

Start sezonu festiwalowego w Łodzi

Na początek Wielkie Łódzkie Juwenalia. Główne koncerty już teraz – 29 i 30 maja

| CZYTAJ STR. 16 – 18

Wciąż są kierowcy, którzy wjeżdżają na autostradę pod prąd. Sami giną lub zabijają innych

| CZYTAJ STR. 14



FOT. RAPORTY AUTOSTRADOWE AI

Rozmiar ma znaczenie. Duże auto to duży problem na nowym łódzkim parkingu

| CZYTAJ STR. 4

KOCHAM ŁÓDŹ:
Zapowiedź prapremiery długo wyczekiwanego spektaklu „Arkadius is dead” oraz przegląd wydarzeń na Dzień Dziecka
STR. 23-25

Dziś TELEMAGAZYN



FOT. ARCHIWUM UMŁ

REKLAMA

0011529146



Smaczna,
filtrowana
woda
prosto z kranu



**Bez kaucji
Bez problemu**

TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK

● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK

● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA

● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

PIĄTEK

● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

● Telemagazyn z programem telewizyjnym

SOBOTA

● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl



Para powiedziała sobie „tak” w Instytucie „Centrum Zdrowia Matki Polki” w Łodzi

Szpitalny ślub był zdalny, miłość Valentyny i Ruslana jak najbardziej realna

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Valentyna i Ruslan pobrali się przed ukraińskim urzędem stanu cywilnego, nie wychodząc z łódzkiego szpitala Matki Polki. Było to możliwe dzięki nowoczesnym technologiom.

Młodzi na środę mieli zaplanowany ślub, który miał się odbyć dzięki połączeniom internetowym przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego na Ukrainie. Tego dnia rano pani Valentyna trafiła jednak do szpitala Matki Polki w Łodzi ze skierowaniem od lekarki prowadzącej jej ciążę. Na szczęście nie było to nic zagrażającego zdrowiu i życiu Valentyny ani mającego się narodzić we wrześniu maleństwa. Ślub od-

był się tak, jak planowali młodzi tylko... na szpitalnej sali.

Przed urzędnikiem stanu cywilnego Ruslan wyznał Valentynie miłość, powiedział o tym, jak bardzo jest szczęśliwy, że stworzyli rodzinę i będą mieli dziecko. Valentyna ponownie wyznała narzeczonemu miłość. Młodzi wymienili obrączki, a wtedy popłynęły łzy wzruszenia.

Młoda para w momencie składania przysięgi małżeńskiej była na sali sama, ale dzięki połączeniom internetowym w tym doniosłym wydarzeniu towarzyszyli im rodzice i dalsza rodzina.

Valentyna Chupita i Ruslan Bilozortsev przyjechali do Polski w 2018 roku. Poznali się we Wrocławiu, gdzie wtedy mieszkali. W 2024 roku przeprowadzili się do Łodzi.

©P

Na łódzkich działkach latoś najszybciej rosną ceny

Jacek Zemła
Łódź

W Krakowie popyt na działki w Rodzinnych Ogrodach Działkowych (ROD) spada, w Łodzi wręcz przeciwnie. Działki schodzą na pniu, a ceny idą w górę.

W niektórych miastach, na przykład w Krakowie, zaczyna brakować chętnych na działki w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wychodzą nieco z mody, młodzi nie garną się do uprawiania grządek, chcą zupełnie inaczej spędzać wolny czas. Nie ma kto przejmować działek po rodzicach, a na wolnym rynku też coraz mniejsze zainteresowanie ich zakupem. W Łodzi sytuacja wygląda zupełnie inaczej.

– Widzę co i rusz na bramie ogrodu ogłoszenia o chęci zakupu działki, także tak źle chyba nie jest – mówi pani Magdalena, właścicielka działki w ROD „Azalia” na Retkini. – Owszem, widać coraz więcej działek, gdzie w ogóle nie uprawia się warzyw ani owoców, ale są one traktowane jako rekreacyjne – jest trawka, basen, zabawki dla dzieci, ale nie ma grządek ani drzewek owocowych. Młodzi ludzie nie chcą już męczyć się przy pielieniu marchewki, wolą sobie poleżakować.

– Jeszcze parę lat temu, to bityby były o działki, jak ktoś chciał sprzedać albo zmarł – opowiada



Łódzianie wciąż lubią spędzać czas na działkach, choć na przykład Krakowianie wolą inne aktywności

pan Bronisław, działkowicz z ROD „Zdrowie” na Złotnie. – Teraz już tak nie jest, ale działkę sprzedać można w każdej chwili, nabywca się znajdzie. Oczywiście kwestia ceny, ale za ładną i dobrze utrzymaną działeczkę weźmie się nawet 50-70 tysięcy, z wypasioną altanką to nawet i więcej. A za lichą albo bez altanki 30-40 tysięcy. Wiem, bo parę działek na naszym ogrodzie zostało ostatnio sprzedanych, a tajemnicy z ceny nikt nie robi.

– Zainteresowanie działkami w Łodzi jest duże i nie słabnie – potwierdza dyrektor Biura Okręgu Łódzkiego Polskiego Związku Działkowców Magdalena Niewiadomska. – Mamy tu w każdym miesiącu wiele zapy-

tań o wolne działki, ludzie szukają szczególnie działek w Łodzi, blisko osiedli mieszkaniowych. Łatwiej jest trafić działkę poza Łodzią – w Pabianicach czy Działoszynie, ale w Łodzi to wciąż deficytowy towar. Także na pewno nie powiedziałabym, że jest nadpodaż działek w stosunku do popytu.

Zdaniem AI ceny działek na terenach ROD w Łodzi wahają się obecnie zazwyczaj od 30 tys. zł do nawet 110 tys. zł i są wyższe niż jeszcze rok temu. Ostateczny koszt zależy głównie od lokalizacji oraz stanu zagospodarowania, na przykład wielkości i wyposażenia altany, podłączenia mediów, w tym kanalizacji.

Aktualne ceny w Łodzi

● 30 tys. - 50 tys. zł: działki w podstawowym standardzie lub mniejsze (ok. 250-350 mkw.), często wymagające odświeżenia nasadzeń lub drobnych prac remontowych;

● 50 tys. - 80 tys. zł: najpopularniejszy przedział, który obejmuje działki z zadbaną zielenią, murowanymi altanami i doprowadzonymi mediami (woda, prąd);

● 80 tys. - 110 tys. zł+: działki o większych powierzchniach (nawet 600 mkw.) w bardzo pożądanym lokalizacjach, ze świeżo wyremontowanymi lub całorocznymi domkami. ©P

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień
21°C
Noc
6°CBarometr
1023 hPa
Wiatr
18 km/godz.
Biomet
neutralny

Jutro

Dzień
20°CNoc
10°C

Niedziela

Dzień
22°CNoc
8°C

Poniedziałek

Dzień
20°CNoc
14°C

Przed nami wiele ciepłych dni, ale z opadami wiosennego deszczu.

29 MAJA 2026

Dziś 149. dzień roku.
Do sylwestra zostało 216 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 4.23, zachód słońca
o godz. 20.43. Dzień
jest dłuższy od najkrótszego
dnia w roku o 8 godzin
i 37 minut oraz krótszy
od najdłuższego dnia w roku
o 25 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Magdalena, Maksymilian,
Maria, Teodor.

Przysłowie na dziś:
Maria Magdalena zwykle rada,
gdy deszcz pada.

KALENDARIUM

1822

Adolf Harrer podpisał
kontrakt na budowę wielkiej
manufaktury Sieradzu.

1935

Ryszard Kannenberg,
dyrektor pabianickiej fabryki
Krusze i Ender, zginął od kuli
bezrobotnego.



FOT. KADR Z FILMU

1939

W Rzymie zmarła
związana z Łodzią
i Sieradzem
św. Urszula Ledóchowska.

1941

W małych Skotnikach
koło Ozorkowa urodziła się
piękna Barbara Brylska
(na zdjęciu w „Faraonie”).

2012

Dwadzieścia osób zginęło,
a trzysta zostało rannych
w wyniku trzęsienia ziemi
we Włoszech.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Uciekał przed policją do... sklepu monopolowego

Łódzcy strażnicy miejscy złapali mężczyznę, który kierował BMW bez uprawnień. Stracił je za prowadzenie samochodu po alkoholu. Podejrzewali, że i tym razem może być nietrzeźwy. W oczekiwaniu na policjantów mężczyzna postanowił poszukać... sklepu monopolowego. Patrol zauważył kierującego BMW, który wjechał na ul. Piotrkowską od strony ul. Zamenhofa. Podczas kontroli kierowca przyznał się, że nie ma prawa

jazdy, ponieważ zostało mu ono wcześniej zatrzymane. Wiele wskazywało na to, że i tym razem jest pod wpływem alkoholu. Wezwano patrol policji. Oczekiwanie na policjantów musiało się dłużyć kierowcy. Dlatego – jak wynika z relacji strażników miejskich – uznał, że poszuka sklepu monopolowego. Jednak próba została udaremniona. Mężczyzna trafił na komisariat. Jakub Mazurkiewicz

ŁÓDŹ

Pippi Pończoszanka w Porcie Łódź Centrum handlowe przy ul. Pabianickiej 245 w Łodzi zamieniło się w prawdziwy świat Pippi Pończoszanki. Finał wydarzenia zaplanowano na jutro. W sobotę w godz. 10-21 organizatorzy przygotowują atrakcyjne konkursy, kreatywne wyzwania i niespodzianki, które zakończą świętowanie Dnia Dziecka. MJ



ZGIERZ
Dla asystentów osobistych osób z niepełnosprawnością
We wtorek 2 czerwca w godz. 14.30-16.30 zgierski ZUS zaprasza asystentów do MOPS przy ul. Długiej 56 na spotkanie z ekspertem. PZ

FOT. MAT. PRAS.

Gazowy przekręt na miliony

Wiesław Pierzchała
łódzkie

Policja i prokuratura rozbiły dwa gangi, które na wielką skalę nielegalnie handlowały paliwem LPG. W wyniku tych przekrętów Skarb Państwa stracił grube miliony.

Skala afery robi wrażenie. Śledczy oskarżyli w sumie 173 osoby w wieku od 30 do 80 lat, wśród których jest 17 kobiet i 156 mężczyzn. Nic więc dziwnego, że akta tej sprawy, które trafiły do sądu, liczą aż 350 tomów. Śledztwo prowadzili prokuratorzy i policjanci Centralnego Biura Śledczego.

Oskarżeni wchodzili w skład dwóch zorganizowanych grup przestępczych kierowanych przez dwóch 53-latków. Gangi te działały m.in. w województwie łódzkim, mazowieckim,



FOT. POLICJA

Duży udział w rozbiciu dwóch gangów nielegalnie handlujących paliwem LPG mieli policjanci CBS

wielkopolskim i w innych częściach kraju. Proceder polegał na wystawianiu sfabrykowa-

nych faktur VAT sprzedaży paliwa LPG, w których zaniżano jego faktyczną ilość. Efekt był

taki, że do obrotu wprowadzono co najmniej 30 mln litrów gazu, od którego nie uiszczono należnych podatków. Skarb Państwa stracił na tym procederze około 24 mln zł.

Paliwo kupowano od podmiotów działających na terenie Łotwy i Litwy. Polskie cysterny jeździły do tych krajów i tam tankowały gaz LPG w procedurze zawieszanej akcyzy. W dokumentach wskazywano, że tranzytem przez Polskę będzie on przewożony do odbiorów słowackich lub czeskich. Faktycznie jednak trafiały tam jedynie dokumenty, natomiast nierozładowane cysterny wracały do Polski i niefakturowany gaz był dostarczany do stacji LPG – wyjaśnia Krzysztof Kopania, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Łodzi.

Oskarżonym grozi do 25 lat więzienia. ©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Jedyna taka instalacja w Polsce. ORLEN uruchomił inwestycję wartą 800 mln zł

ORLEN uruchomił w Płocku pierwszą w Polsce instalację HVO. Inwestycja warta ponad 800 mln zł będzie produkować około 300 tys. ton biopaliw rocznie. Nowy zakład nie tylko zwiększy bezpieczeństwo paliwowe kraju i uniezależni nas od importu biokomponentów, ale też da silny impuls do rozwoju krajowego łańcucha dostaw.

Prezes ORLEN, Ireneusz Fąfara, podkreślił podczas spotkania z dziennikarzami, że projekt ma wymiar nie tylko biznesowy, ale też strategiczny i technologiczny.

– HVO to instalacja, która pokazuje inną twarz ORLEN. Spotykamy się w tradycyjnym miejscu, ale przy zupełnie nowej, innowacyjnej technologii. To ona będzie zmieniała transport przyszłości i zwiększy naszą niezależność od zewnętrznych dostaw biokomponentów – zaznaczył.

Nowa inwestycja wpisuje się w strategię transformacji energetycznej koncernu. ORLEN planuje zbudować wokół niej szeroki ekosystem współpracy, łączący rolnictwo, logistykę i transport. Jak dodał Fąfara, projekt ma kluczowe znaczenie dla rozwoju biopaliw oraz budowy krajowego łańcucha wartości.



ORLEN stawia na krajowe surowce i współpracę z rolnikami

Kluczowym elementem projektu jest maksymalne wykorzystanie polskich surowców – głównie oleju rzepakowego oraz zużytych olejów posmażalniczych (UCO). Ważnym ogniwem tego systemu mają stać się rodzimi rolnicy.

– Chcemy zachęcić rolników do udziału w programie „Międzyplony dla biopaliw”, aby zwiększać krajową produkcję surowców do wytwarzania paliw odnawialnych – zapowiedział prezes ORLEN.

Koncern już teraz przeznacza rocznie około 5 mld

zł na zakupy od polskich rolników, a nowa instalacja ma te nakłady jeszcze zwiększyć. Dzięki temu ORLEN zyska większą kontrolę nad rynkiem biopaliw i poprawi efektywność kosztową. Jak podsumował Ireneusz Fąfara: – Ta instalacja realnie zwiększa bezpieczeństwo paliwowe Polski. Rozwijamy własną produkcję zaawansowanych biokomponentów i uniezależniamy się od zmienności zewnętrznych rynków.

300 tys. ton biopaliw rocznie

Jak wyjaśnia Grzegorz Józwiak, dyrektor wykonawczy ds. biopaliw i wodoru

w ORLENIE, produkowany w Płocku komponent jakościowo odpowiada tradycyjnemu olejowi napędowemu. Może być wykorzystywany zarówno jako domieszka do diesla, jak i samodzielne paliwo HVO100. Wydajność nowej infrastruktury sięga około 300 tys. ton rocznie.

– Produkt będzie trafiał przede wszystkim do odbiorców w kraju, ponieważ pozwala realizować cele regulacyjne związane z Narodowym Celem Wskaźnikowym oraz przyszłymi wymaganiami dyrektywy RED III – wskazuje Józwiak.

Kluczowym atutem inwestycji jest elastyczność

surowcowa. – Nowa technologia pozwala na wykorzystanie zarówno olejów roślinnych, jak i odpadowych tłuszczów posmażalniczych czy surowców pochodzących z upraw międzyplonowych – tłumaczy przedstawiciel ORLEN.

Dzięki procesowi uwodornienia, powstające paliwo można bez żadnych ograniczeń tankować do silników wysokoprężnych. – To jedyna taka instalacja w Polsce. W przypadku HVO wysoka jakość pozwala na wykorzystanie go jako w pełni samodzielnego, pełnowartościowego paliwa – zaznacza.

W procesie technologicznym kluczową rolę odgrywa wodór, który napędza proces hydrotorafinacji. To właśnie dzięki niemu surowce biologiczne zmieniają się w produkt o wyjątkowo niskim śladzie węglowym.

Uruchomienie tego bloku zwiększy łączny potencjał produkcyjny ORLEN do około 700 tys. ton biopaliw rocznie. Koncern zakłada, że do 2030 roku moce te wzrosną aż do 1,1 mln ton.

„Nowa Chemia” kolejnym dużym projektem ORLEN
Równoległe w Płocku realizowany jest projekt „Nowa

Chemia”, który ma stać się nowym filarem petrochemicznym koncernu. Kompleks docelowo zastąpi część dotychczasowych obiektów i przejmie produkcję kluczowych surowców dla przemysłu chemicznego.

Jak wyjaśnia Damian Olewnik, odpowiedzialny za realizację i uruchomienie inwestycji, przedsięwzięcie obejmie szereg nowoczesnych jednostek technologicznych. Wśród nich znajdują się m.in. instalacja krakera parowego, układy uwodornienia benzyny popirolitycznej oraz linie produkcyjne glikoli i styrenu.

– Budujemy nowoczesny zakład petrochemiczny, który będzie bardziej efektywny energetycznie i mniej emisyjny niż obecnie eksploatowane systemy – podkreśla Olewnik.

Projekt jest już zaawansowany w ponad 80 procentach. Obecnie trwają prace związane z integracją nowego kompleksu z istniejącą infrastrukturą produkcyjną ORLEN.

Zgodnie z założeniami „Nowa Chemia” ma ruszyć w 2030 roku. Docelowo zakład będzie dostarczał na rynek m.in. etylen i propylen, czyli podstawowe komponenty dla przemysłu chemicznego i sektora tworzyw sztucznych.

Przekonasz się, że rozmiar ma znaczenie. Duże auto to duży problem na nowym parkingu

Jacek Zemła
Łódź

Niektórymi samochodami lepiej nie wjeżdżać na nowo otwarty parking wielopoziomowy w Łodzi. Można mieć bowiem problem z opuszczeniem pojazdu.

Parking kubaturowy w Łodzi może być za ciasny dla dużych aut. Kierowcy SUV-ów powinni się zastanowić, zanim tam wjadą. Może się okazać, że otwarcie drzwi będzie możliwe tylko na kilkanaście centymetrów...

Nowo otwarty parking kubaturowy w Łodzi wzbudza zainteresowanie kierowców, ale także pytania o komfort parkowania większych samochodów. Każde miejsce postojowe ma szerokość 2,5 metra, czyli zgodną z obowiązującymi normami. Problem w tym, że współczesne SUV-y i samochody terenowe są coraz większe. W praktyce może się okazać, że choć samochód zmieści się „na styk”, kierowca i pasażerowie będą



Każde miejsce postojowe ma szerokość 2,5 metra. Może się okazać, że samochód się zmieści, ale kierowca i pasażerowie będą mieli problem ze swobodnym wysiadaniem

mieli problem ze swobodnym wysiadaniem.

Dwa i pół metra to niewiele

Jeszcze kilkanaście lat temu standardowe samo-

chody miejskie były znacznie węższe. Dziś popularne SUV-y często mają ponad 1,9 metra szerokości bez lusterek. Po doliczeniu otwieranych drzwi przestrzeń pozostaje bardzo ograniczona. W ciasno zapar-

kowanych samochodach problemem może być nie tylko wygoda. Ryzyko obicia drzwi i zarysowania karoserii rośnie szczególnie wtedy, gdy obydwa sąsiadujące samochody należą do większych modeli.

Te samochody mogą mieć problem

Ekspert zwraca uwagę, że największe trudności mogą mieć właściciele dużych SUV-ów, samochodów klasy premium oraz samochodów terenowych.

Oto przykłady popularnych w Polsce modeli, które na miejscu o szerokości 2,5 metra mogą okazać się mało komfortowe w codziennym użytkowaniu: Toyota Land Cruiser, BMW X5, BMW X7, Audi Q7, Audi Q8, Mercedes-Benz GLE, Mercedes-Benz GLS, Volvo XC90, Kia Sorento, Hyundai Santa Fe.

Wiele z tych modeli przekracza 1,9 metra szerokości bez lusterek. Po zaparkowaniu pozostaje niewiele miejsca na otwarcie drzwi, zwłaszcza gdy obok stoi podobnie duży samochód.

Ważny sposób parkowania

Specjaliści podkreślają, że przy dużych samochodach ogromne znaczenie ma precyzyjne ustawienie pojazdu między liniami. Nawet kilkana-

ście centymetrów różnicy może zdecydować o tym, czy pasażer będzie mógł wygodnie wysiąść.

Warto także wybierać miejsca skrajne lub stanowiska położone przy słupach i ścianach, gdzie zwykle łatwiej o dodatkową przestrzeń z jednej strony samochodu.

Samochody rosną, miasta mają problem

Rosnące rozmiary samochodów stają się wyzwaniem dla infrastruktury parkingowej w całej Europie. Miejsca projektowane według dawnych standardów często okazują się niewystarczające dla nowoczesnych SUV-ów.

Ekspert zauważają, że trend powiększania samochodów może w przyszłości wymusić zmianę norm dotyczących szerokości stanowisk parkingowych. Na razie jednak kierowcy większych modeli muszą liczyć się z tym, że parkowanie w centrach miast i na parkingach kubaturowych będzie coraz mniej komfortowe.

AUTOREKLAMA

0111521052



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego
Rzeszów 2026

Już 15 czerwca w Rzeszowie Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego

**Twoja firma może stać się
dostawcą w przemyśle
energetycznym i obronnym.
Wielkie inwestycje czekają
także na Ciebie.**

TEMATY PANELI:

- Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?
- Finansowanie projektów strategicznych
- Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm
- Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

Zapisz się już dziś!

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT MEDIALNY

**strefa
BIZNESU.pl**

PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo
Aktywów Państwowych



Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej

Władysław Kosiniak-Kamysz



Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa



WOJEWODA PODKARPACKI

Nasi (bardzo) drodzy lekarze

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Za najdroższą wizytę lekarską w Łodzi pacjent zapłaci prawie połowę najniższej emerytury. Stawki u profesorów mogą się różnić nawet o ponad sto procent, a u niektórych lekarzy bez tytułów naukowych są wyższe niż u profesorów.

Najdroższa wizyta w prywatnym gabinecie lekarskim w Łodzi kosztuje 700 zł. Dla porównania najniższa emerytura to aktualnie 1800 zł na rękę.

700 zł kosztuje konsultacja u znanego specjalisty, profesora proktologa. Na wizytę można się umówić za kilka dni. Niewiele taniej, bo 600 zł, pacjentka zapłaci za wizytę u profesora specjalisty w zakresie ginekologii i położnictwa, który zajmuje się również leczeniem niepłodności. 550 zł to koszt wizyty w prywatnym gabinecie profesora neurologa, specjalisty od stwardnienia rozsianego, oraz psychiatry, szefa kliniki w szpitalu uniwersyteckim. U profesora dermatologa, który wśród chorych ma opinię specjalisty od najtrudniejszych przypad-



Prywatna wizyta lekarska u profesora alergologa to wydatek od 350 zł

ków, konsultacja kosztuje 500 zł.

Tyle samo chory zapłaci za wizytę u pani profesor specjalizującej się w kardiologii prenatalnej. 420 zł kosztuje wizyta u specjalisty od leczenia niepłodności z tytułem profesora, który zajmuje się również procedurami in vitro.

400 zł zapłaci pacjent za wizytę prywatną u chirurga z tytułem profesorskim, który specjalizuje się m.in. w leczeniu operacyjnym trzustki i wątroby. Podobnie kosztuje kon-

sultacja u profesora specjalizującego się w endoprotezoplastyce kolan.

Natomiast 350 zł za konsultację liczą sobie profesor polecani jako najlepszy specjalista od leczenia barków oraz emerytowany profesor androlog.

Neurochirurg z tytułem doktora w Łodzi za prywatną wizytę liczą 400 zł. Polecany przez pacjentów specjalista od stawów liczy za poradę 350 zł, a uznany ortopeda pracujący w szpitalu klinicznym - 300 zł. Najdroższe porady to te u gine-

kologów pracujących na oddziałach położniczych i zabiegowych, u których konsultacje kosztują nawet 420 zł.

Nie zawsze tytuł naukowy przed nazwiskiem lekarza decyduje o cenie prywatnej wizyty lekarskiej. Jeden z łódzkich lekarzy, specjalizujący się w leczeniu sportowców, wycenił konsultację na 400 zł. Przyjmuje w prywatnym gabinecie w Łodzi również profesor okulistyki, u którego wizyta kosztuje „tylko” 250 zł, a u profesora kardiologa - 380 zł.

Smaki całego świata na międzynarodowym pikniku studenckim

Magdalena Jach
Łódź

Międzynarodowe rozmowy, aromaty kuchni z różnych stron świata, sport, joga i inspirujące opowiadania o studiowaniu za granicą - tak wyglądał III Piknik Mobilności.

Piknik odbył się w Parku Klepacza przy rektoracie Politechniki Łódzkiej. Impreza, organizowana przez Centrum Współpracy Międzynarodowej PŁ, przyciągnęła studentów, pracowników uczelni oraz gości zainteresowanych międzynarodową wymianą akademicką. Park stał się miejscem spotkań i rozmów o możliwościach, jakie daje mobilność międzynarodowa. Uczestnicy mogli dowiedzieć się, jak wygląda studiowanie, staże i praca za granicą, porozmawiać z osobami, które mają już doświadczenie wyjazdów w ramach programów wymiany, a także uzyskać praktyczne informacje dotyczące organizacji takich wyjazdów.



Piknik odbył się w Parku Klepacza przy rektoracie Politechniki Łódzkiej

W strefie gastronomicznej serwowano potrawy inspirowane kuchniami różnych krajów. Organizatorzy zadbali również o aktywności sportowe oraz zajęcia jogi na świeżym powietrzu. Pogoda im sprzyjała.

Coraz więcej studentów decyduje się na wyjazdy zagraniczne, wybierając nie tylko uczelnie partnerskie we Francji, Hiszpanii, Portugalii, Holandii czy we Włoszech, lecz nawet ośrodki akademickie w Japonii i na Tajwanie.

MATERIAL INFORMACYJNY AUDIORIVER

0011529156

20 lat festiwalu Audioriver, Łódź celebrytuje gwiazdami muzyki elektronicznej

Audioriver obchodzi w tym roku swoje 20-lecie! To wielokrotnie nagradzany festiwal, uważany za jedno z najważniejszych wydarzeń w swojej kategorii w Europie Środkowo-Wschodniej. Z okazji jubileuszu łódzka impreza zaprosiła gwiazdy muzyki elektronicznej z najwyższej półki, dla każdego pokolenia wielbicieli.

W piątek 10 lipca wystąpi legenda kultury rave z lat 90., zespół The Prodigy, który wciąż słynie z energetycznych koncertów i zapowiada na ten rok nową muzykę. W sobotę 11 lipca scenę główną dzielić będą Disclosure, brytyjski duet odpowiedzialny za przeboje, które śpiewa m.in. Sam Smith, oraz berliński artysta Marlon Hoffstadt, który jest obecnie największą współczesną gwiazdą muzyki trance i jednym z najbardziej oczekiwanych artystów w Polsce przez pokolenie zetek.

Audioriver ma w tym roku propozycje dla fanów wszelkich odmian muzyki elektronicznej. Obok wielkich gwiazd, jak The Prodigy, Disclosure i Marlon Hoffstadt



na głównej scenie pojawią się również Apashe w specjalnym projekcie z orkiestrą dętą, duet Parisi odpowiedzialny za produkcję artystów pokroju Fred Again czy Swedish House Mafia oraz Zhu, amerykański piosenkarz i DJ, autor wielkiego przeboju „Faded”.

Do Łodzi przyjadą też legendy drum & bassu pokroju London Electricity i Wilkinsons. Zagrają najważniejsi przedstawiciele nowoczesnego techno, jak Klangkuinstler czy Hate Models. Nie zabraknie też klasycznych brzmień Berlina z klu-

bów Berghain i Tresor. Zagrają Ben Klock, Len Faki i Chlär. Na miłośników lżejszych dźwięków czeka afro house grany przez Shimzę, melodic grany przez Dyzena i Mind Against czy house'owe wojaże Âme (live, w duecie z Trikiem) i Damiana Lazarusa.

Audioriver 2026 odbędzie się w dniach 10-12 lipca na Łódzkich Błoniach. Kartyny oraz bilety jednodniowe na festiwal znajdują się wciąż w sprzedaży. Więcej informacji na stronie audioriver.pl/bilety. Wydarzeniu towarzyszą też darmowe aktywności na OFF Piotrkowskiej.

REKLAMA

0011522763

Stypendia
Pomostowe

25. edycja
Stypendiów
Pomostowych

Planujesz studia?

Aplikuj o stypendium pomostowe!

- Zdawałeś/aś maturę w 2026 roku?
- Mieszkasz w małej miejscowości lub wsi?
- Pochodzisz z niezamożnej rodziny?
- Zamierzasz studiować stacjonarnie?

Jeśli TAK, masz szansę na

stypendium na I rok studiów

w wysokości 10 000 złotych

Rekrutacja rusza 9 lipca, online.

Więcej informacji znajdziesz na
www.stypendiapomostowe.pl



Od czerwca wcześniejsi emeryci i renciści będą mogli więcej dorobić bez konsekwencji

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Bez ograniczeń mogą dorabiać ci, którzy już osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Natomiast dorabiający do świadczenia przedemerytalnego muszą się do 1 czerwca rozliczyć z ZUS.

Nowe limity będą obowiązywać od 1 czerwca do końca sierpnia 2026 roku. Przychód do wysokości 6694,10 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) nie będzie miał wpływu na wysokość wypłacanej emerytury lub renty. Jeśli miesięczne zarobki przekroczą tę kwotę, ale nie będą wyższe niż 12431,80 zł brutto (120 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia), ZUS może zmniejszyć świadczenie.

Potrącenie nie może jednak przekroczyć kwoty maksymalnego zmniejszenia, która od czerwca wyniesie:

- 989,41 zł - dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,



Nowe limity dorabiania dla wcześniejszych emerytów i rencistów będą obowiązywać od 1 czerwca do 31 sierpnia tego roku

- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych przysługujących jednej osobie.

Jeśli miesięczny przychód przekroczy 12431,80 zł brutto, ZUS może zawiesić wypłatę

świadczenia. Nowe limity będą obowiązywać do końca sierpnia.

Ich limity nie obowiązują

Są osoby, które mogą dorabiać bez ograniczeń. - To osoby, które osiągnęły powszechny

wiek emerytalny, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, pod warunkiem, że ich świadczenie nie zostało podwyższone do kwoty minimalnej, która od marca tego roku wynosi 1978,49 zł brutto - mówi Krystyna Michałek, regionalny

rzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość podwyższenia do minimalnej emerytury, świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, czyli bez dopłaty do minimum.

Limity nie obowiązują również rencistów będących inwalidami wojennymi lub wojсковymi, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojсковą, a także osób pobierających po nich rentę rodzinną. Bez ograniczeń mogą dorabiać także osoby pobierające rentę rodzinną, jeżeli mają również ustalone prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

Do 1 czerwca muszą się rozliczyć z ZUS

Przypominamy, że osoby pobierające świadczenie przedemerytalne i jednocześnie dorabiające muszą poinformować ZUS o swoich przychodach uzyskanych w okresie od 1 marca

2025 roku do 28 lutego 2026 roku.

Osoby, które są zatrudnione na podstawie umowy o pracę lub zlecenia, powinny dostarczyć zaświadczenie od pracodawcy lub zleceniodawcy o osiągniętych przychodach, najlepiej z podziałem na poszczególne miesiące. Natomiast prowadzący działalność gospodarczą składają oświadczenie, w którym przychodem jest zadeklarowana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Obowiązek przekazania informacji o przychodach dotyczy również osób pracujących za granicą oraz członków rad nadzorczych.

ZUS rozliczy przychody w sposób najkorzystniejszy dla świadczeniobiorcy, osobno za każdy miesiąc lub łącznie - sumując przychód z całego okresu rozliczeniowego. Zakład sprawdzi, czy świadczenie od marca 2025 roku do lutego 2026 roku było wypłacane w prawidłowej wysokości, czy powinno zostać zmniejszone albo zawieszone.

©@

REKLAMA

CYBERSEC EXPO & FORUM 2026. Katowice miejscem debaty o bezpieczeństwie cyfrowym Europy

Cyberbezpieczeństwo stało się jednym z najważniejszych wyzwań współczesnych państw, gospodarek i społeczeństw. Rosnąca liczba cyberataków, rozwój sztucznej inteligencji, zagrożenia dla infrastruktury krytycznej czy skala dezinformacji sprawiają, że odporność cyfrowa przestaje być wyłącznie domeną ekspertów IT. Dziś dotyczy funkcjonowania administracji publicznej, przemysłu, energetyki, ochrony zdrowia i sektora finansowego, a także bezpieczeństwa obywateli i stabilności gospodarki.

O tych wyzwaniach będą rozmawiać uczestnicy **CYBERSEC EXPO & FORUM 2026**, największego wydarzenia poświęconego cyberbezpieczeństwu w Europie Środkowo-Wschodniej, które odbędzie się **15-16 czerwca 2026 r. w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach**. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „We are the firewall”, podkreślającym wspólną odpowiedzialność za bezpieczeństwo systemów, danych, procesów i usług – fundamentów funkcjonowania współczesnego państwa i gospodarki.

Katowice gospodarzem debaty o cyberbezpieczeństwie

Wybór Katowic jako gospodarza wydarzenia nie jest przypadkowy. Województwo śląskie od lat rozwija kompetencje związane z nowoczesnymi technologiami, transformacją przemysłu i cyfryzacją gospodarki. Region

coraz mocniej zaznacza swoją obecność również w obszarze cyberbezpieczeństwa, łącząc potencjał biznesowy, akademicki i technologiczny. Na Śląsku działają firmy technologiczne i przemysłowe inwestujące w cyfrową odporność, rozwijają się centra usług IT i nowoczesnych technologii, a uczelnie techniczne kształcą specjalistów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cyfrowe systemów i infrastruktury. Nieprzypadkowo właśnie tutaj odbędzie się dyskusja o bezpieczeństwie cyfrowym państwa, gospodarki i obywateli.

Agenda: od geopolityki po bezpieczeństwo sektorów krytycznych

Program CYBERSEC EXPO & FORUM 2026 ma wielowymiarowy charakter i obejmuje perspektywę strategiczną, regulacyjną, operacyjną oraz technologiczną. W centrum debat znajdują się m.in. zagadnienia związane



z geopolityką cyberbezpieczeństwa i suwerennością technologiczną Europy. Ekspertki będą rozmawiać o tym, czy Europa jest dziś w stanie budować własną podmiotowość cyfrową w świecie zdominowanym przez globalne potęgi technologiczne. Istotnym elementem programu będą również dyskusje dotyczące wdrażania regulacji NIS2, ustawy KSC i Cyber Resilience Act oraz budowania odporności państwa i samorządów. Agenda obejmuje także kwestie ochrony infrastruktury krytycznej, bezpieczeństwa administracji publicznej i współpracy międzysektorowej.

Dużo miejsca poświęcono sektorom szczególnie narażonym na cyberzagrożenia. W programie znalazły się sesje dotyczące cyberbezpieczeństwa ochrony zdrowia, przemysłu, energetyki i finansów. Ekspertki będą rozmawiać m.in. o ochronie danych medycznych i systemów szpitalnych, bezpieczeństwie środowisk przemysłowych i OT, odporności sektora energetycznego oraz wyzwaniach stojących przed bankowością i e-commerce.

Nie zabraknie również tematów związanych z dezinformacją, odpornością społeczną, bezpieczeństwem chmury, centrów

danych i inteligentnych miast. Ważną częścią programu będą praktyczne aspekty wzmocnienia cyberodporności – tworzenie SOC i CSIRT, zarządzanie ryzykiem, planowanie ciągłości działania i reagowanie na cyfrowe sytuacje kryzysowe.

Administracja, biznes i eksperci przy jednym stole

W wydarzeniu udział wezmą przedstawiciele administracji publicznej, sektora bezpieczeństwa, biznesu, przemysłu i środowiska naukowego. Swój udział potwierdzili już m.in. **Maciej Jan Broniarz**, Cyber Incident Response Expert;

Adam Cieślak, komendant Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w latach 2022-2026; **Andrzej Dulka**, prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji; **Marcin Dudek**, kierownik CERT Polska; **Michał Gramatyka**, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji; **Agnieszka Gryszczyńska**, dyrektor Departamentu do Spraw Cyberprzestępczości i Informatyzacji w Prokuraturze Krajowej; **Jarosław Homa**, pełnomocnik rektora ds. cyberbezpieczeństwa i wicedyrektor Centrum Cyberbezpieczeństwa Politechniki Śląskiej; **Karol Paciorek**, kierownik CSIRT Komisji Nadzoru Finansowego; **Dariusz Standerski**, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji; **Jarosław Wacko**, główny specjalista Dowództwa Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni oraz **Miroslaw Wróblewski**, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Integralną częścią wydarzenia będzie pierwsza edycja **CYBERSEC Awards**, wyróżniająca osoby i instytucje wzmocniające odporność cyfrową Polski i Europy.

Organizatorem wydarzenia jest Grupa PTWP. Rejestracja uczestników trwa na stronie: www.cybersecforum.eu

Za wypadek przy pracy należy się odszkodowanie

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Na pytania dotyczące wypadków przy pracy oraz świadczeń z nimi związanych odpowiadała Teresa Rygielska, naczelnik Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych Oddziału ZUS.

Kto może otrzymać świadczenie z ZUS-u z tytułu wypadku przy pracy?

Świadczenie z ZUS z tytułu wypadku przy pracy przysługuje osobom objętym ubezpieczeniem wypadkowym. Należą do nich osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy agencyjnej, umowy uaktywniającej oraz przedsiębiorcy. Natomiast osoby pracujące na podstawie umowy o dzieło nie są objęte tym ubezpieczeniem. Osoba, która uległa wypadkowi przy pracy i jest objęta ubezpieczeniem wypadkowym, może otrzymać z ZUS m.in.: zasiłek chorobowy w wysokości 100 proc. wynagrodzenia od pierwszego dnia niezdolności do pracy, świadczenie rehabilitacyjne w tej samej wysokości, zasiłek wyrównawczy, jednorazowe odszkodowanie, rentę

z tytułu niezdolności do pracy, rentę szkoleniową oraz rentę rodzinną. Ubezpieczenie wypadkowe może także pokrywać koszty leczenia stomatologicznego i szczepień ochronnych w zakresie określonym ustawą oraz zwracać koszty zakupu przedmiotów ortopedycznych i wyrobów medycznych.

Co powinien zrobić pracownik, który miał wypadek?

Powinien niezwłocznie poinformować o wypadku przełożonego. Pracodawca ma obowiązek powołać zespół powypadkowy, który przeprowadzi postępowanie, ustali okoliczności zdarzenia i sporządzi protokół w ciągu 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku.

Kto sporządza dokumentację powypadkową dla przedsiębiorcy, który miał wypadek w pracy?

Kartę wypadku sporządza ZUS zgodnie z miejscem prowadzenia działalności. Jeżeli przedsiębiorca mieszka w Skierniewicach, ale prowadzi działalność w Łodzi, dokumentację powypadkową sporządzi ZUS w Łodzi.

Czy wypadek podczas wyjazdu integracyjnego może



FOT. NADLESANE

Na pytania odpowiadała Teresa Rygielska z ZUS

zostać uznany za wypadek przy pracy?

Tak. Do kategorii wypadków zrównanych z wypadkami przy pracy mogą zostać zaliczone również zdarzenia, do których dochodzi podczas wyjazdów integracyjnych, szkoleń czy firmowych wydarzeń połączonych z aktywnościami sportowymi. Każdy wypadek wymaga indywidualnej oceny. Istotne znaczenie ma przede wszystkim charakter wyjazdu - co do zasady powinien on być związany z wykonywaniem obowiązków służbowych i mieć charakter obowiązkowy, a pracownik nie powinien mieć możliwości odmowy udziału. Inaczej może być oceniana sytuacja dotycząca dobrowolnego wyjazdu organizowanego w czasie wol-

nym od pracy. Prawo do świadczeń może zostać zakwestionowane, jeśli pracownik przyczynił się do wypadku, np. będąc pod wpływem alkoholu lub środków odurzających albo zachowując się w sposób rażąco nieodpowiedzialny. Kluczowe jest więc ustalenie, czy w momencie wypadku nadal istniał związek pomiędzy zdarzeniem a wyjazdem służbowym lub integracyjnym.

Kiedy wypadek podczas pracy zdalnej może zostać uznany za wypadek przy pracy?

Kluczowe jest ustalenie, czy wypadek miał bezpośredni związek z wykonywaniem obowiązków służbowych. Każdy wypadek powinien być oceniany indywidualnie. Najłatwiej wyjaśnić to na przykładach. Jeśli podczas pracy zdalnej podłączamy służbowy laptop do gniazdka i dojdzie do porażenia prądem albo potknijemy się i złamiemy nogę, wstając od biurka w trakcie wykonywania obowiązków, istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie to uznane za wypadek przy pracy. Inaczej sytuacja wygląda, gdy do zdarzenia dochodzi podczas czynności niezwiązanych z pracą, np. oglądania

serialu, sprzątania mieszkania, robienia prania czy odbierania prywatnej paczki od kuriera. W takich przypadkach związek z pracą, co do zasady, nie występuje. Istotne znaczenie ma też to, czy wypadek wydarzył się w czasie przerwy w pracy. Krótkie przerwy wynikające z podstawowych potrzeb fizjologicznych są uznawane za pozostające w związku z wykonywaniem pracy.

Jaka jest wysokość jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z ZUS i od czego ona zależy?

Wysokość jednorazowego odszkodowania jest corocznie aktualizowana i zależy od procentowego uszczerbku na zdrowiu, ustalanego przez lekarza orzecznika lub komisję lekarską ZUS. Za każdy 1 proc. uszczerbku przysługuje 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Obecnie jest to 1781 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. Stawki te obowiązują od 1 kwietnia 2026 roku do 31 marca 2027 roku. Dla przykładu: osoba, u której stwierdzono 5 proc. uszczerbku na zdrowiu, otrzyma 5 × 1781 zł, czyli 8905 zł. Jednorazowe odszkodowanie nie podlega opodatkowaniu.

Czy odszkodowanie za wypadek przy pracy można uzyskać po wielu latach?

Tak. Wniosek o jednorazowe odszkodowanie można złożyć nawet kilka lat po wypadku - zarówno po 2, jak i po 5 latach lub później. Kluczowe jest jednak to, aby złożyć wniosek po zakończeniu leczenia i rehabilitacji, ponieważ dopiero wtedy można ocenić, czy doszło do trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Miałem wypadek przy pracy i mimo leczenia nadal mam problemy z poruszaniem się. O jakie świadczenia mogę ubiegać się w ZUS?

Może Pan ubiegać się o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Jeżeli skutkiem wypadku jest również częściowa lub całkowita niezdolność do pracy, może Pan wystąpić także o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik ZUS albo komisja lekarska ocenią stopień uszczerbku na zdrowiu, jego związek z wypadkiem przy pracy oraz ustalą, czy jest Pan niezdolny do pracy i w jakim zakresie.

©@

MATERIAŁ INFORMACYJNY WARTY

Nowy wymiar bezpiecznego biznesu

Przyzwycailiśmy się, że przedsiębiorcy, pytani, co najbardziej utrudnia im działalność, na pierwszym miejscu stawiali: niestabilne otoczenie prawne, zmieniające się przepisy. Dziś niestabilny staje się cały świat. Stałe jest tylko jedno - wszelkie zmiany reguł biznesowej gry najpierw uderzają w mały i średni biznes. Na szczęście niezmienna pozostaje też zasada, że rynek nie znosi próżni, więc ubezpieczyciele przygotowują nowoczesne oferty, obliczone na potrzeby tych firm, które rozumieją wagę współczesnych zagrożeń.

To zrozumienie dotyczy przede wszystkim zmiany podejścia do kwestii: ubezpieczenie biznesu. To nie może być „dodatek” do prowadzonej działalności, tylko jeden z kluczowych elementów zarządzania ryzykiem i zachowania ciągłości działania firmy. I to nie tylko „wielkiej firmy”, ale też niemal każdego biznesu zaliczanego do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Bo takie firmy są na pierwszej linii codziennych zmagani z rosnącymi kosztami, konkurencyjną presją, problemami z dostępnością pracowników czy cyberatakami. To dla nich

odporność operacyjna i ciągłość działania są kluczowe, a pełne bezpieczeństwo zapewnić im może tylko ochrona dopasowana do ich specyfiki. Dlatego dziś podstawą oferty wiodących ubezpieczycieli są elastyczne rozwiązania i szeroki zakres ochrony, dopasowany do skali, branży i modelu działania danej firmy.

Firmy na kruchym lodzie

A jest o co się troszczyć. Z badania „Skaner MSP” BIG InfoMonitora wiemy, że blisko jedna czwarta przedsiębiorców deklarowała w 2026 r., że ich firmy były realnie zagrożone likwidacją, a upadłości bądź zawieszenia działalności obawia się 26 proc. biznesów. Z kolei z badań Instytutu Keralla Research, prowadzonych w kwietniu tego roku na zamówienie Warty wynika, że 68% firm w razie przestoju działalności utrzymałaby się na rynku mniej niż pół roku. Aż 57 proc. firm deklaruje zdolność do regulowania bieżących zobowiązań przez okres od dwóch do pięciu miesięcy.

Widmo przestoju

Te dane pokazują stosunkowo niską odporność firm na nagłe, niekorzystne zmiany, uderzające w ich bieżącą



działalność. Dlatego w swoim pakiecie ubezpieczeń SME (Small and Medium Enterprises) Warta stawia przed wszystkim na elastyczny dobór rozwiązań, które można dopasować do specyfiki każdej firmy - od tych, które potrzebują kompleksowej ochrony, po przedsiębiorców chcących zabezpieczyć tylko jedno, wybrane ryzyko. Hala produkcyjna może oczywiście spłonąć, ale równie groźny w skutkach dla jej właściciela może być nieplanowany w niej przestój, wynikający ze zdarzeń, na które firma nie ma żadnego wpływu.

Tymczasem pod niewinnie brzmiącym hasłem „prze-stój” kryje się jedna z bardziej dewastujących mały i średni

biznes sytuacji, gdy po stronię przychodów wykres dąży do zera, a po stronie kosztów nic nie ulega zmianie: nadal płacimy pensje pracownikom i pokrywamy wszystkie opłaty stałe. Z tego powodu w ofercie Warty klasyczne ubezpieczenie mienia - budynków, maszyn czy sprzętu elektrycznego, od zdarzeń losowych - od kradzieży przez dewastację aż po pożar czy katastrofę budowlaną, zawiera też opcję ubezpieczenia od przestoju. Obejmuje ono ochroną koszty stałe i zwiększone koszty działalności, takie jak: raty kredytów i leasingów, wynagrodzenie pracowników, stałe opłaty związane z działalnością (energia, woda, gaz), jak i utracony

zysk (ryczałt - niezależnie od formy prowadzonej księgowości). Oczywiście Warta oferuje także dodatkowe świadczenia, wspierające ciągłość działalności również po zdarzeniach zaliczanych do kategorii następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW), jak np. świadczenie ryczałtowe dla właściciela na poczet zatrudnienia pracownika na zastępstwo.

Od wszelkich ryzyk

O nowoczesnej filozofii ubezpieczeń, oferowanych przez Wartę, świadczy także stałe poszerzający się zakres oferty. Na przykład w podstawowym zakresie firmy mogą objąć ochroną w formule all risk (od wszelkich ryzyk) także budynki tymczasowe, automaty wrzutowe czy siłownie wiatrowe, a obiekty namiotowe czy konstrukcje drewniane mogą być ubezpieczone od skutków takich zdarzeń jak grad, wiatr, śnieg. Czy już jest bezpiecznie? Jeszcze nie, bo każdy przedsiębiorca musi jak najkorzystniej zabezpieczyć całą przestrzeń odpowiedzialności cywilnej. I tu znów pojawia się dwa określenia-klucze do nowoczesnej ochrony biznesu: im szerszy zakres świadczeń oferowanych przez ubezpieczyciela, tym większa szansa na uzyskanie oferty maksymalnie dopasowa-

nej do potrzeb danej firmy i jej działalności. A w ofercie zawsze istotna jest jej cena. Dlatego warto pamiętać o zasadzie, że świadczenie objęte pakietem podstawowym z reguły będzie finansowo bardziej przyjazne od dedykowanej naszym potrzebom ochrony z zakresu świadczeń „dodatkowych”.

W tym kontekście warto spojrzeć na ofertę Warty, która zapewnia, że w kategorii odpowiedzialności cywilnej oferuje najszerszy na rynku zakres ubezpieczenia, nie wyłączając specjalistycznych prac niezbędnych w prowadzeniu różnych rodzajów działalności.

Wygraną jest bezpieczeństwo

Skoro zatem dziś nowoczesne ubezpieczenie biznesu musi bazować na możliwie szerokiej ofercie, którą można elastycznie dostosować do specyfiki każdej firmy, to nie można nie wspomnieć o jeszcze jednym kluczowym elemencie: roli w tym procesie agenta lub brokera ubezpieczeniowego. To od jego profesjonalizmu zależy dobre rozpoznanie możliwych do ubezpieczenia zagrożeń dla stabilności naszej firmy i efektywne dostosowanie do nich rozwiązań. Co jest możliwe tylko w formule win-win, gdzie obie strony wygrywają.

0011527068

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PODATKI

Nie podniosą drugiego progu

Wczoraj wiceminister finansów Jarosław Neneman odpowiedział na pytanie posłów o wzrost liczby podatników, którzy wchodzili w drugi próg podatkowy. Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Ministerstwo Finansów, w 2025 r. ponad 2,4 mln osób przekroczyło drugi próg podatkowy, który wynosi 120 tys. zł, i musiało zapłacić wyższą

stawkę podatku dochodowego, wynoszącą 32 proc. Stawka dla dochodów poniżej progu wynosi natomiast 12 proc.

- W tym momencie nie są prowadzone prace nad podniesieniem progu. Podniesienie drugiego progu podatkowego do 140 tys. zł kosztowałoby budżet niecałe 12 mld zł - powiedział Neneman.

DEFICYT

Wczoraj minister finansów i gospodarki Andrzej Domański w trakcie Polskiego Kongresu Gospodarczego przyznał, że Polska ma wysoki deficyt. - To są po prostu liczby i od tego nie uciekniemy, ale rząd podejmuje kroki, by ten deficyt ograniczyć. Wskazał, że jednym z głównych jego źródeł są wydatki na obronność wynoszące 5 proc. polskiego PKB, czyli ok. 200 mld zł. Podkreślił jednak, że zbrojenia muszą być priorytetem Polski.

”

Jeżeli rodzic złoży wniosek o 800 plus do końca czerwca, otrzyma świadczenie z wyrównaniem do końca sierpnia

Wojciech Ściwiarski rzecznik regionalny ZUS

Ubezpieczenia dla artystów. Ostra reakcja Konfederacji

Marcin Koziestański
Warszawa

Rząd przyjął projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny. Lider Konfederacji Sławomir Mentzen w ostrych słowach skrytykował pomysł dopłacania do emerytur artystów z kieszeni pracujących Polaków.

Szacuje się, że środowisko artystyczne w Polsce liczy od 60 do 64 tysięcy osób. Prace nad uregulowaniem ich sytuacji trwały od lat, a obecny kształt reformy nadzorowały minister Hanna Wróblewska oraz minister Marta Cienkowska.

Z danych MKiDN wynika, że około 69% artystów zarabia poniżej średniej krajowej, a ponad 10% nie posiada żadnego ubezpieczenia. Ustawa wprowadza oficjalny status artysty zawodowego, przyznawany na wniosek przez nowo powstałe Centrum Edukacji i Pracy Artystycznej na okres 5 lat, z opcją przedłużenia do 8 lat.

Państwo uzupełni składki

Kluczowym elementem reformy jest mechanizm dopłat do składek ZUS. Wsparcie trafi do twórców, których średnie miesięczne przychody z ostatnich trzech lat nie przekroczyły 125% minimalnego wynagrodzenia (ok. 68 tys. zł rocznie brutto). W takich przypadkach państwo



FOT. ADAM JANKOWSKI

Sławomir Mentzen opublikował w serwisie X bezkompromisowy i niezwykle ostry wpis, uderzający w podstawowe założenia rządowego dokumentu

automatycznie uzupełni składki do poziomu pensji minimalnej. Uprawnienia będą weryfikowane co roku i wygasną po przekroczeniu progu dochodowego. Twórcy zyskają dzięki temu dostęp do publicznej służby zdrowia, zasiłków chorobowych i macierzyńskich. Przewidziano też programy wsparcia przy zmianie zawodu, a przepisy wejdą w życie 9 miesięcy po ogłoszeniu.

Sławomir Mentzen uderza w projekt

Zapowiedź dopłacania do ubezpieczeń artystów wywołała natychmiastowy opór środowisk liberalnych i prawicowych.

Do tablicy wywołany poczuł się poseł Konfederacji Sławomir Mentzen, który opublikował w serwisie X bezkompromisowy i niezwykle ostry wpis, uderzający w podstawowe założenia rządowego dokumentu.

„Projekt wypłaty emerytur artystom, którym nie chciało się płacić składek, którzy tworzą sztukę, której nikt nie chce, jest niesprawiedliwy względem tych Polaków, którym chce się pracować i którzy muszą płacić składki” - stwierdził kategorycznie polityk.

W dalszej części swojej wypowiedzi Mentzen odmówił części twórców miana prawdziwych

artystów, stawiając twardą granicę rynkową dla ich działalności. „Jeżeli artysta nie potrafi na siebie zarobić, to nie jest artystą, tylko hobbystą. Nie tworzy sztuki, tylko badziew. A jeżeli próbuje nas wszystkich do tego orznąć na kasę, to jest jeszcze złodziejem i niech spada. STOP finansowaniu nierobów, beztalenci i darmozjadów z naszych pieniędzy!” - podsumował lider Konfederacji.

Konfederacja chce odwołania minister

Podczas konferencji prasowej w Sejmie politycy Konfederacji - poseł Michał Wawer i rzecznik partii Wojciech Machulski - wezwali wszystkie ugrupowania do odwołania ze stanowiska Marty Cienkowskiej i zapowiedzieli rozpoczęcie zbiórki podpisów pod wnioskiem o wotum nieufności wobec minister kultury.

Zdaniem Wawera w czasie, kiedy szefem resortu kultury jest Cienkowska, wprowadzane są „kolejne dopłaty na pseudo-dzieła, sztuki obsceniczne, niemające nic wspólnego z realną kulturą”.

Podkreślił, że „czarę goryczy” przełało przyjęcie przez rząd projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny. Jako niezrozumiałe Wawer wskazał specjalne uprzywilejowanie grupy artystycznej wobec innych grup społecznych.

PAP

REKLAMA 0011496697

Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009

**OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy**

KMM OKNO
FABRYKA OKIEN

EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE **KBE** **Roto** **GLASSOLUTIONS**

OTWÓRZ SIĘ NA POMOC 0011526333

**Dom Seniora „Pod Jesionami”
w Karolewie k. Łowicza**

całodobowa opieka nad osobami
niepełnosprawnymi, przewlekłe chorymi
lub w podeszłym wieku

tel. **798-148-874**

www.domseniora-podjesionami.pl/kontakt/

AUTOREKLAMA Q604946918J

**Uśmiech
dziecka**

Twoje dziecko na okładce gazety?

Wyślij zdjęcie, wygraj nawet 40 000 zł.

ZGŁOŚ NA: www.dzienniklodzki.pl/usmiejch

Pieniądze z UE jeszcze w tym roku zasilą budżet Ukrainy

Oprac. Anna Nagel
Ukraina

Rada Najwyższa Ukrainy ratyfikowała wczoraj umowę kredytową z Unią Europejską, która tworzy ramy prawne pozyskania części z 90 mld euro pożyczki na potrzeby gospodarcze i obronne.

Głosowanie poparło 298 deputowanych w 450-osobowym parlamencie. Dzięki tej decyzji 16,7 mld euro z Brukseli zasili w tym roku ukraiński budżet. Pierwsza transza wyniesie 8,35 mld euro i ma zostać wypłacona jeszcze w czerwcu.

Wsparcie obronne wyniesie 28,3 mld euro. Łącznie w tym roku Kijów otrzyma od Brukseli w ramach tej pożyczki 45 mld euro.

Wcześniej informowano, że 20 maja Ukraina i UE zakończyły negocjacje dotyczące memorandum o porozumieniu w sprawie tej części pomocy makrofinansowej w ramach kredytu unijnego.

W kwietniu 27 państw unijnych zatwierdziło udzielenie

Kijowowi pożyczki w wysokości 90 mld euro na lata 2026 i 2027. Decyzja długo była blokowana z powodu oporu byłego węgierskiego premiera Viktora Orbana.

Władze w Kijowie podkreślają, że przekazanie tych pieniędzy stronie ukraińskiej jest niezwykle ważne w kontekście uniknięcia bankructwa państwa podczas trwającej od ponad czterech lat pełnoskalowej wojny z Rosją. PAP



Wołodymyr Zełenski skierował do parlamentu projekt ustawy o ratyfikacji umowy kredytowej z Unią Europejską. Parlament go przegłosował

USA gotowe do ataku na Kubę. Potrzebny tylko rozkaz Trumpa

Oprac. Alina Mazurska
USA/Kuba

Pentagon od miesięcy rozmieszcza żołnierzy i uzbrojenie, by USA mogły przeprowadzić atak na Kubę - napisał serwis Politico. Do rozpoczęcia uderzenia potrzebny jest rozkaz Donalda Trumpa.

Portal zaznaczył, że Trump zaczął mówić o potencjalnym ataku na wyspę po tym, jak presja gospodarcza i polityczna doprowadziła do upadku komunistycznego rządu. Siły marynarki wojennej USA w regionie są największe na świecie (poza Bliskim Wschodem), USA mogłyby więc rozpocząć atak natychmiast.

Trzeci konflikt międzynarodowy?

Operacja militarna mogłaby obejmować schwytanie rządzących (tak jak miało to miejsce w przypadku Wenezueli), czy serię ataków precyzyjnych. Byłby to trzeci międzynarodowy konflikt, w który zaangażowałyby się USA w czasie



To, że Kuba znajduje się 90 mil (ok. 144 km) od naszego wybrzeża, jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych - oświadczył Marco Rubio

obecnej administracji Trumpa.

Portal zaznaczył, że armada w regionie jest nieco mniejsza niż w styczniu, gdy Amerykanie schwytali przywódcę Wenezueli Nicolasa Maduro.

W maju na Morze Karaibskie wpłynął lotniskowiec USS Nimitz wraz z kilkoma niszczycielami i krążownikami rakietowymi zdolnymi do wystrze-

liwania precyzyjnych pocisków w cele lądowe. W okolicach Kuby od miesięcy krążą również zaawansowane amerykańskie drony i samoloty zwiadowcze. Okręt desantowy USS Kearsarge i jednostki eskortujące z 2,5 tys. żołnierzy piechoty morskiej (marines) znajdują się u wybrzeży Wirginii i przygotowują się do no-

wego rozmieszczenia - poinformował portal.

Kuba potencjalnym zagrożeniem dla USA?

W środę podczas posiedzenia gabinetu Trumpa sekretarz stanu Marco Rubio powiedział, że Kuba „ma duże kłopoty”. - To, że upadłe państwo znajduje się 90 mil (ok. 144 km) od naszego wybrzeża, jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych - oświadczył.

W ubiegłym tygodniu Rubio powiadomił, że władze Kuby zaakceptowały amerykańską ofertę pomocy humanitarnej wartą 100 mln dolarów. Dyplomata powiedział też, że liczy na zmiany na wyspie drogą pokojową, lecz nie wykluczył użycia siły.

Rubio - którego rodzice pochodzą z Kuby - podkreślał, że komunistyczny reżim na wyspie stanowi zagrożenie dla USA, bo „nie tylko posiada broń pozyskaną od Rosji i Chin, ale także gości na swoim terytorium rosyjskie i chińskie służby wywiadowcze”. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY T-MOBILE

0011523231

Prezent na ostatnią chwilę? To już nie problem. T-Mobile upraszcza obdarowywanie z Magenta Moments

Są takie momenty, kiedy chcemy zrobić coś miłego - spontanicznie, bez okazji albo właśnie dlatego, że okazja jest ważna. Problem w tym, że często brakuje nam czasu na szukanie, porównywanie, wybieranie. Odkładamy decyzję na później albo wybieramy coś „na szybko”, bez większego przekonania. A przecież chcemy sprawiać radość - tylko w sposób łatwy i naturalny. T-Mobile to rozumie.



Badania dowodzą, że 70% osób uważa, że dawanie prezentów wzmacnia relacje, a dla 42% najważniejsze jest po prostu wywołanie uśmiechu u bliskiej osoby. Czasem jest ku temu ważna okazja, jak urodziny czy rocznica, ale coraz częściej po prostu impuls: „pomyślałem o Tobie”. Problem w tym, że codzienność rzadko daje przestrzeń na spokojne szukanie prezentów. Dlatego w ramach programu Magenta Moments T-Mobile upraszcza obdarowywanie, ale nie odbiera mu znaczenia, a nam - swobody wyboru.

Liczy się gest, nie logistyka
Najczęściej nie chodzi o perfekcyjnie dobrany przedmiot, ale o pamięć, uwagę i intencję... A jednak to właśnie „logistyka” prezentowa bywa największą przeszkodą. Szukanie, porównywanie, decyzje - wszystko to zajmuje czas, którego zwykle brakuje. Nowa funkcjonalność w Magenta Moments odwraca tę perspektywę. Zamiast komplikować, skraca drogę od pomysłu do realizacji. W aplikacji „Mój T-Mobile” pojawił się moduł kart podarunkowych, który działa jak intuicyjne centrum prezento-

we. Kilka kliknięć wystarczy, by wybrać prezent - dla siebie albo dla kogoś bliskiego. *Na nowo definiujemy świat prezentów, oddając w ręce naszych klientów rozwiązanie, które daje im więcej możliwości, większą wygodę i realną wartość. W jednym miejscu mogą wybierać spośród ponad 60 marek, dopasować prezent do odbiorcy i jednocześnie skorzystać z atrakcyjnych rabatów. Upraszczamy obdarowywanie i sprawiamy, że daje ono jeszcze więcej radości - mówi Maximiliano Bellasai, członek zarządu ds. B2C T Mobile Polska.*

Wybór, który daje swobodę
Jednym z najczęstszych dylematów przy kupowaniu prezentów jest pytanie: „czy to na pewno się spodoba?”. Im lepiej znamy drugą osobę, tym łatwiej na nie odpowiedzieć, ale w praktyce zawsze zostaje margines niepewności. Dlatego rosnącą popularnością cieszą się rozwiązania, które oddają wybór odbiorcy. Karty podarunkowe to świetny przykład, a w nowym wydaniu zyskują dodatkowy wymiar. W Magenta Moments dostępnych jest ponad 60 marek - od mody, przez elektronikę, po rozrywkę i usługi online. To sprawia, że prezent można dopasować do stylu życia, a nie tylko do okazji. Zamiast zgadywać, dajemy możliwość wyboru.

Więcej za mniej, czyli realna wartość
Istotnym elementem nowego rozwiązania są także korzyści finansowe. Użytkownicy programu mogą wykorzystać zgromadzone „Serca”, by odblokować rabaty na wybrane karty poda-

runkowe ulubionych marek, jak adidas, Allegro, LEGO czy Zalando - nawet do 8%. To drobny, ale znaczący element. Prezent o wartości 100 zł Magentowy VIP może dzięki temu kupić taniej, zachowując jego pełną wartość dla obdarowanego.

Spontaniczność, która ma znaczenie

Największą zmianą jest jednak to, jak bardzo proces obdarowywania został uproszczony. Prezent można kupić i wysłać niemal natychmiast - nawet w ostatniej chwili. Co ważne, nie oznacza to rezygnacji z osobistego charakteru podarunku. Użytkownik może spersonalizować kartę: wybrać okazję, dopasować jej wygląd, dodać wiadomość, a nawet zdjęcie. Może też zaplanować moment dostarczenia - tak by idealnie wpasować się w konkretny dzień. Dzięki temu spontaniczny gest nie jest „awaryjny”, tylko świadomy. To duża zmiana w myśleniu o prezentach - z obowiązku potrzeby dzielenia się czymś dobrym.

Technologia bliżej codzienności
Nowa funkcjonalność kart podarunkowych to kolejny krok w rozwoju Magenta Moments jako programu, który wykracza poza standardowe benefity. Nie chodzi już tylko o zniżki czy okazje, ale o realne wsparcie w codziennych sytuacjach. Technologia przestaje być narzędziem, które trzeba obsługiwać - zaczyna działać w tle, ułatwiając proste, ludzkie gesty. Skraca dystans między intencją a działaniem. I chyba właśnie to jest najważniejsze. W końcu w świecie, w którym wszystko dzieje się szybko, warto mieć narzędzia, które nadążają za naszym tempem życia. Takie, które nie wymagają dodatkowego wysiłku, a jednocześnie pozwalają zrobić coś dobrego. Nowe podejście do prezentów w T-Mobile pokazuje, że technologia może być nie tylko funkcjonalna. Może pomóc w sprawieniu komuś szczęścia. Czasem wystarczy kilka kliknięć, żeby ktoś po drugiej stronie się uśmiechnął.

MALI CYKLIŚCI NA START! IMPREZA JUŻ W SOBOTĘ, 6 CZERWCA W CENTRUM HANDLOWYM NOWA GÓRNA

Zawody Rowerkowe dla dzieciaków

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Redakcja „Dziennika Łódzkiego” wraz z Centrum Handlowym Nowa Górna w Łodzi serdecznie zapraszają najmłodszych miłośników jazdy na dwóch kółkach do udziału w Zawodach Rowerkowych. To już trzecia ich edycja. Impreza odbędzie się w sobotę, 6 czerwca w godz. 11-15.

Impreza jest skierowana do dzieci w wieku od 3 do 7 lat, a jej celem jest nie tylko sportowa rywalizacja, lecz przede wszystkim radosne, rodzinne, aktywne spędzanie czasu i dobra zabawa. Mali rowerzyści poczują smak sportowej rywalizacji na specjalnie przygotowanym torze, jednocześnie ciesząc się obecnością rodziców, dziadków i rodzeństwa.

Zawody Rowerkowe organizowane przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i centrum Nowa Górna stanowią doskonałą okazję do zacieśniania więzi rodzinnych, uczenia się wzajemnego szacunku, akceptacji i tolerancji, a także do pokazania, że sport to świetna zabawa. To także promowanie zdrowego trybu życia.

Udział w zawodach jest całkowicie bezpłatny!

Dzieci mogą startować na dowolnym rowerze: trójkołowym, z bocznymi kółkami, klasycznym lub biegowym.

Ze względów bezpieczeństwa każdy uczestnik zawodów obowiązkowo musi mieć kask. Na starcie będą stawały trzyosobowe grupy z podziałem na płeć i wiek.



NowaGórna

rowerowy Dzień Dziecka

atrakcje dla całej rodziny
6 czerwca, godz. 11:00-16:00

[sprawdź >](#)

Spotkajmy się 6 czerwca w Nowej Górnjej przy ul. Kolumny 6/36 w Łodzi

Każdemu uczestnikowi bez względu na wynik na mecie zostanie wręczony pamiątkowy dyplom i medal.

Dla uczestników Zawodów Rowerkowych zostaną przygotowane dodatkowe atrakcje, które sprawiają, że wspólnie spędzony czas będzie niezapomnianym przeżyciem. Na miejscu rozbije się „Miejsce bezpieczeństwa” ze stanowiskami policji, straży pożarnej i straży miejskiej. Uczestnicy imprezy będą mogli porozmawiać z funkcjonariuszami i strażakami o ich pracy, zasadach bezpieczeństwa na drogach, prawie o ruchu drogowym, zagrożeniach, na które są narażeni

kierowcy, motocykliści, piesi, rowerzyści, osoby jeżdżące na hulajnogach oraz obejrzeć pojazdy służb, sprzęt, a może i zasiąść za kierownicą radiowozu i wozu gaśniczego.

Szczegółowy regulamin Zawodów Rowerkowych oraz formularz zgłoszeniowy, za pomocą którego można zapisać dziecko do udziału w imprezie, są dostępne na naszej stronie internetowej: dzienniklodzki.pl

Spotkajmy się w sobotę, 6 czerwca w Nowej Górnjej przy ul. Kolumny 6/36 w Łodzi i pokażmy, że aktywny wypoczynek to najlepszy sposób na rodzinne spędzanie czasu!



Zawody Rowerkowe to okazja do pokazania dzieciom, że sport to świetna zabawa

REKLAMA

1811460944

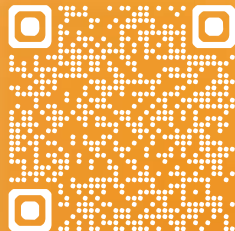


NowaGórna

rowerowy Dzień Dziecka

atrakcje dla całej rodziny
6 czerwca, godz. 11:00-16:00

Zapisz swoją pociechę!



PULS

#218



Dziecko z nas Str. 12-13

Kiedy zobaczyłam tytuł pani książki „Szczęśliwa dorosła córka”, pomyślałam, że brzmi on jak obietnica. Czy dorosła córka może być szczęśliwa, jeśli nie miała szczęśliwej relacji z matką?

Może być szczęśliwa. Tylko że to wymaga pracy i powrotu do siebie. Rozmawiałam ostatnio z przyjaciółkami i jedna z nich powiedziała trafnie, że nasze społeczeństwo składa się z matek i ich dzieci. Coś w tym jest. Bo nie chodzi tylko o córki. Chodzi w ogóle o dzieci. Ten powrót do siebie, do swojego wnętrznego dziecka, do jego utulenia, do potrzeby akceptacji – on jest możliwy. Dzięki terapii, dzięki kontaktowi z ludźmi, którzy będą nas otulać ciepłem i akceptacją. To naprawdę możliwe.

Napisała pani książkę dla córek niekochanych, kochanych za mocno, zaniedbanych, albo też zaopiekowanych nadmiernie. To bardzo szerokie spektrum. Co te osoby mają ze sobą wspólnego? Czy to są te same rany?

Nie do końca. Bo mamy różne style wychowania i różne matki. I nie zawsze chodzi o doświadczenia traumatyczne. Czasem chodzi o styl wychowawczy. O to, czy matka była bardziej kontrolująca, czy bardziej zaniedbująca. Można więc powiedzieć, że to są różne style, ale rana albo ślad, który po nich zostaje, bywa bardzo podobny.

Najtrudniejsze dzieciństwo to zawsze to, w którym jest przemoc, chłód, porzucenie? Czy trudne może być także dzieciństwo z matką, która kocha za bardzo?

Może być. Mówimy wtedy o więzi symbiotycznej, w której matka zadusza autonomię dziecka. To jej potrzeby, jej lęk, jej emocje są na pierwszym miejscu. I ona zaczyna tym dzieckiem sterować, kierować, pozbawiać je własnej decyzyjności i poczucia wartości. Dziecko gubi swoją tożsamość. Nie wie, kim jest. Nie może się wyodrębnić. To jest bardzo trudne. Taka matka często używa dziecka także do swoich celów, w sposób parentyfikujący. Czyli czerpie z dziecka jak z partnera, szczególnie wtedy, gdy tego partnera nie ma.

W Polsce chyba w ogóle mamy niepisany zakaz mówienia źle o matce. Matki się nie rusza. Czy pani obserwuje, że to się zmienia?

Matka w ogóle jest ikoną, prawda? Na szczęście u nas nie jest tak jak u Włochów. Nie wiem, czy oglądała pani „Rodzinę Soprano”. Tam Tony Soprano, kiedy w kontakcie z terapeutką zaczęło do niego dochodzić, co robiła jego matka, przeniósł agresję

właśnie na terapeutkę.

W Polsce też bardzo często lojalność wobec rodzica, zwłaszcza wobec matki, jest tak duża, że trudno ruszyć z terapią. Trudno powiedzieć coś złego o swojej mamie. W ogóle trudno powiedzieć o rodzicu: „On mnie krzywdził”, „Ona coś mi robiła”. Wolimy to polukrować, słuchiwać, nie patrzeć w tę stronę. Bo to często rodzi ogromny wstyd. Jeśli miałam taką złą matkę, to co to mówi o mnie? Wtedy boimy się dotknąć także siebie, swojego poczucia wartości. Dlatego tak bardzo unikamy mówienia źle o rodzicach. A przecież rodzice zawsze będą nieidealni. Chodzi o to, żeby zobaczyć, że nie są ikonami. Nie są idealnymi.

Kiedy dorosła kobieta zaczyna rozumieć, że lęk, wstyd albo perfekcjonizm nie wzięły się z jej charakteru, tylko z tego, co wydarzyło się w dzieciństwie?

Często dosyć późno. Chociaż przychodzą do mnie także młode dziewczyny, którym perfekcjonizm bardzo już przeszkadza. Mają ataki paniki, objawy somatyczne, lękowe. Są przeciążone. Czasem reagują depresją, bo to przeciążenie jest naprawdę duże. I wtedy pojawia się pierwszy kontakt ze sobą. Pierwsze uzmysłowienie sobie, że to wszystko ma jakieś źródło. Ale jest też taki moment, kiedy same zostajemy rodzicami. Wtedy bardziej czytelnie dochodzi do nas, że mamy różne deficyty, różne niedostatki. Że trudno dać swojemu dziecku coś, czego same nie dostałyśmy. Przychodzą do mnie kobiety, które dopiero planują dziecko, myślą o macierzyństwie albo są na jego początku. Nie zawsze dlatego, że sama zmiana życia je nadwyrężyła, choć oczywiście są też kobiety z depresją poporodową. Często przychodzą dlatego, że macierzyństwo otwiera w nich różne pytania: co dostałam od swojej matki, czego nie dostałam, co mogę dać swojemu dziecku?

Są takie zdania od naszych mam, które zostają z nami na całe życie, nawet kiedy matki już nie ma. Ale pewnie nie wszystkie potrafimy rozpoznać. Czasem sama łapałam się na tym, że zachowuję się jak własna matka. Jakie przekazy najczęściej zostają w córkach?

Bardzo często zostaje z nami przekaz rodzinny i on zostaje nie tylko w głowie, ale też w ciele. Na przykład jako niewypowiedzenie, które zatrzymuje się w gardle. Jednym z takich przekazów jest: „Nie mów nikomu, co się dzieje w domu”. I nie chodzi tylko o przemoc. Czasem

– Wszystko, co robisz, robisz nie tak, jak trzeba – taki przekaz często zostaje w córkach na całe życie. O tym, jak z ciągłego poprawiania dziecka rodzi się dorosła perfekcjonistka, mówi psycholożka Marta Suska, autorka książki „Szczęśliwa dorosła córka. Uzdrawianie ran z dzieciństwa”

Anita Czapryn



Marta Suska: Macierzyństwo często otwiera różne pytania: co dostałam od swojej matki, czego nie dostałam, co mogę dać swojemu dziecku?

MARTA SUSKA: CÓRKA MA PRAWO DO SWOJEGO ŻYCIA, NAWET JEŚLI MATKA SIĘ OBRAZI

chodzi o to, że dom ma być zamknięty, bo inni ludzie mogą nam zagrażać. Rodzi się nieufność. Dom staje się wyizolowany. Nie wolno nikogo wpuścić, nie wolno niczego wynosić na zewnątrz. Z tym wiąże się także zakaz wypowiadania własnego zdania, zakaz buntu. To później niesiemy w świat. Bo

przecież trzeba być grzeczną. Jest w nas też taka wielopokoleniowa służebność kobiet. Matka Polka, kobieta, która ma służyć innym, podawać do stołu, robić dla innych, poświęcać się. Macierzyństwo w ogóle zakłada pewien rodzaj samopoświęcenia. A kiedy kończy się macierzyństwo, zaczynają się

wnuki i często pojawia się kolejne oczekiwanie: teraz będziesz zajmować się wnuczkami, to jeszcze nie jest czas dla ciebie. No więc kiedy jest czas dla mnie? Kiedy mogę zająć się sobą? Jak już odśłużyć swoje?

Jakie zdania matek najczęściej zostają w córkach

na całe życie? Z czym przychodzą do pani kobiety?

Bardzo często to nie są nawet zdania wypowiedziane wprost, tylko przekaz niewerbalny. Czegoś takiego nie zawsze można nazwać traumą, ale to zostaje w nas jako przekonanie. Na przykład: wszystko, co robisz, robisz nie tak, jak trzeba. A w jaki sposób matki to przekazują? Przez ciągłe poprawianie dzieci. Przez komunikaty: możesz to zrobić lepiej, to nie jest twoje najlepsze wykonanie, popraw się. Albo przez takie strofowanie: jak masz tak robić, to lepiej nie rób wcale. To właśnie buduje dążenie do perfekcjonizmu. I to jest chyba najbardziej zabijające poczucie sprawczości, bo dziecko nigdy nie robi czegoś tak, żeby zadowolić mamę. Czasem te przekazy są delikatniejsze, mniej systematyczne. A czasem dziecko w każdej sprawie słyszy albo czuje, że nie dolega, że coś jest nie tak. Nie ma przestrzeni, żeby się wykaazać, żeby usłyszeć: zrobiłaś to dobrze, to jest skończone, już nie trzeba poprawiać. I to właśnie napędza perfekcjonizm.

Jak rozpoznać, które z tych „prawd” i przekonań są moje, a które odziedziczyłam po matce?

Czasami to są rzeczy słyszalne, konkretne zdania. A czasami to są sposoby radzenia sobie. To jest kwestia samoświadomości i obserwacji. Najpierw potrzebujemy zobaczyć siebie. Zapytać: co z tego naprawdę jest moje? W terapii bywa takie ćwiczenie: mam jakieś przekonanie, na przykład „jestem niewystarczająca”, i zaczynam się zastanawiać, kiedy ono do mnie przyszło. Od kiedy jest ze mną? Czy od szkoły podstawowej? Czy pojawiło się później? Kto w mojej rodzinie używał takiego przekonania albo żył tak, jakby ono było prawdą? Wtedy możemy namierzyć, skąd to pochodzi. Dziecko jest w pewnym sensie niezapisaną kartką papieru. Oczywiście rodzimy się z genami, coś jest nam przekazane biologicznie, ale bardzo dużo dzieje się modelowanie przez rodziców. I ten przekaz może być naprawdę niewerbalny. Modelowanie jest najskuteczniejszym sposobem wychowania. Nie to, co rodzic mówi: „Masz być uczciwy”, jeśli na przykład sam kradnie. Wtedy dziecko dostaje podwójny przekaz. Albo słyszy: „Nie pal papierosów”, kiedy oboje rodzice palą. Nie da się oczekiwać, że dziecko po prostu przyjmie coś zupełnie innego. Albo: „Idź do innych dzieci” – mówi matka, siedząc na placu zabaw. Sama patrzy

w telefon, sama nie nawiązuje kontaktu, a wymaga od dziecka, żeby się nie izolo- wało, tylko poszło do dzieci. To jest właśnie podwójny przekaz. Dziecko najwięcej uczy się przez to, jak my żyjemy. I to ma swoje dobre i złe strony. Pokazujemy mu zarówno dobre rzeczy, jak i te bardzo trudne. Tak jak powiedziałam na początku: z pustego w próżne nie naleję. Jeśli sama czegoś nie dostałam, jeśli nie mam jakichś zasobów i ich nie rozwinę, to nie pokażę ich dziecku. Nie mogę też wymagać od dziecka, że ono będzie inne, jeżeli ja mu tego nie dałam. Na przykład: jeśli nie dałam mu akceptacji, to jak to dziecko ma w przyszłości akceptować siebie?

Pisze pani o Krytycznym Rodzicu, który każe pracować więcej, szybciej, lepiej, nie pozwala odpocząć, porównuje. Czy to jest głos matki, który z czasem zamienia się w nasz głos wewnętrzny?
Tak. Właśnie tak. Te krytykujące komunikaty, które dostajemy, bardzo często później powtarzamy sobie w głowie. Czasami są to bardzo raniące, wręcz rujnąjące komunikaty. Na przykład dotyczące inteligencji. Kiedyś częściej mówiło się do dzieci: „Jesteś debilem”, „Głupia jesteś”.

Albo: „Nie możesz być normalna jak inne dzieci? Jesteś nienormalna”.
Tak. I to porównywanie. Bardzo dobrze, że pani o tym powiedziała, bo porównywanie do innych dzieci też jest niszczące. Dziecko dostaje wtedy komunikat: taka, jaka jestem, nie jestem taka, jak trzeba. Inne dzieci są lepsze. Inne dzieci są bardziej widziane przez mamę. A najgorzej, kiedy jesteśmy porównywani do rodzeństwa.

Słyszałam też, gdy matka zarzucała dziecku: „Nie masz ambicji”. Jak więc odróżnić zdrową ambicję od programu matki: trzeba udowodnić, trzeba być bez zarzutu, trzeba być zawsze dowozić?
Poznajemy to po uczuciu. Po tym, czy coś robimy dla siebie, czy dla kogoś. Czy ja mam dziecko, wybieram pracę, idę na studia dlatego, że to jest moje? Czy dlatego, żeby moi rodzice się cieszyli i byli ze mnie zadowoleni? Potrzebujemy to odróżnić. Oczywiście, że potrzebujemy aprobaty. To nigdy nie jest zupełnie oderwane od rodziców, bo rodzice nadają nam jakiś kierunek. Ale jeżeli za każdym razem, kiedy przyjeżdżam do domu, czekam na uznanie, na pochwałę, a ona nigdy nie przychodzi, to jest ważna informacja. Może przez całe życie robiłam coś

dla swoich rodziców. To bywa bardzo frustrujące. Kobiety często opowiadają mi na przykład, że kiedy przyjeżdża mama, dom musi być posprzątny. Nieważne, czy ta kobieta dopiero urodziła dziecko, jest w połogu, czy jest wykończona. Musi być posprzątnane. Okna muszą być umyte, jeśli mama przyjeżdża na święta. Bo co mama powie? Podobnie jest z wychowaniem dzieci. Córka stara się mówić do dziecka tak, jak będzie to aprobowane przez jej rodzica. Albo nie mówi matce, że ma trudności wychowawcze. Nie mówi, że dziecko dostało jedynkę, bo mama będzie niepokojona. Albo musi wyjść za mąż w odpowiednim czasie, bo pojawia się oczekiwanie: kiedy będą dzieci?

Przez całe dzieciństwo małej dziewczynce bardzo zależy na akceptacji matki. Odczytuje, czego matka chce, próbuje to spełnić. Czy potem, już jako dorosła kobieta, może sama nie bardzo wiedzieć, czego chce? I jak ma się dowiedzieć, czy to, co robi, to dlatego, że sama tego chce, czy dlatego, że chce jej mama?
Nasza autonomia, nasze prawidłowe autonomizowanie, powinno dokonywać się w wieku nastoletnim. Mniej więcej do dwudziestego roku życia zaczynamy się wyodrębnić, nasza osobowość się kształtuje. To jest taki pierwszy ważny okres w dorosłości. Ale jeśli więc z matką jest nieprawidłowa, możemy nawet do czterdziestki czy pięćdziesiątki być ciągle pod jej jurysdykcją. Jeżeli nie autonomizujemy się w wieku nastoletnim albo we wczesnej dorosłości, to później dużo zależy od tego, co nam się w życiu przytrafi. Może być tak, że pojawi się partner, który wyjedzie z nami do innego kraju, i wtedy stajemy się bardziej niezależne. Moje dorosłe dziecko wyjechało teraz na Erasmusa i mówi, że najlepiej wychowuje się same ze sobą. To jest jego pierwszy taki wyjazd. I coś w tym jest. Kiedy jesteśmy odseparowani od rodziców, możemy się bardziej autonomizować i poczuć, czego naprawdę chcemy. Dzieje się to także w terapii. Kiedy przerabiana jest więź z którymś z rodziców, często intuicyjnie trochę się od tego rodzica odsuwamy. Czasem bardziej, czasem mniej. Nie dzwonimy tak często, nie jeździmy, potrzebujemy dystansu. Nie po to, żeby zniszczyć relację. Raczej po to, żeby złość albo inne trudne emocje na niej nie zaważyły. Żeby można było to w sobie przepracować. Później często następuje powrót do rodzica, ale już z innego miejsca.

Czyli matka powinna wtedy po prostu poczekać? Nie narzucać się?
To jest trudne, bo matka bardzo często nie jest na tym samym etapie. Nie jest w terapii. Przez całe życie była taka sama, więc może tego nie rozumieć. Bardzo często złości się na dziecko, domaga się czegoś – tego samego, czego domagała się wcześniej. I wtedy zautonomizowanie się od takiej mamy jest naprawdę trudne.

Jakie dorosłe objawy może mieć córka, która przez całe dzieciństwo była „grzecznym dzieckiem”?
Na przykład w relacji romantycznej też jest podporządkowana. Bardziej skłania się ku temu, czego chce partner, co on robi, czego oczekuje. Bardzo często dostosowuje się w sposób lękowy.

Nie stawia granic.
Trudno jest jej stawiać granice także w innych relacjach, również w pracy. Trudno jej awansować, zawalczyć o siebie. Stara się pracować jak najlepiej. To są zazwyczaj osoby, które robią wszystko dokładnie, poprawnie. Będą robiły nadgodziny. Nie zaprotestują, kiedy pojawią się zmiany, które nie uwzględniają ich ścieżki zawodowej. Po prostu się podporządkują. I to jest smutne, bo one nie umieją zawalczyć o siebie. Nie potrafią postawić granic. Tracąc swoją autonomię i swoje życie na rzecz innych osób.

Bywa i tak, że matka zaczyna chorować albo ma inne problemy. Robi z córki pocieszycielkę, powierniczkę, domaga się opieki. Kiedy troska o mamę może stać się więzieniem?
To może być różnie przeżywane. Czasami opieka nad mamą jest oddaniem jej tego, co ona sama z siebie dała. Dziecko czuje wdzięczność. Wiadomo, każdy z nas ma jakiś dług wobec rodzica. Rodzic będzie chorował, będzie miał demencję, będzie potrzebował naszego wsparcia. Będzie zależny od nas, tak jak my kiedyś byliśmy zależni jako dzieci. To jest pewien dług do spłacenia. Ale zupełnie inaczej opiekuje się rodzicem, który był dla nas dobry, ciepły, wspierający, a inaczej z chłodną matką, która nie dawała wsparcia, matką kontrolującą, trudną, kłótniową. I taką mamą w starszym wieku naprawdę trudno się opiekować. Czasem rodzice, im są starsi, tym bardziej się domagają. I to nie musi być siedemdziesięcio- czy osiemdziesięcioletnia chora kobieta. Są też mamy, które mają pięćdziesiąt, sześćdziesiąt lat, jeszcze pracują zawodowo, a już doma-

gają się od dorosłych córek, żeby przyjeżdżały co tydzień, żeby poświęcały im każdy weekend, żeby pielili w ogródku. Bo to ma być wyraz szacunku do mamy.

W książce pojawia się też zdanie, że mamy prawo do swojego życia, nawet jeśli matka się obrazi. Dla wielu dorosłych kobiet to zdanie może być rewolucyjne. Dlaczego? Mam wrażenie, że poczucie winy tak często stoi za lojalnością wobec matki.
Tak, niestety tak. Mama zawsze może powiedzieć: „Nie tak cię wychowałam”. To jest bardzo częsty tekst. Pojawia się zwykle wtedy, kiedy matce coś się nie podoba i kiedy próbuje zdyscyplinować córkę, choć ta córka jest już dorosła. Ma swoje życie. Na przykład matka mówi: „Miałś do mnie przyjechać w ten weekend, a nie przyjechałaś”. A córka chciała wyjechać ze znajomymi nad jezioro. I nagle jest w dyssonansie, w dyskomforcie. Co powinna zrobić? Z jednej strony jest mama, z drugiej – jej własne życie. Jeżeli więc jest oparta na szacunku i uznaniu odrębności drugiej osoby, matka zrozumie, że mogą się zobaczyć w następnym tygodniu. Albo jeszcze w kolejnym. Przecież się nie pali.

W rozmowach z koleżankami słyszę dość często nawet: „Nie chcę rozdrapywać dzieciństwa, rodzicom już wybaczyłam, nie ma do czego wracać, było, minęło”. Sama zresztą powiedziałam coś podobnego mojej terapeutce. Kiedy powrót do dzieciństwa jest potrzebny, a kiedy może stać się pułapką? Kiedyś myślałam, że jak ktoś ma sześćdziesiąt parę lat i oskarża nieżyjącą matkę za to, że ma nieudane życie, to myślałam, że miał czas, żeby coś z tym zrobić.
Tak, ale czasami dopiero w wieku sześćdziesięciu lat odkrywamy, że matka robiła coś takiego, przez co ja dzisiaj mam trudności, na przykład w każdym swoim romantycznym związku. Każdy ma swój czas dochodzenia do różnych prawd. I to, że ktoś odkrywa coś dopiero w wieku pięćdziesięciu czy sześćdziesięciu lat, wcale nie jest złe. Myślę, że zawsze trzeba przyrzec się rodzicom, bo to jest baza, z której startujemy. Jeśli patrzymy tylko na tu i teraz na swoje problemy psychiczne, depresyjne, lękowe, to bywa dość płytkie. Pewne struktury zostały w nas ukształtowane w dzieciństwie. Style radzenia sobie także pochodzą z dzieciństwa. Mówię tu o schematach, które w dorosłym życiu często stają się nieadaptacyjne. Jeśli w dzieciństwie ra-

dziłam sobie przez podporządkowanie, bo byłam zależna od rodziców i musiałam się podporządkować, to w dorosłym życiu ten sposób może mi już nie służyć. Na przykład w korporacji. Bo wtedy próbuję przypodobać się każdemu szefowi, każdej koleżance, każdemu się podporządkować. A więc potrzebuję to zmienić. Dlatego warto się temu przyjrzeć. Wiem, że mniej więcej jedna trzecia pacjentów nie chce wracać do przeszłości. Ludzie boją się odkrywać dzieciństwo. A im bardziej unikają tego tematu, tym bardziej narasta lęk. Często zupełnie niepotrzebnie. Bo tam nie zawsze jest jakaś czarna dziura. Nie zawsze jest trauma w najbardziej dramatycznym rozumieniu. Często jest po prostu ten krytyczny rodzic. W Polsce długo wychowywaliśmy dzieci przez negowanie: przez krytykę, ciągle poprawianie, korygowanie. Dopiero w ostatnich latach więcej mówi się o nagradzaniu, o pozytywnym wzmacnianiu. Wcześniej bardzo często była tylko korekta negatywnym: robisz nie tak, nie tak cię wychowałam. Czasem jest też tak, że rodzic był niespójny. Krytykował, ale też potrafił docenić. Chwalił za coś, a potem znowu uderzał w dziecko słowem. I znowu chwalił, i znowu ranił. Można powiedzieć, że to i tak lepsze niż sama krytyka, ale dla dziecka to nadal jest bardzo trudne. Bywa też, że mamy krytykującą matkę, ale w naszym otoczeniu są osoby, które nas wzmacniają. To może być nauczyciel, drugi rodzic, babcia. Ja miałam fantastyczną babcię. Ona zawsze mówiła: „Martusiu, cokolwiek zrobisz, będzie dobrze. Ja może nie wiem, może głupia jestem, ale ty będziesz wiedziała najlepiej”. I to jest właśnie zaufanie do dziecka.

Jest jeszcze temat, który często wraca w przestrzeni publicznej: przebaczenie. Czy przebaczenie matce jest konieczne, żeby pójść dalej? A jeśli córka nie chce przebaczyć, czy nadal może zdrowieć?
Wróć jeszcze do tego, o czym pani mówiła wcześniej: czy jest sens rozgrzebywać dzieciństwo. Bo czasami rzeczywiście można utknąć w takim rozgrzebywaniu skrzywdzenia. Ale myślę, że nie chodzi przede wszystkim o przebaczenie rodzicowi. Chodzi raczej o uznanie, że to jest część mojej przeszłości. Część mojego dzieciństwa, a czasem nawet całe moje dzieciństwo. I teraz pytanie brzmi: co mogę zrobić dzisiaj? Mogę spróbować to naprawić. Naprawić po moich rodzicach to, co, za prze-

prośbieniem, spieprzyli. W terapii mówi się o powtórnym rodzicielstwie. Jeśli pacjent nie ma jeszcze zasobów, żeby być własnym dobrym rodzicem, terapeuta bywa takim wspierającym rodzicem. Czasem też wyobrażamy sobie tego rodzica, którego potrzebowaliśmy. W mojej książce piszę o różnych typach matek i o tym, czego możemy od matki potrzebować. Jest tam cała paleta rzeczy: bezpieczeństwo, uznanie, akceptacja, przewodnictwo. I warto zobaczyć, w jaki sposób mogą dać sobie te rzeczy sama. A jeśli sama jeszcze nie potrafię, to gdzie mogę ich szukać? Może trochę da mi przyjaciółka. Może mentorka. Może trener. Ktoś mi zamodeluje jak mogę sobie samej to dać. Potrzebujemy sami po to sięgać i budować własne zasoby. Robimy to dzięki terapii, ale też dzięki warsztatom, książkom, dobrym relacjom.

I tak dochodzimy ostatniego pytania: kim jest szczęśliwa dorosła córka? Czy to jest kobieta, która ma już dobrą relację z matką? Czy raczej ta, która wreszcie ma dobrą relację z samą sobą?
Ta, która ma dobrą relację z samą sobą. Szczęśliwa dorosła córka jest dla siebie najlepszą wersją matki, jaka mogłaby jej się trafić. Buduje w sobie wewnętrzną matkę. Taką, która utuli, zaopiekuje się, odpowie na potrzebę. Jeżeli jestem zestresowana, to zauważam to i staram się być responsywna wobec siebie. Czyli odpowiedzieć na swoją potrzebę. Mogę sobie powiedzieć: chodź, pójdziemy na jogę. Albo: może teraz pójść spać, prześpij się. Napij się czegoś ciepłego. Zrób sobie herbatę. Bo nie zawsze chodzi o powrót do prawdziwej matki. Czasami taki powrót jest niemożliwy. Szczególnie jeśli matka była karząca, jeśli się znęcała, jeśli była narcystyczna. Albo po prostu już jej nie ma, nie żyje, i naprawienie relacji z nią nie jest możliwe. Dlatego potrzebujemy zbudować tę matkę w sobie.

KSIAŻKA



MARTA SUSKA
SZCZĘŚLIWA DOROSŁA CÓRKA
UZDRAWIANIE RAN Z DZIECIŃSTWA

Marta Suska, „Szczęśliwa dorosła córka. Uzdrawianie ran z dzieciństwa”, Wydawnictwo RM, 2026

AUTOSTRADĄ POD PRĄD, NA SPOTKANIU ZE ŚMIERCIĄ

Nie pomagają słynne znaki ostrzegawcze z czarną dłońią ani kolejne tragedie. Są kierowcy, którzy wjeżdżają pod prąd na autostrady, zabijając siebie lub innych

Anna Gronczewska

W minioną niedzielę do jednej z takich tragedii doszło na autostradzie A1 w okolicach Tuszyna koło Łodzi. Dochodziła godzina 2.25, gdy na jezdni prowadzącej do Gdańska, między węzłami Tuszyn i Łódź-Południe pojawił się jadący pod prąd Citroen. Zderzył się z jadącym w prawidłowym kierunku Audi. Oba auta stanęły w płomieniach. Kierowcy Citroena nie udało się wyjść z płonącego samochodu i zginął na miejscu. Ustalono, że był obywatelem Czech, miał 69 lat.

- Sprawca wypadku zginął na miejscu, a trzy osoby podróżujące Audi trafiły do szpitala - powiedziała aspirant Aneta Kotyń, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Koluszach.

Audi kierowała 37-letnia mieszkanka, jechali z nią: 36-letni mieszkaniec powiatu pabianickiego i 59-letni Łódzianin.

To nie było wyjątkowe zdarzenie. Do podobnej tragedii doszło na początku lutego tego roku. Miała miejsce na autostradzie A2 w okolicach Strykowa. 66-letnia kobieta siedziała za kierownicą Toyoty Aygo i wjechała pod prąd na autostradę. Stało się to około godziny 23.00, między węzłami Stryków i Łódź-Północ. Kobieta zderzyła się z prawidłowo jadącym w kierunku Warszawy Audi A6. Niestety 66-latkę poniosła śmierć. Jadący Audi nie odnieśli poważnych obrażeń.

Do śmiertelnego wypadku doszło też na granicy województwa łódzkiego i mazowieckiego na autostradzie A2 w kierunku Poznania. Doszło do tego około godziny 19 w lutym 2025 roku między Skierniewicami a Wiskitkami. Do tragedii doprowadził 65-letni mężczyzna kierujący Toyotą, który wjechał pod prąd na autostradę i zderzył się z Fordem. Zginął na miejscu, a dwie osoby zostały ranne. Jedna z nich zmarła w szpitalu.

Dlaczego to robia?

Co sprawia, że kierowcy wjeżdżają pod prąd na autostrady i drogi szybkiego ruchu?

- Kierowcy mogą wjeżdżać pod prąd z kilku, często dość prozaicznych powodów - mówi Ma-

ria Dąbrowska-Loranc, Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie. - Nierozumienie oznakowania to jeden z powodów, szczególnie tam, gdzie infrastruktura jest złożona, a kierowca jedzie trasą, której nie zna. Drugim czynnikiem jest brak praktyki na drogach szybkiego ruchu. Sieć ekspresówek i autostrad rośnie szybciej niż kompetencje części kierowców, zwłaszcza tych, którzy na co dzień poruszają się wyłącznie po drogach lokalnych. Do tego dochodzi zmęczenie i rozproszenie uwagi. Kierowca niewyspany, zestresowany lub zajęty telefonem łatwiej przeoczy znak czy zjazd.

W tych wszystkich opisanych tragicznie zdarzeniach nigdy nie dowiemy się, co doprowadziło do tego, że kierowcy wjechali pod prąd. Nie żyją, więc nie mogli się wytłumaczyć. Są jednak przypadki, gdy kierowcom jadącym pod prąd udało się przeżyć.

Minister świadkiem

Jedna z takich sytuacji miała miejsce w maju ubiegłego roku koło Piotrkowa Trybunalskiego.

Około godziny 11.30 piotrkowscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że pasem w kierunku Gdańska jedzie pod prąd BMW. Natychmiast wysłano na miejsce patrol motocyklowy. Kiedy policjanci pojawili się na miejscu, zobaczyli porzucone auto, częściowo stało na pasie zieleni, a częściowo na jezdni. BMW było otwarte, miało uchylone drzwi, a w stacyjce znajdowały się kluczyki. Po kilku minutach policjanci odnaleźli kierowcę. Szedł pasem zieleni i bardzo dziwnie się zachowywał, był pobudzony.

- Idę do Gdańska, idę do Gdańska! - powtarzał.

Policjanci zatrzymali mężczyznę. Miał 40 lat i pochodził z Dąbrowy Górniczej. Był trzeźwy, ale pobrano mu krew, by zbadać, czy nie był pod wpływem innych środków odurzających.

Okazało, że jechał autostradą pod prąd 27 kilometrów, po czym zawrócił, zajeżdżając drogę innym kierowcom. Świadkiem tej szaleńczej jazdy był Przemysław Koperski, wiceminister infrastruktury,

- Poruszaliśmy się trzecim pasem, wyprzedzając ciężarówki, gdy na wprost nas pojawiło się

ZA JAZDĘ POD PRĄD NA AUTOSTRADACH I DROGACH SZYBKIEGO RUCHU GROZI 2000 ZŁ MANDATU I 15 PUNKTÓW KARNYCH. ALE NAJWYŻSZĄ CENĄ JEST ŻYCIE

pedzające na czołówkę auto. (...). Bandyta drogowy mógł zebrać dzisiaj śmiertelne żniwo. Natychmiast zadzwoniłem pod 112. Dzięki błyskawicznej interwencji policji sprawca został złapany, zanim doszło do tragedii - napisał na swym facebookowym profilu wiceminister.

Takie przykłady można mnożyć. Przed kilku laty policjanci ze Zgierza otrzymali informację o pijanym kierowcy BMW, który jedzie drogą wojewódzką nr 702. Policjanci odnaleźli auto i ruszyli za nim w pościg, nie chciało się zatrzymać.

- W trakcie pościgu wjechał na autostradę A2, gdzie aż do MOP-u Chrzastów poruszał się pod prąd, stwarzając ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego

- opowiadał podkomisarz Robert Borkowski, ówczesny rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu. - Następnie na MOP-ie zawrócił i kontynuował już jazdę w prawidłowym kierunku. Ze względu na niebezpieczne manewry kierującego oraz w trosce o bezpieczeństwo innych użytkowników poruszających się drogą, policjanci zdecydowali o przerwaniu pościgu.

Zawracają, by uniknąć korka

Kilka lat temu do redakcji TVN24 zgłosił się mężczyzna, którego kamera zarejestrowała, jak pięć samochodów ustawia się na jednym z pasów... pod prąd. Do tego zdarzenia doszło na węźle Łódź-Północ, na autostradzie A1 na drodze do Gdań-

ska. Ich kierowcy postanowili zawrócić, by pojechać w kierunku Warszawy i Poznania. Na nagraniu widać było, że samochody jadące w kierunku wybrzeża musiały hamować, by wyminąć zawracających kierowców.

Piotrkowscy policjanci zatrzymali też 16-letniego motocyklistę, który jechał pod prąd autostradą A1, pasem awaryjnym.

- Zgubiłem tablicę rejestracyjną i jej szukałem - tłumaczył policjantom chłopak.

Bywa, że kierowcy celowo jadą pod prąd, by uniknąć na przykład korków. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych opublikowała film nagrany na autostradzie A2 w pobliżu Strykowa.

- Nasze kamery rejestrują mrozące krew w żyłach manewry kierowców - mówił Maciej Zalewski, rzecznik łódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Część z nich cofa albo zawraca, niemal codziennie ktoś jedzie pod prąd.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informowała też, że na trasie S12 pomiędzy węzłami Jastków i Lublin Sławinek doszło do groźnego incydentu. Na skutek wypadku ruch został wstrzymany. Wtedy część kierowców zaczęła zawracać i jechać pod prąd do następnego zjazdu. Tak chcieli uniknąć stania w korku.

Co robić w razie pomyłki?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że zjazdy na autostrady i drogi szybkiego ruchu są dobrze oznakowane i trudno o pomyłkę.

Nie wiadomo ile takich incydentów, jak jazda pod prąd, ma miejsce w Polsce. W Niemczech jest podobno kilka takich przypadków dziennie.

Co jednak zrobić, gdy przez nieuwagę znajdziemy się na przeciwnym pasie ruchu? GDDKiA radzi, by zatrzymać się w bezpiecznym miejscu, najlepiej na pasie awaryjnym i włączyć światła awaryjne. Potem trzeba opuścić pojazd z zachowaniem szczególnej ostrożności, jeśli to możliwe schronić się za barierą ochronną, a następnie powiadomić służby drogowe lub policję.



Efekt nocnego czołowego zderzenia na autostradzie A1



Nie wszyscy kierowcy reagują na takie znaki

System kaucyjny od kuchni. **Co zrobić, żeby nie tonąć w plastikowych butelkach?**

System kaucyjny wszedł w życie i szybko zmienił codzienne nawyki Polaków. Choć jego celem jest ograniczenie ilości odpadów i zwiększenie poziomu recyklingu, dla wielu osób oznacza również nowe wyzwania związane z przechowywaniem i transportem opakowań.

Butelki PET i puszki pod specjalnym nadzorem

Nowe przepisy wynikają bezpośrednio z unijnej dyrektywy SUP (Single-Use Plastics), której celem jest zwiększenie poziomu selektywnej zbiórki odpadów. Do punktów zwrotu trafiają butelki z tworzyw sztucznych (PET) o pojemności do 3 litrów oraz puszki metalowe do 1 litra, za które przy kasie pobierana jest dodatkowa opłata. Choć statystyki pokazują, że Polacy chętnie oddają opakowania, codzienne funkcjonowanie w nowym systemie bywa dla konsumentów sporym wyzwaniem.

Z jakimi uciążliwościami się mierzymy?

Poparcie dla idei czystego środowiska to jedno, a codzienne funkcjonowanie w małych mieszkaniach i kuchniach to drugie. Nawet najbardziej proekologiczni konsumenci zauważają, że system generuje kilka stałych niedogodności:

- Brak możliwości zginięcia butelek.
- Uciążliwy transport opakowań. **Noszenie worków z butelkami i puszkami do punktów zwrotu bywa niezwykle niewygodne.**
- Zamrażanie gotówki przy kasie.

Jak zaadaptować przestrzeń kuchenną?

Projektanci wnętrz i specjaliści od domowej ergonomii podkreślają, że polskie kuchnie nie były projektowane z myślą o przechowywaniu dużej liczby niezgniecionych butelek PET.

Choć nowoczesne systemy meblowe mogą czę-

ściowo pomóc w organizacji przestrzeni, znacznie wygodniejszym rozwiązaniem jest po prostu ograniczenie kupowania wody w jednorazowych opakowaniach plastikowych na rzecz filtracji wody kranowej.

Głos eksperta: Filtrowanie wody jako alternatywa dla plastiku

Czy da się pogodzić troskę o środowisko z eliminacją uciążliwego zbierania i wożenia butelek PET?

Odpowiedzią jest ograniczenie powstawania odpadów u samego źródła. Coraz więcej osób zamiast kupowania wody w plastikowych butelkach wybiera nowoczesne systemy filtracji wody kranowej. Jednym z wygodniejszych rozwiązań są podzlewowe systemy filtrujące, które zapewniają stały dostęp do świeżej wody bez konieczności magazynowania zgrzewek czy oddawania opakowań w ramach systemu kaucyjnego – **dodaje**



Piotr Ściegienny, Członek Zarządu Formaster SA, właściciela marki DaFi.

Urządzenie montuje się bezpośrednio pod zlewem i podłącza do domowej instalacji wodnej. Odpowiednio dobrane wkłady filtrujące poprawiają smak i zapach wody, a także pomagają ograniczyć osadzanie się kamienia w sprzętach AGD.

Ekspert dodaje, że dzięki takiemu rozwiązaniu użytkownik zyskuje stały dostęp do filtrowanej wody prosto z kranu, ogranicza ilość plastikowych odpadów i odzyskuje miejsce w kuchni.

Innowacyjne rozwiązania Flow Comfort od DAFI

Przykładem takiego rozwiązania jest system pod-

lewowy DaFi Flow Comfort. W zależności od potrzeb użytkownika system może współpracować zarówno z dedykowanym kranikiem do wody filtrowanej, jak i z nowoczesną baterią trójdrożną umożliwiającą korzystanie z wody filtrowanej oraz standardowej z jednej wylewki.

W ofercie dostępne są trzy rodzaje wkładów filtrujących dopasowanych do różnych potrzeb domowników: Perfect, Basic, Coffee&Tea.

Świadomy wybór w trosce o planetę i domowy budżet

System kaucyjny bez wątpienia pomaga zwiększać poziom recyklingu i ograniczać ilość odpadów. Jednak z perspektywy codziennego życia coraz więcej osób szuka rozwiązań, które pozwolą ograniczyć ilość plastiku już na etapie zakupów.

Bo najprostszy sposób na mniej plastiku to po prostu ograniczyć jego codzienne kupowanie.



Smaczna, filtrowana woda prosto z kranu

Bez kaucji | Bez problemu



ŁÓDZKIE JUWENALIA: DWA DNI, TRZY UCZELNIE, OSIEM WYSTĘPÓW

To wyjątkowe juwenalia w historii Łodzi. Po raz pierwszy organizowane są wspólnie przez trzy uczelnie: Uniwersytet, Politechnikę i Uniwersytet Medyczny, z udziałem miasta. Wielkie Łódzkie Juwenalia to także niezwykle line-up, jakiego nigdy wcześniej nie było. To juwenalia dla każdego i tylko za 80 zł!

Dariusz Pawłowski

Tegoroczne Łódzkie Juwenalia już przeszły do historii. Po raz pierwszy trzy uczelnie: Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka i Uniwersytet Medyczny dały się namówić, aby zorganizować wspólne przedsięwzięcie, przy wsparciu Urzędu Miasta Łodzi. Razem ma w tym przypadku oznaczać więcej muzyki. Stać się okazją do integracji studenckiej społeczności. A być może przede wszystkim stanowić inaugurację letniego sezonu festiwalowego w Łodzi.

Pierwsza próba łączenia juwenaliów łódzkich uczelni zaczęła się od ustalania lokalizacji imprezy. Początkowo planowano przestrzeń przy zbiegu Alei Kościuszki i ulicy Radwańskiej, ostatecznie jednak wydarzenie umiejscowiono na miejskim skwerze przy ulicy Lutomierskiej.

- Zmiana wynika z większej atrakcyjności nowej lokalizacji, jeśli chodzi o organizację festiwalu muzycznego - wyjaśniała nam Daria Głowacka z Biura Promocji Urzędu Miasta Łodzi. - Na skwerze przy ulicy Lutomierskiej jest zdecydowanie więcej zieleni. Braliśmy pod uwagę również zlokalizowanie juwenaliów względem uczelni, które są współorganizatorami wydarzenia. Skwer przy ulicy Lutomierskiej znajduje się między uczelniami, więc wszyscy studenci będą mieli dogodny dojazd. Blisko jest także siedziba policji, co ułatwi zabezpieczenie imprezy.

Wielkie Łódzkie Juwenalia odbędą się w piątek i sobotę, 29 i 30 maja. Ale przez cały ostatni tydzień maja wydarzenia juwenaliowe odbywają się na kampusach: integracje, atrakcje, inicjatywy studenckie oraz przestrzeń otwarta również dla kandydatów i kandydatek na studia.

Wejście na teren Łódzkich Juwenaliów zostało umiejscowione od strony ulicy DREWNOWSKIEJ, tuż za parkingiem Manufaktury. Oprócz sceny, festiwalowe miasteczko będzie obejmować dwie strefy z gastronomią, strefę partnerów oraz oczywiście strefę koncertową. Impreza, przewidziana na około 30 tysięcy uczestników, jest



Wśród gwiazd wydarzenia jest Beata Kozidrak, która wystąpi na juwenaliowej scenie z łódzkim zespołem Kamp!

biletowana. Bilety dla studentek i studentów kosztują 30 złotych za jeden dzień i 40 złotych za dwa dni, a bilety dla niestudentek i niestudentów - jednodniowy 60 złotych, dwudniowy 80 złotych. Otwarcie bram każdego dnia przewidziano na godz. 17, natomiast start koncertów o godz. 18.

Zaproszeni do występu na Wielkich Łódzkich Juwenaliach artyści mają zaspokoić różne muzyczne gusty. W piątek 29 maja zaprezentowany zostanie **Projekt Beata x Kamp! House of Beata**, który wybrzmiał w listopadzie ubiegłego roku w Atlas Arenie. Niecodzienna inicjatywa połączyła **Beatę Kozidrak**, piosenkarkę związaną z pop-rockową formacją **Bajm** z łódzką legendą electro popu, grupą **Kamp!** W programie wydarzenia znalazły się piosenki z czterech solowych płyt wokalistki w zaskakujących, elektronicznych aranżacjach. Synth-pop i klubowa energia mieszają się tu z charakterystyczną sty-

listyką Beaty Kozidrak. Warto zaznaczyć, że Kamp! specjalnie dla tego widowiska reaktywował się po zakończeniu swojej działalności.

Także w piątek zaprezentuje się **raper Kizo** - także biznesmen, działający w branży spożywczej (pizze, batony). Artysta znany jest z takich przebojów, jak „Disney”, „Taxi” czy „Hero”. W piątkowym zestawie jest poza tym **Sentino** - niemieckopolski raper chilijskiego pochodzenia, tworzący w kilku językach. Organizatorzy są przekonani, że jego koncert zapowiada się jako jeden z najmocniejszych punktów programu.

Artystą, który zamyka listę piątkowych wykonawców jest **raper Sokół**. Jego solowe albumy, jak „Wojtek Sokół” i „Nic”, osiągnęły wielokrotną platynę, a wykonawca dopracował się rozpoznawalnego stylu.

Sobotni zestaw juwenaliowych wykonawców otwiera **Bambi**, raperka, jedna z najgłośniejszych postaci młodej



Mapa Łódzkich Juwenaliów na miejskim skwerze

sceny i raperka, która po raz pierwszy zaprezentowała swój talent szerszej publiczności w programie „The Voice Kids” w 2018 roku, mając piętnaście lat. Teraz fani znają ją między innymi

dzięki utworom „IRL”, „Mil-lie Walky”, „BFF”.

Reprezentantem nowej muzycznej fali jest również kolejny sobotni wykonawca - **Fukaj**. Utwory piosenkarza regularnie trafiają na playlisty i pojawiają

się na tanecznych imprezach, a kawałek „Zabiorę cię tam” nagrany z Vito Bambino był jednym z największych hitów ostatnich miesięcy.

Skoro to Łódzkie Juwenalia, nie powinno dziwić umieszczenie w gronie wykonawców wywodzącej się z Łodzi rockowej grupy **Coma**. Założony w roku 1998 zespół to mocne brzmienia, pełne emocji teksty i rozpoznawalny natychmiast wokół **Piotra Roguckiego**. Coma ma swoją, niezwykle oddaną publiczność i takie albumy na koncie, jak debiutancki „Pierwsze wyjście z mroku”, „Zaprzepaszczone siły wielkiej armii świętych znaków” czy płyta bez tytułu, znana jako „Czerwony album”. W roku 2024, po kilkuletnim okresie zawieszenia działalności, Coma wróciła do scenicznego funkcjonowania, podczas juwenaliów można się spodziewać efektownego, silnego występu.

Z Łodzi pochodzi także grupa **Ich Troje**, która zagra na juwenaliowej scenie w sobotę. **Michał Wiśniewski**, **Jacek Łagwa** i obecna wokalistka zespołu **Martyna Majchrzak** sięgną po największe przeboje z dorobku powstałego w roku 1995 formacji - a jest ich niemało. Piosenki „Zawsze z tobą chciałbym być”, „Powiedz”, „A wszystko to... (bo ciebie kocham)” usłyszeli niedawno widzowie festiwalu w Sopocie. Można ich oczekiwać także w Łodzi.

Juwenaliowe wsparcie w zespół czas zacząć. Niech studenci a i niestudenci trochę porządzą!

JUWENALIA ROZPOCZYNAJĄ SEZON FESTIWALOWY W ŁODZI, A PRZED NAMI KOLEJNE WYDARZENIA:

- Labirynt 3 czerwca
- Fotofestiwal 18-28 czerwca
- Ravekjavik 26-27 czerwca
- Auditoriver 10-12 lipca
- Łódź Summer Festival 24-26 lipca
- Great September 10-12 września
- Festiwal Komiksu i Gier 19-20 września
- Light Move Festival 25-27 września



Znany reżyser, nieżyjący już Andrzej Kondratiuk, który studiował w Szkole Filmowej pod koniec lat pięćdziesiątych, nakręcił trwający kilka minut film „Juwenalia w Łodzi”

JAK PRZED LATY BAWIŁA SIĘ ŁÓDŹ AKADEMICKA

Studenci w Łodzi bawili się przed laty nieco inaczej niż dzisiaj. Nie zmieniło się tylko jedno: na juwenalia wciąż przychodzą tłumy spragnionej zabawy studenckiej braci.

Anna Gronczewska

Lnany reżyser, nieżyjący już Andrzej Kondratiuk, który studiował w Szkole Filmowej pod koniec lat pięćdziesiątych, nakręcił trwający kilka minut film „Juwenalia w Łodzi”. Można na nim zobaczyć, jak bawili się studenci w Łodzi. Zabawę zorganizowano na ul. Piotrkowskiej. Były duchy, diabły. Tańczące dziewczyny, ciemnoskórzy studenci, a nawet Yeti. A wszystkiemu z wielkim zainteresowaniem przyglądali się Łodzianie.

Już wiele lat później, podczas inauguracji Juwenaliów w 2009 roku swoimi wspomnieniami ze studentami podzielił się profesor Paweł Górski, ówczesny rektor Uniwersytetu Medycznego.

- Za moich czasów również były barwne pochody studen-

tów - mówił do studentów. - Tak się złożyło, że przemarsz ul. Piotrkowską otwierał wydział farmacji. Jego studenci od dwudziestu lat czekali na ukończenie nowego gmachu swojej uczelnianej jednostki. „Pozdrawiamy robotników budujących w trudzie wydział farmacji”, głosił napis przytwierdzony do trumny, którą nieśli w pochodzie studenci. Pochód z trumną musiał iść ponad czterdzieści lat temu, bo sam zacząłem studia w 1967 roku. Wokół było sporo milicjantów. Imprezy studenckie koncentrowały się w akademikach i kończyły nad ranem. Potem dwie godziny snu i znowu zabawa. Pulsowały studencką energią kluby przy Piotrkowskiej, np. „Siódemki”. Oczywiście, tam muzyka grała na żywo. Pamiętam, że za cza-

sów moich studiów specjalnie na juwenalia przyjechał z recitalem Wojciech Młynarski. Za to masowych imprez plenarnych, gdzie bawili się także ludzie niezwiązani z uczelniami, nie było.

Swoje juwenalia wspominał też zmarły w 2025 roku profesor Jan Krysiński, były rektor Politechniki Łódzkiej.

- Studencka bieda i końcówka stalinizmu nie sprzyjały wielkim, spontanicznym wydarzeniom typu pochód Pietryną - opowiadał nam profesor Jan Krysiński. - Władza bała się zgromadzeń, gdzie dominowała bawiąca się młodzie. Ale nie było aż tak źle. W maju odbywały się studenckie potańcówki w obecnej Sali Senatu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza. Najpierw ktoś deklamował

wiersze, śpiewał, a potem studenci ruszali do tańca.

Ale już pod koniec lat pięćdziesiątych kolorowe pochody przechodziły ul. Piotrkowską, co pokazał w swym filmie wspomniany już Andrzej Kondratiuk.

Penis generała

Stan wojenny sprawił, że nie organizowano juwenaliów. Po kilkuletniej przerwie odbyły się w 1985 roku. Nie zapomni ich Piotr Kołacki, dziś stateczny nauczyciel historii.

- W 1985 roku odbyły się chyba najbardziej wyczekiwane juwenalia w historii Łodzi - opowiada. - Władze zezwoliły na pierwszą wielką studencką imprezę od czasów wprowadzenia stanu wojennego. Na Lumumbowie wielki

koncert zagrał m.in. punkrockowy zespół „Moskwa”.

A mieszkańcy akademika „Balbina” ułożyli z poduszek ogromnego penisa, który zwiisał z trzeciego piętra akademika.

Piotrek pamiętał, że ten penis z poduszek miał polityczny wymiar. Na jego górze znajdowały się czarne okulary, jakie nosił generał Wojciech Jaruzelski. Wtedy też zorganizowano konkurs na najładniej udekorowany akademik. Wygrała go oczywiście „Balbina”.

W latach osiemdziesiątych juwenalia miały niesamowity klimat. Wojtek Kolasa studiował wtedy chemię. Pamięta, że na całym „Lumumbowie” rozwieszano głośniki. Radio Kiks puszczało muzykę, informowało o imprezach.

- Najważniejsza była zabawa we własnym gronie - wspomina Wojtek. - Chodziło się z jednego akademika do drugiego. Tańczyło, poznawało nowe dziewczyny. Były koncerty różnych zespołów, ale one nie były najważniejsze, przynajmniej dla naszego grona. No i nie mogło zabraknąć piwa.

Z piwem bywały jednak kłopoty, co wykorzystywali bardziej przedsiębiorcy. Sprowadzali z Żywca piwo. Potem z wielkim plecakiem na stelażu pełnym butelek bursztynowego wędrowali od pokoju do pokoju i szukali chętnych na „żywca”, a tych nie brakowało.

Jeszcze w latach osiemdziesiątych studenci na juwenaliach bawili się głównie we własnym gronie.

Mariola Zakościelna, studiowała na wydziale chemicznym Politechniki Łódzkiej i pamięta, że dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych pojawiali się ludzie z zewnątrz. Ściągały ich koncerty znanych zespołów.

- Jeden z pierwszych koncertów na powietrzu przy kampusie politechniki to występ samotnego Kuby Sienkiewicza w 1992 roku - wspomina Maria. - Lider Elektrycznych Gitar przyjechał wtedy do Łodzi bez swojego zespołu, tylko z akustyczną gitarą, ale kilka tysięcy ludzi śpiewało z nim.

Tragiczne juwenalia

Jednak najbardziej pamiętne juwenalia w historii nie tylko Łodzi miały miejsce 8 maja 2004 roku. Podczas tłumienia zamieszek wywołanych przez kibiców na studenckich juwenaliach na łódzkim osiedlu Lumumbowo, doszło do tragedii. W sobotę wieczorem Widzew Łódź grał z Górnikiem Zabrze. Stadion, nazwany dziś Sercem Łodzi, znajduje się niedaleko Lumumbowa. Widzew przegrał z Górnikiem 1:2. Ta porażka rozwścieczyła kiboli. Wielu z nich postanowiło zabawić się na juwenaliach.

- Bili każdego, kto im wpadł w oko - opowiadali świadkowie

wydarzeń sprzed 20 lat. - Przyjazd wezwanej przez organizatorów juwenaliów policji rozwścieczył ich do cna.

Doszło do regularnej bitwy pomiędzy policją i pseudokibicami. Na wysokości akademika nr 3 policjanci utworzyli ciasny kordon. Naprzeciwko nich stali pseudokibice i studenci - z ich strony w kierunku funkcjonariuszy poleciały kamienie, butelki i pręty. Policja odpowiedziała gumowymi kulami. Jednak w pewnym momencie funkcjonariuszom zabrakło amunicji. Trzeba ją było dowieźć. Najbliżej było do sekcji ruchu drogowego na ul. Żeromskiego. I właśnie z szafy pancernej stojącej na dyżurce drogówki pobrano niewłaściwą, ostrą amunicję - w sumie, jak wykazało późniejsze śledztwo, 25 nabojev

Przed godz. 2 w nocy rozległy się kolejne salwy wystrzałów. Ale tym razem w tłumie upadło kilka osób. Dwie z nich zostały śmiertelnie postrzelone. To 23-letnia Monika i 19-letni Damian,

Sąd uznał, że odpowiedzialność za tragedię ponoszą trzej policjanci (kobieta i 2 mężczyźni). Wyrok zapadł w 2009 roku. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał policjantów winnymi. Małgorzatę Z. skazano na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Roman I. usłyszał wyrok roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata, a Radosław S. roku w zawieszeniu na trzy lata.

Od wyroku nie odwołał się tylko Roman I., jego wyrok stał się prawomocny. Natomiast sprawa Małgorzaty Z. i Radosława S. trafiły do Sądu Apelacyjnego. Wyrok na Małgorzatę Z. został utrzymany. Natomiast sprawa Radosława S. trafiła do ponownego rozpatrzenia. Ostatecznie w 2011 roku policjant został uniewinniony.

Po tragedii na Lumumbowie ul. Piotrkowską przeszedł marsz milczenia. Wzięło w nim udział kilka tysięcy Łodzian. Odwołany został komendant wojewódzki i miejski policji w Łodzi.

Tymczasem organizowano kolejne juwenalia, przygotowywano coraz więcej atrakcji. Były na przykład turnieje Rocket League - gry polegającej na sterowaniu samochodami elektronicznymi oraz rozgrywki we flanki, dwie imprezy klubowe. Były pochody rektorskie, na koncertach pojawiały się gwiazdy jak Monika Brodka, pojawiały się też gwiazdy disco polo.

Podczas juwenaliów na Uniwersytecie Łódzkim tradycją stała się pobudka strażacka. Na Lumumbowie pojawiały się wozy strażackie, które oblewały studentów wodą. Organizowano tzw. bieg śmierci. Biegano wokół budynku 11 DS. Wygrał student, który w międzyczasie wypił najwięcej piw.

WSPOMNIENIA Z ŁÓDZKICH JUWENALIÓW

Juwenalia to wyjątkowe wydarzenie, które na długo zostaje w pamięci. Swoimi wspomnieniami podzielili się z nami trzej rektorzy łódzkich uczelni oraz nasi Czytelnicy

Anna Gronczewska



FOT. ARCHIWUM DL

**Profesor Rafał Matera,
rektor Uniwersytetu Łódzkiego**

Na studiach nie opuściłem żadnych Juwenaliów. Wtedy była piękna opcja nocowania u znajomych z akademika, więc korzystaliśmy z niej regularnie. Niezapomniany Kult, Big Cyc, T-Love. A raz przyjechała do nas ekipa „Psów”, aktorzy mieli wtedy niezłe wzięcie...

Dużo rozmów, muzyki, pozytywnych emocji, beztroski. Fajne było to, że można było poznać ludzi spoza kierunku, spoza wydziału, spoza uczelni. Po latach to zresztą wychodzi - ostatnio poszedłem do lekarza, a on do mnie - „Rafał, pamiętasz, na Juwenaliach? Bawiliśmy się u Radka w pokoju!” (ale tego akurat nie pamiętałem).

Pamiętam za to, jak leżąc na zielonej trawce obiecaliśmy sobie, że będziemy się trzymać jako ekipa w przyszłości. Udało się w dużym stopniu i to jest jedna z najpiękniejszych rzeczy jakie mnie spotkały.”



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

**Profesor Janusz Piekarski,
rektor Uniwersytetu Medycznego**

Młodość ma swoje niezbywalne prawa, a czas studiów miał smak absolutnie wyjątkowy ... zwłaszcza wtedy, w maju... kiedy intensywnej nauce i zaliczeniom towarzyszyła juwenaliowa zabawa. Jako student medycyny, wspominam tamte majowe dni wyjątkowo - tyle radości, uśmiechu - magiczny czas. Odkroczenia. Wielka impreza! Takie poczucie wolności w szarej rzeczywistości - potrafiliśmy bawić się z ułańską fantazją. Odkładaliśmy na bok ciężkie skrypty z anatomii, a Lumumbowo zamieniało się w najweselsze miejsce na ziemi.

Braki w sklepach nikomu nie przeszkadzały, bo genialne, humorystyczne przebrania robiliśmy dosłownie z niczego. Na koncertach zdzieraliśmy gardła, akademiki pękały w szwach, kolejni po cokolwiek do picia i jedzenia były idealnym miejscem na integrację i żarliwe dyskusje - do białego rana. To był niezapomniany czas szaleństwa, beztroski, ale i nawiązywania wielkich przyjaźni na całe życie. Było warto!



FOT. POLITECHNIKA ŁÓDZKA

**Dr hab. inż. Witold Pawłowski,
prof. uczelni, prorektor ds.
studentek Politechniki
Łódzkiej**

Gdy studiowałem to było zupełnie inne święto niż dzisiaj. Między innymi jeśli chodzi o rozmach. Wtedy Juwenalia były organizowane ad hoc przez studentów. Mieszkali w akademikach i chcieli się ze sobą spotkać. Ja mieszkalem w akademiku nr 2. Przez całe pięć lat studiów, bo wtedy studia były pięcioletnie. I każde Juwenalia były takim letnim świętem studentem. Ludzie bardzo chętnie się ze sobą spotykali.

Ja studiowałem w latach 1985-1990. Politechnika Łódzka miała swoje Juwenalia osobno. Nie było wielkich koncertów dedykowanych studentom. Za akademikami jest taki teren rekreacyjno-sportowy i tam się spotykaliśmy. Wtedy był tam jeszcze mały basen, Nie używany do pływania, ale jak wiadomo studenci mieli różne pomysły.

Na terenie Politechniki Łódzkiej działały dwa związki: Związek Studentów Polskich i Niezależne Zrzeszenie Studentów. Działały w kontrze do siebie, ale podczas Juwenaliów współpracowały ze sobą. Na przykład w sprawie wypożyczania strojów z Teatru Wielkiego i zatrzymywaniem przez przebranych studentów ruchu na al. Politechniki. Przy czym to zatrzymywanie polegało na tym, że każdy dostawał jakieś pozdrowienia i jechał dalej. Organizowaliśmy dyskotekę i inne zabawy. Pamiętam, że nigdy się nie baliśmy, nie było żadnych zagrożeń. Za moich studenckich czasów nie było pochodów przebranych studentów, zaczęły się później.



FOT. KATARZYNA SIEDMIÓGRÓDZKA

Dzisiaj głównym magnesem dla studentów są koncerty

WSPOMNIENIA NASZYCH CZYTELNIKÓW

TOMASZ BIERBASZ-JUCHNOWICZ

Moje wspomnienie z juwenaliów w Łodzi nie zaczyna się od koncertu, tylko... od zgubionego tramwaju. To był jeden z tych majowych wieczorów, kiedy miasto nagle zaczyna żyć trochę szybciej niż zwykle. Wracaliśmy ze znajomymi z zajęć na UŁ i plan był prosty - „na chwilę” wpaść na juwenalia. Jak to zwykle bywa, ta chwila zamieniła się w całą noc. Pamiętam tłum ludzi idących w jednym kierunku, jakby całe miasto miało jeden wspólny cel. Ktoś grał na gitarze przy chodniku, ktoś inny rozdawał naklejki, a my jeszcze z plecakami powoli wtapialiśmy się w ten festiwalowy klimat. Najbardziej zapadł mi w pamięć moment, kiedy podczas jednego z koncertów nagle zaczęło lekko padać. Zamiast się rozchodzić, ludzie zaczęli śmiać się, tańczyć jeszcze bardziej i śpiewać razem z artystą. Ktoś obok mnie powiedział: „to są właśnie juwenalia” - i wtedy dotarło do mnie, że to nie chodzi tylko o muzykę. To była taka noc, kiedy obcy ludzie stają się na chwilę znajomymi, a Łódź pokazuje swoją najbardziej żywą i pozytywną twarz. Do domu wróciliśmy nad ranem... zmęczeni, trochę przemoczeni, ale z poczuciem, że uczestniczyliśmy w czymś wyjątkowym. I do dziś, kiedy zaczyna się maj, wraca to samo uczucie: że zaraz znowu wydarzy się coś dobrego. Dlatego tegoroczne Juwenalia to dla mnie coś więcej niż koncerty... to powrót do tej atmosfery, której nie da się podrobić.

MATEUSZ

Jedno z moich najlepszych wspomnień z juwenaliów w Łodzi zaczęło się... średnio szczęśliwie. Podczas koncertu, w tłumie ludzi, niechcący oblałem piwem dziewczynę stojącą przede mną. Przez chwilę było niezręcznie i padło w moją stronę kilka niecenzuralnych słów (w pełni zasłużonych :). Na szczęście po kilku napiętych minutach udało się trochę rozluźnić atmosferę. Na koniec wymieniliśmy się nawet numerami. Kilka lat później ta dziewczyna została moją narzeczoną. Także można powiedzieć, że juwenalia dały mi nie tylko świetne wspomnienia, ale też miłość życia.

SEBASTIAN JACH

Podaję, że w odróżnieniu do innych mam „niemiłe” wspomnienie związane z łódzkimi juwenaliami. Mianowicie jakiś czas temu zaraziłem kolegę muzyką zespołu Luxtorpeda. Bardzo się „zajarał” twórczością Litzy i kolegów. Szczególnie utworem „Hymn”, który swego czasu był dużym hitem i wcale się temu nie dziwię. Chwytna melodia, ciekawy tekst i teledysk... Tak się złożyło, że grupa zdecydowała się wystąpić na święcie studentów w Łodzi na „Lumumbowie”. Oczywiście odpowiednio „zaprawieni” (niestety alkohol to nieodzowny element tej imprezy?) udaliśmy się na ten koncert. Świetnie się bawiliśmy do końca występu niecierpliwie czekając na największy hit zespołu. No właśnie do końca... Okazało się że na setliście nie jest uwzględniony ten utwór. Jakie było nasze rozczarowanie mogą sobie tylko Państwo wyobrazić. Niczym dwunastoletnie dziewczynki pogniwaliśmy się na jakiś czas na Luxtorpedę. Wręcz nie docierało do nas i nie rozumieliśmy jak można nie zagrać największego według nas i nie tylko przeboju. Na szczęście żal szybko nam minął i do dziś jesteśmy wiernymi fanami zespołu i z niecierpliwością czekamy na każdą nową informację na temat zespołu.

JOANNA SZYMKOWSKA

Myślę, że juwenalia mają w sobie coś magicznego. Nie dlatego, że wszystko jest idealne, tylko dlatego, że przez chwilę można poczuć się młodo, wolno i trochę beztrosko. Muzyka gdzieś w tle, ciepły wieczór, śmiech ludzi dookoła i wspomnienia, które tworzą się totalnie przypadkiem. To chyba ten jeden moment w roku, kiedy nikt nie myśli za bardzo o problemach, obowiązkach czy tym, co będzie jutro. Liczy się tylko chwila. Spontaniczne wyjścia, rozmowy o wszystkim i o niczym, koncerty, po których boli gardło, zdjęcia robione na szybko i ludzie poznani „na chwilę”, których pamięta się później z dziwnym sentymentem. ?? To są według mnie najlepsze wspomnienia. I chyba właśnie dlatego tyle osób kocha juwenalia - nie za perfekcję, ale za emocje, które zostają jeszcze długo po ostatniej piosence.

CZYTELNIK 5

Moje juwenalia to czas kiedy grał Kult, 4Big Cyc. Dawno to było. Ale cudownie. Pierwsze miłosne uniesienia, oczywiście w akademiku na Lumumbowie. Młodość w „moich czasach” była jakaś inna, weselsza i bardziej spontaniczna. Bardzo za nią tęsknię i oczywiście za tamtymi juwenaliami.

EMERYTURA CZY RENTA TYLKO NA KONTO? NIE! LISTONOSZE NADAL BĘDĄ JE PRZYNOSIĆ DO RĘKI

Emerytury czy renty miałyby wpływać tylko na konto - tak chciał Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ministerstwo Rodziny odpowiedziało: „nie”. Pieniądże nadal będą przynosić listonosze.

Pani Ewa z Torunia na emeryturę przeszła w ubiegłym roku. - Już kilka „stypendiów z ZUS” otrzymałam na konto, bo tak jest mi wygodniej. Jestem „młoda” emerytką, 62 lata. Korzystam dużo z internetu, płacę telefonem. Nie wyobrażam sobie, żeby pieniądze miał mi przynosić do domu listonosz. Mam jednak w bloku dwie wdowy po osiemdziesiątce, które do tej pory wszystkie rachunki płacą na pocztę i które co miesiąc nie mogą się doczekać wizyty listonosza z ich świadczeniem. One za nic w świecie nie zdecydują się na przelew z ZUS, bo - jak twierdzą - nie ufają bankom, a najpewniej czują się mając gotówkę w domu - słyszymy.

Przelew 9 groszy, a przekaz 19,95 zł

Tymczasem Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaproponował zmiany w przepisach, które zakładałyby, że świadczenia byłyby wypłacone tylko na konto. Gdyby to rozwiązanie weszło w życie, prawdopodobnie dotyczyłoby tylko świadczeń, które dopiero byłyby przyznane. Zatem emeryci i renciści, którzy teraz dostają pieniądze do ręki, nadal by je otrzymywali od listonosza.

ZUS argumentuje, że ewentualne oszczędności wynikające z proponowanego rozwiązania mogłyby zostać przeznaczone na rozwój systemów teleinformatycznych ZUS, w tym modułów obsługujących emerytów i rencistów. - Obecnie koszt realizacji przelewu bankowego wynosi 9 groszy, podczas gdy przekazu pocztowego - 19,95 zł - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Propozycję ZUS odrzuciło Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zatem se-

niorzy nie muszą obawiać się zmian w sposobie wypłaty swoich świadczeń. Kto wybrał przelew, nadal będzie dostawał pieniądze na konto. Kto zdecydował się na wypłatę przez listonosza, nadal będzie otrzymywał pieniądze w ten sposób.

Chcą pieniądze dostawać na konto

Krystyna Michałek informuje, że większość świadczeń wypłacanych przez ZUS trafia dziś bezpośrednio na rachunki bankowe. Na koniec marca 2026 roku wskaźnik ubankowienia świadczeń - obejmujący zarówno świadczenia długoterminowe (np. emerytury i renty), jak i krótkoterminowe (np. zasiłki) - wyniósł w kraju 81,8 proc., a w województwie kujawsko-pomorskim 83,3 proc.

W regionie wskaźnik ten dla świadczeń długoterminowych osiągnął 82,8 proc., natomiast dla krótkoterminowych - 91,6 proc.

Niektóre świadczenia długoterminowe są dziś niemal w całości przekazywane na rachunki bankowe. Dotyczy to



FOT. TOMASZ HOŁOD/POLSKA PRESS

Już przy składaniu wniosku do ZUS każdy może zdecydować, czy swoje świadczenie chce odbierać w gotówce czy na rachunek bankowy

m.in. nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych (98,9 proc. w kraju i 99,3 proc. w regionie), emerytur pomostowych (96,5 proc. w kraju i 96,8 proc. w regionie) oraz świadczeń przedemerytalnych (96

proc. w kraju i 95,8 proc. w regionie). Wysoki poziom ubankowienia dotyczy również emerytur - 83,8 proc. w skali kraju i 85,3 proc. w województwie.

Przelewy bankowe dominują zwłaszcza przy wypłacie no-

wych świadczeń z ZUS. W marcu 2026 roku 88,3 proc. osób, którym przyznano emeryturę, rentę lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, wskazało konto bankowe jako formę wypłaty. W województwie kujawsko-pomorskim udział takich wypłat wyniósł 90,3 proc.

Każdy ma wybór

- Każdy klient sam wybiera sposób otrzymywania świadczenia. Już przy składaniu wniosku może zdecydować, czy chce je odbierać w gotówce, czy na rachunek bankowy - mówi Krystyna Michałek.

W każdej chwili można zmienić swoją decyzję, składając formularz EZP i wskazując inną formę wypłaty. Dokument można przekazać w placówce ZUS, wysłać pocztą lub złożyć elektronicznie za pośrednictwem platformy eZUS. Zmianę adresu lub numeru rachunku bankowego należy zgłosić w ZUS z odpowiednim wyprzedzeniem, najlepiej co najmniej 12 dni roboczych przed terminem wypłaty świadczenia. ©© Małgorzata Stempinska

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

0011496393

Samorządy ruszają po miliardy z nowego funduszu

Polska rozpoczyna budowę największego od dekad systemu ochrony ludności i obrony cywilnej. W grze są schrony, miejsca ukrycia, drogi ewakuacyjne, zabezpieczenie infrastruktury wodociągowej oraz systemów energetycznych, a także inwestycje w cyberbezpieczeństwo. Wszystko ma zostać wsparte środkami z nowego Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności finansowanego z KPO. Podczas debaty poświęconej finansowaniu bezpieczeństwa samorządów, która odbyła się podczas XIX Konferencji BGK dla JST, przedstawiciele rządu i administracji nie ukrywali, że skala wyzwań jest gigantyczna. Same koszty zapewnienia schronienia ludności w Polsce oszacowano już na ponad 218 miliardów złotych.

KPO na obronność

Jak podkreślał Mateusz Gaczyński, zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji KPO w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności powstał w odpowiedzi na konkretne potrzeby.

- Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności powstał jako odpowiedź na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Polska jest obecnie jedynym państwem Unii Europejskiej, które środki z KPO przeznacza bezpośrednio na bezpieczeństwo i obronność. Mówimy o ponad 22 miliardach złotych, które mają zostać przeznaczone na budowę odporności państwa i samorządów. Połowa tej kwoty trafi bezpośrednio do jednostek samorządu terytorialnego.

Fundusz ma zostać podzielony na cztery główne priorytety inwestycyjne. Największy z nich dotyczy infrastruktury ochrony ludności, czyli schronów, miejsc ukrycia oraz zabezpieczenia infrastruktury krytycznej. Drugim filarem mają być inwestycje w infrastrukturę podwójnego zastosowania, czyli drogi, mosty i tunele, które mogą służyć zarówno mieszkańcom, jak i wojsku lub działaniom ewakuacyjnym. Trzeci obszar obejmuje cyberbezpieczeństwo, natomiast czwarty wsparcie przedsiębiorstw działających na rzecz bezpieczeństwa i obronności.

- Ponad dziewięć miliardów złotych zostanie przeznaczonych na infrastrukturę ochrony ludności. To największy pojedynczy komponent funduszu. Mówimy tutaj zarówno o miejscach schronienia, jak i zabezpieczeniu infrastruktury energetycznej, wodociągowej czy systemów alarmowych. Jednocześnie bardzo duży nacisk kładziemy na cyberbezpieczeństwo infrastruktury samorządowej i krytycznej - dodał Gaczyński.

218 miliardów złotych na schrony

Przedstawiciele MSWiA nie ukrywali, że państwo stoi przed jednym z największych wyzwań infrastrukturalnych od wielu lat. Robert Klonowski, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego, wskazywał, że Polska de facto odbudowuje system ochrony ludności od podstaw.

- Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej nakłada bardzo konkretne obowiązki. W miastach połowa mieszkańców ma mieć zapewnione miejsca schronienia w obiektach zbiorowej ochrony, a jedna czwarta w pełnoprawnych budowlach ochronnych. Poza terenami miejskimi te wskaźniki są niższe, ale nadal bardzo ambitne. Policzyliśmy, ile spełnienie tych wymagań kosztowałoby państwo polskie przy dzisiejszych cenach. To około 218 miliardów złotych.



Jak zaznaczał przedstawiciel MSWiA, przez ponad trzy dekady w Polsce praktycznie nie budowano nowych schronów ani nie rozwijano systemu ochrony ludności. Dziś państwo musi nadrobić wieloletnie zaniedbania.

- Ostatni schron w Polsce został zbudowany jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Przez trzydzieści lat ten obszar praktycznie leżał odłogiem. Otwieraliśmy obiekty, które przez lata były zamknięte i często znajdowały się w fatalnym stanie technicznym. Dlatego dziś próbujemy odbudować cały system praktycznie od podstaw i potrzebujemy do tego ogromnych środków finansowych.

Według przedstawiciela resortu spraw wewnętrznych, obecny program ochrony ludności ma jednak stworzyć fundament stabilnego systemu finansowania na kolejne lata.

- Wszystkie województwa, wszystkie powiaty i wszystkie gminy w Polsce otrzymały już środki z programu ochrony ludności i obrony cywilnej. Otrzymają je także w kolejnych latach.

Najważniejsze było stworzenie trwałych ram prawnych i zapewnienie stabilnego finansowania. Teraz szukamy dodatkowych źródeł wsparcia, bo wiemy, że same środki krajowe nie wystarczą do realizacji wszystkich potrzeb - zaznaczył Klonowski.

Samorządy wymieniają sprzęt z lat 70.

O skali zaniedbań mówił również wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski. Jak podkreślał, w wielu samorządach magazyny ochrony ludności były wyposażone w sprzęt pamiętający jeszcze czasy PRL.

- W zeszłym roku koncentrowaliśmy się przede wszystkim na odbudowie podstawowych zdolności ochrony ludności. W wielu miejscach magazyny były praktycznie puste albo wyposażone w sprzęt z lat siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych. Widziałem maski przeciwgazowe sprzed kilkudziesięciu lat, stare aluminiowe menażki i wyposażenie, które dawno utraciło jakąkolwiek przydatność. W wielu przypadkach trzeba było zaczynać praktycznie od zera.

Wojewoda wskazywał, że już pierwsze inwestycje zaczynają poprawiać odporność lokalnych społeczności na sytuacje kryzysowe.

- Dziś samorządy kupują agregaty, mobilne stacje uzdatniania wody, wyposażenie magazynów i systemy ostrzegania. Widzimy realną zmianę w przygotowaniu do sytuacji kryzysowych. Przykładem były ubiegłoroczne wichury pod Płockiem, gdzie trzeba było szybko zabezpieczyć mieszkańców i ich dobytek. Nawet podstawowe rzeczy, takie jak plany zabezpieczające dachy budynków, wcześniej były problemem. Teraz te zasoby są już dostępne na poziomie lokalnym.

Frankowski podkreślał również, że ogromnym wyzwaniem będzie odpowiednie planowanie inwestycji oraz określenie lokalnych priorytetów.

- Nie da się wszystkiego zrobić jednocześnie. Samorządy muszą same zdecydować, co jest dla nich najważniejsze - czy drogi ewakuacyjne, infrastruktura wodociągowa, cyberbezpieczeństwo czy miejsca schronienia. Program ochrony ludności i Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności mają się wzajemnie uzupełniać, ale nawet przy tych środkach konieczne będzie bardzo rozsądne planowanie inwestycji.

Wodociągi pod szczególnym nadzorem

Jednym z najważniejszych tematów debaty była infrastruktura podwójnego zastosowania. Frankowski wskazywał, że samorządy już dziś wskazują ogromne zainteresowanie finansowaniem dróg, które mogłyby pełnić funkcję ewakuacyjne lub wojskowe.

Wojewoda zwracał również uwagę na rosnące zagrożenia dotyczące infra-

struktury wodociągowej i energetycznej. Wiele sieci budowanych jeszcze z pierwszych funduszy unijnych ma już ponad dwadzieścia lat i wymaga pilnej modernizacji. Dodatkowym problemem stają się cyberataki na infrastrukturę krytyczną.

- W ubiegłym roku odnotowano w Polsce 93 incydenty cybernetyczne dotyczące sektora wodociągowego. Ta infrastruktura jest coraz starsza, coraz częściej dochodzi do awarii, a jednocześnie rośnie skala zagrożeń cyfrowych. Dlatego cyberbezpieczeństwo infrastruktury wodociągowej i energetycznej powinno być jednym z kluczowych kierunków inwestycji - powiedział Frankowski.

Schrony mają żyć, a nie stać zamknięte

Przedstawiciele administracji podkreślali również, że nowe obiekty ochrony ludności nie mogą być projektowane jako martwe, zamknięte przestrzenie, używane wyłącznie na czas wojny.

- Nie możemy powielać błędów z czasów PRL, kiedy schrony były budowane, zamykane i po latach nikt już o nich nie pamiętał. Te obiekty muszą żyć na co dzień. Mogą pełnić funkcję świetlic, parkingów podziemnych, hal sportowych czy sal koncertowych. W sytuacji kryzysowej mają chronić ludność, ale na co dzień powinny służyć mieszkańcom i być normalnie użytkowane - dodał Robert Klonowski.

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zapowiada, że pierwsze nabory do Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności mają ruszyć jeszcze w czerwcu. Resort liczy, że pierwsze umowy z samorządami uda się podpisać jeszcze przed końcem roku.

Forum Kobiecości 2026 i finał plebiscytu „Kobieca Twarz Roku 2026” województwa łódzkiego odbył się w sobotę 23 maja w gościnnych murach Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Na zaproszenie „Dziennika Łódzkiego” przybyły uczestniczki tegorocznej edycji plebiscytu oraz osoby, które im kibicowały. Były też panie, które brały udział w edycjach wcześniejszych, rozwijają się i aktywnie działają na rzecz kobiet.

Magdalena Jach

FORUM KOBIECOŚCI 2026 W ŁÓDZKIEJ ASP. POZNALIŚMY LAUREATKI PLEBISCYTU „KOBIECA TWARZ ROKU 2026”



Finał plebiscytu Kobieca Twarz Roku Regionu Łódzkiego 2026 odbył się 23 maja w siedzibie Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

Cieszymy się, że Forum Kobiecości 2026 połączone z finałem plebiscytu „Kobieca Twarz Roku 2026” województwa łódzkiego co roku przyciąga kobiety aktywne społecznie, zawodowo i kulturalnie, ale też niezapominające o sobie, własnych potrzebach, celach i marzeniach. Jesteśmy dumni jako redakcja „Dziennika Łódzkiego”, że tworzymy przestrzeń spotkań, inspiracji oraz rozmów o współczesnej kobiecie. Relacje, jakie panie nawiązują przy tej okazji, przekładają się na ich dalsze działania.

Warsztaty, spotkania z gośćmi, inspirujące rozmowy

Uczestniczki brały udział w prelekcjach, warsztatach i spotkaniach networkingowych. Przygotowany program łączył tematykę rozwoju osobistego, nowych technologii, biznesu i kultury. Dla pań inspirujące były spotkania z ekspertkami, liderkami lokalnych inicjatyw oraz przedstawicielkami świata nauki i przedsiębiorczości.

Sprawcza siła kobiet

Jednym z oczekiwanych punktów Forum był panel

dyskusyjny „Sprawcze kobiety: między ambicją, równowagą, a zmianą”, który poprowadził redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego” Marek Krzciuk. W rozmowie wzięły udział:

- Agnieszka Adamkiewicz – wiceprezesa Stowarzyszenia Kobiety w Centrum, przedsiębiorczyni i działaczka społeczna wspierająca rozwój kobiet,

- dr Anna Firych-Nowacka – naukowczyni i specjalistka związana z Politechniką Łódzką, zajmująca się nowoczesnymi technologiami i innowacjami,

- Arletta Jurkiewicz – członkini zarządu LODZistics, ekspertka w obszarze logistyki i współpracy biznesowej,

- Małgorzata Grzelak – aktywna społecznie uczestniczka inicjatyw wspierających kobiety i rozwój lokalny.

Wystąpienie Beaty Rajczak (trenerki AI, specjalistki ds. marketingu cyfrowego oraz ekspertki w zakresie wykorzystania sztucznej inteligencji w biznesie), poświęcone było praktycznemu wykorzystaniu sztucznej inteligencji w marketingu, komunikacji i codziennej pracy zawodowej. Prelegentka pokazała, jak narzędzia AI

wspierają rozwój biznesu i budowanie marki osobistej.

Monika Kwiatkowska z Thai Relax Center mieszczącego się w Łodzi poprowadziła prelekcję poświęconą filozofii tajskiego relaksu, harmonii ciała i umysłu oraz naturalnym metodom regeneracji organizmu. Podczas spotkania opowiedziała o tradycjach masażu tajskiego, korzyściach płynących z regularnego relaksu oraz sposobach na odzyskanie równowagi w codziennym życiu.

Momentem wyjątkowym, na który czekali wszyscy, było spotkanie ze znakomitą aktorką Grażyną Błęcką-Kolską,

która porozmawiała z uczestniczkami o doświadczeniach zawodowych, życiu artystycznym i roli kobiet w kulturze.

Budowanie relacji

W programie przewidziano przerwy, podczas których uczestniczki mogły wymieniać doświadczenia, poznawać nowe osoby oraz nawiązywać relacje zawodowe i społeczne. Nie zabrakło także stref relaksu i stoisk naszych partnerów.

W strefie poczęstunku uczestniczki mogły spróbować produktów SDM - serków „Mój Ulubiony”.



FOT. BARTOSZ KSIEŻAK

Marek Krzciuk, red. nac. DŁ, wręcza dyplom Natalii Stańczyk, laureatce w kategorii Córki



FOT. BARTOSZ KSIEŻAK

Laureatką w kategorii Matki została Monika Olczyk, która nie kryła żywiołowej radości



FOT. BARTOSZ KSIEŻAK

W kategorii Kobiety Dojrzałe zwyciężyła Dorota Mielczarek

Partnerem wydarzenia jest Top Drive - nowoczesny ośrodek szkolenia kierowców z Łodzi, promujący bezpieczną i świadomą jazdę. Podczas Forum przedstawiciele szkoły mówili o budowaniu pewności siebie za kierownicą oraz nowoczesnym podejściu do nauki jazdy.

Wśród partnerów znalazł się także Rosenthal, reprezentowany przez salon przy ul. Próchnika 1 w Łodzi - jedyny autoryzowany punkt sprzedaży marki w mieście.

Zaprezentowała się też marka Efektima, znana z nowoczesnych kosmetyków pielęgnacyjnych opartych na innowacyjnych formułach i składnikach aktywnych.

Partnerem Forum Kobięcości w Regionie była firma: SYLVECO - polska marka tworząca naturalne kosmetyki na bazie wyciągów z polskich ziół i roślin. To połączenie delikatności, skuteczności oraz troski o codzienną pielęgnację skóry.

Artystyczną oprawę Forum tworzyły obrazy Dagmary Rybak, której twórczość koncentruje się wokół kobiecej tożsamości, emocji i codzienności. Jej prace podkreśliły wyjątkową atmosferę wydarzenia i nadały mu refleksyjny charakter.

- Ten plebiscyt to fantastyczna okazja do spotkania się

i wymiany poglądów na wiele tematów, a dziś było ich naprawdę sporo - podkreśliła Magdalena Paździej, która zajęła I miejsce w głosowaniu naszych czytelników w kategorii Kobiety Dojrzałe. - To było fantastycznie spędzone popołudnie. Jeśli chodzi o wyróżnienie, to chyba jeszcze do mnie nie dotarło, ale na pewno z czasem dotrze - każdy chce czuć się doceniony, a ja właśnie tak się teraz czuję i za to bardzo dziękuję. Strój, który dziś prezentuję, jest dla mnie szczególnie - jego górna część nawiązuje do stroju piotrkowskiego, natomiast spódnica została uszyta na wzór zapaski, noszonej sto lat temu przez kobiety w gminie Bełchatów. To strój silnie związany z naszym regionem, z którego jestem bardzo dumna.

Jesteś piękna, mądra i wyjątkowa

Kulminacją wypełnionego emocjami dnia był finał plebiscytu „Kobiece Twarz Roku 2026” w regionie łódzkim. Podczas gali poznaliśmy laureatki kategorii „Córki”, „Matki” oraz „Kobiety Dojrzałe”. Jury rozmowach z uczestniczkami, które zajęły miejsca od 1 do 10 w województwie łódzkim w każdej z kategorii, wyłoniło tegoroczne zwyciężczynie. Zostały wyróżnione za wspianą

postawę życiową, odwagę i otwartość na drugiego człowieka, działalność zawodową i nie tylko, oraz inspirujący wpływ na otoczenie.

- Wybór był bardzo trudny - podkreślały jurorki Magdalena Jach i Magdalena Rubaszewska, dziennikarki Dziennika Łódzkiego. - Jesteśmy szczęśliwe, że mogłyśmy finalistki poznać i bardzo się cieszymy, że nasz plebiscyt daje kobietom przestrzeń do wyjścia i zaprezentowania się na szerokim forum. To przykład i inspiracja dla innych kobiet - że można i warto zaważać o sobie w każdym etapie życia.

● Laureatką w kategorii Córki została: Natalia Stańczyk

● Laureatką w kategorii Matki została: Monika Olczyk

● Laureatką w kategorii Kobiety Dojrzałe została: Dorota Mielczarek

Kobieta Dojrzała - Dorota Mielczarek

Dorota Mielczarek nie kryła wzruszenia po ogłoszeniu werdyktu. Jak przyznała, emocje były tak silne, że trudno było jej znaleźć słowa. Na co dzień stawia na pozytywne myślenie, uśmiech i właśnie ono stało się jej życiowym mottem.

- Każdego ranka patrzę w lustro i powtarzam sobie: „Jesteś piękna, mądra i wyjątkowa” - mówiła z uśmiechem. - Dzięki

temu dzień od razu staje się lepszy. Człowiek inaczej podchodzi do ludzi, do pracy i do samego siebie. Dobro oraz uśmiech wracają później do nas od innych.

Laureatka podkreśla, że kluczem do dobrego samopoczucia w dojrzałym wieku jest aktywność i dbanie o siebie. Zachęca kobiety, by nie zamykały się w domu i nie rezygnowały z własnych pasji.

Z zawodu jest masażystką, jednak obecnie kontynuuje naukę i przygotowuje się do zawodowych zmian - kończy pielęgniarstwo. Prywatnie kocha aktywność fizyczną - jeździ na rowerze, ćwiczy, a ostatnio spełniła kolejne marzenie, zdobywając prawo jazdy na motocykl.

- Nie można się poddawać ani wycofywać z życia. Dzieci dorastają, ale to nie oznacza końca naszych marzeń. Trzeba rozwijać się dalej, robić coś dla siebie i po prostu iść do przodu - podkreślała.

Na zakończenie skierowała ważne przesłanie do wszystkich kobiet: Każda z nas jest piękna, mądra i wyjątkowa. Warto przypominać sobie o tym każdego dnia.

Matka - Monika Olczyk

W kategorii Matka zwyciężyła Monika Olczyk, reprezentująca Tomaszów Mazowiecki, która swoją historią przeko-

nuje, że nigdy nie jest za późno na zmiany.

- Jeszcze dwa lata temu zajmowałam się wyłącznie dziećmi i domem. W pewnym momencie zrozumiałam jednak, że warto zaważać także o sobie - opowiadała.

Po wielu latach przerwy podjęła pracę zawodową, zaczęła bardziej dbać o siebie i całkowicie odmieniła swoje życie. Jak zdradziła, schudła ponad 20 kilogramów, odzyskała pewność siebie i energię do działania.

Największym sukcesem Moniki pozostaje rodzina. Z dumą mówi o swoich synach, którzy są samodzielnymi i realizują własne marzenia. Jeden z nich kontynuuje naukę, drugi przygotowuje się do pracy jako maszynista.

Sama Monika również stawia na rozwój zawodowy. Obecnie związana jest z branżą drukarską i planuje zdobyć tytuł mistrzyni falcowania.

- Chcę się rozwijać i iść dalej. Mam swoje cele i marzenia, a teraz przyszedł czas, by je realizować - mówiła.

Laureatka podkreślała także, że udział w plebiscycie był dla niej nie tylko osobistym wyróżnieniem, ale również okazją do przekazania ważnego przesłania innym kobietom.

- Nie należy bać się zmian. Nie można stać w miejscu.

Trzeba walczyć o siebie i swoje życie - zaznaczała.

Córka - Natalia Stańczyk

Tytuł laureatki w kategorii Córka zdobyła Natalia Stańczyk z Przyłęka (pow.opoczyński). Finalistka podkreśla, że swoją działalnością chce inspirować kobiety do akceptacji siebie i budowania poczucia własnej wartości.

- Chciałam pokazać kobietom, że każda z nas jest wyjątkowa dokładnie taka, jaka jest - mówi.

Natalia tworzy motywacyjne ebooki poświęcone samoakceptacji, poczuciu wartości i spełnianiu marzeń. Ważne dla niej są również wspierające sesje zdjęciowe. Sama bierze w nich udział i podkreśla, że pomagają one kobietom spojrzeć na siebie z większą czułością i pewnością siebie.

Kończy studia magisterskie z psychologii. W przyszłości planuje otworzyć firmę szkoleniową skierowaną do kobiet oraz tworzyć scenariusze warsztatów dla dzieci i młodzieży.

- Chcę wspierać kobiety w odkrywaniu ich siły i budowaniu wiary w siebie. Niezależnie od wyglądu, rozmiaru czy doświadczeń każda z nas jest wartościowa i wystarczająca - podkreślała.

AUTOREKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER FORUM KOBIECZOŚCI W REGIONIE



PATRONAT MEDIALNY



PARTNER GALI



Q604946604A

PARTNERZY REGIONALNI



Czy sztuczna inteligencja zastąpi lekarza?

Gdy rozpoznaje obrazy, osiąga skuteczność na poziomie 93-94 procent. Ciągłe się myli, trochę rzadziej niż lekarz, ale tandem lekarz - sztuczna inteligencja (AI) może osiągać nawet około 98 procent poprawnych diagnoz. To połączenie powoduje, że dostajemy coś lepszego, bardziej szczegółowego i szybciej. Gdy 9 lat temu zaczynaliśmy przygodę ze sztuczną inteligencją, ucząc ją rozpoznawania obrazów, sami jeszcze nie mieliśmy świadomości, jak ogromny i szybki może być postęp w tej dziedzinie. Na nasz pierwszy projekt AI otrzymaliśmy grant z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Pracowaliśmy nad nim z lekarzami z Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Dzięki tej współpracy opracowaliśmy nasz pierwszy algorytm służący rozpoznawaniu obrazów przez AI. Wielki sukces odnieśliśmy po dwóch latach pracy - nauczyliśmy sztuczną inteligencję czytać obrazy anatomiczne i rozpoznawać, czy na zdjęciu rentgenowskim jest klatka piersiowa, głowa czy stopa. Byliśmy dumni z tego, co udało się nam osiągnąć, bardzo się cieszyliśmy z tego wyniku. Wtedy nasz kolega Jacek, który prowadził projekt, przyniósł czarno-białe zdjęcie orangutana i wrzucił je do modelu AI, nad którym pracowaliśmy. Model sztucznej inteligencji, nad którym pracowaliśmy przez dwa lata, uparcie twierdził, że to jest ludzka głowa. Przez pół roku nie byliśmy w stanie nauczyć go, że jest to obraz spoza danych medycznych, na których był trenowany. Byliśmy bliscy załamania i poddania się. Na szczęście nastąpił przełom. Program zaczął działać z coraz większą skutecznością.

Jak dokładnie AI rozpoznaje obrazy?

W tym momencie potrafimy podzielić mózg na setki anatomicznych części według bardzo dokładnych atlasów medycznych. Tego typu analiza byłaby niezwykle czasochłonna do wykonania ręcznie.

Czy przy tworzeniu programów pracowaliście tylko z lekarzami z ICZMP?

Zaczęliśmy od współpracy z lekarzami z Matki Polki, ale w międzyczasie nawiązaliśmy współpracę z lekarzami radiologami ze szpitala im. Norberta Barlickiego w Łodzi. Łódzka radiologia wywodzi się z tej placówki i tamtejsi specjaliści pod kierownictwem profesora Ludomira Stefańczyka włożyli mnóstwo pracy, aby nam pomóc na starcie.

Ale zaczęło się nietypowo...

W szpitalu im. Barlickiego popsuł się tomograf komputerowy. Ówczesny dyrektor

SZTUCZNA INTELIGENCJA MYLI SIĘ RZADZIEJ NIŻ LEKARZ, ALE SAMA NAS NIE WYLECZY

Rozmawiamy z Jakubem Musiałkiem z Łodzi, właścicielem firmy Pixel Technology, która tworzy systemy sztucznej inteligencji (AI) wspierające analizę i opis badań radiologicznych dla placówek medycznych na całym świecie

Liliana Bogusiak-Jóźwiak



FOT. ZASOBY JM

Jakub Musiałek, właściciel firmy Pixel Technology

nansu magnetycznego. O ile na tomografii komputerowej robi to wiele firm na świecie, to na rezonansie magnetycznym ta lista nie jest tak duża.

Jak w praktyce wygląda współpraca specjalistów od AI z lekarzami?

Widzimy się raz-dwa razy w tygodniu i mówimy o tym, co model wykrył lub oznaczył w danym tygodniu. Oni to korygują i za każdym razem jest lepiej. Celem jest szybsze i bardziej precyzyjne wykrycie nieprawidłowości. Teraz pomiary wykonywane są najczęściej tak jak człowiek najlepiej potrafi to zrobić - w wymia-

rach 2D, czyli określane są podstawowe wymiary zmiany. Tymczasem sztuczna inteligencja potrafi wykonać takie pomiary również w 3D - powie, ile centymetrów sześciennych ma zmiana, opisz jej kształt, powie, na co naciska lub naciska. Lekarz też potrafi to zrobić, ale z uwagi na ilość badań, jaką ma opisać, nie zawsze ma na to czas.

Które z badań naukowych, nad którymi pracujecie, są najbardziej obiecujące?

Robimy wiele projektów badawczych, które w przyszłości mogą zmienić się w coś wyjątkowo fajnego. Proszę

sobie wyobrazić, że przyjeżdża do szpitala pacjent. Ma wykonywaną tomografię komputerową pod kątem tego, czy ma udar. Na tomografii zmian jeszcze nie widać podczas standardowej oceny, ale sztuczna inteligencja już potrafi wykrywać subtelne asymetrie między półkulami mózgu. Planujemy, że za około 2 lata opublikujemy wyniki tych badań. Będzie potrzeba dalszych kilku lat, aby do tych wyników odniosły się neurologiczne autorytety i dopiero wtedy nasze badania mają szansę być zastosowane w szpitalach.

Ale to niejeden duży projekt, nad którym Pixel Technology pracuje...

Naszym złotym Graalem jest zbudowanie modelu AI, który wspierałby wykrywanie cech sugerujących zatorowość płucną na badaniach bez kontrastu. Gdański Uniwersytet Medyczny ma pomysł, jak to zrobić, i będziemy składali wspólny grant do NCBR. Jeśli uda się nam ten projekt zrealizować, pozwoli to zmienić życie milionów ludzi. Inny znaczący program to badanie serca pod kątem zwężenia naczyń. Chcemy wykrywać je na tyle wcześniej, aby można było leczyć pacjenta wyłącznie farmakologicznie. Kolejny projekt to model, który pozwala skrócić czas potrzebny na opis badania. Dziś pacjent czeka na wynik 3-4 tygodnie. Pracujemy nad tym, aby specjalista mógł to zrobić w 3-4 godziny.

Kto korzysta z waszych projektów AI?

Dziesiątki placówek medycznych w Polsce i sporo za granicą. Certyfikowaliśmy nasze modele medyczne zgodnie z MDR i jesteśmy jednym z niewielu europejskich podmiotów, które taką certyfikację posiadają. Jesteśmy blisko podpisywania kontraktów z dużymi organizacjami międzynarodowymi.

Co dalej?

Programy i modele z wykorzystaniem sztucznej inteligencji będą nas diagnozować bardzo szybko i bardzo dokładnie. Super byłoby, gdyby te informacje miał kto wykorzystać i wdrożyć leczenie na wcześniejszym etapie, tam gdzie wystarczy jeszcze zmiana stylu życia pacjenta lub farmakologia.

Jest obawa, że będziemy w stanie diagnozować bardzo wiele i bardzo szybko, ale system ochrony zdrowia tego nie udźwignie...

Rzeczywiście. Problem polega na tym, że w zdrowie części pacjentów należałoby zainwestować już dużo wcześniej. Postawić w większym stopniu na profilaktykę, choć jej efekty nie zawsze są od razu widoczne. Czujemy, że to jest dobra droga, ale problemem są pieniądze. Kto miałby zapłacić za badania pilotażowe dla 10 tysięcy pacjentów? To jest duża grupa.

Który z projektów badawczych, nad którym pracowaliście, uważa Pan za najciekawszy?

W pandemii z profesorem Miłoszem Parczewskim ze Szczecina zrobiliśmy model AI, który przewidywał, czy pacjent trafiający na SOR przejdzie ciężko chorobę. Mieliliśmy również drugi model, który prognozował rokowania pacjentów podłączonych do respiratora. Początkowo mieliśmy skuteczność na poziomie 77 procent, w końcowej fazie 84 procent skuteczności. W momencie gdy w szpitalach brakowało łóżek i respiratorów, to było coś wyjątkowego. Wyniki badań na grupie 20 tysięcy pacjentów już opublikowaliśmy. Ten projekt pokazywał, że technologia działa i może realnie wpływać na zdrowie i życie ludzi. Niestety, nie udało się nam wtedy doprowadzić do tego, aby był on gdzieś w Polsce wykorzystywany na masową skalę.

Nie obawia się Pan, że AI zostanie wykorzystana w sposób budzący wątpliwości etyczne?

Zgłosiła się do nas jedna z dużych firm prawniczych w Polsce. Zaproponowała, abyśmy przygotowali dla nich taki program, do którego pacjent mógłby wgrać wynik swoich badań. AI oceniałaby poprawność opisu wyniku badania, pod którym podpisał się lekarz i gdyby okazało się, że są niezgodności w opisie, program automatycznie generowałby pozew do sądu o odszkodowanie. Zmroziło mnie to. Zawsze uważałem, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Kocham Łódź

KONCERT

Po dwóch latach przerwy, Kings of Leon, jeden z najważniejszych zespołów XXI wieku ponownie odwiedzi Polskę. Koncert odbędzie się 17 czerwca w Atlas Arenie w Łodzi. Będzie to jednocześnie pierwszy występ zespołu w Łodzi. Zespół ma na koncie trzy nagrody Grammy i dwie statuetki BRIT Awards. Organizatorem wydarzenia jest PRESTIGE MJM. R



ATLAS ARENA

TEATR NOWY

Odwołany spektakl
Spektakl „Sen o jesieni” w dniach 30 i 31 maja 2026 roku został odwołany z powodu niedyspozycji aktorki – poinformował Teatr Nowy. Należności za bilety będą zwrócone automatycznie. R

Prapremiera wyczekiwanego spektaklu „Arkadius is dead”

Dariusz Pawłowski
Teatr

To jeden z najbardziej wyczekiwanym projektów Łódzkiego Teatru im. Stefana Jaracza w bieżącym sezonie artystycznym. W sobotę 30 maja na Dużej Scenie instytucji odbędzie się prapremiera spektaklu Michała Kmiecika „Arkadius is dead” w reżyserii Marcina Libera.

Widowisko inspirowane jest życiem i twórczością Arkadiusa, czyli Arkadiusza Weremczuka, urodzonego w podlubelskim Parczewie polskiego projektanta mody, który na początku XXI wieku należał do najważniejszych artystów ubioru na świecie. Wpływowi krytycy mody porównywali go z Johnem Galiano, Alexandrem McQueenem, Stellą McCartney. Inspirowane porodem i połością, polską wsią, religiami, pracą seksualną czy amerykańską inwazją na Irak kolekcje stanowiły prowokacyjny komentarz do rzeczywistości, a konceptualne pokazy były porywającymi, pełnoprawnymi spektaklami. Jego awangardowe kreacje i akcesoria nosili: Björk, Christina Aguilera, Mary J. Blige, Pink, Brad Pitt, Cate Blanchett czy Justin Timberlake. W 2015 roku – oszukany przez



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Spektakl zostanie wystawiony na Dużej Scenie Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi

wspólników, zawiedziony fiaskiem biznesu w Polsce i światem wielkiej mody – ogłosił swoją śmierć i odrodzenie jako AFKAA (Artist Formerly Known As Arkadius). Dziś mieszka i tworzy w Salvadorze, we wschodniej Brazylii.
- Jesteśmy chyba z Michałem Kmiecikiem specjalistami od robienia spektakli o osobach, które żyją, są znane, ich życiorys jest

życiorysem publicznym – mówi reżyser Marcin Liber. - To zawsze rodzi dużo oczekiwań związanych z tym, czy będziemy się trzymać faktów. A to jest nasza fantazja na motywach biografii. Ale chyba nie robimy Arkadiusowi krzywdy; może przeciwnie: wpuszczamy go ponownie w krwioobieg kultury.
Bohatera spektaklu odwiedzą goście z jego pamięci i wy-

obraźni: Alexander McQueen, Coco Chanel, Isabella Blow, Kate Moss.
- Wszystkie występujące w sztuce postaci są równie prawdziwe i nieprawdziwe, podobnie jak przedstawione w niej wydarzenia, miejsca akcji i czasy – wyjaśnia autor tekstu Michał Kmiecik. - Siłą napędową tej opowieści były wyobrażenia: głównego bohatera na swój temat i innych

na temat głównego bohatera; iskry, które się sypały na styku tych wyobrażeń i pożar, który wybuchł w pewnym momencie. Nie na końcu, bo ta historia nie ma końca. Arkadiusz Weremczuk żyje i ma się dobrze. Arkadius is dead, ale żyje w wyobrażeniach i fantazjach.
Sam spektakl, jak zapowiadają realizatorzy, ma mieć wiele elementów pokazu mody: wy-

bieg, modelki i modele, pełna rozmachu scenografia Mirka Kaczmarka i kempowe kostiumy Marii Mordarskiej, dark wave’owa muzyka Hiroszimy i klubowa choreografia duetu Hashimoto-wixa.

- Czuję, jakbyśmy byli w filmie. Połączeniu „Wilka z Wall Street” z jakimś szalonym, wspinałym kinem poszukującym z Festiwalu w Sundance – mówi Paweł Paczesny, odtwórca roli projektanta. - Przełom lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych, high fashion, wielkie trendy modowe i artystyczne, łamanie konwencji, podejmowanie ważnych tematów, które nigdy wcześniej w modzie podejmowane nie były... Zwariowana rzeczywistość!

Na scenie wystąpią także: Mikołaj Chroboczek, Katarzyna Cynke, Mateusz Czwartosz, Natalia Klepacka, Mariusz Siudziński i Łukasz Stawowczyk.

- Ucieczka Arkadiusa - Arka jest ucieczką od spełniania oczekiwań, od przymusu udowadniania swojej wartości i utrzymania pozycji na szczycie. Ku spokojowi, ku polubieniu normalnego życia - podsumowuje Marcin Liber. - Bo czy bycie na szczycie jest warte tego wysiłku? A może tam na górze nic nie ma? Sam szczyt - po prostu. Pustka. Jest zimno, wieje i łatwo spać.

Michelin dostrzega Łódź kulinarną

Matylda Witkowska
Przewodniki

W słynnym przewodniku kulinarnym Michelin znalazły się trzy restauracje z Łodzi: Acanti, Malinowa oraz Ogień i Sól. Żadna jednak nie dostała słynnej gwiazdki.

W środę (27 maja) w Krakowie odbyła się prezentacja przewodnika Michelin Polska 2026. Podczas gali ogłoszono restauracje docenione przez kultową publikację.

W tym roku Michelin po raz pierwszy objął wszystkie województwa Polski, dzięki temu do przewodnika mogły dostać się nowe restauracje. W tym także lokale z Łodzi.

Niestety - wbrew nadziejom - żadna z nich nie otrzymała żadnej z gwiazdek Michelin, które uważane są za najwyższe wyróżnienie w świecie gastronomii. Ale trzy łódzkie restauracje zostały mocno docenione Acanti przy ul. Traugutta 12 w Łodzi została wyróżniona w kategorii Bib Gourmand - re-

stauracji serwujących wysokiej jakości kuchnię w przystępnej cenie. Takich restauracji w Polsce jest zaledwie 38. W Łodzi inspektorzy przewodnika Michelin docenili zwłaszcza tutejsze dyniowe Ravioli, ładne wnętrza w Aparthotelu T12 i przyjazny zespół.

Dwa kolejne lokale zdobyły rekomendację od Michelin: Ogień i Sól w Ogrodach Geyera (ul. Piotrkowska 295A) oraz Malinowa w Grand Hotelu (ul. Piotrkowska 72) W Ogniu i Soli inspektorzy docenili pofa-

bryczne wnętrza i dobre steki, zaś w Malinowej zwrócili uwagę na menu pełne dobrze przyrządzonych dań.

Michelin Poland 2026

W sumie w całej Polsce w przewodniku Michelin na rok 2026 opisanych zostało 196 restauracji. Dziesięć z nich to restauracje z gwiazdką, a jedna - krakowska Bottiglieria 1881 - ma aż dwie gwiazdki. Część z nich jest w przewodniku Michelin od lat.



FOT. ANDRZEJ BANAS

Gala prezentująca przewodnik Michelin Guide Polska 2026 odbyła się w środę (28 maja) w Krakowie

NIEZBEDNIK
CZYTELNICZYrekomendują:
brak, żar, strzyg, stanmajer**„Ty jesteś prawem”.
Ale nie zawsze**

We Włoszech pojawia się seryjny morderca, który zaprasza wszystkich do udziału w swojej grze. Jego ofiary to przestępcy, którym udało się uniknąć kary. Związani, pozbawieni zębów, pokazani w brutalnych nagraniach wideo zatytułowanych „Ty jesteś prawem”.

Piergiorgio Pulixi, „Ty jesteś prawem”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł

**Czy za tym stoja
ludzie Putina?**

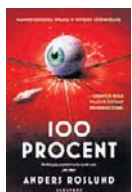
To miała być prosta akcja – podkomisarz Suszczyńska i aspirant Kosiński prowadzą obserwację ukraińskiego gangstera. Nagle wszystko wymyka się spod kontroli i zamienia w szaleńczy pościg po skutym lodem mieście. Okazuje się, że sprawa jest bardziej skomplikowana.

Grzegorz Kapla, „Bez litości”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 564,90 zł

**Jest sławny
i niebezpieczny**

Kiedy Natalie zobaczyła swoją najlepszą przyjaciółkę wychodzącą z klubu z przystojnym nieznajomym, nawet nie przyszło jej do głowy, że następnego ranka dziewczyna zostanie znaleziona nieprzytomna na przystanku autobusowym. Co wydarzyło się tamtej nocy?

Iliana Xander, „Patrz na mnie”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł

**W Szwecji seryjni
mordercy nie istnieją?**

Nowa odsłona przygód Ewerta Grensa, błyskotliwego detektywa zmagającego się z demonami przeszłości, który od czasu do czasu – nie zawsze z własnej woli – współpracuje ze sztokholmską policją. A przecież kiedyś stał po drugiej stronie prawa.

Anders Roslund, „100 procent”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

**Komu zależy na tym,
aby nic nie wyjaśniono**

W domu Ryszarda Gawrona, dziennikarza i mordercy, zostaje znaleziony przenośny dysk, a na nim nagranie. Wynika z niego, że oskarżony o zabójstwo młodej dziewczyny mężczyzna, odsiadujący wyrok w miejscowym zakładzie karnym, może być niewinny.

Rafał Głina, „Martwi też mówią”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

**Krwawe święta
i to w maju**

Anna Kańtoch – mistrzyni klimatycznego kryminału – tym razem mierzy się z grą paragrafową! Zamyka skłóconych członków rodziny w domku na odludziu, by we własnym gronie spędzili święta. Morderstwo jest nieuniknione, ale niespodziewanie pojawia się także... duch.

Anna Kańtoch, „Duch święty”, wyd. Muduko, Podłęża 2026, cena 49,90 zł

Nie ma większej kryminalnej
zagadki niż ludzkie ciało

Ta misja od początku wydawała się niemożliwa: pięcioro naukowców zostaje zminiaturyzowanych do rozmiarów niewidocznych gołym okiem i zamkniętych w atomowym u-boocie.

„Samolot, stary, wycofany z czynnej służby czterosiłkowy odrzutowiec plazmowy, leciał trasą, która nie była ani ekonomiczna, ani dość bezpieczna. Przebił się przez warstwy chmur przez dwanaście godzin, podczas gdy jednostce naddźwiękowej o napędzie rakietowym na pokonanie tej odległości wystarczyłoby pięć.

A do celu podróży pozostała jeszcze ponad godzina.

Agent na pokładzie wiedział, że jego zadanie zostanie wykonane, dopiero gdy samolot siądzie na ziemi, i że ta ostatnia godzina będzie najdłuższa.

Zerknął na drugiego mężczyznę, jedyną osobę oprócz niego w dużej kabinie pasażerskiej, który w tej chwili drzemał z brodą opuszczoną na pierś.

Ten pasażer nie wyglądał szczególnie imponująco, ale w tym momencie był najważniejszym rozdziałem na świecie.

(...)

Generał Alan Carter podniósł ponury wzrok na pułkownika, który wszedł do gabinetu. Oczy Cartera były podpułchnięte, a kąciki ust opuszczone. Starał się przywrócić pierwotny kształt spinaczowi do papieru, ale wyskoczył mu on z dłoni.

– Tym razem prawie mnie dopadło – powiedział spokojnie pułkownik Donald Reid. Miał gładko zaczesane do tyłu rudawozłote włosy, ale jego siwiejące wąsy były nastrożone. Mundur leżał na nim tak samo nienaturalnie jak na generale. Obaj byli ekspertami, których armia wcieliła do pracy w pewnej superspecjalności, a stopnie oficerskie nadała im dla wygody i – biorąc pod uwagę zastosowanie dorobku tej dziedziny – nieco z konieczności.

Obaj mieli insygnia PMSO. Każda litera znajdowała się w małym sześciokącie, dwie u góry, dwie pod nimi. Dolną dwójkę rozdzielał sześciokąt z symbolem dokładniej ich określającym.

U Reida był to kaduceusz, który oznaczał, że jest medykiem.

– Zgadnij, co robię – powiedział generał.

– Pstrykasz spinaczami.

– A tak. I liczę godziny. Jak głupek! – Jego głos podniósł się o kontrolowaną kreskę. – Siedzę tu z wilgotnymi dłońmi,

włosami zlepionymi potem i walącym sercem i liczę godziny. Choć teraz już minuty. Zostały siedemdziesiąt dwie, Don. Za siedemdziesiąt dwie minuty wylądują na lotnisku.

– W porządku. Skąd więc te nerwy? Coś jest nie tak?

– Nie. Nic. Wszystko poszło sprawnie. O ile wiemy, nasi wycobyli go z ich rąk bez żadnych kłopotów. Wsadzili bezpiecznie do samolotu, starego odrzutowca...

– Tak. Wiem.

Carter potrząsnął głową. Nie chciał przekazać pułkownikowi żadnej nowiny, chciał tylko porozmawiać.

– Doszliśmy do wniosku – ciągnął – że on i dojdą do wniosku, iż my dojdziemy do wniosku, że najważniejszy jest czas, więc wsadzimy go w X-52 i przerzucimy przez egzosferę. Tylko że my doszliśmy do wniosku, iż on i się tego domyśli i postawi obronę przeciwraкетową w stan gotowości...

– Paranoja – przerwał mu Reid. – Tak to nazywamy w mojej dziedzinie. To, że ktoś myśli, że posunęliby się do tego. Zaryzykowali, że doprowadzi to do wojny i zagłady.

– Mogliby podjąć to ryzyko, by powstrzymać to, co się dzieje. Jestem prawie pewien, że gdyby sytuacja była odwrotna, my uznalibyśmy, że należy je podjąć. A zatem wzięliśmy samolot pasażerski, czterosiłkowy odrzutowiec, tak stary, że wątpię, czy zdoła się oderwać od ziemi.

– I udało się?

– Co się udało? – Generał na chwilę opadły czarne myśli.

– Oderwał się? – sprecyzował Reid.

– Tak, tak. Spisuje się całkiem dobrze. Dostaję meldunki od Granta.

– Kto to?

– Agent, który się tym zajmuje. Znam go. Skoro on się tym zajmuje, czuję się tak bezpiecznie, jak można się czuć w takiej sytuacji, czyli nie bardzo. To Grant przeprowadził tę operację, wyłuskał Benesa z ich rąk jak pestkę z arbuza.

– No więc?

– Ale wciąż się martwię. Mówię ci, Reid, w tej cholernej gmatwaninie można bezpiecznie prowadzić sprawę tylko w jeden sposób. Musisz zakładać, że on i są tak samo sprytni jak my, że na każdą n a s z a sztukę mają w odpowiedzi swoją sztukę, że każdej z n a s wtoczy, którą umieściliśmy u nich, odpowiada wtyczka, którą umieścili u nas. Ciągnie się to już ponad pół wieku.



ISAAC ASIMOV (1920-1992)

Uważany jest za mistrza gatunku sf., który miksował z elementami nauki, futurologii, kryminału i sensacji. Napisał ponad 500 książek i był jednym z najbardziej płodnych pisarzy wszech czasów.

Gdyby nie równowaga sił, dawno byłoby po wszystkim.

– Nie przejmuj się, Al.

– Jak mam się nie przejmować? To, co przywozi ze sobą Benes, ta nowa wiedza, może raz na zawsze zakończyć ten impas. A my będziemy zwycięzcami.

– Mam nadzieję, że on i tak nie myśli – powiedział Reid. – Bo jeśli tak... Wiesz, Al, w tej grze trzymano się dotąd reguł. Żadna strona nie robi niczego, co by mogło przyprzeć drugą tak mocno do muru, aby była zmuszona nacisnąć guzik atomowy. Musisz zostawić im trochę miejsca, żeby mogli się cofnąć. Trzeba nacisnąć mocno, ale nie za mocno. Gdy znajdzie się tu Benes, mogą dojść do wniosku, że naciskamy za mocno.

– Nie mamy wyboru. Musimy podjąć to ryzyko – stwierdził Carter. I po namyśle dodał: – Jeśli on tu dotrze.

– Ale dotrze, prawda?

Carter wstał, jakby miał zamiar zacząć chodzić w tę i z powrotem. Spojrzał na rozmówcę i nagle znów usiadł.

– Racja, dlaczego się ekscytować? – powiedział. – Widzę po twoich oczach, doktorze, że chciałbyś mi dać coś na uspokojenie. Nie potrzebuję żadnych pigułek szczęścia. Założmy jednak,

że dotrze tu za siedemdziesiąt dwie... nie, za sześćdziesiąt sześć minut. Założmy, że wylądjuje na lotnisku. Trzeba będzie jeszcze bezpiecznie go tu przywieźć i ulokować... Jeszcze wiele może się zdarzyć...

– ...między ustami i brzemieniem pucharu – śpiewnie dopowiedział Reid. – Posłuchaj, generale, może byśmy zachowali się rozsądnie i porozmawiali o konsekwencjach? To znaczy, co się stanie, kiedy się tu znajdzie?

– Daj spokój, Don. Zaczekajmy z tym, aż tu dotrze.

– Daj spokój, Al – sparodiował go pułkownik, a w jego głosie zabrzmiała irytacja. – Nie ma na co czekać. Gdy się tu zjawi, będzie już na to za późno. Będziesz zbyt zajęty, a wszystkie mróweczki w kwaterze głównej zaczną biegać jak opętane i nie będzie można nic zrobić, a uważam, że coś trzeba zrobić.

– Obiecuję... – Generał wykonał gest oznaczający, że uważa rozmowę za zakończoną.

Reid to zignorował. Patrzył w ścianę.

– O nie. Nie będziesz mógł dotrzymać żadnej obietnicy. Dzwoni do szefa, dobrze? Natychmiast! Możesz się z nim połączyć. W tej chwili jesteś jedyną osobą, która może się z nim połączyć. Wy tłumacz mu, że PMSO nie są jedynie służą Departamentu Obrony. A jeśli nie zdołasz, skontaktuj się z komisarzem Furnaltem. On jest po naszej stronie. Powiedz mu, że chcę jakichś okruchów dla bionauk. Podkreśl, że za tym głosowano. Słuchaj, Al, musimy mówić na tyle głośno, żeby było nas słychać. Musimy mieć jakąś szansę na przebicie się z tym. Kiedy Benes się tu znajdzie i obskoczą go ci wszyscy prawdziwi generałowie, niech ich szlag, nie będziemy mieli nic do gadania.

– Nie mogę, Don. I nie zrobię tego. Powiem prosto z mostu: nie zrobię nic, dopóki nie znajdzie się tu Benes. I z łaski swojej nie próbuj na mnie naciskać.

Usta Reida pobladły.

– No to co mam robić, generale?

– Czekaj, jak ja. Liczyć minuty.

Reid zwrócił się w stronę drzwi. Starał się zapanować nad złością.

– Na pańskim miejscu, generale – rzekł – zastanowiłbym się, czy jednak nie wziąć czegoś na uspokojenie.

Carter bez słowa patrzył, jak wychodzi. Zerknął na zegarek.

– Sześćdziesiąt jeden minut! – mruknął i rozejrzał się za spinaczem (...).



Isaac Asimov, „Fantastyczna podróż”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 50 zł

KRÓTKO

PIOTRKOWSKA Parada kundelków

W niedzielę (31 maja) ulicami Piotrkowską i Nowomiejską przejdzie Parada Kundelków. To inicjatywa przygotowana przez Schronisko dla Zwierząt w Łodzi, która ma zachęcać do adopcji tych sympatycznych psiaków. Parada Kundelków rozpocznie się o godz. 11 w Pasażu Schillera, zakończy przy krańcówce tramwajowej w Parku Staromiejskim. Tam będzie można zobaczyć pokaz psiej resuscytacji, porozmawiać z przedstawicielami służb na co dzień wykorzystującymi psy w swojej pracy, zaszczepić pupila i – oczywiście – poznać zasady adopcji zwierząt z łódzkiego schroniska.
MT

NOWA SUKCESJA Weekend Dnia Dziecka

Aż cztery dni świętować będzie Dzień Dziecka Nowa Sukcesja (al. Politechniki 1) i jej park rozrywki Hopa Lupa. Oprócz stałych atrakcji dostępne tam będą tatuaże brokatowe, malowanie twarzy, warkoczki i bransoletki, slime i kreatywne warsztaty, fotobudki 360 i AI, animacje taneczne, pokazy, niespodzianki i specjaliści goście. Dodatkowo przed wejściem do Nowej Sukcesji od strony ul. Rembelińskiego pojawi się strefa dmuchańców, wata cukrowa oraz popcorn dla najmłodszych gości. Atrakcje potrwają do poniedziałku (1 czerwca) w godz. 12-15 na dzieci czekać będzie Ciocia od Klocków z bezpłatnymi zabawami klockowymi. Jednocześnie w Nowej Sukcesji trwa głosowanie na imię dla dziecka Hopy i Lupy, urny znajdują się w różnych miejscach obiektu, można wygrać nagrodę główną w wysokości vouchera na 1 tys. zł do Hopy Lupy.
MT

PORT ŁÓDŹ Finał z Pippi Pończoszanką

Jeszcze do soboty (30 maja) można odwiedzać świat Pippi Pończoszanki, bohaterki powieści Astrid Lindgren, który pojawił się w Porcie Łódź (ul. Pabianicka 245). Dzieci mogą wsiąść na statek Hoppetossa z torem przeszkód, zagrać w naleśnikowe rzutki, wykonać tor hobby horse,

zabawić się w kucharza, przeczytać książki czy przebrać się w atelier. Na zakończenie wydarzenia Port Łódź planuje dodatkowe animacje i konkursy. Atrakcja dostępna jest w godzinach 10-21.
MT

FUZJA Dzień Dziecka z Fuzją

W sobotę (30 maja) Dzień Dziecka organizuje Fuzja (ul. Milionowa 6a). W godz. 11-15 w tamtejszych Ogrodach Anny odbędzie się rodzinny piknik z okazji Dnia Dziecka. O godz. 12 będzie można obejrzeć spektakl „Kropelka” o kroplach deszczu przygotowany przez Teatr Po Omacku. W ramach pikniku będą też animacje i warsztaty przygotowane przez działającą w Fuzji strefę KIDS&Co. Wszystkie atrakcje są bezpłatne.
MT

ŁÓDŹ Spacer po osiedlach

W niedzielę 31 maja podczas spaceru na Stokach z Marią Nowakowską, znaną jako Maria od detalu, uczestnicy przyjrzą się nie tylko dziedzictwu przyrodniczemu, w tym z charakterystycznym ukształtowaniem terenu, ale przede wszystkim ludzkiej działalności, w której zawarła się zarówno wielka, jak i codzienna historia. Od pierwszych, śmiałych, modernistycznych eksperymentów przez ambitne plany nazistowskiej administracji, które zdefiniowały wygląd Stoków, po socrealistyczne realizacje, dodające założeniu romantyzmu. Zbiórka o godz. 12 przy bibliotece przy ul. Skalnej 2 przy Parku im. gen. Zaruskiego. Z kolei Fundacja Kwela zaprasza na niedzielny - 31 maja - spacer pod hasłem „Olechów. Od olęderskiej osady do miejskiego osiedla”. To miejsce, którego historia sięga znacznie dalej niż współczesna zabudowa i znane dziś ulice. Uczestnicy wyruszą śladami dawnej wsi, jej mieszkańców oraz opowieści związanych z osadnikami zwanymi Olędrami, pójda m.in. na ewangelicki cmentarz, na którym spoczywają dawni osadnicy i ich potomkowie, poznają powojenne losy niemieckich mieszkańców Olechowa, historię szkoły oraz osiedla Słowiańskiego. Zbiórka o godz. 16 przy ul. Zakładowej 17 (parking przed sklepem Lidl).
MR

Miejski Dzień Dziecka w Parku Staromiejskim

Matylda Witkowska
Wydarzenie

Miejski Dzień Dziecka w Łodzi w tym roku ma być pełen niebanalnej zabawy. Będzie koncert Czesława Mozila, spektakl Teatru Powszechnego oraz 30 stref z aktywnościami dla dzieci od instytucji kulturalnych i sportowych.

Przed nami jedno z najsympatyczniejszych świąt w roku - Dzień Dziecka. Miejski Dzień Dziecka w Parku Staromiejskim i na Starym Rynku odbędzie się w niedzielę (1 czerwca) w godz. 12-18.

Wydarzenie zacznie się o godz. 12 na Starym Rynku koncertem Czesława Mozila z projektem „Czesław Mozil & Grajkowie Przyszłości”. Polega on na współpracy Mozila z dziećmi ze szkół muzycznych z całego kraju. Teraz artyści towarzyszyć będzie chór łódzkich dzieci, które od kilku tygodni przygotowują występ. Od godz. 13.30 na scenie będzie można oglądać pokazy taneczne, a fi-



FOT. ALEKSANDRA SIEDMIODRZKA

Na Starym Rynku pojawi się też Czyściochowo, czyli dziecięca strefa Rossmanna

nałem wydarzenia będzie spektakl Teatru Powszechnego „A niech to gęś kopnie”, który zacznie się o godz. 17.

Na Starym Rynku pojawi się też Czyściochowo, czyli dziecięca strefa Rossmanna z aktywnościami dotyczącymi higieny i dmuchańcami.

Jednocześnie od godz. 12 do 18 w Parku Staromiejskim działać będzie aż 30 różnych stref tematycznych. Zabawy i animacje dla dzieci przygotowały: EC1, Muzeum Kinematografii, Muzeum Miasta Łodzi, ASP, MOSiR, Łódź Airport, Teatr Pinokio, Teatr Arlekin oraz

szkoła tańca Egurrola Dance Studio. Będą eksperymenty, kreatywne warsztaty, aktywności ruchowe i sportowe wyzwanie. Nie zabraknie też miejsc do odpoczynku, leżaków, lodów i foodtrucków.

Wstęp na Miejski Dzień Dziecka jest bezpłatny.

Jarmark Wojewódzki w Manufakturze

Matylda Witkowska
Łódź

Tegoroczny Jarmark Wojewódzki odbędzie się w Manufakturze w niedzielę. Prezentację osiągnięć województwa łódzkiego połączono z obchodami Dnia Dziecka.

Nie zabraknie więc atrakcji dla dorosłych i dla dzieci. W niedzielę w godz. 12-21 na rynku Manufaktury pojawi się około 150 wy-

stawców. Będą twórcy ludowi, koła gospodyń wiejskich, producenci regionalnej żywności, ale też instytucje podległe urzędowi marszałkowskiemu. Będzie można m.in. poznać zasady Funduszy Unijnych dla Łódzkiego, skorzystać z symulatora dachowania z WORD Łódź, wziąć udział w warsztatach z Łódzkim Domem Kultury, zobaczyć region przez gogle VR dzięki Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego czy wygrać sadzonkę

w konkursie Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego.

Nie zabraknie też porad przygotowanych przez szpitale wojewódzkie. Będzie można zbadać poziom glukozy i ciśnienia, wykonać spirometrię, a także porozmawiać ze specjalistami: dietetykiem, psychologiem oraz z lekarzami różnych specjalizacji.

Na dzieci czekać będą dmuchańce - zjeżdżalnie, plac zabaw, tor „eliminacji”, zamek z kulami, a także strzelnica, mały

gaj i trampoliny. Po południu będą też animatorzy, kuglarze i żonglerzy, będzie też balonowe show oraz klauni puszczający bańki mydlane. Dla starszych

Jarmark Wojewódzki to także koncerty, które rozpoczną się o godz. 12. Na scenie pojawią się zespoły pieśni i tańca, orkiestry i zespoły młodzieżowe z różnych stron regionu łódzkiego. O godz. 19 na scenie pojawi się gwiazda wieczoru, czyli Wiktor Waligóra, ubiegłoroczny laureat Fryderka.

Wystawa makiet kolejowych

Matylda Witkowska
Łódź Fabryczna

W weekend na dworcu Łódź Fabryczna prezentowana będzie IV Wystawa Makiet Kolejowych. To atrakcja nie tylko dla modelarzy.

IV Wystawa Makiet Kolejowych odbędzie się w sobotę i w niedzielę we wschodniej hali dworca Łódź Fabryczna (od strony Al. Rodziny Scheiblerów). Atrakcją wystawy będzie 235-metrowa makieta modułowa,

ale będzie też można zobaczyć makietę retro z lat 70. a także makietę kolejową z klocków Lego.

Na najmłodsze dzieci czekać będzie kolejka ogrodowa, którą będzie można się przejechać, a także zabawy i animacje, rodzinne składanie modeli kartonowych czy malowanie buziek. W strefie Koleo Kids będzie można rozwiązywać zagadki i krzyżówki o tematyce kolejowej, zaś w niedzielę o godz. 13 dzieci obejrzą spektakl teatralny.

Wystawie makiet towarzyszyć będzie giełda modelarska

na której będzie można zaopatrzyć się w akcesoria modelarskie i produkty kolekcjonerskie.

Dodatkową atrakcją będzie możliwość obejrzenia prawdziwego taboru w ramach wystawy przygotowanej przez przewoźników. Będzie m.in. lokomotywa, służąca do naprawy i konserwacji pociąg sieciowy oraz składy pasażerskie.

Wystawę można zwiedzać w sobotę od godz. 10 do 18 oraz w niedzielę od godz. 10 do 16. Wstęp jest bezpłatny.



FOT. GRZEGORZ GAŁAŃSKI

Wystawa makiet to atrakcja nie tylko dla dzieci

WIERZYMYS, ŻE MAKSIU ZAGRA KIEDYŚ W PIŁKĘ NOŻNĄ

Po tym, jak influencer Łatwogang zebrał 12 mln zł na pomoc 8-letniemu Maksowi, choremu na genetyczną chorobę dystrofii mięśni, w życiu jego rodziny pojawiło się światło nadziei. Chłopiec będzie mógł przejść nowatorską terapię genową w Stanach Zjednoczonych

Piotr Samolewicz

Po sukcesie pierwszego challenge'u (ang. wyzwania) Łatwoganga na rzecz dzieci chorych onkologicznie, wielu ludzi zaczęło zgłaszać się do Piotra Hanckiego o pomoc, także rodzice Maksymiliana, Anna i Robert Toccy ze wsi Dziurdziów koło Leska na Podkarpaciu. Zaledwie na kilka dni przed planowaną akcją Łatwoganga dowiedzieli się, że chce on przejechać na rowerze bez snu z Zakopanego do Gdańska w celu zebrania pieniędzy na leczenie ich synka.

- Na życzenie Piotra akcja była utrzymywana do końca w tajemnicy. Bo nie było wiadomo, czy uda się ją „spiąć” organizacyjnie - mówi mama Maksymiliana.

Państwo Toccy żegnali influencera w piątek, 22 maja w Zakopanem. Potem cała rodzina pojechała samochodem do Gdańska.

- Nie wyobrażaliśmy sobie, że może nas nie być w Gdańsku i mu nie podziękować za to, co dla nas zrobił.

Piotr Hancke pokonał ok. 660 km w 52 godziny. Jego wyczyn był transmitowany w sieci, im bardziej zmniejszał się dystans do Gdańska, tym więcej ludzi wpłacało pieniądze na pomoc dla Maksa, a później też dla drugiego chłopca chorego na tę samą chorobę, Adasia.

Piotra Hanckiego witały tłumy

- Z Piotrem spotkaliśmy się na stacji paliw przed Gdańskiem. Już na niej były tłumy. Ludzie czekali na niego

przy drogach, witali transparentami i flagami. Najwięcej ludzi powitało go w mieście: dzieci, motocykliści, rowerzyści. Wszyscy podążali za autobusem, w którym jechał Piotrek i jego ekipa. Miał się wrzenie, jakby ludzie witali jakąś sławę, bohatera. Zresztą nie ma co ukrywać, że Łatwogang jest bohaterem - mówi pani Anna.

- Zwierzył nam się, że miał już takie momenty, że czuł się naprawdę słaby, szczególnie w ostatnią noc przed finałem przed stadionem Arena w Gdańsku. Ale dał radę, jego wyczyn jest nie do opisania. Na stacji paliw, na której spotkaliśmy się, widzieliśmy, że jest słaby, tymczasem to on się nas pytał, jak my się czujemy. „U mnie wszystko jest OK” - mówił. Niesamowity człowiek! Myślę, że witający go ludzie na finale w Gdańsku, krzyczący i machający, dodali mu energii. Wszyscy zaśpiewali mu „Sto lat!”.

We wtorek, 26 maja Łatwogang oświadczył, że dla Maksa i Adasia zebrał 15,5 mln zł. Pieniądze nadal wpływają, ale nie pomogą wszystkim dzieciom w Polsce chorym na dystrofię mięśni Duchenne'a (DMD). Dlatego streamer zaapelował do premiera i prezydenta, by - działając ponad politycznymi podziałami - obniżyli w Polsce olbrzymie koszty leczenia tej choroby.

Akcja Piotra Hanckiego przyniosła na leczenie Maksa 12 mln zł, 3 mln zł pochodzi z lokalnych charytatywnych akcji w Bieszczadach. Suma pozwoli na przeprowadzenie genowej terapii Maksa w klinice w Bostonie. Szczegóły badań

chłopca i operacji będą dopiero ustalane.

- Terapia ta została wprowadzona w USA kilka lat temu. Poprzedziły ją lata badań. Najpierw była stosowana tylko w przypadku dzieci do 4. roku życia. Potem trwały badania, by ją rozszerzyć na starsze. To jest jedyna rzecz, która daje nam nadzieję. Nie mamy innego wyboru. Lek zostanie podany dożylnie. Pobyt w klinice będzie trwał 3 miesiące. Przed i po aplikacji leku będzie monitorowane serce i wątroba dziecka - wyznaje Anna Tocka. Mocno wierzy w to, że operacja uda się i syn będzie mógł zagrać w ukochaną piłkę nożną.

Maksymilian daje siły rodzicom

8-letni Maksymilian jest jedynym i długo wyczekiwany dzieckiem państwa Tockich. „Przez cały okres ciąży, a także po narodzinach, żadne wyniki badań nie wskazywały na to, że nasz syn może być tak poważnie chory. O jego chorobie dowiedzieliśmy się zupełnie przypadkowo. Podczas pobytu w szpitalu związanego z infekcją Maksa, zostały wykonane rutynowe badania, których wyniki okazały się mocno niepokojące. Zalecone później badania genetyczne potwierdziły tę straszną chorobę...” - piszą rodzice na stronie fundacji siepomaga.pl, na której w październiku 2025 roku założyli zbiórkę na pomoc synkowi.

Gdy mama Maksa dowiedziała się, że jej synek jest poważnie chory, zrezygnowała z pracy, by poświęcić mu więcej czasu (mąż pracuje w branży budowlanej). W tej



Burmistrz Leska Adam Snarski (obok Maksa) i jego urzędnicy założyli teatr, a dochód z granych przez siebie spektakli przeznaczyli na pomoc chłopcu

chorobie ważne jest, by utrzymać sprawność fizyczną w celu zachowania mięśni. Kilka razy w tygodniu chłopiec ma zajęcia rehabilitacyjne i fizjoterapeutyczne, rodzice zabierają go też na basen. Mało tego, także w domu trzeba z nim codziennie ćwiczyć.

Od założenia zbiórki w 2025 roku życie rodziny radykalnie się zmieniło. Wszyscy włączyli się w gminie Lesko i w innych miejscowościach w organizowanie pikników i innych wydarzeń. Rozdzwoniły się telefony, Toccy zaczęli jeździć na różne spotkania i współorganizować imprezy, pomagali nawet piec ciasta.

Spółeczna mobilizacja w Bieszczadach

Największym pomocowym wydarzeniem w Bieszczadach okazał się styczniowy koncert w Lesku „Bieszczady dla Maksa na MAXA”, na którym udało zebrać się ok. 230 tys. zł. W organizację koncertu było zaangażowanych mnóstwo ludzi. Odbierali się też mniejsze koncerty w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku, pikniki charytatywne w wielu miejscowościach.

Historia Maksa zainspirowała burmistrza Leska Adama Snarskiego i jego urzędników do założenia nieprofesjonalnego Teatru Urzędowego bez Renomy. Swoją prywatny czas poświęcili na próby i wystawienie napisanej przez siebie sztuki zatytułowanej „GEN:END”. Zagrała w niej m.in. Katarzyna Dudzińska.

- Stworzyliśmy offowy, plastyczny spektakl z pytaniami, kto decyduje o tym, że jedni ro-

dzą się zdrowi, inni chorzy, że jedni rodzą się w rodzinach bogatych, a inni w biednych. W Lesku wystawiliśmy spektakl trzy razy przy pełnej sali i zebraliśmy ponad 18 tys. zł - mówi.

Maks marzy o spotkaniu z Robertem Lewandowskim

Maks uczy się w Zespole Szkół Samorządowych w Hoczwi, gdzie jest życzliwie traktowany. Gdy nie mógł zagrać na WF w piłkę nożną, nauczyciel wręczył mu gwizdek, by sędziował. W ten sposób wyróżnił chłopca, który jest wielkim fanem piłki. Uwielbia Roberta Lewandowskiego, jego marzeniem jest spotkać się z idolem.

- Jak większość chłopców w tym wieku marzy, by zostać piłkarzem. Cały pokój ma obwieszony plakatami, zbiera karty piłkarskie, piłki, na prezent zawsze coś dostaje związanego z tą dyscypliną sportu. Jest w tym wszystkim radosnym dzieckiem. Gdy spotyka się ze starszym o rok kuzynem, przebierają się w stroje piłkarskie i razem kopią piłkę, Maksiu oczywiście na tyle, na ile może, bo zna swoje ograniczenia - opowiada mama.

Maks należy do scholi kościelnej. Starsi członkowie scholi traktują go jak młodszego brata. Ładnie też czyta i inteligentnie wyraża się.

- Naszym rytuałem było czytanie Maksowi przed snem jakiejś książki. Stąd ma bogatą biblioteczkę. Cały czas dostaje nowe książki, wybór od nowinek kosmicznych, technologicznych, po historię. Bardzo lubi historię Polski, od Piastów po współczesną. Czyta też

książki o historii świata i geograficzne. Pomagamy mu w rozwoju jego pasji.

Rodzice Maksa czerpią siły do walki o jego zdrowie od niego samego.

- Cieszymy się, że znalazł się ktoś taki jak Piotrek Hancke i że mu się udało. Nie zapominamy też o mieszkańcach Bieszczadów, którzy pokazali wielkie serce. Nie było instytucji i człowieka, które by nie dołożyły swoje cegiełki, były challenge strażackie, także koła gospodyń wiejskich organizowały swoje wydarzenia. Przyjdzie jeszcze czas, by podziękować tym wszystkim ludziom. Dzięki nim zgromadziliśmy w Bieszczadach aż 3 mln złotych - mówi Anna Tocka.

Choroba dotyka głównie chłopców

Dr n. med. Katarzyna Skórka pisze na chorobyrazdanie.edu.pl, że dystrofia mięśniowa Duchenne'a (DMD) to choroba genetyczna charakteryzująca się postępującą degeneracją i osłabieniem mięśni z powodu zmian w białku zwanym dystrofina. Choroba dotyka głównie chłopców, ale w rzadkich przypadkach może wystąpić u dziewczynek. W ostatnich latach pojawiły się nowe terapie działające przyczynowo. To Ataluren oraz Exondys 51, które działają na poziomie mRNA i mają na celu poprawienie produkcji dystrofiny, co jest kluczowe w leczeniu dystrofii mięśniowej Duchenne'a. W Polsce Ataluren nie jest refundowany. Jak pisze doktor Katarzyna Skórka, wciąż trwają badania nad nowymi terapiami genowymi.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montaże
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyn rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2, ok. Pionierka 1000zł + opłaty, 501-791-888

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA 2000 m² Górna Wola sprzedam tel.789227646

WARTA ul. Kaliska, działka inwestycyjna produkcyjno-usługowa o powierzchni 1,5 ha. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i oznaczona symbolem 2PU - tereny przeznaczone pod zabudowę produkcyjno-usługową, składy i magazyny. Atrakcyjna lokalizacja pod inwestycję, działalność gospodarczą, logistykę lub magazyny, 694-408-923

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

SPRZEDAM wyposażenie ślusarskie z działką do negocjacji, 602-248-762

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Auto skup osobowe, dostawcze, ciężarowe, motocykle, motorowery, skutery, całe, uszkodzone, sprowadzone, każdy stan, również złomowanie, 0.90zł/kg, 698-115-981

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

MURARZY, pomocników budowlanych, zbrojarzy. 889-444-946

POMOCNIKA do montażu drzwi, 502-851-517

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 668 085 925

SZWACZKI - dzianina, tkanina, produkcja własna, ok. Portu Łódź. Praca całoroczna, 607-443-774

W stolarstwie, 608-502-044

ZATRUDNIĘ kierowców C+E w transporcie międzynarodowym System 2/1, 12/3 dni Wynagrodzenie pakiet mobilności- 510 zł doba ZUS płacony od 9420 zł Nowa flota pojazdów, naczepy izotermi tel. 731 091 399

ZATRUDNIĘ murarza, 698-115-981

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

MALOWANIE, itp., 693-278-268

MALUJ - REMONTUJ 791-877-749

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

KOMPUTEROWE

SERWIS laptopów, 733-955-881

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON 800 472 852 42 647 28 52

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

Karwia, - wczasy i pokoje nad morzem, 602-474-929

KOŁOBRZEG blisko morza! 511337308

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

KRAJ - INNE

ZAPRASZAMY na Warmię. Gospodarstwo eko. Nowe pokoje z kuchnią i łazienką. Kominiek, sauna, jacuzzi. Pyszne jedzenie. Natura i spokój. 606 88 00 30

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl



RELIGIA/TEOLOGIA

„Czy wasza to rzecz
znać czasy i chwile?”

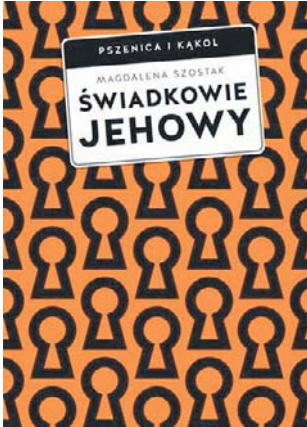
Autorka tej 134-stronicowej rozprawki, kryjąca się pod pseudonimem Magdalena Szostak, wychowana w środowisku Świadków Jehowy, podjęła się analizy doktryny i działalności Towarzystwa Strażnica, dość egzotycznego elementu polskiej religijności. Przedstawiła też zasadnicze różnice między wiarą chrześcijańską a nauczaniem byłych współwyznawców. „Jako kon-

wertytka zatem przezwyciężam w sobie »bolesny podział wyznaniowy«, przerzucam most na drugą stronę” – pisze Szostak. Ale zauważa jednocześnie, że liczni katolicy nie znają dobrze nauki Kościoła, nie potrafią wskazać jej biblijnych podstaw, a ludzie, którzy chcą rozmawiać o wymaganiach i zasadach Bożych, nie traktują poważnie.

Trochę historii
Do Polski badacze Pisma Świętego przybyli w 1895 roku. Obecnie Świadków Jehowy jest u nas około ćwierć miliona. Jest to w naszym kraju trzecie co do wielkości wyznanie – po katolikach i prawosławnych. Ponad 120 tysięcy osób to pełnoprawni członkowie wspólnoty – tzw. głosiciele. Druga połowa (tzw. uczestniczący) przygotowuje się do pełni apostołowania, kaznodziejstwa i werbowania. Twórcą wyznania i zarazem sprawnie funkcjonującej organizacji religijnej był Charles Taze Russell (1852-1916), handlarz tekstyliami i obuwiem, były adwentysta. W zakresie wiedzy biblijno-teologicznej był samoukiem. Dzięki publikacjom w swoim piśmie „Strażnica Syjońska. Zwiastun obecności Chrystusa” zdobył sporą popularność i zyskał licznych zwolenników.

Oko na doktrynę
Świadkowie Jehowy odrzucają główne dogmaty wiary chrześcijańskiej: dogmat Trójcy Świętej i bóstwo Chrystusa. Upraszczając, można ich uznać za judaistyczną sektę eschatologiczną, która nie zalicza się do Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Według Świadków Jehowy Bogiem jest tylko jeden Bóg – Jehowa, wszechmocny Stwórca wszystkich bytów we wszechświecie. Chrystus jest pierwszą osobą stworzoną przez Jehowę, archaniołem, który wcielił się w człowieka, rodząc się z dziewicy Marii. Nie jest więc Synem Ojca Niebieskiego, choć istnieje od prawników. Duch Święty jest synonimem mocy Bożej, nie zaś osobą. Chrystus – ich zdaniem – jest pierwszym Świadkiem Jehowy.

Biblia i jej interpretacja
Centralnym punktem nauki Świadków Jehowy jest koncepcja wiecznego zbawienia. Zbawieni będą tworzyć dwie klasy: „Pomazańców”, 144 tysiące zjednoczonych z Bogiem Jehową i współkrólujących z Jezusem w niebie. Dla milionów szeregowych członków, tzw. drugich owiec, będzie istniał wieczny raj na Ziemi. Będzie on przypominał biblijny Eden. Piekła nie ma, a doktryna o nieśmiertelności duszy nie pochodzi z Biblii, lecz od szatana i demonów. Celem formacji i przygotowania kaznodziejskiego jest głoszenie wszystkim ludziom orędzia o rychłym nadejściu królestwa Bożego, ze wszystkimi konsekwencjami końca świata. „Czy w sytuacji rozmowy ze Świadkiem Jehowy jesteście



Magdalena Szostak, „Świadkowie Jehowy”, wyd. W drodze, Poznań 2026, cena 29,90 zł

w stanie dać świadectwo wiary?” – zasadnie pyta Szostak.

Lucjan Strzyga

0011531149

Z wielkim smutkiem powiadamy, że dnia 25 maja 2026 roku zmarł nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek

†††

mgr **Leon Skóra**

Biegły Rewident

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w poniedziałek 1 czerwca 2026 roku o godz. 12.20 na Cmentarzu Rzymskokatolickim Św. Anny „Zarzew”, Łódź, ul. Lodowa 78.

Kochająca Rodzina

0011530886

W dniu 22 maja 2026 r. zmarł

Dr n. med. Tadeusz Śnieżek

Chirurg ortopeda, traumatolog. Absolwent WAM, rocznik 1976. Założyciel i właściciel NZOZ "Super-Med". Mąż i ojciec.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dn. 29 maja 2026 r., o godz. 13:00, w Parafii św. Ojca Pio w Kalonce.

Żona Iwona i syn Mateusz

LITERATURA SF

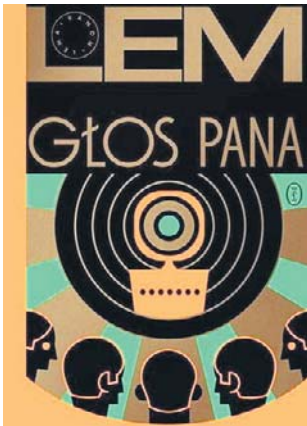
Czytając Lema, często oglądaj się przez ramię

Wśród tzw. znawców literatury słychać opinie, że „Głos Pana” Stanisława Lema to nie tylko jedna z jego najwybitniejszych powieści, ale jedno z tych dzieł, które należą do tzw. kanonu sf. Bohaterem powieści jest profesor Hogarth, błyskotliwy matematyk i uczony, którego postawa staje się swoistym lustrem dla zmagającej się z wszechświatem ludzkości. Jego analityczny umysł i pragmatyczne podejście do problemów odzwierciedlają ludzkie dążenia do zrozumienia rzeczywistości, ale zarazem ukazują wszystkie ograniczenia (a jest ich mnogość) ludzkiego bytu. Nie bez powodu Lem pisał, że „Profesor Hogarth z »Głosu Pana« to ja”. Hogarth bierze udział w przedsięwzięciu rozszyfrowania tajemniczego sygnału płynącego do Ziemi z kosmosu, Lem analizuje tęsknoty i lęki przeżywane przez człowieka końca XX w. Obaj wycią-

gają podobne wnioski. I w obu przypadkach nie są one zbyt radosne. By nadać powieści stosownej dramaturgii, Lem jej intrygę nie tylko komplikuje, ale też demonizuje. Czymże jest ów sygnał z kosmosu, przewidywany przez ludzi wkrótce „The Master’s Voice”? Czy produktem wyższej cywilizacji, która chce nam coś przekazać? Czy „genotypem kosmosu”? Czy ostatnim głosem ginącego wszechświata, który przedostał się w obręb naszego, młodszego kosmosu? A może, i to jest najbardziej kręjące, przesłaniem od diabła, ofiarowującego ludzkości nową, straszliwą broń? Wszystkie te opcje mają w tekście powieści swoje uzasadnienie i może dlatego problematyka powieści i toczona w niej dyskusja brzmią tak pasjonująco. „Głos...” wyszedł po raz pierwszy nakładem wydawnictwa Czytelnik w roku 1968.

Od razu okrzyknięto go powieścią z kluczem. Pod niektórymi postaciami autor ukrył (czyżby szyderując?) prawdziwe osoby: Baloyne to prawdopodobnie krytyk Jan Błofski, Prothero to literat Jan Józef Szczepański, Eney to tow. minister Janusz Wilhelmi, zaś Hogarth, jak już wiemy, to sam Lem. Niektórzy biografowie Lema dowodzą, że zawarty w powieści opis sceny rozstrzelania grupy Żydów przez żołnierzy SS stanowi jeden z nielicznych autobiograficznych fragmentów w dziełach autora, które bezpośrednio odnoszą się do jego przeżyć w czasie wojny i do jego żydowskiego pochodzenia. Potwierdza to krótki passus w liście pisarza do tłumacza Michaela Kandla: „Przygoda doktora Rappaporta jest moją przygodą, że Lwowa 1941, po wejściu wojsk niemieckich – miałem być rozstrzelany...”. Na koniec ciekawostka: w 2018 roku György Pálfi nakręcił film „Głos Pana”. Fabuła nie odnosi się jednak do treści powieści, ale antycypuje wydarzenia, które miałyby rozegrać się w przyszłości. Oto

młody mężczyzna poszukuje ojca, profesora matematyki Petera Hogartha, który zaginął podczas pracy nad tajnym projektem rządu USA. Skala blamażu reżysersko-artystycznego Pálfiego jest tak wielka, że trudno uwierzyć, że kiedykolwiek trzymał on w ręku książkę Lema. **Mariusz Grabowski**



Stanisław Lem, „Głos Pana”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 64,90 zł

REKLAMA 0011515572

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: **42 672 33 33**
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zleczysz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127
lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
Kraków 2026, cena 64,90 zł

Tutaj zleczysz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

TEOLOGIA/ZOOLOGIA

Kwestia wielbłądza w Nowym Testamencie

Rozdział 23 Fabrice Hadjadj, autor „Boga i jego menażerii. Summy zooteologicznej”, poświęcił wielbłądom z Biblii. Już z samych zainteresowań autora widać, że to bardzo ciekawy człowiek. 55-letni Żyd z rodziny komunistów fanatyków, którzy aktywnie brali udział w rewolucji 1968 roku. W młodości Hadjadj był ateistą i anarchista, później nawrócił się na katolicyzm i przyjął chrzest. Stało się to w opactwie Saint-Pierre z Solesmes w 1998 r. Uważa się za „Żyda z arabskim nazwiskiem katolickiego wyznania”.

Wszędzie zwierzęta

Na stronach „Boga i jego menażerii” od zwierząt aż gęsto. Ale to nie tylko opowieść zoologiczna, ale przede wszystkim o ludzkim powołaniu i odpowiedzialności. Hadjadj przypomina, że człowiek został ustanowiony strażnikiem tego niezwykłego świata, odpowiedzialnym za troskę o każde żyjące stworzenie. Wskazuje, że – jak pisze – „w prostej obserwacji natury, w śpiewie słowika czy w tajemniczym milczeniu karpia kryje się zaproszenie do uwielbienia i kontemplacji Stwórcy”.

Zwierzęta stają się naszymi przewodnikami, nauczycielami pokory, wdzięczności i uważności, pomagając odkryć piękno i sens naszego istnienia w kontekście stworzenia.

Hadjadj dowodzi, że od ofiarnego barana, który zastąpił Izaaka, przez przemawiającą oślicę Balaama, kruki karmiące Eliasza, aż po wiernego psa Tobiasza – każde z tych stworzeń staje się żywym znakiem Bożej obecności. Jego fantazji i niewyčerpanej szczodrości. Bóg bowiem objawia się w całym swoim stworzeniu, w każdym, nawet najmniejszym detalu.

Wielbłąd? Nieprzypadkowo

No dobrze, a wielbłąd? Dlaczego to wielbłąd stał się tym bytem, który ma się przecisnąć przez ucho igielne, a nie na przykład baran, wół czy osioł? Wielbłąd w Nowym Testamencie pojawia się przecież zaledwie sześć razy.

Słowa Chrystusa o wielbłądzie i uchu igielnym z Ewangelii św. Mateusza są hiperboliczne, kontrastujące największe według ówczesnych wyobrażeń zwierzę z przysłowiowo małą igłą. Nie trzeba wcale łagodzić tego porównania, jak czyniono to w przeszłości, czego ślady znajdujemy w starożytnych manuskryptach.

Zastępowano np. słowo „wielbłąd” z identycznie brzmiącym słowem „sznur” albo odnoszono określenie „ucho igielne” do wąskiego przejścia obok szerokiej bramy miejskiej, przez które wielbłąd mógł się przecisnąć na kolanach po zdjęciu z niego ciężarów.

Wedle Hadjadj Jezus świadomie użył takiej hiperboli. Gdy uczniowie pytali zdziwieni: „Któż więc może się zbawić?”, Jezus wskazuje na moc Bożej łaski. Z ludzkiego punktu widzenia to niemożliwe, ale nie z Boskiego. Ostatecznie, „dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

margra



Fabrice Hadjadj, „Bóg i jego menażeria. Summa zooteologiczna”, wyd. W drodze, Poznań 2026, cena 49,90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

KATARZYNA
CEREKWICKA

Została mamą

Popularna piosenkarka rzadko dzieli się swym życiem prywatnym w mediach. Powszechnie panowało jednak przekonanie, że jest singielką. Tymczasem niespodziewanie w minionym Dniu Matki ogłosiła, że sama niedawno została mamą i pokazała na Instagramie swoje zdjęcie z malutkim synkiem u piersi. We wpisie zacytowała wiadomość, którą dostała od swojej mamy. Przyznała, że dopiero teraz lepiej rozumie, czym jest macierzyństwo i jak silna potrafi być więź między matką a dzieckiem. Napisała, że narodziny synka całkowicie zmieniły jej codzienność i spojrzenie na świat, a ona sama odkryła w sobie więcej czułości i cierpliwości niż przypuszczała. „Macierzyństwo to najpiękniejsza przygoda mojego życia. Pełna miłości, wzruszeń i szczęścia, którego nie da się opisać słowami” – podsumowała.

OSKAR CYMS

Stracił zab

Młody piosenkarz słynie z energetycznych występów i świetnego kontaktu z fanami. Tak było też i podczas jego koncertu w minioną sobotę na Święcie Kwitnących Jabłoni w Grójcu. Żywiolowy piosenkarz szalał na scenie i kręcił mikrofonem na wszystkie strony. Nagle przypadkowo uderzył nim w dziąsło, co poskutkowało... wypadnięciem jednego z zębów. Podczas instrumentalnej części piosenki Cymś pospieszenie sprawdził palcem, co się stało i w którym miejscu zrobiła się dziura. Cała sytuacja nie umknęła uwadze jednej z uczestniczek występu, która nagrała wydarzenie telefonem komórkowym i wrzuciła na TikToka. Ceny ustomatologów dziś horrendalne – wszystko wskazuje więc, że piosenkarz będzie musiał przeznaczyć sporą część swego honorarium z występu na wizytę u dentysty.

SEBASTIAN FABIJAŃSKI

Bardzo dba o psychikę

Liczne zawirowania w życiu prywatnym sprawiły, że



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Katarzyna Cerekwicka rzadko dzieli się swym życiem prywatnym. Teraz jednak ogłosiła, że została mamą

młody aktor czasem zaskakiwał swymi publicznymi zachowaniami. Występ w ostatniej edycji „Tańca z gwiazdami” ocieplił jednak jego wizerunek, pokazując od wrażliwej strony. Potwierdza to niedawna rozmowa Fabijańskiego z Plotkiem. Aktor przyznał się, że od pewnego momentu w swym życiu korzysta z pomocy terapeuty, a doświadczenia sprzed lat zmieniły jego podejście do dbania o siebie. – Myślę, że mój pobyt w szpitalu psychiatrycznym swego czasu przyniósł do mojego życia model dbania o psychikę i troszczenia się o nią. Problemy psychiczne są często bardzo wstydlive – powiedział. I wyjaśnił: – Bardzo długo zwlekałem i doprowadziłem się do takiego stanu, że musiałem po prostu iść do szpitala, bo nie było innej możliwości.

MARCIN PROKOP

Został przyłapany

Od czasu ogłoszenia rozstania z żoną, prezenter jest pod ostrzałem plotkarskich mediów. W efekcie w poniedziałkowe popołudnie został przyłapany przez paparazzich Pudelka w centrum Warszawy. W towarzystwie tajemniczej blondynki spędził ponad dwie godziny w jednej z włoskich restauracji, delektując się wspólnym obiadem. Po zakończonym posiłku para ruszyła w stronę sportowego auta

Prokopa – Porsche 911 Carrera Cabriolet. Następnie oboje odjechali do jednego z mieszkań w centrum miasta, a prezenter niósł ze sobą okazałych rozmiarów turystyczny plecak. Kiedy Pudelek zadzwonił do dziennikarza, aby spytać, kim jest jego znajoma, usłyszał: – To Gosia, naręczona mojego kumpla Karola, para, z którą się przyjaźnię od lat, razem i osobno.

IZABELA JANACHOWSKA

Pokazała braciszka

Celebrytka spodziewa się drugiego dziecka i ochoczo dzieli się z internautami tym wyjątkowym czasem w mediach społecznościowych. W Dzień Matki pokazała nagranie z badania USG, na które zabrała swojego syna. Na filmie można zobaczyć, jak Christopher Alexander, który kilka dni temu świętował siódme urodziny, z zaciekawieniem wpatrywał się w ekran komputera podczas badania USG. W tle słychać wyraźne bicie serca nie narodzonego dziecka. Christopher ponoć bardzo pozytywnie zareagował na wiadomość, że niebawem powita na świecie młodszego brata. – Bardzo się ucieszył. Tak naprawdę bycie starszym bratem to było jego wielkie marzenie. Od początku bardzo przeżywa całą sytuację, dopytuje, interesuje się i już teraz chce opiekować się rodzeństwem – powiedziała Janachowska w TVN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Horoskop dzienny mówi, że podejmiesz decyzję, która otworzy nowe możliwości w relacjach z ludźmi.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa przyniesie Ci ulgę i pozwoli uniknąć napięć. Horoskop na dziś zapowiada udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości poprawią nastrój. Horoskop dzienny na piątek wróży, że zachęca Cię też do działania w sprawach odkładanych od dawna.

Byk (20.04 - 20.05)

Bliska osoba okaże wsparcie. Horoskop dzienny mówi, że potrzebujesz go, by spokojnie zakończyć wreszcie ważną i trudną sprawę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia przyciągnie ludzi gotowych pomóc Ci w realizacji ambitnych planów. Horoskop na dziś wróży, że los będzie Ci sprzyjać.

Rak (22.06 - 22.07)

Precyzja i cierpliwość pozwolą Ci uporządkować różne sprawy. Horoskop dzienny na piątek wróży, że uda Ci się też nadrobić zaległości.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny wróży, że miłe spotkanie odmieni Twój humor i przypomni, że warto mówić o swoich uczuciach...

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja pomoże Ci uniknąć błędów i skieruje uwagę na szansę wartą większego zaangażowania. Horoskop na dziś zapowiada, że dobrze na tym wyjdiesz.

Waga (23.09 - 22.10)

Krótką podróż lub nowy kontakt przyniesie inspirację. Horoskop dzienny na piątek mówi, że może to być początek ciekawych zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja w działaniu przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że zaskoczysz tym nawet najbliższe osoby.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Współpraca z kimś kreatywnym pobudzi Cię do działania. Horoskop na dziś wróży, że odkryjesz nowe możliwości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na piątek mówi, że spokojny wieczór pomoże Ci odzyskać równowagę i przygotować się na nadchodzące wyzwania.

400 kibiców na meczu Warty II z Jutrzenką

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Około 400 kibiców przyszło na odnowiony obiekt sportowy przy Szkole Podstawowej nr 10 w Sieradzu, aby obejrzeć mecz grupy trzeciej Klasy Okręgowej Warty II Sieradz z Jutrzenką Warta.

Był to pierwszy mecz o punkty na sztucznym boisku. Spotkanie zakończyło się wygraną Warty II 2:0 (0:0), a oba gole strzelił Jakub Janiszewski. Pierwszego w 50 minucie,



Przy piłce Wiktor Płaneta z Warty II Sieradz, który jeszcze do niedawna miał miejsce w składzie zespołu III ligi

a drugiego w 89 z rzutu karnego. Dla Jutrzenki prowadzonej przez byłego piłkarza Warty i sieradzanina Marcina Kobierskiego była to pierwsza porażka w rundzie wiosennej. Warta II ma teraz 65 punktów i wspólnie z Ekologiem Wojsławice otwiera tabelę grupy trzeciej Decathlon Klasy Okręgowej.

W najbliższą niedzielę (31 maja) oba zespoły zmierzą się na głównej płycie sieradzkiego stadionu MOSiR. Początek pojedynku o godzinie 13. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się remisem 3:3.

Unia Skierniewice i rezerwy ŁKS zegnają się w sobotę z II ligą

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. To już jest koniec! Na najbliższą sobotę zaplanowano mecze ostatniej kolejki II ligi. Z tą klasą rozgrywkową zegnają się Unia Skierniewice oraz ŁKS II Łódź.

Dla zespołu trenera Kamila Sochy będzie to radosne pożegnanie, bo przecież po raz pierwszy w historii wywalczyli awans do I ligi, czyli na zaplecze ekstraklasy. W sobotę zmierzą się na wyjeździe z KKS 1925 Kalisz zespołem, który nie zdołał utrzymać się na tym poziomie rywalizacji i wylądował w III lidze. Nowe rozgrywki rozpocznie w grupie drugiej. ŁKS II Łódź prowadzony przez Konrada Gregę także zegnają się z drugoligowymi boiskami i po trzech latach wraca do grupy pierwszej III ligi. Rezerwiści z Alei Unii 2 zmierzą się w sobotę, na Gieksa Arenie w Bełchatowie, z Sokółem Kleczew prowadzonym przez byłego trenera Warty Sieradz Tomasza Pozorskiego. Dla rywali to mecz nie o trzy, ale o przysłówkowe „sześć punk-



Piłkarze Unii Skierniewice (niebieskie stroje) najbliższy sezon spędzą na boiskach I ligi. W klubie liczą, że nie będzie to jednoroczna przygoda z zapleczem ekstraklasy

tów” Sokół zajmuje w tabeli 14 miejsce i jeśli na nim pozostanie, to będzie walczył o baraże o pozostanie w II lidze, której jest beniaminkiem. 34 punkty ma także Zagłębie Sosnowiec, które plasuje się na pozycji 15, a więc spadkowej. W sobotę zmierzy się na wyjeździe z Sandecją Nowy Sącz, która jest w tabeli siódma i ma 52 punkty, dokładnie tyle samo co szósty Śląsk II Wrocław, który w barażach nie

może jednak grać. Jeśli chodzi o skierniewiczów, już zaczynają być aktywni na rynku transferowym. Informowaliśmy już, że klub zainteresowany jest byłym bramkarzem Widzewa Łódź Rafałem Gikiewiczem, który jest w kadrze ekstraklasowego Zagłębia Lubin, ale praktycznie nie gra. 34-latek zaliczył w ekstraklasie 93 mecze. Był mistrzem Polski ze Śląskiem Wrocław (2012). Jeśli chodzi o ŁKS Łódź,

to w czwartkowy wieczór grał barażowy mecz o awans do ekstraklasy z Chrobrym Głogów. Klub z Alei Unii 2 podpisał tymczasem profesjonalne kontrakty z Wiktorem Rzemyszkiewiczem z jeszcze drugoligowego zespołu rezerw oraz Piotrem Krzymowski i Oskarem Zawadzkiem z ŁKS III Łódź. Ta drużyna, prowadzona przez trenera Mariusza Zasada rywalizuje o punkty w IV lidze. ©

Ta ostatnia sobota. Warta ma cień szansy na baraże. GKS Bełchatów prawie w IV lidze

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Na sobotę zaplanowano mecze ostatniej kolejki sezonu w czterech grupach III ligi. Drużyny województwa łódzkiego rywalizują w grupie pierwszej. Cień szansy na grę w drugoligowych barażach ma Warta Sieradz. Z kolei cud może uratować GKS Bełchatów przed IV ligą.

Mistrzem grupy pierwszej już wcześniej zostały rezerwy Legii Warszawa. Drugie miejsce w tabeli końcowej premiowane jest udziałem w barażach o II ligę. Zespół z grupy pierwszej zmierzy się z wicemistrzem grupy trzeciej i wiele wskazuje, że będzie to Górnik Polkowice, który traci do liderującej Lechii Zielona Góra trzy punkty. W najbliższą sobotę (30 maja) oba zespoły zmierzą się w Polkowicach, ale pierwszy pojedynek Lechia wygrała aż 5:0 (1:0). W przypadku równej ilości punktów brany jest w tabeli końcowej bilans bezpośrednich meczów, więc nic tu się zmienić nie powinno. Na tą chwilę na miejscu drugim w grupie pierwszej jest ŁKS Łomża. Szkopuł w tym, że



Japończyk Daichi Kato wystąpił w tym sezonie w 13 meczach GKS Bełchatów w III lidze

klub ten nie dostał licencji na nowy sezon. Jak czytamy w uzasadnieniu Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN, powodem takiej, a nie innej decyzji były uwagi na liczne braki w zakresie prawie wszystkich kryteriów. Klubowi przysługuje odwołanie od tej decyzji w terminie pięciu dni od jej otrzymania. ŁKS zdążył już wydać w tej sprawie komunikat, w którym stwierdza, że decyzja Komisji Licencyjnej ma charakter formalno-dokumentacyjny i wy-

nika z konieczności uzupełnienia dokumentów wymaganych przy ubieganiu się o licencję na poziomie centralnym, takich jak chociażby umowa z lekarzem, kierownikiem ds. bezpieczeństwa. Ponadto klub ma wyjaśnić kwestie dotyczące dyrektora finansowego, głównego księgowego, koordynatora programu rozwoju młodzieży, a także nieścisłości dotyczące programu szkolenia młodzieży, opieki medycznej. Czy tylko o to chodzi? Od dawna docho-

dzą wieści, że ŁKS ma kłopoty finansowe. W każdym razie, jeśli licencji nie otrzyma, to półfinałowy mecz barażowy odda walkowerem. Nie ma bowiem możliwości, aby w barażach wystąpił zespół z miejsca trzeciego.

W sobotę ŁKS zmierzy się na swoim boisku z Mławianką Mława, która już wcześniej utrzymała się w III lidze. Pojedynek rozegrany zostanie bez udziału publiczności. Warta Sieradz, która ma taki sam do-

robek punktowy jak ŁKS gra na wyjeździe z Bronią Radom, która toczy bój o uniknięcie spadku do IV ligi.

Jeśli już jesteśmy przy spadkach, do z grupą pierwszą pożegnają się bezpośrednio cztery najsłabsze drużyny, ale tylko w takim wypadku jeśli wicemistrz awansuje do II ligi. Jeśli nie wywalczy promocji, do spada aż pięć ekip. Na miejscu 15, czyli spadkowym plasuje się obecnie PGE GiEK GKS Bełchatów. Drużyna trenera Mateusza Milczarka pożegna sezon w Płocku, gdzie zmierzy się z Wisłą II. Aby się utrzymać musi wygrać i liczyć na korzystne rozstrzygnięcia w innych pojedynkach, a mówiąc wprost na cud, który wydaje się raczej mało realny.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 34. kolejki (ostatnia w sezonie). Sobota (30 maja): Jagiellonia II Białystok - KS Wąsilków (godz. 12, wynik meczu z rundy jesiennej 1:0), Znicz Biała Piska - Legia II Warszawa (15, 0:5), Broń Radom - Warta Sieradz (17, 0:3), Wilkielec Troszyn (17, 1:4), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Olimpia Elbląg (17, 5:2), ŁKS Łomża - Mława (17, 1:0), Widzew II Łódź - Żabkowia Żabki (17, 1:4), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór (17, 3:2), Wisła II Płock - GKS Bełchatów (17, 4:3). ©

Czwartoligowcy walczą o drugie miejsce w tabeli

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Tylko trzy kolejki pozostały do końca sezonu w IV lidze. Mistrz już wcześniej został Pelikan Łowicz. Nadal nie znamy wicemistrza.

Drużyna, która uplasuje się na drugim miejscu w tabeli końcowej dostanie szansę gry w trzecioligowych barażach. W pierwszym ich etapie (17 czerwca) zmierzy się z drugim zespołem z Mazowsza. W drugiej parze będą wicemistrzowie Warmii i Mazur oraz Podlasia. O awansie do finału decyduje wynik jednego pojedynku. Finał zaplanowano na 20 lub 21 czerwca. ©

IV LIGA

Plan 32. kolejki. Piątek (29 maja): Polonia Piotrków Trybunalski - Pelikan Łowicz (godz. 19, wynik meczu z rundy jesiennej 2:3). **Sobota (30 maja):** Korab Łask - Kutno (13, 0:3), Stal Niewiadów - Ceramika Opoczno (17, 0:3), MKP-Boruta Zgierz - Mazovia Rawa Mazowiecka (16, 5:2), ŁKS III Łódź - Orkan Buczek (14.30, 1:3), Radomsko-Termy Poddebice (17, 4:0), Stal Głowno - Omega Kleszczów (17, 2:2), Zryw Wygoda - AKS SMS Łódź (16, 1:5), Zjednoczeni Stryków - Sokół Aleksandrów (15, 2:8). ©

Koszykarze ŁKS Coolpack przegrali finał o ekstraklasę!

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Koszykarze ŁKS Coolpack rozegrali piąty, ostatni mecz finału o awans do Orlen Basket Ligi.

Elkaesiacy przegrali ten ważny mecz z Astorią w Bydgoszczy. Nie pomogło 36 punktów Jaquana Carlosa, czy struprocentowa skuteczność rzutów za trzy (3 na 3 próby) Norberta Kulona. Inni zawodnicy zawadzili w rzutach z dystansu (dorobek całej drużyny to 8 celnych trójek na 24). Ciekawe jednak, że pod względem skuteczności z gry Łodzianie byli lepsi od gospodarzy. W rzutach za dwa: Astoria 52,8, ŁKS 54,3, w rzutach za trzy: Astoria 32,4, ŁKS 33,3.

O porażce zdecydowała fatalna skuteczność w rzutach wolnych: Astoria 83,3, ŁKS 61 procent. Łodzianie nie trafili aż 16 wolnych, podczas gry gospodarze spudłowało tylko pięć razy. Nawet Jaquan Carlos przestrzelił aż siedem razy z linii osobistych. Trafił dziewięć na 16 prób.



Martyce Kimbrough okazał się bohaterem ostatniego meczu. Łodzianie nie sprościli wymaganiom

W połowie trzeciej kwarty elkaesiacy prowadzili 50:46. Później było 59:56 i wtedy zaczął się dramat. Do końca kwarty nasi koszykarze zdobyli jeden punkt, a rywale 12. Z ośmiopunktowym prowadzeniem Astorii (68:60) przystępowaliśmy do czwartej

kwarty. Początek ostatniej odsłony nie odmienił losów meczu. Bydgoszczanie powiększyli przewagę do 12 oczek (74:62). Łodzianie jeszcze się poderwali i zmniejszyli straty do 6 punktów (75:81), ale rywale kontrolowali mecz i pewnie wygrali.

Na pół minuty przed końcem Astoria prowadziła tylko 88:84, elkaesiacy faulami starali się odrobić straty, ale gospodarze nie pudłowali z wolnych.

Bohater meczu. Martyce Kimbrough. Może i Karol Kamiński był najlepszym zawodnikiem tego meczu, ale za sam powrót z koszykarskiego piekła tytuł bohatera dnia należy się Amerykaninowi. W czterech poprzednich meczach Kimbrough miał 7/34 z gry, był sfrustrowany, zniechęcony momentami. W decydującym meczu już do przerwy miał na koncie 14 pkt, a w całym meczu 9/18 z gry, 6 zbiórek i 3 asysty.

Pojawiły się pogłoski o staraniach ŁKS Coolpack o dziką kartę na grę w ekstraklasie. Pożyjemy, zobaczymy... ©©

Astoria Bydgoszcz - ŁKS Coolpack 96:87 (20:20, 18:21, 30:19, 28:27)

ŁKS Coolpack: Jaquan Carlos 36, Marcel Ponitka 18, Norbert Kulon 10, Igor Urban 6, Aleksander Lewandowski 5, Chauncey Collins 4, Dominik Grudziński 4, Jakub Motylewski 4, Iwo Maciekowiak 0, Wiktor Sewiół 0, Piotr Keller, Nataniel Kolasinski. Trener: Goran Miljević. Asystenci: Nikola Avramović, Piotr Trepka.

Piłkarki Grot SMS Łódź będą uczestniczyć w mistrzowskiej fecie

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W sobotę 30 maja (wszystkie mecze o 11.30) kończy się ligowy sezon Orlen Ekstraligi piłki nożnej kobiet.

Piłkarki Grot SMS zakończą sezon meczem w Sosnowcu ze świeżo upieczonymi mistrzyniami Polski - Czarnymi. Gospodarze zapowiadają wielką fetę z okazji zdobycia tytułu. Czarni powtórzyli tytuł po pięciu latach - piłkarki z Sosnowca były naj-

lepsze w 2021 roku. Rok później mistrzyniami Polski zostały piłkarki TME SMS Łódź.

Mecz odbędzie się na nowym stadionie Zagłębia Sosnowiec, czyli na ArcelorMittal Park. Obiekt został otwarty 9 lutego 2023 roku. Może pomieścić 11.600 widzów.

Inne mecze ostatniej kolejki: Pogoń Tczew - Górnik Łęczna, Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław, GKS Katowice - APLG Gdańsk, Lech/UAM Poznań - Rekord Bielsko-Biała, UJ Kraków - Stomilanka Olsztyn. ©©



Tak jesienią na stadionie przy ul. Milionowej piłkarki Grot SMS walczyły z Czarnymi Sosnowiec (2:3)

XXVI edycja Pucharu Tymbark. Warszawa ponownie ugości finalistów



Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Puchar Tymbark po roku wraca do Warszawy. Wielki Finał ogólnopolskiego turnieju piłkarskiego dla dzieci znów odbędzie się na PGE Narodowym i poprzedzi mecz Polska - Nigeria.

Jest zresztą wielce prawdopodobne, że wśród uczestników kryją się przyszli reprezentanci kraju. Na razie wszyscy poczuć ten sam dreszczyk emocji, który towarzyszy od lat na tym stadionie legendarnemu Robertowi Lewandowskiemu.

Było aż piętnaście tysięcy drużyn

Dobiega końca XXVI edycja Pucharu Tymbark. Zgłosiło się do niej przeszło 15 tys. ze-

społów z przedszkoli i szkół podstawowych z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych, oddzielnych dla chłopców i dziewcząt: U-8, U-10 oraz U-12. Najpierw rywalizacja toczyła się w regionie, czyli na szczeblu gminnym i powiatowym. Potem nastąpił etap wojewódzki, a z niego do Finału Ogólnopolskiego awansowały najlepsze zespoły w kategorii U-10 i U-12 dziewcząt i chłopców.

Rozgrywki pokaże publiczny nadawca

Wreszcie w dniach od 1 do 3 czerwca nastąpi długo oczekiwany Finał Ogólnopolski. Do stolicy zjadą 64 najlepsze drużyny reprezentujące wszystkie województwa, aby dobrze się bawić, ale też zawalczyć o tytuł najlepszej w kraju. Wielki Finał XXVI



W dniach 1-3 czerwca nastąpi długo oczekiwany Finał Ogólnopolski Pucharu Tymbark. Zagrają 64 drużyny

edycji Pucharu Tymbark będzie transmitowany na antenie TVP Sport, na platformie tvpsport.pl oraz w aplikacji mobilnej TVP Sport.

Pod patronatem prezydenta

W pierwszych dniach finału gra w fazie grupowej toczyć się będzie na boiskach przy ulicy Marymonckiej. Tam też, w Dzień Dziecka, zapowiedziano ceremonię otwarcia z udziałem zaproszonej gwiazdy, której nazwisko jest, póki co, utrzymywane w tajemnicy. W ostatni dzień rywalizacja zostanie przenie-

siona do domu reprezentacji - na PGE Narodowy.

Właśnie w tym szczególnym miejscu poznamy zwycięzców poszczególnych kategorii. Patronat honorowy nad turniejem finałowym objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki.

Zaproszenia dla selekcjonera i kapitana

Zaproszenia otrzymali również selekcjoner Jan Urban i piłkarze reprezentacji Polski na czele z kapitanem Robertem Lewandowskim. Podczas Wielkiego Finału XXVI edycji

zabraknie znanego sędziego, Szymona Marciniaka, który w poprzednich latach gwizdał mecze finałowe.

Marciniak: Wszyscy są już wygrani

Z tej edycji wykluczyły go obowiązki - razem z innymi arbitrami bierze bowiem udział w zgrupowaniu poprzedzającym udział w czerwcowych mistrzostwach świata. Przed startem rozgrywek XXVI edycji Pucharu Tymbark Szymon Marciniak nagrał specjalny film tłumaczący zasady gry w turnieju. - Grajmy fair i bawmy się piłką - apeluje Marciniak i zaznacza: Wszyscy uczestnicy są już wygrani.

Nagroda będzie szczególna

Na wszystkich czeka zresztą moc atrakcji. W środę (3 czerwca) kilka godzin po skończonym turnieju finaliści obejrzą mecz swoich idoli z reprezentacji Polski, którzy zmierzają się towarzysko z Nigerią. Kto wie, może za kilka lat tak jak starsi koledzy też wystąpią w koszulkach z orzełkiem na piersi?

Drogę od Pucharu Tymbark do kadry przebyli w końcu Ewa Pajor, Dominika

Grabowska, Paulina Dudek, Weronika Zawistowska, Weronika Araśniewicz, Arkadiusz Milik, Krzysztof Piątek, Oskar Pietuszeński, Sebastian Szymański, Karol Świdorski czy Piotr Zieliński. W sumie mowa o ponad 80 piłkarzach i piłkarkach!

To jest powrót do stolicy

Ubiegłoroczny, jubileuszowy finał Pucharu Tymbark odbył się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Wśród dziewczynek triumfowały Prywatna OMS w Opocznie (U-10) i SP Przeźmierowo (U-12), zaś wśród chłopców SMS Wrocław (U-10) i SP 7 Częstochowa (U-12).

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywa się pod patronatem honorowym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi minister sportu i turystyki, minister edukacji oraz minister zdrowia. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Falkor frunął na koncercie dzięki rugbistom KS Wizja Med Grot Budowlanych

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

RUGBY. Zawodnicy KS Wizja Med Grot Budowlanych mieli okazję wziąć udział w wyjątkowej niespodziance przygotowanej dla Agnieszki Chylińskiej z okazji jej 50 urodzin.

Podczas koncertu Agnieszki Chylińskiej w Atlas Arenie na scenie pojawił się Limahl z kultowym utworem Never Ending Story. Wtedy do akcji wkroczyli rugbiści KS Wizja Med Grot Budowlanych. Musieli sprawić, by smok Falkor pofrunął nad publicznością prosto do jubilatki!

Na profilu klubu na FB czytamy: I choć wyglądało to magicznie, od kulis była to naprawdę konkretna robota! Ten latający stwór miał kilkanaście metrów długości, ważył ponad 300 kilogramów, a my musieliśmy przeciskać się z nim przez gęsty tłum fanów oraz niespodziewane przeszkody leżące na podłodze! Ale jak zawsze wzięliśmy to na bary i udźwignęliśmy ciężar! Dla Agnieszki była to miła niespodzianka a dla nas świetna forma treningu, współpracy i integracji zespołowej!

Brawo łódzcy rugbiści! Dali radę. Teraz przed naszymi siłaczami powrót z koncertu na boisko. W sobotę o godz. 14 Łódzianie rozegrają półfinałowy

mecz o piąte miejsce w Budowlanych w Lublinie.

Na FB czytamy: Tylko jeden mecz, bez rewanżu, bez miejsca na kalkulację. Jedziemy na terytorium przeciwnika z jednym celem, wygrać i zameldować się w finale o 5 miejsce Ekstraligi Rugby!

W rundzie zasadniczej przegraliśmy z nimi niewielką różnicą. Tamten mecz do dziś siedzi nam w głowach. Teraz nadchodzi moment żeby odpowiedzieć na boisku i pokazać kto naprawdę jest lepszy!??

To będzie walka o każdy metr boiska, każdy młyn i każde przyłożenie! W takich spotkaniach nie liczą się statystyki ani wcześniejsze wyniki! Liczy się charakter, serce do walki i drużyna gotowa zostawić wszystko na murawie!??

Kibicujcie nam w tym dniu, niech wasze wsparcie poniesie nas do zwycięstwa!

W drugim półfinale o piąte miejsce grają: Juvenia Kraków - Lechia Gdańsk.

W niedzielę również do Lublina rusza nasza drużyna KS Wizja Med Grot Budowlanych, przed którą kolejne ogromne wyzwanie. W IX kolejce II Ligi rugby zmierzy się z ekipą AWP Budowlani Lublin II. Stawka tego spotkania jest ogromna. Zwycięstwo za 5 punktów zapewni Łódzianom Mistrzostwo Polski drugiej ligi w sezonie 2025/2026 już na kolejnym przed końcem rozgrywek! ©©



300-kilogramowy smok pofrunął podczas koncertu dzięki rugbistom ponad głowami gości koncertu

POLSKIE SIATKARKI W TURNIEJU LIGI NARODÓW

Bez Magdaleny Stysiak siatkarki wystąpią w pierwszym turnieju Ligi Narodów, który rozegrany zostanie w chińskim Nankinie. Kadra Stefano Lavariniego: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka, Julia Szczurowska, Oliwia Sieradzka, Anna Obiała, Maja Koput, Natalia Kecher, Magdalena Jurczyk, Martyna Czyniańska, Julita Piasecka, Martyna Łukasik, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Aleksandra Szczygłowska. **DK**



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚNICKI

KADRA TRENUJE
Zgrupowanie we Wrocławiu
Piłkarze reprezentacji Polski rozpoczęli we Wrocławiu zgrupowanie przed towarzyskimi meczami - z Ukrainą 31 maja na miejscowym stadionie i trzy dni później z Nigerią w Warszawie. **DK**

Widzew z nowym dyrektorem i dobrze znanym napastnikiem?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Do rozpoczęcia nowego sezonu PKO Ekstraklasy najwięcej transferowych informacji będzie się pojawiać odnośnie Widzewa.

To zainteresowanie wywołuje kolejny zdaniem wielu etap pod tytułem szaf zakupów w łódzkim klubie. Kogo Widzew kupi?

Z przeprowadzką do czterokrotnego mistrza Polski z al. Piłsudskiego w Łodzi łączy się między innymi: Dawid Kownacki, Karol Linetty, Michał Karbownik czy też Łukasz Masłowski, a więc urzędujący dyrektor sportowy Jagiellonii Białystok. Kwota wykupu cenionego dyrektora sportowego i byłego piłkarza Widzewa (31 maja Łukasz Masłowski onchodzi 45. urodziny) opiewa na 100 tysięcy euro.

- Wydaje mi się, że nie jest możliwe, by Masłowski przyszedł teraz i porzucił Jagiellonię. Jeżeli już, to - moim zdaniem - jesienią. I pierwszym jego okienkiem w Widzewie byłoby to zimowe - ocenił znany dziennikarz Piotr Koźmiński.

Odpadł z widzewskiej karuzeli Maciej Skorża, bo w Widzewie Robert Dobrzycki ogłosił, że zostaje Aleksandar Vuković.

- Nauczyłem się, że trudno jest osiągnąć sukces w krótkim okresie czasu w piłce. Rzeczywiście, nie da się zbudować



FOT. KRZYSZTOF SZYMCIK

22 marca 2008 roku Widzew przegrał w Łodzi z Legią 0:1. Kto wtedy grał? Barw Widzewa bronił Łukasz Masłowski, Legii - Aleksandar Vuković

z niskiego poziomu drużyny w krótkim okresie. Nie da się. Po prostu potrzeba czasu i kilku okienek do dojrzenia, zgrania i stabilizacji drużyny - stwierdził natomiast Robert Dobrzycki.

Akurat tutaj pozwolimy sobie nie zgodzić się ze zdaniem właściciela. Drużynę można

zbudować szybko, pod warunkiem że dokonane zostaną odpowiednie transfery, że postawi się na ludzi, którzy chcą walczyć, a nie tylko zarabiać duże pieniądze za nic.

Ciekawe, jak będzie z kolejnymi nowymi widzewiakami?

Od dłuższego czasu na celowniku łódzkiego klubu znaj-

duje się też Afimico Pululu. Gwiazdor opuścił białostocki statek po trzech latach i jest teraz wolnym zawodnikiem - piszą transfery.info.pl.

- Zainteresowanie Widzewa to prawda. Taki temat się pojawił. Nie zamykam się na żadną możliwość. Nie zamykam więc drzwi przed dalszą grą w Polsce. Bo ten kraj i ta liga bardzo dużo mi dała i czuję się tu jak w domu - mówił Pululu w rozmowie z portalem Goal.pl.

Przedstawiciele klubu z al. Piłsudskiego sondują możliwość zatrudnienia Tomasa Bobceka, aktualnego króla strzelców ekstraklasy, który po spadku Lechii Gdańsk do pierwszej ligi, szuka nowego pracodawcy.

Oczywiście Widzew będzie musiał stoczyć finansowy pojedynek, bowiem pozyskaniem bramkostrzelnego zawodnika interesuje się kilka zagranicznych klubów, m.in. występujący gra w francuskiej lidze Ligue 1 - AS Monaco czy turecki Samsunspor.

Rok temu Czesi chcieli pozyskać króla strzelców, ale Lechia nie zgodziła się na transfer poniżej 12 milionów euro, co potwierdzili Piotr Wołosik oraz Łukasz Olkiewicz w programie Ofensywni - informuje portal transfery.info.

Umowa 24-latkę z Lechią obowiązuje do końca czerwca 2030 roku, a portal „Transfermarkt” wycenia go na 7 mln euro. ©©

Jest niezwykle film ŁZPN o Unii Skierniewice

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Unia Skierniewice, drużyna z województwa łódzkiego po raz drugi z rzędu wywalczyła awans. Tym razem znalazła się na zapleczu Ekstraklasy.

To nie jest zwykły awans. To historia ludzi, którzy uwierzyli, że lokalny klub może osiągnąć coś wielkiego - pisze do nas Michał Kiński z Łódzkiego Związku Piłki Nożnej. Powstał niezwykle film o drużynie przygotowy-

wany przez Łódzki Związek Piłki Nożnej TV i Łączy nas piłka.

Unia Skierniewice pisze najpiękniejszy rozdział w swojej historii i melduje się w I lidze. To również opowieść o mieście, które postawiło na futbol. O stadionie, który stał się symbolem ambicji Skierniewic. I o drużynie, która dała mieszkańcom historyczny moment.

Miejmy nadzieję, że na inaugurację pierwszej ligi dojdzie do meczu Unia Skierniewice - Lechia Gdańsk! ©©



FOT. ŁÓDZKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

Po awansie do pierwszej ligi radość w Skierniewicach zapanowała niezwykle

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

REGION

Jarmark Wojewódzki

W niedzielę w Łodzi na Rynku Manufaktury będzie mnóstwo atrakcji dla dzieciaków i dorosłych
str. 2

PODDĘBICE

Pojechał autem, by... sprawdzić, czy jest pijany

Młody kierowca wsiadł za kółko i udał się na policję, by zbadać, czy jest trzeźwy. Nie był **str. 6**

22-letni mieszkaniec Poddębic zgłosił się do siedziby jednostki policji, aby sprawdzić stan swojej trzeźwości. Badanie wykazało około 0,3 promila alkoholu w organizmie. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że mężczyzna na badanie przyjechał samochodem. Za swoje zachowanie poniesie teraz konsekwencje prawne. Co jest kluczowe dla sprawy, oficer dy-

żurny poddębickiej policji wychwycił moment, gdy na parking przed siedzibą jednostki podjechał samochód marki BMW z 22-latką w środku. Za kierownicą siedział mężczyzna, któremu towarzyszyła pasażerka. Kierowca zaparkował pojazd, po czym wysiadł z samochodu i wszedł do budynku komendy, gdzie poprosił o możliwość sprawdzenia stanu swojej trzeźwości.

ZDUŃSKA WOLA

W kamienicach będzie cieplej i wygodniej, szykuje się wielki remont przy Łaskiej i Juliusza **str. 5**

SIERADZ

Mikołaj walczy o samodzielność
Dziesięciolatek boryka się z ciężką chorobą **str. 3**

SPORT

Ekstraklasa Beach Soccera
Najlepsze drużyny przyjadą w weekend do Poddębic **str. 7**

BORYSEW



FOT. PAWEŁ GOLĄB

Olek wcina codziennie aż 7 kilogramów ryb

Co dwie foki to nie jedna Do grona mieszkańców Zoo Borysew dołączyła nowa foka szara, Olek został kumplem ulubieńca gości zoo – Dawida **str. 6**

Jarmark Wojewódzki odbędzie się już w niedzielę w Łodzi na Rynku Manufaktury

Dariusz Gabryelski
Region

W najbliższą niedzielę na Rynku Manufaktury w Łodzi odbędzie się Jarmark Wojewódzki. To będzie wielkie święto kultury i kuchni regionalnej, na które przyjadą przedstawiciele wszystkich miast i powiatów z województwa łódzkiego.

Impreza zapowiada się wyjątkowo, bo tegoroczny jarmark jest połączony z obchodami Dnia Dziecka. Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, organizator wydarzenia, przygotował mnóstwo atrakcji.

Jarmark Wojewódzki 2026

Program wydarzenia jest bardzo bogaty i na pewno każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Jarmark Wojewódzki zapowiada się na wspaniałą ucztd dla smakoszy, ponieważ będzie można spróbować dań regionalnej kuchni, będzie też muzyczną podróżą przez Łódzkie, bo na scenie wystąpią zespoły ludowe z różnych części województwa.

Moc - bezpłatnych - atrakcji będzie czekała na dzieci: dmuchany plac zabaw, eurobungee, słodkie i słone przekąski. Dla wszystkich będą artyści ludowi oraz stoiska instytucji kultury, edukacji i szpitali podległe UMWL.

Wojewódzki Dzień Dziecka

Jarmark Wojewódzki zbiega się w tym roku z 1 czerwca, więc będzie idealną okazją do świętowania Dnia Dziecka. Dla najmłodszych mieszkańców Łódzkiego wszystkie atrakcje będą darmowe.

Przygotowano m.in. dmuchanie - zjeżdżalnie, dmuchany plac zabaw, tor „eliminacji”, zamek z kulkami oraz strzelnicę, w której można wygrać gigantyczne maskotki, małpi gaj, eurobungee. Do dyspozycji dzieci będą animatorzy, stoiska z warkoczami i malowaniem twarzy oraz warsztaty z rękodzieła, pod okiem twórcy ludowego, będzie można wykonać np. koronę kwiatową z bibuły, pająka ze słomy i łapacza snów.



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W ŁODZI

W niedzielę odbędzie się Jarmark Wojewódzki 2026

Początek w samo południe

Wszystko zacznie już wraz z Jarmarkiem, w samo południe. Oprócz tego w godz. 13-17 dzieci będą zabawiać animatorzy w strojach ludowych oraz szczudlarze. W programie również balonowe show (godz. 14-18), kuglarze i żonglerzy (godz. 15-19) oraz klauni puszczający bańki mydlane (godz. 16-20). Nie zabraknie bezpłatnej lemoniady oraz przekąsek m.in. waty cukrowej, churrosów, owoców w czekoladzie, frytek i zakreconych ziemniaczków oraz lodów. Będą też konkursy z ciekawymi nagrodami.

Czym Łódzkie bogate

Jarmark Wojewódzki to wyjątkowe wydarzenie prezentujące bogactwo kulturowe i potencjał regionu m.in. w zakresie kultury, biznesu i turystyki. Wśród wystawców nie zabraknie instytucji podległych Urzędowi Marszałkowskiemu w Łodzi, które szykują swoje atrakcje i niespodzianki.

Łódzki Dom Kultury zaprosi uczestników na warsztaty z rękodzieła oraz na występy kapel ludowych, a Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi pokaże m.in. numizmaty ze swoich zbiorów. Będzie się można zapoznać z repertuarem Teatru Wielkiego w Łodzi oraz harmonogramem naborów z Funduszy Unijnych dla Łódzkiego.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łodzi przywiezie symulator dachowania oraz refleksomierz, a Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego będzie organizował konkursy, w których nagrodą są sadzonki drzew.

Na stoisku Centrum Obsługi Przedsiębiorcy stanie fotobudka z postaciami Disney'a, a Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi będzie prowadził konsultacje dietetyczne wraz z analizą masy ciała. Na stoisku Departamentu Turystyki oraz Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego będzie można m.in. zwiedzać Łódzkie poprzez okulary VR i wykonać łowickie wycinki pod okiem twórczyni.

Goście z całego regionu

Na jarmarku zameldują się też szkoły i centra rozwoju edukacji prowadzone przez samorząd województwa. Zaprezentują swoją ofertę oraz przygotowują pokazy i warsztaty. Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Zgierzu zaprosi na pokaz wykonywania makijażu i manicure, będzie też punkt zabaw dla dzieci z malowaniem buziek. Zespół Szkół i Placówek Oświatowych Województwa Łódzkiego w Łowiczu przygotowuje warsztaty wyplatania z wikliny i haftu koraliowego, a Zespół Szkół i Placówek Oświatowych Województwa Łódzkiego w Toma-

szowie Mazowieckim zorganizuje warsztaty florystyczne pod hasłem „Majowe wianki”. Na stoisku Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych Województwa Łódzkiego w Sieradzu będzie można obejrzeć, jak wygląda pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej dorosłego i dziecka oraz pokaz pierwszej pomocy dla zwierząt.

Z kolei nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych Techniki Dentystrycznej Województwa Łódzkiego w Łodzi pokażą, jak prawidłowo trzeba myć zęby, a Centrum Rozwoju Edukacji WŁ w Łodzi przeprowadzi profilaktyczne badanie słuchu. Bardzo kreatywnie i nowocześnie będzie na stoisku Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii Województwa Łódzkiego w Łodzi. Uczestnicy jarmarku będą mogli wziąć udział w miniwarsztatach wykonywania fotografii ulicznej, będą też pokazy kadrowania i pracy z tłem miejskim i obróbka zdjęć na żywo wykonanych fotografii.

Warto będzie odwiedzić strefę zdrowia, czyli stoiska szpitali i placówek medycznych UMWL. Dlaczego? Na uczestników wydarzenia będą czekać specjaliści oraz możliwość wykonania podstawowych badań i pomiarów.

Badania i konsultacje

Na stoisku Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Cen-

trum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi uczestnicy będą mogli uzyskać informacje i ofertę szpitala dotyczące profilaktyki onkologicznej pierwotnej, czyli zmniejszenia ryzyka wystąpienia choroby oraz wtórnej, czyli wczesnego wykrycia. Będzie można porozmawiać z dietetyczką oraz wypełnić ankietę udziału w programach profilaktycznych.

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim zaprosi na konsultacje okulistyczne, pomiar ciśnienia tętniczego, pomiar poziomu cukru, konsultacje dietetyczne, a Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. M. Pirogowa w Łodzi, pod hasłem „Zdrowie od pierwszych chwil życia - kompleksowa opieka Szpitala im. Pirogowa” na konsultacje ginekologiczno-położnicze, dietetyczne, urologiczne, laryngologiczne.

Na stoisku Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II w Bełchatowie będzie dyżurować dietetyk (w godz. 11-14) i psycholog (w godz. 13-16).

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr. Władysława Biegańskiego w Łodzi też stawia na profilaktykę. Odwiedzający jarmark będą mieli okazję do bezpośredniego kontaktu z lekarzami różnych specjalizacji i rozmowy na temat hipercholesterolemii (godz. 12-13.30), medycyny podróży (godz. 13.30-15), chorób wątroby (godz. 15-16.30), HIV i chorób zakaźnych (godz. 16.30-18) oraz dermatologii i znamion (godz. 18-20).

Wojewódzki Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi zaprosi na badanie spirometrii, pomiar glukozy i pomiar ciśnienia, Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecnicze w Łodzi na naukę samobadania piersi z ćwiczeniami na fantomach (godz. 12-14 i 18-20) oraz na porady fizjoterapeutyczne (godz. 14-18), a Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu na: pomiar ciśnienia tętniczego, badania saturacji, porady dietetyczne, porady w ramach Szkoły Rodzenia, porady farmaceutyczne i przeglądy lekowe.

Łódzkie w pigułce

Podczas Jarmarku Wojewódzkiego zaprezentuje się aż 150 wystawców m.in. z niepowtarzalnym rękodziełem, ceramiką, ozdobami wykonywanymi na szydełku czy z wikliny. Swoje produkty będą prezentować rodzinne firmy kosmetyczne i produkujące ekologiczne oleje. Będą rzemieślnicze serowarnie i piekarenki, pszczołarze i pracownia wytwarzająca rzemieślniczą czekoladę oraz praliny. Będzie można kupić ręcznie robione ozdoby, biżuterię, zabawki dla dzieci. Będą twórcy ludowi prezentujący dziedzictwo kulturowe wszystkich części naszego regionu.

Najlepszy produkt regionalny

Część wystawców weźmie udział w wojewódzkim etapie konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo - Smaki Regionów”. Jury będzie wybierać najlepszą potrawę oraz najlepszy produkt regionalny. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody do 1,5 tys. zł w każdej kategorii. A najlepsi będą też reprezentować Łódzkie podczas targów Smaki Regionów w Poznaniu. O nagrody i tytuły powalczą naprawdę wyborne specjalności, których produkcja jest ściśle związana z naszym województwem i jego historią.

Kapele i zespoły ludowe

Jarmark to też święto muzyki. Tę pochodzącą z Łódzkiego zaprezentuje aż 10 wykonawców. To Zespół Pieśni i Tańca Łódź, Orkiestra Górka Pabianicka, Zespół Pieśni i Tańca „ZDUŃSKOWOLANIE”, Zespół Pieśni i Tańca Boruta ze Zgierza, Zespół Pieśni i Tańca „Kalina” z Domaniewic, Orkiestra Dęta Dobroń, Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Ludowy „KODERKI”, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej, Zespół Pieśni i Tańca Gorzkowice i Zespół Folklorystyczny „Smardzewianie”. Pieśni i tańce ludowe w ich wykonaniu będzie można posłuchać już od godz. 12, czyli startu Jarmarku Wojewódzkiego.

O godz. 19 na scenie pojawi się gwiazda wieczoru, czyli Wiktor Waligóra, ubiegłoroczny laureat Fryderyka.

Źródło: UMWL ©

ZDROWIE CZASU NA POMOC JEST CORAZ MNIEJ, BO CHOROBA ZACZYNA POSTĘPOWAĆ SZYBCIEJ

Cieężka choroba próbuje odebrać samodzielność Mikołajowi

Paweł Gołąb
Sieradz

Trwa walka o zdrowie 10-letniego Mikołaja Janiaka z Sieradza, który choruje na dystrofię mięśniową Duchenne’a – ciężką i nieuleczalną chorobę prowadzącą do stopniowego zaniku mięśni. Rodzice chłopca zdecydowali się na dramatyczny krok i zmienili cel internetowej zbiórki. Teraz walczą o ogromne środki na terapię genową, która może dać ich synowi szansę na zatrzymanie postępu choroby.

Jeszcze niedawno rodzice Mikołaja wierzyli, że uda im się zebrać pieniądze na leczenie i rehabilitację syna w ramach dotychczasowego celu zbiórki, jakim był zakup innowacyjnych leków. Okazało się jednak, że czasu jest coraz mniej, bo cho-



FOT. MATERIAŁ PRYWATNY

Rodzice Mikołaja walczą o ogromne środki na terapię genową, która może dać ich synowi szansę na zatrzymanie postępu choroby

roba zaczyna postępować szybko.

10-letni Mikołaj Janiak z Sieradza choruje na dystrofię mięśniową Duchenne’a. To rzadka choroba genetyczna powodująca stopniowy zanik mięśni. Z czasem dzieci tracą sprawność, przestają chodzić, a choroba atakuje również mięśnie odpowiedzialne za oddychanie i pracę serca.

Rodzice chłopca poinformowali, że podjęli bardzo trudną decyzję o zmianie celu zbiórki. Teraz walczą o terapię genową – leczenie dające nadzieję na zatrzymanie rozwoju choroby. Koszt terapii liczony jest jednak w milionach złotych.

Jak przyznają, długo bronili się przed podjęciem takiej decyzji. – Ta kwota jest dla zwykłego człowieka po prostu kosmiczna, nieosiągalna i potwornie nas przerażała – nie kryją rodzice chłopca.

Przełomowym, ale przy tym smutnym momentem, okazały się ostatnie tygodnie. Rodzina świętowała 10. urodziny Mikołaja oraz jego pierwszą komunię świętą. Zamiast spokojnej radości pojawił się jednak ogromny lęk o przyszłość syna. Rodzice zauważyli bowiem, że choroba zaczęła wyraźnie postępować. Każdy codzienny ruch wymaga od chłopca coraz większego wysiłku.

– Mikołaj ma coraz większy problem, żeby wstać z podłogi. Widzimy, ile wysiłku kosztuje go wejście czy zejście po schodach. Nasz synek w tym momencie wciąż jeszcze chodzi samodzielnie. I to jest nasza największa szansa, ale też sygnał alarmowy – podkreślają.

To właśnie możliwość samodzielnego chodzenia, jaką cieszy się jeszcze chłopiec sprawa, że terapia genowa musi zostać podana jak najszybciej. Ro-

dzice wiedzą, że choroba niebezpiecznie przyspiesza. – Wiemy, że choroba nie poczeka, nie zatrzyma się i zaraz może mu tę samodzielność odebrać – nie kryją rozpaczy.

Środki (a potrzebna jest niebotyczna kwota prawie 17 mln zł) mają zostać przeznaczone nie tylko na terapię genową, ale także przelot, pobyt za granicą, dalsze leczenie, rehabilitację oraz specjalistyczny sprzęt potrzebny chłopcu. Rodzice Mikołaja nie ukrywają, że sami nie są w stanie zgromadzić tak ogromnej kwoty. Dlatego proszą o pomoc wszystkich ludzi dobrej woli. Jak podkreślają, dziś walczą przede wszystkim o czas i o przyszłość swojego jedyne go dziecka. – Jesteśmy tu i teraz, nie mamy czasu do stracenia. Z całego serca prosimy Was o pomoc dla Mikołaja. Wiemy, że sami nie mamy żadnych szans ubsierać takich pieniędzy – apelują rodzice chłopca.

REKLAMA

0011530168

STAROSTA PAJĘCZAŃSKI
GN.6811.3.2026

Pajęczno, dnia 29.05.2026 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych /tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 1454/ oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego /tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691/ po rozpatrzeniu wniosku Wójta Kielczygłów nr Fn.6825.3.1.2026 z dnia 23.03.2026 r.

postanawiam

ustalić, że nieruchomość położona w obrębie Kielczygłów Okupniki, gm. Kielczygłów, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr nr 719 o pow. 0,5121 ha, 865 o pow. 0,2650 ha i 921 o pow. 0,1805 ha stanowi z dniem 5 lipca 1963 r. mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Wójt Gminy Kielczygłów wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji uznającej działki oznaczone numerami ewidencyjnymi 719, 865 i 921, położone w obrębie geodezyjnym Kielczygłów Okupniki, gm. Kielczygłów, za mienie gminne. We wniosku wskazano, że na powyższych nieruchomościach znajduje się droga gminna.

Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych /tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. Dz. U. poz. 1454/ starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości, o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3, stanowią mienie gromadzkie. Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Oznacza to, że ma ona charakter deklaratoryjny, a rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

W toku postępowania ustalono, że ww. działki o łącznej pow. 0,89 ha w rejestrze ewidencji gruntów obrębu Kielczygłów Okupniki założonym w 1964 r. figurowały w pozycji rejestrowej Wspólnota Wsi. W wyniku modernizacji ewidencji gruntów obrębu Kielczygłów Okupniki wykonanej w 2017 r. przedmiotowe grunty zmierzono i oznaczono jako działki nr nr 719, 865 i 921 o łącznej pow. 0,9576 ha.

Z oświadczeń świadków mieszkańców wsi Kielczygłów wynika, że działki stanowią dojazdową drogę gminną do miejscowości Jaworznicza i od kiedy pamiętają, należały one do Gminy Kielczygłów. Nie powołano zarządu wśród mieszkańców sołectwa do zarządzania tymi działkami. Wskazano, że wszyscy mieszkańcy korzystali z tych dróg, natomiast Gmina Kielczygłów zajmowała i zajmuje się ich utrzymaniem oraz odśnieżaniem.

Na podstawie zgromadzonych materiałów dowodowych należy stwierdzić, że przedmiotowe grunty objęte sentencją niniejszej decyzji służą jako mienie gromadzkie do powszechnego użytku.

Biorąc powyższe pod uwagę, należało orzec jak w sentencji decyzji.

W myśl art. 8 ust. 6 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzję o ustaleniu, które nieruchomości stanowią mienie gromadzkie, podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza, wywieszając w urzędzie gminy oraz w starostwie powiatowym na okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji niniejszej służy stronie prawo odwołania do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Pajęczańskiego w terminie 14 dni od daty doręczenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Pajęczańskiego, który wydał decyzję.

Z dniem doręczenia Staroście Pajęczańskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. STAROSTY
Adam Mucha
Geodeta Powiatowy
Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii,
Katastru i Gospodarki Nieruchomościami

REKLAMA

0011530164

STAROSTA PAJĘCZAŃSKI
GN.6811.2.2026

Pajęczno, dnia 29.05.2026 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych /tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1454/ oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego /tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691/ po rozpatrzeniu wniosku Wójta Kielczygłów Nr Fn.6825.2.1.2026 z dnia 23.03.2026 r.

postanawiam

ustalić, że nieruchomość położona w obrębie Kielczygłów Okupniki, gm. Kielczygłów, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 291 o pow. 0,1146 ha stanowi z dniem 5 lipca 1963 r. mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Wójt Gminy Kielczygłów wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji uznającej działkę oznaczoną nr ewidencyjnym 291 położoną w obrębie geodezyjnym Kielczygłów Okupniki, gm. Kielczygłów, za mienie gminne. We wniosku wskazano, że na powyższej nieruchomości znajduje się pomnik powieszonych w czasie II wojny światowej oraz droga gminna.

Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych /tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. Dz.U. poz. 1454/ starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości, o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3, stanowią mienie gromadzkie.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Oznacza to, że ma ona charakter deklaratoryjny, a rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

W toku postępowania ustalono, że działka nr 291 o pow. 0,07 ha w rejestrze ewidencji gruntów obrębu Kielczygłów Okupniki założonym w 1964 r. figurowała w pozycji rejestrowej Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Kielczygłowie. W wyniku modernizacji ewidencji gruntów obrębu Kielczygłów Okupniki wykonanej w 2017 r. przedmiotowe grunty zmierzono i oznaczono jako działkę nr 291 o pow. 0,1146 ha.

Z oświadczeń świadków mieszkańców wsi Kielczygłów wynika, że na działce znajduje się pomnik 10 powieszonych Niemców w czasie II wojny światowej oraz kawałek drogi gminnej. Pomnik ten był remontowany przez Gminę. Wskazano, że nie tak dawno jeszcze znajdowała się na tej działce gminna altanka, która została przeniesiona na plac przed Gminną Biblioteką. Ponadto utrzymaniem porządku i dbaniem o zieleń zajmuje się Gmina Kielczygłów.

Na podstawie zgromadzonych materiałów dowodowych należy stwierdzić, że przedmiotowe grunty objęte sentencją niniejszej decyzji służą jako mienie gromadzkie do powszechnego użytku.

Biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji decyzji.

W myśl art. 8 ust. 6 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzję o ustaleniu, które nieruchomości stanowią mienie gromadzkie, podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza, wywieszając w urzędzie gminy oraz w starostwie powiatowym na okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji niniejszej służy stronie prawo odwołania do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Pajęczańskiego w terminie 14 dni od daty doręczenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Pajęczańskiego, który wydał decyzję.

Z dniem doręczenia Staroście Pajęczańskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. STAROSTY
Adam Mucha
Geodeta Powiatowy
Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii,
Katastru i Gospodarki Nieruchomościami

NA DROGACH KAŻDY Z NICH MIAŁ PONAD PROMIL ALKOHOLU, ICH JAZDA MOGŁA DOPROWADZIĆ DO TRAGEDII

Promile dodały im odwagi za kierownicą

Marcin Stadnicki
Powiat wieluński

W ostatnich dniach na drogach powiatu wieluńskiego zatrzymano dwóch pijanych obcokrajowców. Jedenjechał całą szerokością drogi. Drugi uciekał przed policją – najpierw samochodem, później pieszo.

Jechał całą szerokością jezdni

Pijany Kolumbijczyk jechał przez Czarnożyły całą szerokością drogi. Został ujęty przez policjanta jadącego przez miejscowość w czasie wolnym od służby oraz strażnika miejskiego. Nieodpowiedzialny kierowca miał w organizmie ponad promil alkoholu i nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu.

W niedzielę o godz. 5 przez miejscowość przejeżdżał swoim samochodem policjant z wieluńskiej komendy w czasie wolnym od służby, towarzyszył mu strażnik miejski. Mężczyźni zwrócili uwagę na Chevroleta jadącego całą szerokością jezdni.

Powiadomili dyżurnego o swoich podejrzeniach, że kierujący może być pod wpływem alkoholu i jechali bezpośrednio za pojazdem. Gdy samochód zjechał na pobocze i się zatrzymał, policjant wraz ze strażnikiem udaremnili kierowcy dalszą jazdę i zabrali mu kluczyki. Po przyjeździe patrolu okazało się, że za kierownicą siedział 36-letni obywatel Kolumbii, który miał ponad promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu przedstawiono mu zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz prowadzenia pojazdów mechanicznych bez uprawnień – relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Stefaniak z Komendy Powiatowej Policji w Wieluniu.

Nieodpowiedzialnemu kierowcy grozi do 3 lat pozbawienia wolności, grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Uciekał przed policją Lexusem

Po pościgu – najpierw samochodowym, a ostatecznie pieszym – wieluńscy policjanci za-



Pijany poszukiwany listem gończym uciekał Lexusem przed policją

trzymali 31-letniego Gruzina. Jak się okazało, mężczyzna nie dość, że prowadził pod wpływem alkoholu, to był jeszcze poszukiwany listem gończym. Zatrzymany szybko trafił tam, gdzie jego miejsce – do zakładu karnego.

Skrajnie nieodpowiedzialny kierowca, mający już sporo na sumieniu, został zatrzymany w miniony piątek.



FOT. KPP WIELUŃ

alkomatem wykazało, że ma on ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. Ponadto nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi – relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Stefaniak z Komendy Powiatowej Policji w Wieluniu.

Na tym jednak problemy mężczyzny się nie skończyły. Jak się okazało, był on poszukiwany listem gończym przez Sąd Rejonowy w Gostyniu do odbycia kary pozbawienia wolności.

Gruzin został osadzony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz niestosowania się do polecenia zatrzymania pojazdu. Odpowie również za wykroczenia: spowodowanie kolizji oraz jazdę bez wymaganych uprawnień. Teraz grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna, zgodnie z wcześniejszym wyrokiem sądu, trafił już do zakładu karnego celem odbycia zaległej kary – informuje Katarzyna Stefaniak.

REKLAMA 0011528626

AS.6740.124.2026

STAROSTA ZDUŃSKOWOLSKI

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024.311) oraz art. 49, 61 § 1, § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U.2025.1691) **zawiadamia o wszczęciu postępowania** w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie ul. Narciarskiej i ul. Turystycznej w Zduńskiej Woli w ramach zadania „Dokumentacja projektowa rozbudowy ul. Turystycznej i ul. Narciarskiej”** na działkach:

obręb 13, Marzenin, gmina Sędziejowice, dz. 2, 27/2
obręb 15, Swędzieniejewice Kolonia, gmina Zapolice, dz. 5/1, 53/12, 71/3, 54/1
obręb 18, Zduńska Wola, dz. 1/22
obręb 27, Zduńska Wola, dz. 261/3, 296/1, 294/1, 272, 295/1, 262/2, 300, 327, 306/3, 265/1, 307/3, 266/1, 267/1, 267/2, 268, 269, 270, 271, 308/3, 309/1, 310/1, 311/12, 311/4, 311/5, 311/6, 311/7, 311/8, 315, 311/10, 311/11, 312, 313/4, 314, 293/1, 255, 294/2, 295/2, 296/2, 306/5, 307/4, 308/5, 309/3, 310/5, 311/13

nr. działek przewidzianych do podziału:

Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale (Pas drogowy)	Nr działki po podziale (dotychczasowy właściciel)
15 – Swędzieniejewice Kolonia, gmina Zapolice	53/12	53/13	53/14
27 – Zduńska Wola	262/2	262/11	262/12
27 – Zduńska Wola	327	327/1	327/2
27 – Zduńska Wola	267/1	267/3	267/4
27 – Zduńska Wola	267/2	267/5	267/6
27 – Zduńska Wola	268	268/1	268/2
27 – Zduńska Wola	269	269/1	269/2
27 – Zduńska Wola	270	270/1	270/2
27 – Zduńska Wola	271	271/1	271/2
27 – Zduńska Wola	311/4	311/26	311/27
27 – Zduńska Wola	311/5	311/24	311/25
27 – Zduńska Wola	311/6	311/22	311/23
27 – Zduńska Wola	311/7	311/20	311/21
27 – Zduńska Wola	311/8	311/18	311/19
27 – Zduńska Wola	311/10	311/16	311/17
27 – Zduńska Wola	311/11	311/14	311/15
27 – Zduńska Wola	312	312/1	312/2
27 – Zduńska Wola	314	314/1	314/2

numery działek do czasowego ograniczenia w związku z rozbudową drogi:
miasto Zduńska Wola, obr. 18: dz. 1/22 miasto Zduńska Wola, obr. 27: dz. 327/2 (nr działki przed podziałem 327), 311/15 (nr działki przed podziałem 311/11), 311/17 (nr działki przed podziałem 311/10), 311/21 (nr działki przed podziałem 311/7), 293/1, 294/1, 255, 293/1, 294/2, 295/2, 296/2, 306/5, 307/4, 308/5, 309/3, 310/5, 311/13
gmina Zapolice, Swędzieniejewice Kolonia, obr. 15: dz. 5/1, 71/3, 54/1, 53/14 (nr działki przed podziałem 53/12)
gmina Sędziejowice, Marzenin, obr. 13: dz. 27/2, 2

oznaczenie nieruchomości, które po podziale staną się własnością jednostki samorządu terytorialnego – Gminy Miasta Zduńska Wola:
gmina Zapolice, Swędzieniejewice Kolonia, obr. 15: dz. 53/13
miasto Zduńska Wola, obr. 27: dz. 262/11, 327/1, 267/3, 267/5, 268/1, 269/1, 270/1, 271/1, 311/26, 311/24, 311/22, 311/20, 311/18, 311/16, 311/14, 312/1, 314/1

Złożenia ewentualnych uwag w w/w sprawie można dokonać w terminie 7 dni od skutecznego dokonania zawiadomienia w Wydziale Architektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zduńskiej Woli, ul. Królewska nr 10, pokój nr 2a. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia, które nastąpi w dniu 29.05.2026r.

Jednocześnie, zgodnie z art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniedbania powyższego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Powyższe zawiadomienie nie jest wezwaniem i stawiennictwo nie jest obowiązkowe.

REKLAMA 0011528626

INFORMACJA

Burmistrza Wieruszowa

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) Burmistrz Wieruszowa informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, Rynek 1-7, na tablicy ogłoszeń urzędowych został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych położonych w budynku wielolokalowym przy ul. Handlowej 2 w Wieruszowie, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz ich najemców oraz udzielenia bonifikaty do ceny sprzedaży lokali, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 68/2026 Burmistrza Wieruszowa z dnia 22.05.2026 r.

Burmistrz Wieruszowa
/-/ Rafał Przybył

REKLAMA 0011530615

AS.6740.150.2026

STAROSTA ZDUŃSKOWOLSKI

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) oraz art. 49, 61 § 1, § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691 t.j. ze zm.) **zawiadamia o wszczęciu postępowania** w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **rozbudowie drogi gminnej nr 119004E we wsi Pstrokonie – ETAP II od budynku OSP Pstrokonie do wałów przeciwpowodziowych,**

Inwestycja realizowana będzie na działkach o nr ewid. gr.:

Gmina Zapolice: obręb 0010 Pstrokonie, dz. nr ewid. gr. 425/1, 462, 464/1, 475/1, 476/1, 493/3

Oznaczenie działek powstałych wskutek podziału nieruchomości:

OBRĘB	NR DZIAŁKI PRZED PODZIAŁEM	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (PAS DROGOWY) - przechodzące na własność jednostki samorządu terytorialnego	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (dotychczasowy właściciel)
0010 Pstrokonie	462	462/1	462/2
	464/1	464/2	464/3
	475/1	475/2	475/1
	476/1	476/2	476/3
	493/3	493/7	493/8

Numerы działek stanowiące pas drogowy będące własnością jednostki samorządu terytorialnego – Gminy Zapolice:
Gmina Zapolice, obręb 0010 Pstrokonie, dz. nr ewid. gr.: 425/1,

Złożenie ewentualnych uwag w ww. sprawie można dokonać w terminie 7 dni od skutecznego dokonania zawiadomienia w Wydziale Architektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zduńskiej Woli, ul. Królewska nr 10, pokój nr 2a. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia

Jednocześnie, zgodnie z art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniedbania powyższego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Powyższe zawiadomienie nie jest wezwaniem i stawiennictwo nie jest obowiązkowe.

NIERUCHOMOŚCI REMONT PRZY UL. JULIUSZA 14 ORAZ UL. ŁASKIEJ 24

Mieszkańcom kamienic będzie cieplej i wygodniej

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Kamienice przy ul. Łaskiej 24 oraz Juliusza 14 przejdą termomodernizację. Jeszcze w tym roku oba budynki zostaną podłączone do ciepła systemowego.

Kolejne dwa budynki w Zduńskiej Woli przejdą termomodernizację dzięki dotacji z Unii Europejskiej. W kamienicach przy ul. Juliusza 14 oraz Łaskiej 24 zostanie przeprowadzony remont, a przed sezonem grzewczym obie zostaną podłączone do Miejskich Sieci Ciepłych.

W ramach inwestycji wykonawca przeprowadzi prace budowlano-montażowe. Zasadniczą ich część to termomodernizacja obiektów, czyli docieplenie ścian fundamentowych z opaską wokół budynków, docieplenie ścian zewnętrznych i stropów, remont więźby, wymiana pokrycia dachowego, stolarki okiennej i drzwi, bram ze-



Kamienice zostaną zmodernizowane i podłączone do ciepłociągu

wewnętrznych, remont balkonów, balustrad, wymiana rynien, rur spustowych, obróbek blacharskich i malowanie elewacji.

W zakres prac wchodzi także remont klatek schodowych oraz budowa instalacji wewnętrznej centralnego ogrzewania wraz z podziałem na poszczególne lokale. Modernizację przejdzie także instalacja elektryczna i wentylacyjna. Wykonana zo-

stanie także instalacja rtv. W budynkach zaplanowano montaż schodołazów.

Odnowione zostaną także podwórka kamienic. Przewidziano zakup i montaż wiaty śmietnikowej oraz wiaty rowerowej wraz z utwardzeniem terenu.

Budynki, w których prowadzona będzie termomodernizacja są wpisane do gminnej ewidencji zabytków. Nieruchomo-

ściami miejskimi zarządza Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Złotnicki” w Zduńskiej Woli.

Zarówno kamienicę przy ul. Juliusza 14, jak i kamienicę przy ul. Łaskiej 24 będzie remontowała firma Dachy i Konstrukcje Patryk Banasiak, Karol Dąbrowski ze Zduńskiej Woli. Termomodernizacja budynku przy ul. Juliusza 14 kosztować ma 1.928.500 zł, a przy Łaskiej 24 koszt prac to 1.608.500 zł. Termin wykonania prac to 12 miesięcy.

Inwestycja dofinansowana jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027. Projekt „Poprawa efektywności energetycznej budynków mieszkalnych wielorodzinnych w Zduńskiej Woli” obejmuje termomodernizację kamienic w ośmiu lokalizacjach na terenie Zduńskiej Woli. Pozostałe budynki będą remontowane w latach 2027-2028.

REKLAMA 0011527737

SPROSTOWANIE I ZMIANA OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399), Organizator przetargu prostuje oraz zmienia treść ogłoszenia o l ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 18 o pow. 7,18 ha, obręb Chobanin, gm. Wieruszów, dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu prowadzi księgę wieczystą nr KW SR1W/00086895/3.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości w dniu 8.04.2026 r. poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, publikację w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) i stronie internetowej Gminy Wieruszów oraz publikację w dodatku do gazety „Dziennik Łódzki” pod nazwą Nad Wartą Weekend w wydaniu w dniu 17.04.2026 r.

I. Sprostowanie dotyczące podatku VAT:

W treści wyżej wymienionego ogłoszenia, w punkcie dotyczącym ceny nieruchomości, błędnie wskazano informacje o opodatkowaniu transakcji podatkiem od towarów i usług (VAT).

Prostuje się zapis i nadaje mu się następujące brzmienie:

Cena uzyskana w przetargu stanowi cenę ostateczną i **nie będzie opodatkowana podatkiem od towarów i usług (VAT)**. Do wylicytowanej ceny nie zostanie doliczony podatek VAT.

II. Zmiana terminów przetargu i wpłaty wadium:

Z uwagi na konieczność wprowadzenia powyższego sprostowania oraz zapewnienia uczestnikom odpowiedniego czasu na zapoznanie się ze zmianami, **termin przeprowadzenia przetargu oraz termin wpłaty wadium zostają przesunięte.**

- Przetarg odbędzie się w dniu 16.06.2026 r. o godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, Rynek 1-7, pokój nr 38 (I piętro).
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 23 700,00 zł na konto bankowe Organizatora: PKO BP O/Wieruszów nr 46 1020 4564 0000 5102 0060 0619 najpóźniej do dnia 14.06.2026 r. (za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy urzędu).

Pozostałe warunki przetargu podane w ogłoszeniu z dnia 8.04.2026 r. pozostają bez zmian.

BURMISTRZ
/-/ Rafał Przybył

REKLAMA 0011527689

Pajęczno, dnia 29 maja 2026 r.

NKIR.6721.57.2025

OGŁOSZENIE Burmistrza Pajęczna

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie miasto Pajęczno

Na podstawie art. 48 ust. 7 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, 1881, 1940, 1535) zawiadamiam o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie miasto Pajęczno.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko nastąpiło na podstawie:

- uzgodnienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi z dnia 8.05.2026 r. (pismo znak: WOOS.411.154.2026.AJA),
- uzgodnienia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pajęcznie z dnia 23.04.2026 r. (pismo znak: NZ. 90280.99.2026).

Sporządzany projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego stanowić będzie niewielką modyfikację przyjętego już dokumentu, z uwagi na charakter zmiany i jej niewielki zasięg przestrzenny.

Opracowanie planu miejscowego polegać będzie na zmianie zapisów odnoszących się do wskaźnika nadziemnej intensywności zabudowy oraz geometrii dachów dla budynków mieszkalnych i usługowych.

Uwzględniając skalę, zakres i charakter opracowania stwierdzono, że realizacja ustaleń projektu planu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko.

Burmistrz Pajęczna
mgr inż. Dariusz Tokarski

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA

WÓJT GMINY WIDAWA

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Widawa, przy ul. Rynek Kościuszki 10 – na tablicy ogłoszeń mieszczącej się na I piętrze Urzędu – w dniu 21 maja 2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, obejmujący:

- nieruchomość niezabudowaną, oznaczoną nr ewidencyjnym 341/2 o pow. 0,1828 ha, położoną w obrębie Chociw, gm. Widawa;
- nieruchomość niezabudowaną, oznaczoną nr ewidencyjnym 341/3 o pow. 0,1830 ha, położoną w obrębie Chociw, gm. Widawa;
- nieruchomość niezabudowaną, oznaczoną nr ewidencyjnym 341/4 o pow. 0,1831 ha, położoną w obrębie Chociw, gm. Widawa;

Blizsze informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Widawa ul. Rynek Kościuszki 10, tel. 43 672 10 34 w 56.

REKLAMA

0011530165

STAROSTA PAJĘCZAŃSKI
GN.6811.1.2026

Pajęczno, dnia 29.05.2026 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych /tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1454/ oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego /tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691/ po rozpatrzeniu wniosku Wójta Kiełczygłów Nr Fn.6825.1.1.2026 z dnia 23.03.2026 r.

postanawiam

ustalić, że nieruchomość położona w obrębie Kiełczygłów Okupniki, gm. Kiełczygłów, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 592 o pow. 0,0161 ha stanowi z dniem 5 lipca 1963 r. mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Wójt Gminy Kiełczygłów wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji uznającej działkę oznaczoną nr ewidencyjnym 592 położoną w obrębie geodezyjnym Kiełczygłów Okupniki, gm. Kiełczygłów, za mienie gminne. We wniosku wskazano, że na powyższej nieruchomości w przeszłości znajdowała się świetlica wiejska, biblioteka publiczna oraz gminne lokale komunalne.

Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych /tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. Dz.U. poz. 1454/ starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości, o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3, stanowią mienie gromadzkie.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Oznacza to, że ma ona charakter deklaratoryjny, a rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

W toku postępowania ustalono, że działka nr 592 o pow. 0,02 ha w rejestrze ewidencji gruntów obrębu Kiełczygłów Okupniki założonym w 1964 r. figurowała w pozycji rejestrowej Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Kiełczygłowie. W wyniku modernizacji ewidencji gruntów obrębu Kiełczygłów Okupniki wykonanej w 2017 r. przedmiotowe grunty zmierzono i oznaczono jako działkę nr 592 o pow. 0,0161 ha.

Z oświadczeń świadków mieszkańców wsi Kiełczygłów wynika, że na działce stał murowany budynek, w którym znajdowała się świetlica oraz biblioteka gminna. Po przeniesieniu biblioteki na piętrze znajdowały się wynajmowane lokale mieszkalne, z kolei na dole był sklep spożywczy. Po sklepie spożywczym na parterze podobnie jak i na piętrze pozostawione lokale były wynajmowane osobom fizycznym. Wskazano, że do momentu rozbiórki budynku lokale te były lokalami komunalnymi zarządzanymi przez Gminę Kiełczygłów. Ponadto rozbiórki tego budynku dokonała Gmina Kiełczygłów.

Na podstawie zgromadzonych materiałów dowodowych należy stwierdzić, że przedmiotowe grunty objęte sentencją niniejszej decyzji służą jako mienie gromadzkie do powszechnego użytku.

Biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji decyzji.

W myśl art. 8 ust. 6 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzję o ustaleniu, które nieruchomości stanowią mienie gromadzkie, podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza, wywieszając w urzędzie gminy oraz w starostwie powiatowym na okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji niniejszej służy stronie prawo odwołania do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Pajęczańskiego w terminie 14 dni od daty doręczenia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Pajęczańskiego, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia Staroście Pajęczańskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. STAROSTY
Adam Mucha
Geodeta Powiatowy
Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii,
Katastru i Gospodarki Nieruchomościami

0011527699

Pojechał sprawdzić, czy jest pijany...



FOT. ARCHIWUM

Młody kierowca przyjechał na policję samochodem sprawdzić swoją trzeźwość. Trzeźwy nie był

Paweł Gołąb
Poddębice

22-letni mieszkaniec Poddębic zgłosił się do siedziby jednostki policji, aby sprawdzić stan swojej trzeźwości. Badanie wykazało około 0,3 promila alkoholu w organizmie. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że mężczyzna na badanie przyjechał samochodem. Za swoje zachowanie poniesie teraz konsekwencje prawne.

- Co jest kluczowe dla sprawy, oficer dyżurny poddębickiej policji wychwycił moment, gdy na parking przed siedzibą jednostki podjechał samochód marki BMW z 22-latkami w środku. - Za kierownicą siedział mężczyzna, któremu towarzyszyła pasażerka. Kierowca zaparkował pojazd, po czym wysiadł z samochodu i wszedł do budynku komendy, gdzie poprosił o możliwość sprawdzenia stanu swojej trzeźwości. Mężczyzna wykonał badanie ogólnodostępnym alkomatem. Wynik wskazał, że znajduje się pod wpływem alkoholu. Po wykonanym badaniu kierujący naj-

prawdopodobniej skontaktował się z pasażerką, po czym kobieta przesiadła się za kierownicę pojazdu. Mężczyzna próbował przekonywać dyżurnego, że to nie on kierował samochodem, a jedynie siedział wcześniej na miejscu pasażera. Funkcjonariusz poinformował jednak, że parking komendy objęty jest monitoringiem, który zarejestrował przebieg zdarzenia. Wówczas mężczyzna przyznał, że to on przyjechał samochodem do jednostki - relacjonuje mł. asp. Alicja Bartczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach.

Dyżurny poinformował o sytuacji patrol Wydziału Ruchu Drogowego, który przybył na miejsce i ponownie zbadał stan trzeźwości kierującego. Badanie wykazało, że 22-letni mieszkaniec Poddębic miał około 0,3 promila alkoholu w organizmie. Sprawa została przekazana do dalszego postępowania. Mężczyzna będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu, co stanowi wykroczenie zagrożone karą aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 zł. ©©

KRÓTKO

STEFANÓW

Domek płonął niczym zapałka

Do groźnego pożaru doszło w miejscowości Stefanów w gminie Dalików. Ogień objął drewniany domek mieszkalno-letniskowy o konstrukcji szkieletowej drewnianej. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał, jednak budynek spłonął całkowicie. Na miejsce skierowano strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Poddębicach oraz druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych w Dalikowie i Krzemieniewie. W działaniach brały udział także dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach. Strażacy przystąpili do akcji gaśniczej, jednak mimo szybkiej interwencji domek całkowicie się spalił. Najważniejszą informacją jest ta, że w zdarzeniu nikt nie został poszkodowany. Paweł Gołąb

POWIAT PODDĘBICKI Bezpieczniej nad Jeziorskiem

Komenda Powiatowej Policji w Poddębicach oraz Zduńskowolskie WOPR podpisały porozumienie dotyczące współpracy na rzecz bezpieczeństwa nad Zbiornikiem Jeziorskim. Wspólne działania mają zwiększyć ochronę osób wypoczywających nad wodą, szczególnie w okresie letnim. Podpisano porozumienie dotyczące współdziałania w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego na wodach oraz terenach przywodnych Zbiornika Jeziorskiego. Dokument podpisali komendant powiatowej policji w Poddębicach mł. insp. Jakub Puzder oraz prezes Zarządu Zduńskowolskiego WOPR Patryk Sokal. Porozumienie zakłada ścisłą współpracę służb i ratowników między innymi w zakresie ratowania życia i zdrowia osób przebywających nad wodą, prowadzenia akcji ratowniczych, działań profilaktycznych oraz ochrony środowiska naturalnego. - Strony wyraziły wolę ścisłej współpracy między innymi w zakresie ratowania życia i zdrowia ludzkiego na wodach Zbiornika Jeziorskiego, podejmowania akcji ratowniczych w celu ochrony mienia i środowiska naturalnego - przekazała mł. asp. Alicja Bartczak, oficer prasowy poddębickiej policji. Paweł Gołąb



FOT. ZOO BORYSEW

To foka szara Olek, która dołączyła do ulubieńca gości ogrodu - Dawida

ZOO NOWY MIESZKANIEC JEST JUŻ NA POKŁADZIE

Foka Olek nowym kumplem Dawida

Paweł Gołąb
Borysew

W Zoo Borysew pojawił się nowy mieszkaniec. Do ogrodu przyjechał 9-letni Olek. To foka szara, która urodziła się w Zoo Gdańsk i właśnie tam spędziła pierwsze lata swojego życia. Teraz rozpoczęła nowy etap w Borysewie, gdzie dołączyła do doskonałego znanego zwiedzającym Dawida.

- To ważny moment nie tylko dla naszego zespołu opiekunów, ale także dla wszystkich gości, którzy uwielbiają obserwować foki podczas codziennych aktywności i treningów medycznych - podkreśla z dumą Zoo Borysew.

Obie foki przebywają obecnie w jednym zbiorniku, jednak dla ich bezpieczeństwa zostały na tym etapie oddzielone specjalną siatką. To standardowe działanie stosowane w nowoczesnych ogrodach zoologicznych podczas łączenia nowych osobników.

Opiekunowie uważnie obserwują zachowanie obu samców i stopniowo przyzwyczajają je do swojej obecności. Gdy Dawid i Olek lepiej się poznają i nie będą wykazywać wobec siebie zachowań agresywnych, będą mogły swobodnie przebywać razem.

Dawid od lat jest jednym z najbardziej lubianych zwierząt w Zoo Borysew. Zwiedzający mogą obserwować go podczas treningów medycznych, które pozwalają opiekunom kontrolować stan zdrowia zwierzęcia bez konieczności wywoływania dodatkowego stresu.

- Takie treningi to nie widowisko, ale element codziennej opieki nad zwierzętami. Dzięki nim możliwe jest między innymi sprawdzanie kondycji, obserwacja zachowań i wykonywanie podstawowych badań - tłumaczą opiekunowie. - Olek dopiero poznaje nowe otoczenie oraz swoich opiekunów. Wszystko odbywa się spokojnie i stopniowo, by czuł się bezpiecznie i komfortowo. W ko-

lejnych tygodniach również znacznie uczestniczyć w treningach medycznych - zapowiadają.

Zarówno Dawid, jak i Olek posiadają implanty antykoncepcyjne. - To zabieg powszechnie stosowany w ogrodach zoologicznych, szczególnie w przypadku samców, które mogą rywalizować między sobą. Rozwiązanie to pomaga ograniczyć zachowania agresywne i zwiększa bezpieczeństwo zwierząt. Co ważne, jest to metoda całkowicie odwracalna. W Polsce zawieszono program rozrodu fok szarych, dlatego do Zoo Borysew trafił właśnie samiec. Z uwagi na aktualne ograniczenia hodowlane nie ma potrzeby sprowadzania samicy - informuje Zoo Borysew.

Foki szare mają ogromny apetyt. Latem Dawid i Olek potrafią zjadać nawet do 7 kg ryb dziennie, a zimą ich zapotrzebowanie jest jeszcze większe, wtedy ilość pożywienia wzrasta nawet o około 5 kg. W ich menu królują przede wszystkim śledzie, szproty i makrele. ©©

REKLAMA

0011530334

Burmistrz Wieruszowa
ul. Rynek 1-7
98-400 Wieruszów
ZN.6845.2.3.2026.MH

Wieruszów, dnia 26 maja 2026 r.

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) Burmistrz Wieruszowa informuje, że w dniu 26 maja 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieruszowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wieruszów zamieszczony został wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Wieruszów, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat.

Wykaz ten został ogłoszony zarządzeniem nr 69/2026 Burmistrza Wieruszowa z dnia 25 maja 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat.

Z up. BURMISTRZA
Marta Siubijk
Z - CA BURMISTRZA

Ekstraklasa Beach Soccera w weekend wraca na boisko w Poddębicach

Paweł Gołąb
Beachsoccer

Najlepsze drużyny beach soccera w Polsce ponownie zawitają do Poddębic. Od 29 do 31 maja na boisku Termy Arena Poddębice rozegrany zostanie pierwszy turniej Ekstraklasy Beach Soccera. Organizatorzy zapowiadają nie tylko sportowe emocje, ale również wyjątkową atmosferę i wieczorne mecze przy sztucznym oświetleniu.

Przed mieszkańcami Poddębic i regionu weekend pełen sportowych emocji. Na boisku Termy Arena Poddębice przy ul. Mickiewicza, obok basenów termalnych, rozegrany zostanie pierwszy turniej Ekstraklasy Beach Soccera 2026.

Do miasta przyjedzie dziesięć najlepszych drużyn beach soccera w Polsce, które przez trzy dni będą rywalizować o kolejne ligowe punkty. Wstęp na wydarzenie będzie bezpłatny.



FOT. STADION LETNI GDANSK

Impreza odbędzie się od 29 do 31 maja na boisku Termy Arena Poddębice

Tegoroczna edycja będzie wyjątkowa również z innego powodu. Po raz pierwszy mecze Ekstraklasy Beach Soccera w Poddębicach odbędą się przy sztucznym oświetleniu. Wieczorne spotkania mają stworzyć jeszcze bardziej widowiskową atmosferę, a organiza-

torzy zapowiadają dodatkowo muzykę, strefę gastronomiczną i liczne atrakcje dla kibiców.

Beach soccer – jak podkreślają organizatorzy – to dynamiczna odmiana piłki nożnej rozgrywana na piasku. Mecze obfitują w efektowne przewroty, szybkie akcje i dużą

liczbę bramek, dlatego dyscyplina z roku na rok zdobywa coraz większą popularność. A tradycja beach soccera w Mieście Gorących Źródeł sięga już 2005 roku. Od tamtej pory Poddębice stały się jednym z najważniejszych ośrodków piłki plażowej w Polsce.

Turniej skierowany jest zarówno do fanów sportu, jak i rodzin z dziećmi oraz osób, które dopiero chcą poznać beach soccera na żywo.

Harmonogram meczów w Poddębicach

Piątek (29 maja):

● godz. 17 - BSC Hemako Sztutowo - UKS Milenium Gliwice,
● godz. 18 - BSC Laktoza Łyszkowice - BS Currenda Sopot,
● godz. 19 - Red Devils Dragon - MUKS Włókniarz Pabianice,
● godz. 20 - KP Łódź - 13F Kostrzyn nad Odrą,
● godz. 21 - BSC Termy Poddębice - KS Zgoda Beach Soccer Team.

Sobota (30 maja):

● godz. 10 - BSC Laktoza Łyszkowice - BSC Hemako Sztutowo
● godz. 11 - BSC Termy Poddębice - UKS Milenium Gliwice,
● godz. 12 - Red Devils Dragon - BS Currenda Sopot,
● godz. 13 - 13F Kostrzyn nad Odrą - KS Zgoda Beach Soccer Team,

● godz. 14 - KP Łódź - MUKS Włókniarz Pabianice.

Po przerwie:

● godz. 17 - Red Devils Dragon - BSC Hemako Sztutowo,
● godz. 18 - 13F Kostrzyn nad Odrą - UKS Milenium Gliwice,
● godz. 19 - MUKS Włókniarz Pabianice - BS Currenda Sopot,
● godz. 20 - KP Łódź - KS Zgoda Beach Soccer Team,
● godz. 21 - BSC Termy Poddębice - BSC Laktoza Łyszkowice.

Niedziela (31 maja):

● godz. 9 - Red Devils Dragon - BSC Termy Poddębice,
● godz. 10 - 13F Kostrzyn nad Odrą - BSC Laktoza Łyszkowice,
● godz. 11 - MUKS Włókniarz Pabianice - BSC Hemako Sztutowo,
● godz. 12 - KS Zgoda Beach Soccer Team - UKS Milenium Gliwice,
● godz. 13 - KP Łódź - BS Currenda Sopot.

©@

Pelikan Łowicz wrócił tam, gdzie jego miejsce – do III ligi! Tragedia w Bełchatowie – GKS będzie grał z Orkanem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pelikan Łowicz w wielkim stylu awansował do III ligi. Drużyna trenera Piotra Kocęby wraca na ten szczebel rywalizacji po rocznej czwartoligowej „banicji”.

Łowiczanie zapewnili sobie mistrzostwo w minioną niedzielę, wygrywając na swoim boisku z KS Kutno aż 5:0 (1:0). Do końca sezonu w IV lidze pozostały jeszcze trzy kolejki. Pelikan wraca do III ligi po roku. Nie przypadkiem. Zespół z Łowicza wygrał aż 24 mecze o punkty, w tym 13 na swoim stadionie. Najskuteczniejszym zawodnikiem jest strzelec 18 goli Tomasz Dąbrowski. 11 bramek zapisał na swoim koncie Krzysztof Supera. To piłkarz, który przeszedł przed rundą wiosenną z pierwszoligowej już Unii Skierniewice i znakomicie wkomponował się w zespół. Nie zdziwi nas, jeśli trener beniaminka I ligi Ka-



Pelikan Łowicz prowadzony przez trenera Piotra Kocębę w porywającym stylu wywalczył mistrzostwo IV ligi

mil Socha upomni się o tego piłkarza. Krystian Białas strzelił dziewięć goli, Maksymilian Czeczko osiem, a Radosław Kuciński siedem.

Radość w Łowiczu, smutek w Bełchatowie. GKS tylko cud może uratować przed spadkiem do IV ligi. I tu też nie ma przypadku. Drużyna trenera Mateusza Milczarka przegrała aż 17 me-

czów o punkty, w tym dziewięć na swoim stadionie. Bełchatowianom zostaną więc prestiżowe mecze z pobliskim Orkanem Buczek.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 34. kolejki (ostatnia w sezonie).

Sobota (30 maja): Jagiellonia II Białystok - Wasilków (godz. 12, wynik meczu z rundy jesiennej 1:0), Znicz Biała Piska - Legia II Warszawa (15, 0:5), Broń Radom - Warta

Sieradz (17, 0:3), Wiekielec - Troszyn (17, 1:4), Lechia Tomaszów - Olimpia Elbląg (17, 5:2), Łomża - Mława (17, 1:0), Widzew II - Żabkowia (17, 1:4), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór (17, 3:2), Wisła II Płock - Bełchatów (17, 4:3).

1. Legia II Warszawa	33	81	79-28
2. ŁKS Łomża	33	68	75-30
3. Warta Sieradz	33	58	63-34
4. Wigry Suwałki	33	62	61-41
5. KS CK Troszyn	33	57	74-45
6. Wisła II Płock	33	53	52-50

7. Widzew II Łódź	33	51	68-63
8. Jagiellonia II Białystok	33	48	45-44
9. Lechia Tomaszów Maz.	33	46	64-55
10. Żabkowia Żabki	33	44	71-62
11. Świt Nowy Dwór Mazow.	33	41	49-63
12. Mławianka Mława	33	40	54-57
13. Olimpia Elbląg	33	37	45-61
14. Broń Radom	33	36	40-56
15. PGE GKS Bełchatów	33	34	49-72
16. GKS Wiekielec	33	34	38-53
17. KS Wasilków	33	24	29-78
18. Znicz Biała Piska	33	15	27-100

IV LIGA

Plan 32. kolejki. Piątek (29 maja): Polonia Piotrków Trybunalski - Pelikan Łowicz (godz. 19, wynik meczu z rundy jesiennej 2:3). **Sobota (30 maja):** Korab Łask - Kutno (13, 0:3), Stal Niewiadów - Ceramika Opoczno (17, 0:3), MKP-Boruta Żgierz - Mazovia Rawa Mazowiecka (16, 5:2), ŁKS III Łódź - Orkan Buczek (14.30, 1:3), Radomsko - Termy Poddębice (17, 4:0), Stal Głowno - Omega Kleszczów (17, 2:2), Zryw Wygoda - AKS SMS Łódź (16, 1:5), Zjednoczeni Stryków - Sokół Aleksandrów (15, 2:8).

Do IV ligi awansował już LZS Justynów (mistrz grupy IV Decathlon Klasy Okręgowej).

1. Pelikan Łowicz	31	76	91-31
2. RKS Radomsko	31	65	76-34
3. AKS SMS Łódź	31	64	68-42
4. Sokół Aleksandrów	31	63	85-42
5. GKS Orkan Buczek	31	58	72-49
6. Ceramika Opoczno	31	51	65-50
7. MKP-Boruta Żgierz	31	49	58-52
8. ŁKS III Łódź	31	45	65-60
9. Stal Głowno	31	44	55-48
10. Polonia Piotrków Tryb.	31	44	56-51
11. Zjednoczeni Stryków	31	43	47-57
12. Zryw Wygoda	31	42	51-57
13. KS Kutno	31	39	51-62
14. Stal Niewiadów	31	31	42-68
15. Mazovia Rawa Mazow.	31	30	63-84
16. Omega Kleszczów	31	28	41-81
17. Korab Łask	31	11	34-97
18. Termy Poddębice	31	11	37-92


STIHL
PILARKI SPALINOWE
799,00 PLN
MS 162

Moc - 1,6 KM
Waga - 4,5 kg
Długość prowadnicy - 35 cm


3999,00 PLN
MS 261 CM

Moc - 4,1 KM
Waga - 4,9 kg
Długość prowadnicy - 40 cm
System M-Tronic


PILARKA ELEKTRYCZNA
749,00 PLN
MSE 141 C-Q

Moc - 1,4 KW
Długość prowadnicy - 40 cm


DMUCHAWA DO LIŚCI
1549,00 PLN
BG 56

Wydajność - 700 m³/h


RĘCZNA AKUMULATOROWA PRZECINARKA DO DREWNA

W zestawie z akumulatorem i ładowarką.

SUPER PROMOCJA
579,00 PLN
GTA 26

Długość prowadnicy - 10 cm


ROZDRABNIACZ OGRODOWY
1749,00 PLN
GHE 140L

Moc - 2500 W
Narzędzie robocze - wałek tnący


PODKASZARKA SPALINOWA
849,00 PLN
FS 38

Moc - 0,9 KM


WERTYKULATOR ELEKTRYCZNY

Dwa zestawy robocze - aerator i wertykulator

799,00 PLN
RLE 240

Moc - 1500 W
Szerokość robocza - 34 cm


KOSIARKA SPALINOWA
1749,00 PLN
RM 248.3

Silnik EVC 205
Szerokość koszenia - 46 cm
Obudowa metalowa


MYJKA CIŚNIENIOWA
1999,00 PLN
RE 130 PLUS

Ciśnienie - 170 bar
Silnik indukcyjny - 2300 W


SKLEP I SERWIS

WIELUŃ, UL. SIERADZKA 29
TEL. 43 843 29 95

RATY 0% do 30.06.2026

Jesteśmy z Wami już 32 lata.
Szeroki wybór urządzeń akumulatorowych.
Konkurencyjne ceny!
ZAPRASZAMY

WWW.STIHL.PL



www.dzienniklodzki.pl

ŁĘCZYCA

Łęczyca tak jak Kraków. Też chce referendum

Rozpoczęła się zbiórka podpisów. Grupa mieszkańców chce odwołać burmistrza str. 12

W Łęczycy jakiś czas temu zawiązał się komitet referendalny, którego celem jest odwołanie burmistrza Pawła Kuleszy przed upływem kadencji. Jednak konkretne decyzje podjęto dopiero teraz. Grupa pięciu mieszkańców złożyła we wtorek wniosek w biurze podawczym Urzędu Miasta Łęczyca o przeprowadzenie referendum odwoławczego burmistrza miasta.

- Nie ma naszej zgody na obsadzenie stanowisk kolegami i członkami rodzin w podległych miastu instytucjach - mówi Marek Szczepaniak, były dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Łęczycy. Inicjatorzy referendum mają 60 dni na złożenie do komisarzy wyborczego wniosku o przeprowadzenie referendum wraz z wymaganą liczbą podpisów (około 1,5 tys.).

SKIERNIEWICE

Zwłoki mężczyzny znaleziono w toalecie przy cmentarzu. Policja prowadzi śledztwo w tej sprawie str. 3

POWIAT KUTNOWSKI

Policja rozbiła grupę przestępczą. W naczepie od tira produkowali narkotyki str. 5

RAWA MAZOWIECKA

Już dziś zaczynają się Dni Rawy Mazowieckiej. Zagrają Jamal, Grubson i Ostrowska str. 2

SKIERNIEWICE

Po ulicy Rawskiej teraz można jechać znacznie szybciej

Miasto zwiększyło limit dopuszczalnej prędkości. Teraz można tam jechać 70 km/h str. 3

SKIERNIEWICE



FOT. TOMASZ KOWALCZYK

Unia świętowała historyczny awans

Wielka feta w mieście z okazji awansu do I ligi. Piłkarze i trenerzy jechali ulicami miasta w otwartym autobusie. Tłumy kibiców na trasie str. 7

Boże Ciało w Łowiczu. Będzie tradycyjnie, ludowo i barwnie

Natalia Zwolińska
Łowicz

Zbliża się jedno z najbarwniejszych świąt kościelnych. Procesja Bożego Ciała w Łowiczu zawsze przyciąga nie tylko wiernych, ale również miłośników tradycji. To wyjątkowe wydarzenie jest na Liście Niematerialnego Dziedzictwa UNESCO.



FOT. RAFAŁ KLEPZAREK

Procesja Bożego Ciała w Łowiczu to jedna z najpiękniejszych tradycji w regionie

Kapele ludowe i rękodzieło

Boże Ciało w Łowiczu rozpocznie się o godz. 10:30 uroczystą Mszą Świętą w Bazylice Katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Mikołaja, której przewodniczyć będzie Wojciech Osiał, biskup łowicki.

Następnie ulicami Łowicza przejdzie słynna, kolorowa procesja Bożego Ciała, którą tworzyć będą dzieci, młodzież i dorośli mieszkańcy Łowicza i ziemi łowickiej. Wszyscy ubrani w piękne, tradycyjne, łowickie stroje ludowe zwane „pasiakami”, niosąc sztandary, poduszki, chorągwie i ferytrony. Procesja zachwyci swoim niezwykłym klimatem i jest symbolem regionu łowickiego. Razem z bogactwem kultury ludowej, opasującej Prymasowski Łowicz z jego wielowiekową tradycją, podkreśla odrębność etniczną i jednocześnie jest ostoją polskości.

Gdzie przejdzie procesja?

Trasa procesji, która co roku przyciąga rzeszę mieszkańców, pielgrzymów i turystów z najdalszych zakątków świata, prowadzić będzie ze Starego Rynku, ulicami 11 Listopada, Placem Koński Targ, Tkaczew i 3 Maja.

Na trasie zatrzymywać się będzie przy czterech ołtarzach. Każdy z nich ozdobiony zostanie kwiatami i gałązkami, chętnie zrywanych po zakończeniu procesji, gdyż jak mówi tradycja, gałązki roślin i kwiaty zabrane ze świętego ołtarza mają chronić gospodarstwo przed pożarami, piorunami, robactwem i szkodnikami. A lekkie uderzenie gałązką ma zapewnić również dobre zdrowie i spokój ducha.

Przy każdym z ołtarzy, czytany będzie fragment Ewangelii w kilku językach, by treść była rozumiana również przez obcokrajowców. Przy ostatnim na Starym Rynku, biskup wygłosi Słowo Boże oraz udzielił błogosławieństwa „na cztery strony świata”.

Na godz. 14 zaplanowano koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod batutą płk. dr Mariusza Dziubka. Natomiast od 16 do 18 w Muszli Koncertowej w parku Błonie odbędą się koncerty w wykonaniu zespołów ludowych. Po uroczystościach kościelnych na Muszli Koncertowej w Parku „Błonie” rozpoczną się występy ludowe. Wydarzenie poprowadzą znane twórczyni ludowe: Anna Staniszevska i Monika Zabost z Zespołu Śpiewaczego Ksiazki. Na scenie wystąpią zespoły ludowe z województwa łódzkiego. Region łowicki prezentuje Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Ludowy „Koderki”, region opoczyński Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Opoczyńskiej Trambłanka, region łęczycki - Kapela Łęczycka, natomiast region sieradzki - Zespół Pieśni i Tańca Dobroń.

Prezentacjom na scenie towarzyszyć będą tradycyjnie stoiska łowickich twórców, warsztaty rękodzieła ludowego oraz wydawnictwa regionalne.

Wesołe miasteczko i potańcówka

Tuż obok muszli koncertowej będzie Wesołe Miasteczko, a wzdłuż ulic Starorzecz i Świętego Floriana swoje stoiska handlowe tzw. „bobiki” wystawi prawie 200 sprzedawców.

O godz. 18 na plaży nad Bzurą rozpocznie się Potańcówka Ludowa w czasie której przygrywać będą kapele ludowe. Jako pierwsza na scenie wystąpi Kapela Szymona Mońki, na 19 zaplanowany jest koncert kapeli Jerzego Kindla. O 20 zaprezentuje się kapela Jana Szymańskiego, a o 21 Jeremiego Kowalskiego. Zabawa potrwa do godz. 22.

W innych miastach regionu też przejdą procesje z okazji Bożego Ciała. Będą jednak skromniejsze od tej w Łowiczu.

Jamal, Grubson i Małgorzata Ostrowska będą gwiazdami Dni Rawy Mazowieckiej. Impreza zaczyna się dziś

Natalia Zwolińska
Rawa Mazowiecka

Przed nami weekend pełen atrakcji podczas Dni Rawy Mazowieckiej. Nie zabraknie wydarzeń sportowych, artystycznych oraz występów gwiazd.

Świętowanie rozpocznie się już dziś na stadionie miejskim oraz w zamku przy ulicy Zamkowej. Na terenie zabytkowego grodu zlokalizowana będzie strefa zabaw dla dzieci. Od godziny 9 do 14 będzie tam można korzystać z dmuchańców, animacji oraz różnych zabaw dla dzieci. Na godz. 11 zaplanowano uroczyste otwarcie biegni lekkoatletycznej oraz prezentację nowego zaplecza sportowego na obiekcie rawskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. To właśnie tutaj o godz. 11:30 odbędzie się trening pokazowy MLUKS RAWA na bieżni lekkoatletycznej, a w samo południe rozpoczyna się zawody szkół podstawowych z terenu Rawy.



UM RAWA MAZOWIECKA

Dni Rawy Mazowieckiej co roku przyciągają tłumy z całego regionu

Sobota nad zalewem Tatar

W sobotę wydarzenie rozpocznie się o godz. 15 na scenie rozstawionej przy zalewie Tatar. Tutaj jako pierwsze odbędą się występy uczniów szkół oraz przedszkoli z terenu Rawy. O godz. 18 zaprezentuje się Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Rawie Mazowieckiej. O godz. 19 wystąpi sochaczewski zespół Felivers, który gra muzykę na pograniczu rocka, pop punk i trapową.

O 20:30 na scenę wyjdzie Jamal. To polski zespół wykonujący muzykę z pogranicza reggae i dancehallu oraz muzyki niezależnej, który powstał w 1999 w Radomiu. Na godz. 22 zaplanowano blok muzyczny „Rawa Gra RAP”, podczas którego wystąpią Platel oraz JKS & Gotchy. O godz. 23 na scenie pojawi się Grubson. Zakończą sobotnich występów zaplanowano około północy.

W niedzielę msza, a później koncerty

Niedzielne obchody rozpoczną się o godzinie 10 mszą świętą w intencji miasta oraz mieszkańców. Odbędzie się ona w kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.

Część artystyczna rozpocznie się o godz. 15 również nad zalewem Tatar. Tutaj jako pierwsi zaprezentują się uczniowie szkół i ośrodków muzyczno-artystycznych. O godz. 18:30 na scenie wystąpi Łukasz Ludwicki i DJ QRL. Koncerty gwiazd rozpoczną się o 19:30. Jako pierwsza na scenie wystąpi Małgorzata Ostrowska. Natomiast koncert Another Pink Floyd zaplanowano na 21.

W sobotę i niedzielę zaplanowano również imprezy towarzyszące. Odbędzie się m.in. Mistrzowski Dzień Dziecka w Pływni, zawody w piłce siatkowej, piłce nożnej, wędkowaniu oraz tenisie ziemnym.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

Osiedlowy Klub Oaza w Skierniewicach organizuje Dzień Dziecka. Wydarzenie będzie na terenie skateparku na Widoku. Rozpocznie się ono już dziś o godz. 16. W programie zaplanowano gry i zabawy z animatorem, quizy i konkursy z nagrodami oraz występy dzieci z Klubu Osiedlowego Oaza. Nie zabraknie również zajęć związanych ze zdrowiem i ruchem. Będą też przejażdżki konne oraz dmuchańce. Dla każdego dziecka będzie popcorn i wata cukrowa. Nie zabraknie również dyskoteki dla każdego.

Natalia Zwolińska

Zwiększyli prędkość do 70 km/h w terenie zabudowanym

Natalia Zwolińska
Skierniewice

W ulicy Rawskiej, od wjazdu do Skierniewic w kierunku skrótu na cmentarz komunalny, zwiększony został limit dopuszczalnej prędkości. Teraz można tam jechać 70 km/h. Nie wszyscy mieszkańcy są zadowoleni.

Na tym odcinku ulicy Rawskiej znajdują się domy jednorodzinne po obu stronach drogi. Jest też ścieżka pieszo-rowerowa po jednej stronie, jednak mieszkańcy domków dostrzegają zagrożenia związane ze zwiększeniem dopuszczalnej prędkości.

- Oczywiście mamy ścieżkę pieszo-rowerową, ale osoby, które mieszkają po drugiej stronie jezdni muszą się do niej dostać. Zauważmy też, że to droga wojewódzka, którą jeżdżą nie tylko mieszkańcy miasta, ale również ciężarówki. Oznacza to dla nas, jako mieszkańców, że wyjazd z posesji, czy przejście na drugą stronę ulicy będą jeszcze bardziej utrudnione - mówi jeden z mieszkańców ulicy.

Warto zauważyć, że zwiększenie prędkości do 70 km/h obowiązuje tylko na tym odcinku. Natomiast od skrótu na cmentarz do nowego ronda wciąż obowiązuje limit 50 km/h.

- To też jest ciekawe. Tam przecież nie ma domów. Jest jedynie wjazd na parking przy działkach, a po drugiej stronie przepompownia czy coś innego. Domów tam nie ma, a ograniczenie jest. A tam, gdzie są domy to już można pędzić - mówi mieszkanka.

Oprócz znaku zwiększającego limit prędkości pojawił się też kolejny. Ostrzega on przed dzikimi zwierzętami, które mogą wskoczyć na drogę.

- W ostatnim czasie w miastach coraz więcej jest saren i dzików. I faktycznie potrafią wyskoczyć na jezdnię. Ostatnio taka sytuacja miała miejsce przy rondzie. To cud, że zdążyłam wyhamować. Ale tam już znaku nie ma - mówi mieszkanka Skierniewic.

Zapyaliśmy w Urzędzie Miasta skąd decyzja o zwiększeniu dopuszczalnej prędkości właśnie na tym odcinku ulicy Rawskiej.

- Zmiana ograniczenia na Rawskiej, na odcinku od ulicy Strobowskiej do granicy miasta, została poprzedzona szczegółową analizą organizacji ruchu oraz obowiązujących przepisów prawa. Przeprowadzona ocena wykazała, że w tym miejscu istnieje możliwość prawna wprowadzenia wyższej dopuszczalnej prędkości. Zmiana ma na celu przede wszystkim upłynnienie ruchu w tej części miasta oraz poprawę przepustowości układu drogowego na odcinku wylotowym. Jednocześnie rozwiązaniem to zostało ocenione jako bezpieczne dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Należy podkreślić, że ścieżka pieszo-rowerowa znajdująca się wzdłuż jezdni jest oddzielona od pasa ruchu rowem, co stanowi dodatkowy element zwiększający bezpieczeństwo. Projekt zmiany organizacji ruchu został również skonsultowany z policją, która odniosła się pozytywnie

do wprowadzenia nowego ograniczenia prędkości i nie zgłosiła w tym zakresie przeciwwskazań. Warto również zaznaczyć, że podobne rozwiązanie funkcjonuje z powodzeniem na ul. Pieniążka, gdzie zwiększenia ograniczenia prędkości sprawdza się w praktyce i nie powoduje negatywnych skutków dla bezpieczeństwa ruchu drogowego - mówi nam Piotr Miklaszewski ze skierniewickiego magistratu.

©P



Nie wszyscy mieszkańcy domów przy Rawskiej są zadowoleni z podniesienia limitu prędkości na tym odcinku

FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

REKLAMA

0011520023

ELECTRO-SYSTEM
ORGANIZACJA ODZYSKU SEiE S.A.

REMONDIS®
WORKING FOR THE FUTURE



WYMIENIĆ STARE URZĄDZENIA NA ROŚLINĘ DO SADZENIA

Przynieś zużyty sprzęt elektryczny lub elektroniczny* oraz baterie, a otrzymasz punkty, które wymienisz na wybrane sadzonki roślin ozdobnych. Im więcej punktów zgromadzisz, tym większy masz wybór sadzonek.

* (np. pralka, lodówka, monitor, telewizor, sprzęt audio, elektronarzędzia, małe agd, etc.)

30 MAJA 2026

SKIERNIEWICE, UL. RAWSKA 58
(PARKING ŻŁOBKA MIEJSKIEGO ISKIERKA)

W GODZ. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Regulamin dostępny na stronie
www.electro-system.pl

PATRONI MEDIALNI

GLOS.pl

naszemiasto.

Twoja Strona Miasta

PATRONAT HONOROWY

skierniewice
STOLICA NAUK OGRODNICZYCH

LOKALNY KOORDYNATOR

NLD

INFOSKIERNIEWICE.PL

icse

its

Ciało mężczyzny znaleziono w toalecie

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi śledztwo, które ma wyjaśnić przyczynę śmierci mężczyzny, którego ciało znaleziono we wtorek w jednej z toalet na cmentarzu świętego Józefa w Skierniewicach.

Ciało mężczyzny w toalecie miał we wtorek rano znaleźć pracownik, który sprząta obiekty znajdujące się przy ul. Jana Koźmiewskiego. Mężczyzna natychmiast zawiadomił policję.

- O godzinie 6.20 otrzymaliśmy zgłoszenie o znalezieniu mężczyzny bez oznak życia w jednej z toalet na cmentarzu. Osobą zgłaszającą był

pracownik zajmujący się czystością w tych obiektach. Na miejsce natychmiast wysłane zostały wszystkie służby - informuje młodszy aspirant Aneta Placek, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Skierniewicach.

Pomimo szybkiej interwencji zespołu ratownictwa medycznego życia mężczyzny nie dało się uratować. Nie wiadomo jak długo przebywał w toalecie. Jak udało nam się ustalić ciało zostało zabezpieczone w prosektorium. W najbliższych dniach zostanie przeprowadzona sądowo-lekarska sekcja zwłok, która ma wykazać czas oraz przyczynę zgonu 51-letniego mieszkańca Skierniewic.

©P

ZDROWIE OGÓLNOPOLSKA AKCJA PROFILAKTYKI OBJĘŁA TAKŻE SKIERNIEWICE. BADANIE W MOBILNYM GABINECIE

Bezpłatne badanie znamion przy szpitalu

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Przed Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Skierniewicach zaparkuje dziś „Fura Zdrowia” - mobilny gabinet dermatoskopowy, w którym będzie można bezpłatnie zbadać znamiona i skonsultować się z dermatologiem. Bez skierowania, bez zapisów i bez opłat.

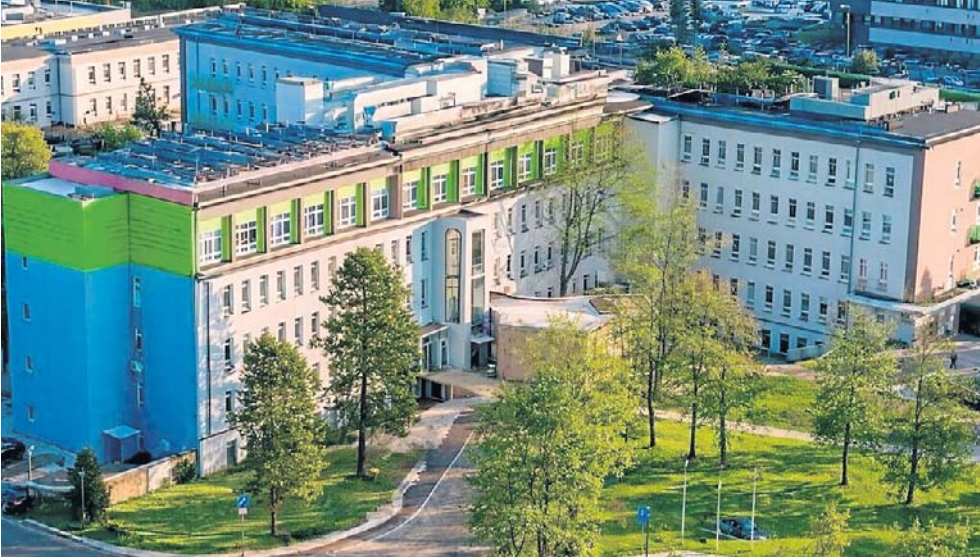
Nowotwory skóry przez długi czas mogą rozwijać się bez żadnych objawów. Dlatego tak ważne są regularne kontrole i szybka reakcja na każdą zmianę, która pojawia się na skórze lub zaczyna wyglądać inaczej niż wcześniej.

- Większość z nas sprawdza skórę i znamiona dopiero wtedy, kiedy coś zaczyna boleć albo niepokoić. Problem w tym, że nowotwory skóry bardzo długo nie dają żadnych objawów. Dlatego w piątek 29 maja przed szpitalem w Skierniewicach pojawi się „Fura Zdrowia”, czyli mobilny gabinet dermatologiczny, w którym będzie można bezpłatnie

i bez skierowania zbadać skórę. Akcja realizowana jest wspólnie z Fundacją Sarcoma. W godzinach 10-17 przed szpitalem będzie dostępny specjalistyczny medbus wyposażony w dermatoskop. Badanie będzie wykonywał lekarz dermatolog - mówi Małgorzata Terlecka-Maciejewska, dyrektor medyczna Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Skierniewicach.

Czerniak jest jednym z najbardziej agresywnych nowotworów skóry, ale jednocześnie należy do tych, które można wykryć bardzo wcześnie. Właśnie dlatego regularna obserwacja skóry i badania dermatoskopowe są tak ważne. Lekarze podkreślają, że wykrycie zmiany na wczesnym etapie daje niemal 100 procent szans na pełne wyleczenie.

W Polsce każdego roku diagnozują czerniaka słyszy ponad 4 tysiące osób, a liczba zachorowań stale rośnie. Problem dotyczy także województwa łódzkiego. Dane pokazują jednak, że dzięki coraz lepszej diagnostyce i większej świadomości pacjentów rośnie skuteczność leczenia.



Przed skierniewickim szpitalem zaparkuje mobilny gabinet dermatoskopowyS

Ekspert zwraca uwagę, że szczególnie mężczyźni wciąż zbyt rzadko korzystają z badań profilaktycznych i często zgłaszają się do lekarza zbyt późno. Badanie dermatoskopowe jest szybkie, bezbolesne i nie wymaga żadnego przygotowania. Lekarz ogląda znamiona za pomocą dermatoskopu, czyli urzą-

dzenia, które pozwala dokładnie ocenić zmiany skórne w dużym powiększeniu. Akcja w Skierniewicach jest częścią ogólnopolskich „Dni Świadomości Czerniaka”, organizowanych przez Akademię Czerniaka we współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Chorym na Mięśniaki i Czerniaki „Sarcoma”.

- Nie ma innego nowotworu - poza czerniakiem i innymi rakami skóry - który w tak dużym stopniu można zauważyć gołym okiem. Dlatego regularna samoobserwacja skóry i badania dermatologiczne mają ogromne znaczenie - podkreśla prof. Piotr Rutkowski, przewodniczący Rady

Naukowej Akademii Czerniaka. Ekspert przypomina też o prostych zasadach ochrony skóry: warto używać kremów z filtrem SPF, unikać nadmiernej opalania i solarium, nosić okulary przeciwsłoneczne oraz nakrycie głowy. Ważna jest również znajomość zasady ABCDE czerniaka, która pomaga ocenić, czy znamień wymaga konsultacji z lekarzem.

Akcja w Skierniewicach nie kończy się na samym badaniu. Jeśli lekarz zauważy niepokojącą zmianę, pacjenci będą mogli kontynuować diagnostykę i leczenie w szpitalu.

- Jeżeli podczas badania pojawi się podejrzenie zmiany wymagającej dalszej diagnostyki, zapewnimy kontynuację leczenia w Wojewódzkim Szpitalu w Skierniewicach u naszych najlepszych specjalistów - podkreśla dyrektor Małgorzata Terlecka-Maciejewska.

„Fura Zdrowia” będzie wyposażona w specjalistyczny sprzęt do badania zmian skórnych. Badania będą prowadzone w godzinach 10-17.

REKLAMA 0011529845

Ogłoszenie o konsultacjach społecznych projektu Planu Ogólnego Gminy Łowicz

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2026 poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 i 3, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu Ogólnego Gminy Łowicz.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 29.05.2026 r. do 26.06.2026 r. w następujących formach:

1. zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w terminie od 29.05.2026 r. do 26.06.2026 r.,
2. spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 8.06.2026 r. o godz. 15.30 w Urzędzie Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz,
3. dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 15.06.2026 r. w godz. 15.30-16.30 w Urzędzie Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz.

Projekt planu ogólnego zostaje udostępniony:

1. w Urzędzie Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz,
2. na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łowicz.

Uwagi do projektu planu ogólnego można składać wyłącznie za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego.

Formularz w postaci papierowej dostępny jest w Urzędzie Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz, a w formie dokumentu elektronicznego dostępny jest na stronie internetowej Gminy pod adresem: <https://gminalowicz.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łowicz, pod adresem: <https://bip.uglowicz.nv.pl/uglowicz,uglowicz,a,14961,informacje-podstawowe.html>.

Uwagi można składać w formie:

- papierowej – osobiście w Urzędzie Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz, lub listownie, wysyłając na powyższy adres lub
- elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej na adres sekretariat@ug.lowicz.pl lub poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-73986-12139-UTDGB

Składający uwagę do projektu planu ogólnego zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na piśmie do Wójta Gminy Łowicz w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26.06.2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Łowicz.

Uwagi złożone po upływie terminu konsultacji pozostaną bez rozpatrzenia.

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Łowicz. Klauzula RODO wraz z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dostępna jest <https://bip.uglowicz.nv.pl/uglowicz,m,949,rodo.html>.

Bardzo muzyczny Dzień Dziecka w skierniewickim parku

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Park Miejski w Skierniewicach stanie się w niedzielę wielką krainą muzycznych wysp, rytmu, zabawy i rodzinnych emocji. Impreza zabierze najmłodszych w niezwyklej podróż po świecie muzyki razem z miejską maskotką - Jabłusiem.

W godzinach 14-18 w parku przygotowane zostaną wyjątkowe strefy inspirowane różnymi gatunkami muzycznymi

Na to wydarzenie zawsze przychodzi dużo ludzi

- od rapowego blokowiska, przez jazzowe klimaty i muzykę klasyczną, aż po pulsującą energią elektronikę. Każda przestrzeń będzie pełna warsztatów, animacji, konkursów i kreatywnych aktywności.

Tegoroczną nowością będzie muzyczna grywalizacja. Każde dziecko otrzyma specjalną mapę oraz pudełko przypominające mini grającą szafę, a podczas zabawy będzie zbierać mini płyty winylowe z kodami QR prowadzącymi do utworów reprezentujących poszczególne gatunki muzyczne.

Podczas wydarzenia odbędzie się także akcja rozdawania Drzewek Życia dla rodziców, którym w minionym roku urodziło się dziecko.

PREZYDENT MIASTA KUTNO
informuje,

że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Kutno, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 18, i na stronach internetowych <https://um.kutno.pl/ogloszenia-dotyczace-nieruchomosci-miejskich> oraz <https://umkutno.bip.e-zeto.eu> w zakładce Komunikaty, Ogłoszenia i Obwieszczenia, Gospodarka Nieruchomościami zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Kutnie przy **ul. Skłęczkowskiej**:

Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia łączna nieruchomości w ha	Oznaczenie księgi wieczystej	Cena wywoławcza do przetargu (netto)	Wysokość wadium	Termin wpłaty wadium	Uwagi
dz. nr 297/131	0,0904	LD1K/00042692/5	168.100 zł	20.000 zł (w pieniądzu)	25 czerwca 2026 r.	Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.) sprzedaż podlega opodatkowaniu po datkiem VAT w stawce 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu **1 lipca 2026 roku o godzinie 11.00** w Urzędzie Miasta Kutno, Plac Marsz. Józefa Piłsudskiego 18, pok. 403.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miasta Kutno, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 18, pokój 203 – tel. 24 253 12 47, 24 253 11 44.

CBŚP rozbiło grupę przestępczą produkującą narkotyki. Laboratorium było w naczepie tira. Zatrzymano siedem osób

Joanna Bielicka
Powiat kutnowski

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji rozbili zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się produkcją i dystrybucją narkotyków syntetycznych. Na terenie powiatu kutnowskiego zatrzymano siedem osób, zabezpieczono profesjonalne laboratorium oraz znaczne ilości klefedronu o czarnorynkowej wartości około 68 milionów złotych.

Funkcjonariusze CBŚP przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję wymierzoną w członków zorganizowanej grupy przestępczej trudniącej się produkcją i wprowadzaniem do obrotu narkotyków syntetycznych (są



FOT. CBŚP

Policja zabezpieczyła ponad milion złotych w gotówce w różnych walutach

wytwarzane w laboratoriach i nie pochodzą z naturalnych roślin - przyp. red). Czynności

realizowano na terenie jednej z posesji w powiecie kutnowskim.

Laboratorium w naczepie tira

- Z ustaleń śledczych wynikało, że w naczepie samochodu ciężarowego funkcjonuje nielegalne laboratorium służące do produkcji narkotyków syntetycznych. Informacje operacyjne potwierdziły się podczas przeprowadzonej akcji. Na gorącym uczynku wytwarzania środków odurzających zatrzymano dwie osoby. Równolegle policjanci zatrzymali kolejne pięć osób powiązane z przestępczym procederem, w tym mężczyznę podejrzewanego o kierowanie grupą. Wszyscy zatrzymani to obywatele Polski w wieku od 25 do 48 lat - informuje Centralne Biuro Śledcze Policji.

W trakcie przeszukania funkcjonariusze znaleźli profesjonalną linię technologiczną

służącą do produkcji klefedronu. Zabezpieczono około 200 kilogramów gotowego narkotyku przygotowanego do dalszej dystrybucji oraz blisko 2 tys. litrów substancji w fazie krystalizacji. Według szacunków śledczych czarnorynkowa wartość zabezpieczonych narkotyków wynosi około 68 milionów złotych.

Podejrzani zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, gdzie przedstawiono im zarzuty dotyczące między innymi produkcji znacznych ilości narkotyków syntetycznych.

- Na poczet przyszłych kar i środków karnych zabezpieczono także mienie należące do podejrzanych, w tym ponad milion złotych w gotówce w różnych walutach oraz cztery po-

jazdy o łącznej wartości przekraczającej 850 tysięcy złotych. Decyzją sądu wobec pięciu osób zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania - informuje CBŚP.

Czym jest klefedron?

Klefedron, określany jest potocznie jako „kokaina dla ubogich”. To silnie działający narkotyk. Jego zażywanie może prowadzić do poważnych zaburzeń psychicznych i neurologicznych, w tym agresji, stanów lękowych, psychoz oraz uzależnienia. Stanowi również poważne zagrożenie dla życia i zdrowia. Może powodować niewydolność krążeniowo-oddechową, uszkodzenia narządów wewnętrznych, a w skrajnych przypadkach także śmierć.

REKLAMA

0011528189

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Skierniewice oraz o przystąpieniu do sporządzenia strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Skierniewice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Skierniewice następujących uchwał:

- Nr XX/160/2026 z dnia 16 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Skierniewice dla obszaru stanowiącego **fragment obrębu Borowiny**,
- Nr XX/161/2026 z dnia 16 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Skierniewice dla obszaru stanowiącego **fragment obrębu Strobów**,
- Nr XX/162/2026 z dnia 16 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Skierniewice dla obszaru stanowiącego **fragment obrębu Mokra Lewa**,
- Nr XX/163/2026 z dnia 16 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Skierniewice dla obszaru stanowiącego **fragment obrębu Pamiętna**.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla potrzeb dokumentów w postaci ww. zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Skierniewice.

Przedmiotem zmian miejscowego planu będzie ustalenie przeznaczenia terenów, określenie sposobów zagospodarowania przestrzeni wynikających z polityki przestrzennej gminy zawartej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Skierniewice.

Z niezbędną dokumentacją, tj. ww. uchwałami o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Skierniewice, pok. nr 207 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Skierniewicach (<https://www.bip.gminaskierniewice.pl/>).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmian miejscowego planu w terminie do **3 lipca 2026 r.** Wnioski mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Biura Obsługi Interesantów Urzędu Gminy Skierniewice lub pocztą na adres: Urząd Gminy Skierniewice, ul. Reymonta 23, 96-100 Skierniewice, oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres sekretariat@gminaskierniewice.pl lub przez e-Doręczenia na adres do e-doręczeń AE:PL-91973-59494-DRHHF-11.

Wniosek zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy oraz adres poczty elektronicznej, jeśli taki posiada, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, a także rodzaj własności nieruchomości. Fakultatywnie wnioskodawca może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Skierniewice.

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Wniosek należy wypełnić na wzorze formularza dostępnym w siedzibie Urzędu Gminy Skierniewice oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Skierniewicach (https://www.bip.gminaskierniewice.pl/kategorie/formularz_do_aktu_planowania_przestrzennego)

Skierniewice, 29.05.2026 r.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją procedury zmian w Planie Zagospodarowania Przestrzennego na obszarze Gminy Skierniewice jest Urząd Gminy Skierniewice, 96-100 Skierniewice, ul. Reymonta 23, tel.: 46 81 95 600, e-mail: sekretariat@gminaskierniewice.pl

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: https://www.bip.gminaskierniewice.pl/dokumenty/Realizacja_procedury_zmian_w_planie_zagospodarowania_przestrzennego_-_Obowiazek_Informacyjny.pdf

Lucja Skarzyńska
Wójt Gminy Skierniewice

REKLAMA

0011527833

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA ŁĘCZYCA

O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Łęczycy ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, oznaczonej wg ewidencji gruntów jako **działka nr 1864 o pow. 0,2338 ha**, stanowiącej własność Miasta Łęczycy.

Przetarg odbędzie się **8 lipca 2026 r. (środa)** w Urzędzie Miejskim w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 w sali konferencyjnej /parter/ o godzinie **9:00**.

Niezabudowana nieruchomość gruntowa oznaczona wg ewidencji gruntów jako działka **nr 1864 o powierzchni 0,2338 ha**, położona w Łęczycy, uregulowana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Łęczycy nr **LD1Y/00029378/2**.

Dla działki brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łęczycy. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Łęczycy działka objęta ustaleniami dla terenu oznaczonego symbolem „MN” – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej oraz uzbrojenia technicznego, tj. sieci energetycznej, wodociągowej, gazowej, kanalizacji sanitarnej.

Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie jest przedmiotem zobowiązań.

W obszarze przedmiotowej nieruchomości gruntowej przebiegają 2 napowietrzne linie elektroenergetyczne średniego napięcia, a także usytuowane są 2 słupy elektroenergetyczne średniego napięcia. Dla działki objętej przetargiem wydano decyzję o warunkach zabudowy, określając warunki, jakie powinna spełniać planowana zabudowa ze względu na obecność napowietrznych linii elektroenergetycznych średniego napięcia.

cena wywoławcza: 191.880,00 zł (w tym 23% VAT)
wadium: 10.000,00 zł

Termin pierwszego przetargu: 30.03.2026 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wyżej określonej wysokości, które powinno być wpłacone w kasie Urzędu Miejskiego w Łęczycy lub na konto Urzędu Miejskiego - **Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie Oddział w Łęczycy nr: 68 9029 0000 2001 0104 4933 0011** w terminie **do dnia 2 lipca 2026 roku /włącznie/**.

Na dowodzie wpłaty wadium powinny znajdować się imiona i nazwiska wszystkich osób nabywających nieruchomość.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Kwota wadium wniesiona przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zostanie zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej ceny nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez tego uczestnika od zawarcia umowy notarialnej, wadium przepada na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie.

Osoba fizyczna powinna przybyć na przetarg z dowodem osobistym i dowodem wpłaty wadium, natomiast osoba prawna dodatkowo z aktualnym wyciągiem z właściwego rejestru.

Osoba reprezentująca w przetargu osobę fizyczną czy też osobę prawną zobowiązana jest przedłożyć pełnomocnictwo notarialne do przystąpienia do przetargu.

W przypadku małżonków do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem notarialnym drugiego małżonka.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łęczycy pod adresem: www.leczyca.info.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.leczyca.info.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy.

Z regulaminem i warunkami uczestnictwa w przetargu można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14, /pokój nr 42, II piętro/, tel. 24 721 03 30.

Burmistrz Miasta Łęczycy może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Zamierzają odwołać burmistrza. Już ruszyła zbiórka podpisów

Joanna Bielicka
Łęczycza

Referendalna fala dotarła także do Łęczycy. We wtorek grupa mieszkańców złożyła wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania burmistrza Pawła Kuleszy. W mieście rozpoczęła się już zbiórka podpisów.

W Łęczycy jakiś czas temu związał się komitet referendalny, którego celem jest odwołanie burmistrza Pawła Kuleszy przed upływem kadencji. Jednak konkretne decyzje podjęto dopiero teraz. Grupa pięciu mieszkańców złożyła we wtorek wniosek w biurze podawczym Urzędu Miasta Łęczycza o przeprowadzenie referendum odwoławczego burmistrza miasta.

- Jesteśmy ludźmi z różnych grup społecznych, absolutnie apolityczni. Jesteśmy przedstawicielami mieszkańców, którzy od kilku miesięcy coraz bardziej są sfrustrowani władzą, którą sprawuje burmistrz Paweł Kulesza. (...) Mamy 27 punktów, które pokazują patologię w Urzędzie Miasta w Łęczycy. W związku z tym postanowiliśmy działać - powiedziała Monika Buczyńska, mieszkanka Łęczycy i jedna z inicjatorek akcji.



Przed Urzędem Miejskim w Łęczycy z mediami spotkali się pomysłodawcy referendum

Przed wszystkim utrata zaufania. Zaczęły do ludzi docierać także sygnały, co się potwierdza, że spółki, które pan burmistrz ma pod sobą są obsadzane swoimi ludźmi. (...) To miasto umiera. Nie ma tutaj mieszkań. Młodzi wyjeżdżają do większych miast, bo nie ma tu pracy. (...) Jakiś czas temu

zlikwidowano także schronisko dla zwierząt - argumentowała Monika Buczyńska. Bardzo negatywnie pracę burmistrza ocenia także Marek Szczepaniak, mieszkaniec Łęczycy, a także były dyrektor Srodowiskowego Domu Samopomocy w Łęczycy.

- Jest jednym z najgorszych burmistrzów od bardzo wielu lat. Burmistrz powinien być dobrym gospodarzem, a ten nie umie budować dobrych relacji na różnych szczeblach władzy. (...) To ewenement. Nie ma naszej zgody na obsadzanie stanowisk kolegami i członkami rodzin w pod-

ległych miastu instytucjach... Przede wszystkim burmistrz i wszyscy urzędnicy powinni być osobami kompetentnymi. Niestety, tak nie jest. Będziemy szukać dobrego kandydata. Jeżeli się referendum uda, tak jak w Krakowie, to będziemy szukać, który będzie najlepszym kandydatem bez względu na opcje polityczne - mówił Marek Szczepaniak, mieszkaniec Łęczycy.

- Łęczycza od wielu dekad słynęła ze sportu. Tutaj naprawdę ludzie osiągnęli wyniki rangi europejskiej, światowej, startowali w olimpiadach, a burmistrz albo nie jest za sportem, albo chce to zminimalizować. Ostatnio rodzice mieli problemy, żeby dzieci mogły trenować na stadionie. Wcześniej był też problem ze stołówkami w szkołach. Gdyby nie opór rodziców, to też pewnie stołówki byłyby już zamknięte. (...) Majątek miasta jest dodatkowo sprzedawany. Spalona kamienica przy ul. Poznańskiej została sprzedana za niewielkie pieniądze, a w mieście brakuje mieszkań. Cena średniego mieszkania w Łęczycy to koszt 300-350 tys. zł, a ta kamienica, w której były mieszkania została sprzedana (za 361 tys. zł przyp. red.) - mówił Dariusz Kowalczyk, mieszkaniec Łęczycy

oza kandydat na burmistrza w wyborach samorządowych w 2024 roku. Zgodnie z procedurami po złożeniu wniosku ruszyła zbiórka podpisów. Będą one zbierane na ulicach miasta. Podpisywać będzie można się także w punktach stacyjnych (sklep Biały Domek przy ul. Zachodniej, sklep spożywczy Danuty Malinowskiej na pl. Kościuszki oraz salon urody Aleksandry Simon Odnowa przy ul. Ozorkowskiej). Inicjatorzy referendum mają 60 dni na złożenie do komisarzy wyborczego wniosku o przeprowadzenie referendum wraz z wymaganą liczbą podpisów (około 1,5 tys. podpisów).

Co na temat referendum ma do powiedzenia burmistrz Łęczycy. - Nie odniosę się do treści tego wniosku, dlatego że go po prostu nie znam. Wniosek został złożony godzinę temu. Ja ze względu na swoje obowiązki służbowe dopiero pojawiłem się pół godziny temu przed komisją. Deklaruję tylko Państwu, że w momencie, kiedy poznam zarówno formalną część tego wniosku, jak i ewentualne zarzuty, natychmiast odniosę się do tego i przekazę Państwu swoją opinię. (...) Temat referendum stał się trendem ogólnopolskim. Tak naprawdę nikt nie zwraca uwagi

na jakiegokolwiek argumenty, które czasami są, przepraszam za określenie, od czapy. Chodzi o sam fakt wykorzystania w mojej ocenie mediów społecznościowych, których w pewnym sensie staliśmy się troszeczkę ofiarami - powiedział Paweł Kulesza, burmistrz.

O zdanie zapytaliśmy także mieszkańców Łęczycy. Opinie są bardzo podzielone.

- Nie ma nic dla młodzieży. Perspektywy mieszkań, pracy, środki rekreacji, nic nie ma. Także nie dziwię się, że ludzie nie chcą tutaj mieszkać i wyjeżdżają. Bo ja gdybym była młodsza, też bym wyjechała. Od niego (przyp. red. burmistrza Pawła Kuleszy) to już nie chcę nic, bo miał na to czas i nie zrobił nic - powiedziała nam Renata Lewandowska, mieszkanka Łęczycy.

- Nie słyszałam o tej inicjatywie. Uważam, że Paweł Kulesza powinien być burmistrzem już do końca kadencji. Coś tam dla miasta jednak zrobił. Porobione jest ładnie nad zalewem. Aż miło tam teraz iść na spacer. Nie jest też jakiś konfliktowy, ja go tam lubię - powiedziała nam pani Barbara.

O tym, czy burmistrz starci stanowisko zdecydują mieszkańcy, jeśli uda się zebrać wymaganą liczbę podpisów i do referendum dojdzie.

Awanse i odznaczenia dla strażaków

Joanna Bielicka
Łęczycza

Ryzykują życie dbając o nasze bezpieczeństwo. Przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łęczycy zorganizowano Powiatowy Dzień Strażaka. Wręczono odznaczenia i awanse.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji strażaków. Następnie minutą ciszy uczczono mł. bryg. w stanie spoczynku Krzysztofa Graczyka, byłego komendanta KP PSP w Łęczycy oraz zmarłych strażaków i druhow OSP z pow. łęczyckiego i całego kraju.

- Dzień strażaka jest okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim strażakom Państwowej Straży Pożarnej oraz druhom Ochotniczej Straży Pożarnej za codzienny trud, poświęcenie i profesjonalizm. To również moment refleksji nad znaczeniem naszej służby dla bezpieczeństwa mieszkańców powiatu łęczyckiego. Miniony rok był czasem wielu wyzwań. Nasi strażacy uczestniczyli w działaniach ratownic-



Powiatowy Dzień Strażaka w Łęczycy

czo-gaśniczych, usuwaniu skutków gwałtownych zjawisk atmosferycznych, wypadków drogowych oraz innych zdarzeń wymagających szybkiej reakcji - powiedział nam mł. bryg. Marcin Kornat, komendant KP PSP w Łęczycy.

Na stopień kapitana awansował mł. kpt. Marcin Mikołajczyk. Komendant Główny PSP nadał stopień starszego aspiranta asp. Cezaremu Piserze oraz asp. Damianowi Zasadzkiemu, natomiast aspiranta mł. asp. Mateuszowi Brygierowi.

Joanna Bielicka
Łęczycza

Tegoroczny Dzień Dziecka w Łęczycy będzie trwał aż dwa dni - 31 maja i 1 czerwca. Z tej okazji tradycyjnie zaplanowano wiele atrakcji z myślą o najmłodszych mieszkańcach. Będą koncerty, karuzele, animacje i nie tylko.

W tym roku Park Miejski z okazji Dnia Dziecka w Łęczycy będzie tętnił dziecięcą radością i śmiechem. W niedzielę w godz. 12 - 18 oraz 1 czerwca w godz. 10 - 14. Na uczestników czekać będą darmowe dmuchańce, karuzele, animacje, mnóstwo słodkości, stoiska z zabawkami. Standardowo będzie funkcjonować tam mała scena artystyczna, na której zaprezentują się wszystkie chętne dzieci. To doskonała okazja, by młodzi mieszkańcy mogli pochwalić się swoimi talentami wokalnymi i tanecznymi przed szerszą publicznością.

W poniedziałek dodatkowo zaplanowano tam także dynamiczny, przebojowy i pełen pozytywnej energii koncert dla

dzieci w wykonaniu zespołu Kolorowa Stonoga (godz. 12.30), znanego ze stacji telewizyjnych i rozgłośni radiowych oraz interaktywny program pn. „Bajkowy Świat Smerfów” (godz. 11.15). Podczas zabawy dzieci będą miały okazję rozwiązać zagadki Ważniaka, zmagać się w zawodach Osiłka, rozpoznać imiona Smerfów ukryte w smierfnej piosence zgadywanice.

Tradycyjnie zorganizowano także koncerty. 1

czerwca na Placu Kościuszki w Łęczycy blok koncertowy rozpocznie się występem Stowarzyszenia Edukacyjno-Kulturalnego IMPET w Łęczycy. Punktualnie o godz. 17.30 na scenie wystąpią Piękni i Młodzi. „Niewiara”, „Ona jest taka cudowna”, „Czułe słowa” to tylko kilka z wielu hitów, jakie usłyszymy tego dnia. Następnie na scenie wystąpi B.R.O. Artysta znany jest z takiej przebojów jak „Jeszcze będzie pięknie” czy „Bi-

let”. Koncert odbędzie się o godz. 19. Gwiazdą wieczoru będzie Andrzej Piaseczny. Na starówce posłuchać będziemy mogli takich hitów jak: „Śniadanie do łóżka”, „Chodź, przytul, przebac” czy „Niecierpliwi”.

Karuzele i food trucki pojawią się także na Placu Kościuszki. Obchody Dnia Dziecka w Łęczycy zostały objęte Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Łódzkiego - Joanny Skrzydlewskiej.

Ale będzie się działo. Dzień Dziecka w Łęczycy potrwa aż dwa dni



Tak najmłodsi bawili się na obchodach Dnia Dziecka w Łęczycy w 2025 roku

Sportowa feta jakiej Skierniewice nie widziały! Historyczny awans Unii do I ligi

Dariusz Piekarczyk
Skierniewice

To wielki, wspaniały i niepowtarzalny czas dla Skierniewic. Unia dokonała czegoś niemożliwego. Mimo, że jest beniaminkiem II ligi, wygrała rywalizację i wywalczyła awans na zaplecze ekstraklasy, czyli do I ligi.

W późny piątkowy wieczór Unia przegrała na swoim stadionie przy ulicy Pomologicznej z Chojniczanką Chojnice 2:3 (1:1), lecz ten wynik nie miał już większego znaczenia. Kibice stawili się tłumnie na to spotkanie, by podziękować

drużynie trenera Kamila Sochy za wspaniałe mecze i historyczny wyczyn. Po meście niosło się, wymyślone spontanicznie po awansie „Rapapara, rapapara, Unia ligę r....ła” oraz „Oto jest dzień, który dał nam Pan!”.

Po meczu zaczęła się feta z okazji awansu. Kulminacyjnym momentem był przejazd piłkarzy otwartym autokarem ulicami miasta. Śpiewom i radości nie było końca. Kibice nawet żartowali, że Unia niczym Barcelona przejeżdża ulicami miasta na dachu autokaru. Duma Katalonii świętowała mistrzostwo Hiszpanii, a Unia awans do I ligi.



Za awans do I ligi, czyli na zaplecze PKO Ekstraklasy piłkarze otrzymali pamiątkową patere



Wspólne świętowanie rozpoczęło się w piątek tuż po meczu w Skierniewicach



Przez miasto przejechał odkryty autobus. Takie sceny na ulicach miasta widziano pierwszy raz



Prezydent miasta Krzysztof Jajdzik był na meczu w Bełchatowie, gdzie wywalczone awans. Był też w piątek



Trener Kamil Socha. Architekt największego w historii sukcesu Unii Skierniewice



Leszek Koźbiał to legenda Unii Skierniewice - nie krył radości i wzruszenia po wywalczeniu awansu do I ligi



Piłkarze jechali otwartym w środku nocy, ale wielu kibiców stało na chodnikach i świętowało razem z nimi. Takie sceny widziano niedawno po zdobyciu mistrzostwa Hiszpanii przez Barcelonę

Pelikan Łowicz wrócił tam gdzie jego miejsce, czyli do III ligi! Dramat w Bełchatowie. GKS będzie grał z Orkanem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pelikan Łowicz w wielkim stylu awansował do III ligi. Drużyna trenera Piotra Kocęby wraca na ten szczebel rywalizacji po rocznej czwartoligowej banicji.

Łowiczanie zapewnili sobie mistrzostwo w minioną niedzielę wygrywając na swoim boisku z KS Kutno aż 5:0 (1:0). Do końca sezonu w IV lidze pozostały jeszcze trzy kolejki. Pelikan wraca do III ligi po roku. Nie przypadkiem. Zespół z Łowicza wygrał aż 24 mecze o punkty, w tym 13 na swoim stadionie. Najskuteczniejszym zawodnikiem jest strzelec 18 goli Tomasz Dąbrowski. 11 bramek zapisał na swoim koncie Krzysztof Supera. To 19-letni piłkarz, który przeszedł przed rundą wiosenną z pierwszoligowej już Unii Skierniewice i znakomicie wkomponował się w zespół. Nie zdziwi nas, jeśli trener beniaminka I ligi Kamil Socha upomni się



Pelikan Łowicz prowadzony przez trenera Piotra Kocębę w porywającym stylu wywalczył mistrzostwo IV ligi

o tego piłkarza. Krystian Białas strzelił dziewięć goli, Maksymilian Czeczko osiem, a Radosław Kuciński siedem. Radość w Łowiczu, smutek w Bełchatowie. GKS tylko cud może uratować przed spadkiem do IV ligi. I tu też nie ma przypadku. Drużyna trenera Mateusza Miłczarka przegrała aż 17 meczów o punkty, w tym

dziewięć na swoim stadionie. Bełchatowianom zostaną więc prestiżowe mecze z pobliskim Orkanem Buczek. **III LIGA (GRUPA 1).** Plan 34. kolejki (ostatnia w sezonie). Sobota (30 maja): Jagiellonia II Białystok - Wąsilków (godz. 12, wynik meczu z rundy jesiennej 1:0), Znicz Biała Piska - Legia II Warszawa (15, 0:5), Broń Radom - Warta Sieradz (17, 0:3), Włocławek -

Troszyn (17, 1:4), Lechia Tomaszów - Olimpia Elbląg (17, 5:2), Łomża - Mława (17, 1:0), Widzew II - Żabkovia (17, 1:4), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór (17, 3:2), Wisła II Płock - Bełchatów (17, 4:3). 1. Legia II Warszawa 33 81 79-28 2. ŁKS Łomża 33 68 75-30 3. Warta Sieradz 33 58 63-34 4. Wigry Suwałki 33 62 61-41 5. KS CK Troszyn 33 57 74-45 6. Wisła II Płock 33 53 52-50 7. Widzew II Łódź 33 51 68-63

8. Jagiellonia II Białystok 33 48 45-44 9. Lechia Tomaszów Maz. 33 46 64-55 10. Żabkovia Żabki 33 44 71-62 11. Świt Nowy Dwór Mazow. 33 41 49-63 12. Mławianka Mława 33 40 54-57 13. Olimpia Elbląg 33 37 45-61 14. Broń Radom 33 36 40-56 15. PGE GKS Bełchatów 33 34 49-72 16. GKS Włocławek 33 34 38-53 17. KS Wąsilków 33 24 29-78 18. Znicz Biała Piska 33 15 27-100

IV LIGA

Plan 32. kolejki. Piątek (29 maja): Polonia Piotrków Trybunalski - Pelikan Łowicz (godz. 19, wynik meczu z rundy jesiennej 2:3). Sobota (30 maja): Korab Łask - Kutno (13, 0:3), Stal Niewiadów - Ceramika Opoczno (17, 0:3), MKP-Boruta Zgierz - Mazovia Rawa Mazowiecka (16, 5:2), ŁKS III Łódź - Orkan Buczek (14, 30, 1:3), Radomsko - Termy Poddębice (17, 4:0), Stal Głowno - Omega Kleśczów (17, 2:2), Zryw Wygoda - AKS SMS Łódź (16, 1:5), Zjednoczeni Stryków - Sokół Aleksandrów (15, 2:8).

Do IV ligi awansował już LZS Justynów (mistrz grupy IV Decathlon Klasy Okręgowej).

1. Pelikan Łowicz	31	76	91-31
2. RKS Radomsko	31	65	76-34
3. AKS SMS Łódź	31	64	68-42
4. Sokół Aleksandrów	31	63	85-42
5. GKS Orkan Buczek	31	58	72-49
6. Ceramika Opoczno	31	51	65-50
7. MKP-Boruta Zgierz	31	49	58-52
8. ŁKS III Łódź	31	45	65-60
9. Stal Głowno	31	44	55-48
10. Polonia Piotrków Tryb.	31	44	56-51
11. Zjednoczeni Stryków	31	43	47-57
12. Zryw Wygoda	31	42	51-57
13. KS Kutno	31	39	51-62
14. Stal Niewiadów	31	31	42-68
15. Mazovia Rawa Mazow.	31	30	63-84
16. Omega Kleśczów	31	28	41-81
17. Korab Łask	31	11	34-97
18. Termy Poddębice	31	11	37-92

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



www.dzienniklodzki.pl

BEŁCHATÓW

Ekolodzy kontra energetycy przed sądem

Ci pierwsi chcą zaprzestania emisji gazów cieplarnianych przez elektrownie **str. 4**

Ekolodzy domagają się, aby pięć elektrowni węglowych do 2030 roku zaprzestało emisji gazów cieplarnianych, które – jak twierdzą – mają negatywny wpływ na środowisko i zmiany klimatyczne. Energetycy odpowiadają, że jest to niemożliwe, gdyż oznaczałoby ich zamknięcie, co z kolei doprowadziłoby do zapaści energetycznej w Polsce. Spór ten, niezwykle istotny dla kondycji ener-

getycznej kraju, trafił do Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozstrzygnie, kto ma rację. Strony tego konfliktu to: Fundacja Greenpeace Polska z centralą w Warszawie oraz koncern PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna z siedzibą w Bełchatowie. Ekolodzy pozwali energetyków, a ci domagają się oddalenia pozwu. To jeden z największych w Polsce i Europie tego typu procesów.

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Letnia Scena Młodych powraca, będzie okazja, by po raz pierwszy stanąć przed publicznością **str. 2**

MAJKÓW DUŻY

Powstaje naprawdę wielki magazyn
Już wkopano kamień węgielny pod budowę **str. 3**

SPORT

GKS może uratować jedynie cud
Naszym kibicom łączy cisną się do oczu **str. 8**

POWIAT RADOMSZCZAŃSKI

Przekroczyli na drodze pięćdziesiątkę aż o pięćdziesiątkę

Dwaj kierowcy gnali w obszarze zabudowanym ponad sto kilometrów na godzinę **str. 5**

TOMASZÓW MAZOWIECKI



FOT. P. WAJMAN/MAT. UNWIE

Seniorkom nóżki same rwą się do tańca

Taniec nie ma wieku i dodaje energii każdemu, a tomaszowskie seniorki i seniorów przekonał o tym pan Michał, który uczy pługów **str. 7**

Powraca nasza Letnia Scena Młodych

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Powraca Letnia Scena Młodych w Galerii Tomaszów. W lipcu i sierpniu będą mogli ponownie zaprezentować się młodzi wokaliści, zespoły, muzycy, performerzy i artyści wizualni. Zapisy właśnie się rozpoczęły, a udział może zgłosić każdy, kto chce pokazać swoją pasję.

Letnia Scena Młodych to wspólna inicjatywa Galerii Tomaszów i Stowarzyszenia Nasz Wspólny Dom. Projekt, który w poprzednich latach przyciągnął setki młodych osób i ich rodzin, wraca w nowej odsłonie. To przestrzeń tworzona z myślą o młodych - bezpieczna, otwarta i sprzyjająca temu, by odważyć się na pierwszy krok na scenie. W zeszłorocznej edycji wystąpiło czterdziestu uczestników, a wydarzenia zgromadziły tłumy widzów.

Tegoroczne koncerty odbędą się w cztery wakacyjne piątki: 10 i 24 lipca oraz 14 i 28 sierpnia, w godz. 17-20. Dzieci do lat 14 będą mogły wystąpić



FOT. D. KWAPISIEWICZ/MAT. GALERIA TOMASZÓW

Letnia Scena Młodych to wydarzenie otwarte dla wszystkich, którzy chcą zaprezentować swoją twórczość, niezależnie od doświadczenia

w godz. 16-17. Scena stanie w nowym miejscu - przy wejściu od strony parkingu od ul. Barlickiego. To zmiana, która daje większą przestrzeń, lepszą widoczność i bardziej komfortowe warunki zarówno dla uczestników, jak i publiczności. W centrum powstanie również strefa ekspozycyjna dla młodych twórców prac wizualnych, którzy zechcą pokazać

swoje prace poza sceną. Powstała też strona internetowa inicjatywy, poprzez którą można zgłaszać swój udział.

- Letnia Scena Młodych to miejsce, w którym młodzież może naprawdę rozwinąć skrzydła. Z roku na rok widzimy, jak bardzo potrzebują przestrzeni, w której mogą być sobą, pokazać swoją twórczość i spotkać ludzi o podobnych pa-



FOT. D. KWAPISIEWICZ/MAT. GALERIA TOMASZÓW

Będzie okazja, by po raz pierwszy stanąć przed publicznością, zdobyć sceniczne obycie i poznać innych młodych twórców z Tomaszowa i okolic

sjach. Dlatego wracamy z jeszcze większą energią i zapraszamy wszystkich, którzy chcą spróbować swoich sił na scenie - podkreśla Janusz Dziubałowski, reprezentujący Stowarzyszenie Tomaszów Mazowiecki Nasz Wspólny Dom oraz Młodzieżowy Teatr d/s Ciężkich.

Letnia Scena Młodych to wydarzenie otwarte dla wszystkich, którzy chcą zapre-

zentować swoją twórczość, niezależnie od doświadczenia. Tak, jak w poprzednich latach mile widziani są wokaliści, zespoły, twórcy hip hopu, instrumentalniści, performerzy oraz artyści plastycy. To okazja, by po raz pierwszy stanąć przed publicznością, zdobyć sceniczne obycie i poznać innych młodych twórców z Tomaszowa i okolic. Wydarzeniu

towarzyszyć będzie również strefa Chill Spot, w której uczestnicy i widzowie będą mogli odpocząć i napić się lemoniady.

- Letnia Scena Młodych to dla nas coś więcej niż wakacyjny projekt. To przestrzeń, w której młodzi ludzie mogą poczuć, że ich pasję i talent naprawdę mają znaczenie. Widzimy, jak chętnie wracają, jak rosną w odwagę i jak ważne jest dla nich to spotkanie z publicznością. Dlatego z ogromną radością otwieramy trzecią edycję i zapraszamy wszystkich, którzy chcą spróbować swoich sił na scenie lub po prostu spędzić z nami letnie popołudnia pełne dobrej energii - mówi Olga Wiernicka, Regional Marketing Manager NEPI Rockcastle.

W tym roku po raz pierwszy można zgłaszać się bezpośrednio przez stronę internetową projektu. Na uczestników czeka prosty formularz dostępny na www.lsmmt.pl, gdzie znajdują się także wszystkie informacje o wydarzeniu, regulamin oraz wymagane zgody.

Źródło: Galeria Tomaszów

KRÓTKO

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Jarmark Trybunalski już za dwa tygodnie

Jarmark Trybunalski 2026 w ramach Dni Miasta Piotrkowa odbędzie się w weekend 13-14 czerwca. Stoiska wystawców będą rozstawione wzdłuż ulicy Słowackiego i w Parku im. św. Jana Pawła II w Piotrkowie Trybunalskim. Będzie wiele food trucków, rękodzieło ludowe, tradycyjna żywność w tym regionalne produkty m.in. miody, wędliny, sery i kiszonki. Wystawią się stoiska szkół i przedszkoli z terenu miasta. W części rozrywkowej zaplanowano wesołe miasteczko oraz bogaty program koncertów i animacji. Do 10 czerwca przyjmowane są zgłoszenia od wystawców i sprzedawców, którzy chcą wziąć udział w wydarzeniu. Niezależnie od wielkości stoiska oraz oferowanego asortymentu artykułów lub usług należy zapłacić bezzwrotną opłatę wpisową w wy-

sokości 50 zł brutto za stoisko. Dodatkowo w zależności od stoiska i rodzaju sprzedawanego asortymentu należy wnieść opłatę za metr kwadratowy zajmowanego stoiska - od 25 do 150 zł dziennie i opłatę za korzystanie z prądu w wysokości od 25 do 100 zł.

Poniżej program Dni Piotrkowa.

Sobota (13 czerwca): Jarmark Trybunalski oraz Miasteczka Edukacyjne i strefy gastronomiczne (od godz. 10); koncerty (Plac Kościuszki): Mleko, O.S.T.R., Paktofonika; dyskoteka pod gwiazdami - DJ Tajto.

Niedziela (14 czerwca): Jarmark Trybunalski i dalszy ciąg atrakcji dla mieszkańców (od godz. 10); koncerty (Plac Kościuszki): Siostry Kafar, Fukaj, gwiazda wieczoru - Kayah.

Dariusz Śmigieński

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. GMINA BEŁCHATÓW

Zaopatrzeni w mapy, napoje i świetne humory wyruszyli na trasę. W gminie Bełchatów odbył się Rodzinny Rajd Rowerowy na Orientację Żółtkin 2026. To wydarzenie na stałe wpisało się już w kalendarz imprez w gminie Bełchatów. I jak zwykle cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Tym bardziej, że pogoda sprzyjała organizatorom i uczestnikom. Na starcie, zlokalizowanym na boisku w Zawadowie, stanęły całe rodziny - od maluchów po seniorów.

Magdalena Buchalska-Frysz

Pod Piotrkowem powstaje olbrzymi magazyn

Marek Obszarny
Majków Duży

Kolejny wielki magazyn powstaje koło Piotrkowa Trybunalskiego. Mapletree Investments buduje w Majkowie Dużym nowy, imponujący obiekt logistyczny dla giganta meblowego - Agata SA. Projekt jest częścią największej transakcji najmu powierzchni logistycznej w Polsce. Właśnie wkopano kamień węgielny pod tę realizację.

Inwestycja o powierzchni 41.800 mkw. powstanie w ramach kompleksu Mapletree Park Piotrków II, a jej ukończenie zaplanowano na początek 2027 roku. To kolejny etap wieloletniego partnerstwa Mapletree i Agata SA, ale też wyraźny sygnał, że rynek nowoczesnej logistyki w Polsce wciąż przyspiesza.

- Szczególnie cenimy długoterminowe partnerstwa oparte na zaufaniu i wspólnym podejściu do rozwoju, a nasza współpraca z Agatą jest tego bardzo dobrym przykładem - podkreśla Beata Wałujaska-Sieniuta, Director, Asset Management, Poland,



FOT. MAREK OBSZARNY

Uroczyste wkopanie kamienia węgielnego pod budowę odbyło się kilka dni temu

Mapletree, odpowiedzialna za działalność Mapletree w Europie Środkowo Wschodniej.

Nowy magazyn ma przede wszystkim zwiększyć możliwości operacyjne Agata SA, jednego z największych detalistów meblowych w Polsce. Rozbudowa zaplecza logistycznego pozwoli firmie szybciej realizować zamówienia, sprawniej zarządzać dostawami i lepiej od-

powiadać na rosnące potrzeby klientów.

- Rozbudowa naszego obiektu w Majkowie jest kluczowym elementem dalszego rozwoju sieci dystrybucyjnej. Nowe centrum zwiększy nasze moce operacyjne, usprawni logistykę i skróci czas realizacji zamówień w całej Polsce - podkreśla Grzegorz Ćwik, członek zarządu Agata SA.

Nowy budynek - oznaczony jako Piotrków II DC3 - zostanie zintegrowany z istniejącymi już obiektami DC1 i DC2, tworząc jeden z największych hubów logistycznych firmy w kraju.

Projekt jest częścią największej transakcji najmu powierzchni logistycznej w Polsce w 2025 roku. Łącznie współpraca Mapletree i Agata SA obejmuje około 128 tys. mkw. powierzchni magazynowej. Oprócz nowej inwestycji strony przedłużyły również umowy najmu na kolejne dziesięć lat dla 87 tys. mkw. istniejącej powierzchni w kompleksie Piotrków II. To pokazuje, że myślą o tej lokalizacji długofalowo.

- Rozpoczęcie budowy Piotrków II DC3 to ważny moment dla rozwoju naszego biznesu logistycznego w Europie i dalszego wzmocnienia współpracy z Agatą SA. Polska pozostaje jednym z naszych kluczowych rynków - mówi Ralph van der Beek, CEO Commercial and Logistics Europe w Mapletree.

Jak podkreślają przedstawiciele inwestora, projekt powstał w ścisłej współpracy obu zespołów i został zaprojektowany z myślą o przyszłych potrzebach rynku.

Piotrków II DC3 ma odpowiadać na najwyższe standardy nowoczesnej logistyki. Obiekt będzie certyfikowany w systemie BREEAM Excellent i wyposażony w rozwiązania zwiększające efektywność energetyczną oraz ograniczające wpływ inwestycji na środowisko.

W projekcie przewidziano m.in. inteligentne systemy zarządzania energią i mediami, instalacje ograniczające zużycie wody, odzysk wody szarej oraz dach przygotowany pod instalację fotowoltaiczną.

Nowe centrum zaoferuje również wysokie parametry techniczne - nośność posadzki na poziomie 7 ton/mkw. i obciążenie ogniowe przekraczające 4 tys. MJ/mkw. - co pozwoli na elastyczne wykorzystanie powierzchni i dalszą automatyzację procesów.

O sile lokalizacji decyduje przede wszystkim położenie. Mapletree Park Piotrków II znajduje się w pobliżu skrzyżowania autostrady A1 i drogi ekspresowej S8, czyli jednego z najważniejszych punktów transportowych w kraju.

- Naszą rolą było to, by pomóc Agacie zidentyfikować najlepsze lokalizacje do wyboru

na miejsce dystrybucyjne. Spośród wszystkich elementów, które miały znaczenie w wyborze tej lokalizacji, analizowaliśmy przede wszystkim koszty inwestycji, dostępność do ludzi oraz przywiązanie klienta do lokalizacji z uwagi na istniejącą załogę i planowany rozwój klienta - mówi Mikołaj Walkowski, prezes zarządu firmy Triflow.

To właśnie dostęp do głównych tras sprawia, że rejon Piotrkowa Trybunalskiego od lat przyciąga firmy logistyczne i przemysłowe.

- Każda długoterminowa inwestycja realizowana przez wiarygodnego partnera wzmocnia potencjał naszej gminy i zwiększa jej atrakcyjność dla nowoczesnego biznesu. Liczymy również na nowe miejsca pracy i dalszy rozwój regionu - mówi Roman Drozdek, wójt gminy Wola Krzysztoporska.

Od wejścia na polski rynek w 2018 roku Mapletree zbudowało portfel nieruchomości logistycznych i biurowych o wartości ponad 1,3 mld SGD (dolar singapurski), czyli ok. 3,7 mld zł. Firma zarządza dziś w Polsce ponad 1,2 mln mkw. powierzchni najmu brutto.

Źródło: Mapletree

REKLAMA



www.botanicpark.pl



BOTANIC
PARK

**Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C**

**Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²**



**tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl**

0011516575

NA WOKANDZIE TO JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH W POLSCE I EUROPIE TEGO TYPU PROCESÓW SĄDOWYCH

Ekolodzy Greenpeace kontra energetycy przed łódzkim sądem

Wiesław Pierzchała
Bełchatów

Ekolodzy domagają się, aby pięć elektrowni węglowych do 2030 roku zaprzestało emisji gazów cieplarnianych, które – jak twierdzą – mają negatywny wpływ na środowisko i zmiany klimatyczne. Energetycy odpowiadają, że jest to niemożliwe, gdyż oznaczałoby ich zamknięcie, co z kolei doprowadziłoby do zapaści energetycznej w Polsce.

Spór ten, niezwykle istotny dla kondycji energetycznej kraju, trafił do Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozstrzygnie, kto ma rację. Strony tego konfliktu to: Fundacja Greenpeace Polska z centralą w Warszawie oraz koncern PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna z siedzibą



FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Pełnomocnicy pozwanego koncernu PGE GiEK podczas procesu w Sądzie Okręgowym w Łodzi

w Bełchatowie. Ekolodzy pozwalają energetyków, a ci domagają się oddalenia pozwu. To jeden z największych w Polsce i Europie tego typu procesów. Pierwsza po 4-letniej przerwie prawda odbyła się we wtorek.

Ekolodzy: z powodu niekorzystnych zmian klimatycznych coraz częściej dochodzi do takich zjawisk, jak upały i susze



FOT. PATRYCJA ZEMLA

Największym w Polsce „producentem” szkodliwych gazów cieplarnianych jest koncern PGE GiEK

Przedstawiciele Greenpeace powołując się na ekspertów alarmują, że z powodu niekorzystnych zmian klimatycznych coraz częściej dochodzi do takich zjawisk, jak upały, susze i niższy poziom wody w rzekach. Remedium na po-

prawę ma być dążenie do likwidacji emisji szkodliwych gazów cieplarnianych. Ich największym w Polsce „producentem” jest pozwany koncern PGE GiEK (jego właścicielem jest Grupa PGE). Tak twierdzą ekolodzy, którzy uważają, że kon-

cern gra na zwłokę i niewiele robi, aby przygotować strategiczny plan dekarbonizacji, czyli odchodzenia od węgla.

Pełnomocnik energetyków zapytał reprezentantów Greenpeace, w jakim stopniu działalność koncernu energetycznego wpływa na zmiany klimatyczne obecnie i jak wpłynęłaby na poprawę klimatu w 2030 roku, gdyby należące do PGE GiEK elektrownie węglowe przestały emitować gazy cieplarniane, jednak konkretna odpowiedź nie padła. Z kolei Jacek Kaczorowski, prezes PGE GiEK, podkreślił, że likwidacja wspomnianych elektrowni jest niemożliwa, gdyż wytwarzają one jedną czwartą energii w Polsce i mogłoby dojść do katastrofy energetycznej. Niemniej Grupa PGE ma plany stopniowego odchodzenia od węgla na rzecz atomu, czyli elektrowni jądrowych.

REKLAMA

0011530605

Prezydent Miasta Bełchatowa

Bełchatów, 25 maja 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego Miasta Bełchatowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały Nr V/29/24 Rady Miejskiej w Bełchatowie z dnia 29 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu ogólnego Miasta Bełchatowa zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego Miasta Bełchatowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od dnia 29 maja do dnia 29 czerwca 2026 r. i obejmą:

1)

zbieranie uwag do projektu Planu ogólnego w terminie od dnia 29 maja do dnia 29 czerwca 2026 r.;

2)

spotkanie otwarte, na którym zostanie zaprezentowany projekt Planu ogólnego – spotkanie to odbędzie się w dniu 8 czerwca 2026 r. o godzinie 16.00 w Urzędzie Miasta Bełchatowa, w Sali Herbowej na I piętrze;

3)

dyżur projektanta Planu ogólnego, który odbędzie się dnia 10 czerwca 2026 r. od godz. 16.00 do godz. 18.00 w Urzędzie Miasta Bełchatowa, w Sali Herbowej na I piętrze;

4)

prowadzenie punktu konsultacyjnego – w Urzędzie Miasta Bełchatowa, Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, ul. Kościuszki 1, pok. 409, 423 i 407, w godz. od 8.00 do 18.00 we wtorki, w godz. od 7.30 do 13.30 w piątki oraz w pozostałe dni robocze w godz. od 7.30 do 15.30 - w terminie od dnia 29 maja do dnia 29 czerwca 2026 r.

Osoby ze szczególnymi potrzebami proszone są o zgłaszanie uczestnictwa w spotkaniach w celu dostosowania formy spotkania do wszystkich interesariuszy. Zgłoszenia należy składać do 2 czerwca 2026 r. na adres e-mailowy geodezja@um.belchatow.pl lub telefonicznie pod numerem 44 733 51 79.

Projekt Planu ogólnego Miasta Bełchatowa wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko i wykazem wniosków będzie dostępny w:

- Wydziale Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bełchatowa, ul. Kościuszki 1, 97-400 Bełchatów, w godzinach pracy urzędu, w pokoju 409, 423 i 407;

- Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne/Plan ogólny/Konsultacje społeczne;

- na stronie internetowej urzędu pod adresem: belchatow.pl w zakładce Ogłoszenia/Planowanie przestrzenne.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu tj. adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do projektu Planu ogólnego lub prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie:

a)

papierowej na adres: Urząd Miasta Bełchatowa, ul. Kościuszki 1, 97-400 Bełchatów, lub do Punktu Obsługi Klienta Urzędu Miasta Bełchatowa, ul. Kościuszki 1, 97-400 Bełchatów, w godzinach pracy urzędu;

b)

elektronicznej, poprzez pocztę elektroniczną na adres: geodezja@um.belchatow.pl lub na adres skrytki e-Doręczeń AE:PL-57365-61829-JSFFG-26;

c)

ustnie do protokołu.

Uwagi złożone po 29 czerwca 2026 r. pozostaną bez rozpatrzenia.

Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne/Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (wniosek). Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Bełchatowa.

Wiceprezydent Miasta Bełchatowa

Wojciech Piasecki

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych w ramach sporządzenia planu ogólnego gminy umieszczona została na stronie internetowej Urzędu Miasta Bełchatowa: belchatow.pl.

REKLAMA

0011530501

Wójt Gminy Żytno

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Żytnie

wywieszono w dniach **26.05.2026 r. - 17.06.2026 r.**

wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

w trybie bezprzetargowym z obrębu geodezyjnego:

Żytno - nieruchomości

o numerze działki 1493/10 o pow. 0,0467 ha

REKLAMA

0011530547

Dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta

w Tomaszowie Mazowieckim

informuje,

że w dniach od 29.05.2026 r. do 18.06.2026 r. na tablicy ogłoszeń

ZDiUM-u w Tomaszowie Maz. z s. przy ul. Warszawskiej 119

wywieszone są wykazy dla nieruchomości stanowiących własność

Gminy – Miasto Tomaszów Mazowiecki położonych w Tomaszowie

Maz., oznaczonych geodezyjnie jako:

• działka o nr ewid. 49 obr. 4, na której znajduje się droga wewnętrzna, oznaczona jako: ul. Dębowa, przeznaczona do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym w celu umieszczenia w pasie drogowym urządzenia infrastruktury technicznej, tj. przyłącza energetycznego kablowego,

• działki o nr ewid. 93, 91/2 obr. 14, działka o nr ewid. 357 obr. 10, na których znajdują się drogi wewnętrzne, oznaczone jako: sięgacz z ul. Krawieckiej, ul. Siedmiodomki, przeznaczone do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym w celu umieszczenia w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej, tj. przyłączy gazu.

REKLAMA

0011530509

INFORMACJA WÓJTA GMINY RUSIEC

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

WÓJT GMINY RUSIEC

podaje do publicznej wiadomości, że wywiesza się na okres 21 dni (od dnia 29 maja 2026 r. do dnia 19 czerwca 2026 r.)

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rusiec,

a także zamieszcza się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej urzędu (tj. www.bip.rusiec.pl)

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Rusiec,

przeznaczonych do oddania w użyczenie na okres 5 lat w drodze bezprzetargowej

Wykaz obejmuje część nieruchomości gruntowej położonej w obrębie i miejscowości Rusiec,

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 686 o pow. 3,7518 ha.

Wójt Gminy Rusiec

/-/ Damian Szczytowski

AUTOREKLAMA

strefa

EDUKACJI

Edukacja

w najwyższym stopniu

strefa

edukacji.pl

To było wielkie święto rodzin zastępczych



FOT. M. KULKA

Jak przyznają rodzice zastępczy, dla nich największym podziękowaniem za codzienną pracę i opiekę nad dziećmi, jest ich miłość i to, że są szczęśliwe

Małgorzata Kulka
Radomsko

Powiatowe Święto Rodzin Zastępczych „Rodzina z Serca” zorganizowano w Miejskim Domu Kultury w Radomsku.

Było to wyjątkowe wydarzenie dedykowane wszystkim rodzinom zastępczym wraz

z dziećmi. Podczas uroczystości zorganizowanej w MDK przez pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie mówiono o wielkim znaczeniu rodzin zastępczych i o tym, jak wiele dzieci potrzebuje jeszcze tego rodzaju opieki.

– Celebrujemy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego, został on ustanowiony na 31 maja w celu

propagowania idei takiej formy rodzicielstwa. Ale tak naprawdę mamy przecież kumulację świąt, bo i Dzień Matki, Dzień Dziecka i z tej okazji chcemy uhonorować te rodziny, które są ratunkiem dla systemu pieczy zastępczej i które poświęcają swój czas na zapewnianie dzieciom tego, co jest im najbardziej potrzebne – mówi dyrektor PCPR w Ra-



FOT. M. KULKA

Po części oficjalnej wszystkich zebranych w sali widowiskowej MDK zaproszono na poczęstunek

domsku Ewa Zawadzka. – Na ten moment w pieczy zastępczej mamy 116 rodzin, w których przebywa 160 dzieci. W tej liczbie mieszczą się także rodziny zawodowe i jeden rodzinny dom dziecka. Jeśli chodzi o zabezpieczenie dzieci, nie jest to wystarczająca liczba. Mamy wciąż dzieci, które mają postanowienia sądu i które już powinny być umieszczone

w pieczy zastępczej, a nie mamy dla nich miejsca.

Podczas obchodów specjalne wyróżnienia odebrały zawodowe rodziny zastępcze, których w powiecie radomszczańskim jest sześć. Ale wszystkie rodziny tego dnia zostały zauważone, odebrały podziękowania i życzenia. Ale jak przyznają rodzice zastępczy, dla nich największym podziękowaniem za codzienną

pracę i opiekę nad dziećmi, jest ich miłość i to, że są szczęśliwe.

– Gdy słyszymy „kocham cię”, to jest dla nas największa nagroda – mówiła jedna z mam.

Po części oficjalnej wszystkich zebranych w sali widowiskowej MDK zaproszono na poczęstunek, występy artystyczne oraz część piknikową, zaplanowano gry i zabawy z animatorem.

Przekroczyli pięćdziesiątkę o pięćdziesiątkę

Małgorzata Kulka
Powiat radomszczański

W niedzielę policjanci z radomszczańskiej drogówki zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym.

Przed godz. 11 w Woli Malowanej w gminie Kodrąb funkcjonariusze zatrzymali do kontroli kierującego BMW. 38-letni mężczyzna jechał 107 km/h, mimo obowiązującego ograniczenia do 50 km/h.

Niespełna godzinę później w Rędzinach w gminie Żytno policjanci skontrolowali kierującego Fordem. 31-letni mężczyzna poruszał się z prędkością 109 km/h, również w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h.



FOT. KPR

Kierowca Forda jechał 109 km na godzinę, kierowca BMW – 107 km na godzinę

– Obaj kierowcy stracili prawa jazdy na okres trzech miesięcy. W przypadku przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym kierowca musi liczyć się

również z wysokimi konsekwencjami finansowymi oraz punktami karnymi. Takie wykroczenie zagrożone jest karą 1500 zł mandatu oraz 13 punktami karnym – informuje aspi-

rant Dariusz Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji w Radomsku.

Policjanci przypominają, że nadmierna prędkość wciąż pozostaje jedną z głównych przyczyn najpoważniejszych zdarzeń drogowych. Ostatnie dni pokazują, że na drogach powiatu radomszczańskiego nie brakuje niebezpiecznych sytuacji, gdzie pośpiech może zakończyć się utratą zdrowia, życia lub uprawnień do kierowania pojazdami.

– Kilka sekund szybciej nie jest warte ludzkiego zdrowia czy życia. Nadmierna prędkość może doprowadzić do tragedii, która w jednej chwili zmienia życie kierowcy, poszkodowanego i ich bliskich. Warto zadać sobie pytanie: czy pośpiech naprawdę jest tego wart? – komentuje aspirant Kaczmarek.

REKLAMA

0011527871

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Łódzki Oddział Regionalny

Łódzki Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaprasza do złożenia oferty na **najem lokalu biurowego na potrzeby Biura Powiatowego ARiMR w Bełchatowie** o powierzchni netto ok. 324 m² (w tym ok. 50 m² powierzchni archiwalnej oraz 30 m² powierzchni magazynowo-przechowalniczej), położonego w granicach miasta Bełchatowa, w istniejącym budynku wolnostojącym/kompleksie istniejących budynków o przeznaczeniu biurowym, usługowym lub handlowym albo mieszanym z przewagą ww. Wymagana ilość dostępnych miejsc parkingowych 10 (na wyłączność dla ARiMR).

Lokal powinien zapewniać dostępność architektoniczną osobom ze szczególnymi potrzebami, zgodnie z Ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (t.j. Dz.U. z 2024, poz. 1411) - na dzień udostępnienia ARiMR.

Wskazane umiejscowienie Punktu Obsługi Klienta na parterze (poziom 0).

Szczegółowe warunki dotyczące lokalu i procedury składania ofert dostępne są na stronie internetowej www.gov.pl/web/arimr/zamowienia--publiczne zakładka Zapytania ofertowe / Przetargi sprzedaż (OR05 - Łódzki).

Dostępność budynku/lokalu najpóźniej od dnia 15.11.2027 r. Rozpoczęcie najmu najwcześniej od dnia 1.01.2028 r.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w sposób gwarantujący zachowanie poufności ich treści, w terminie do dnia **3.07.2026 r. do godz. 12:00** z dopiskami: „**Oferta na najem powierzchni biurowej na potrzeby Bełchatowskiego Biura Powiatowego ARiMR**” oraz „**Nie należy otwierać przed dniem 3.07.2026 r. godz. 13.00**” - osobiście, za pośrednictwem operatora pocztowego lub za pośrednictwem poczty kurierskiej na adres: Łódzki Oddział Regionalny ARiMR, al. Piłsudskiego 84, 92-202 Łódź. Jako moment złożenia Oferty przyjmuje się moment jej wpływu na ww. adres.

Telefoniczna informacja udzielana jest pod numerem 42 675 67 16 lub 42 675 67 68. Pytania można przysyłać pocztą elektroniczną na adres: lodzki@arimr.gov.pl lub pocztą na adres: Łódzki Oddział Regionalny ARiMR, al. Piłsudskiego 84, 92-202 Łódź, lub na adres e-Doręczeń: AE:PL-23989-69492-HITGE-16.

Andrzej Stępień
Dyrektor Oddziału Regionalnego

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011530322

BURMISTRZ MIASTA PRZEDBORZA informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przedborzu, ul. Mostowa 29, 97-570 Przedbórz, od dnia 29.05.2026 r. do dnia 19.06.2026 r., wywieszony jest wykaz obejmujący:

- przeznaczony do użyczenia budynek oświaty, nauki i kultury o powierzchni zabudowy 719 m², zlokalizowany na działkach 72/2 i 74/12 obręb 0006, m. Przedbórz, który będzie wykorzystywany wyłącznie dla potrzeb Miejskiego Domu Kultury w Przedborzu.

Wykaz ww. nieruchomości zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Przedborzu – www.umprzedborz.com.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przedborzu – przedborz.biuletyn.net. Szczegółowych informacji udziela Inspektor ds. gospodarki gruntami – 44 781 22 61 wew. 29.

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

Szykuje się gratka dla turystów



Projekt będzie realizowany w okresie od września 2026 do grudnia 2028 roku

Marek Obszarny
Drzewica

Zalew Drzewicki zostanie zagospodarowany. Za prawie 11 mln zł powstaną między innymi pomosty, moło z mariną, ścieżki, parkingi i deptak. Zarząd Województwa Łódzkiego zdecydował o przyznaniu na ten cel dofinansowania Gminie Drzewica w kwocie 6,7 mln zł. Pieniądze pochodzą z funduszy europejskich.

Projekt będzie realizowany w okresie od września 2026 do grudnia 2028 roku i obejmuje kompleksową modernizację oraz rozbudowę infrastruktury rekreacyjno-turystycznej w rejonie Zalewu Drzewickiego wraz z powiązanymi szlakami komunikacyjnymi.

Przy zalewie od strony ulicy Stawowej powstanie pomost o długości ponad 350 m i szerokości 3 m, który będzie prowadził w kierunku planowanego moła naprzeciwko Domku Wędkarza. Zostanie wyposażony w oświetlenie oraz zejścia prowadzące bezpośrednio do wody, umożliwiające wygodne korzystanie ze stanowisk wędkarskich i strefy brzegowej.

Nowe moło o długości około 46 m będzie zakończone platformą o wymiarach 13×11 m, wyposażoną w oświetlenie oraz marinę na stanowiska cumownicze. Przewidziano budowę parkingów i oświetlonych ścieżek rekreacyjnych oraz montaż pięciu wiat – jednej dla rowerzystów i czterech rekreacyjnych.

Teren zostanie uzupełniony o elementy małej architektury, sanitariat turystyczny oraz punkty monitoringu. Pojawiają się nowe nasadzenia drzew i krzewów przy jednoczesnym uporządkowaniu istniejącej roślinności.

W ramach przebudowy drogi gminnej powstanie także deptak o długości ponad 170 m.

Będzie przekształcony w ciąg pieszo-rowerowy, wyłączony z ruchu samochodowego, co zapewni bezpieczne i atrakcyjne dojście do strefy brzegowej oraz umożliwi korzystanie z nowych punktów widokowych i rekreacyjnych.

Na skarpie zalewu wybudowana zostanie platforma widokowa o wymiarach około 10×3,5 m. Jako konstrukcja żelbetowa wykończona kompozytem zostanie posadowiona na palach i zabezpieczona stalową balustradą ocynkowaną o wysokości 110 cm. Będzie wyposażona w oświetlenie LED.

Przy deptaku będą zamontowane elementy małej architektury, w tym ławki, kosze na śmieci, donice parkowe, stół z krzesłami oraz tablica informacyjna, a także nowy system energooszczędnego oświetlenia i monitoringu. W planach jest renowacja istniejących słupków z piaskowca, uporządkowanie terenów zielonych oraz nowe nasadzenia.

Zadanie obejmuje ponadto przebudowę ulicy Sportowej – na odcinku od skrzyżowania z ulicą Fabryczną do skrzyżowania z ulicą Zdrojową. Droga o długości 58 m zostanie dostosowana do nowych potrzeb komunikacyjnych, z uwzględnieniem odpowiedniej nośności i poprawy bezpieczeństwa użytkowników. Zyska nową podbudowę i nawierzchnię asfaltową.

Zagospodarowanie terenu przy Zalewie Drzewickim pozwoli stworzyć dostępny obszar turystyczny, który ma być ważnym miejscem wypoczynku zarówno dla mieszkańców, jak i turystów odwiedzających Drzewicę. Teren wokół zalewu zostanie włączony w sieć szlaków pieszo-rowerowych w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, co dodatkowo zwiększy jego atrakcyjność i dostępność.

Źródło: Gmina Drzewica

KRÓTKO

OPOCZNO

Emocjonujący Bieg z Wandą Panfil

Za nami V Opoczyński Bieg z Wandą Panfil. Ponad 400 osób pobiegło ulicami miasta. Wydarzenie z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę miłośników aktywnego stylu życia i sportowych emocji. Tegoroczna edycja Opoczyńskiego Biegu z Wandą Panfil okazała się rekordowa, ponieważ do Opoczna przybyło ponad 400 zawodników z różnych zakątków Polski, by sprawdzić swoją formę, charakter i sportowe możliwości. Od samego początku wydarzeniu towarzyszyła wyjątkowa atmosfera. Rywalizacja sportowa połączyła się z rodzinnym piknikiem, wspólną zabawą i promocją zdrowego stylu życia. Na trasie biegu nie brakowało emocji, dopingu i wrzuseń. W sportowej rywalizacji na dystansie 5 km świetnie zaprezentowały się kobiety. W kategorii open triumfowała Monika Kaczanowska z Grójca. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Wojciech Lauk z Wiśniowej Góry.

Marek Obszarny

BIELOWICE

Śpiewali i świętowali

Tegoroczna majówka w Bielowicach zgromadziła wielu mieszkańców i zaproszonych gości, którzy uświetnili to spotkanie. Uroczystości rozpoczęły się wspólnym odśpiewaniem Litanii Loretańskiej, po której ks. Damian Janiszewski z parafii pw. św. Bartłomieja w Opocznie odprawił mszę świętą. Następnie uczestnicy oddali hołd Matce Bożej, śpiewając pieśni maryjne, podtrzymując tym samym wieloletnią tradycję majowych spotkań. Majówkę zorganizowało Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich w Bielowicach oraz sołtysiem Józefem Pacanem. Na zakończenie podziękowano wszystkim uczestnikom za wspólnie spędzony czas, modlitwę oraz piękne świadectwo przywiązania do tradycji i wartości przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Marek Obszarny



Barwny korowód majówkowiczów udał się na teren rekreacyjny w Żardkach na wspólną biesiadę

TRADYCJA SPOTKANIE ODBYŁO SIĘ PRZY KAPLICZCE

Jak majówka to na ludowo

Marek Obszarny
Drzewica

Majówka na ludowo w gminie Drzewica odbywała się przy kapliczce w lesie między Zakosćciem a Żardkami. Wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców i było okazją do wspólnej modlitwy, integracji międzypokoleniowej oraz zaprezentowania bogactwa lokalnego folkloru.

Spotkanie zainaugurowało wspólne odśpiewanie pieśni „Po Górach Dolinach”, po czym nastąpiło oficjalne powitanie uczestników spotkania przez zastępcę burmistrza Drzewicy Dominika Niemirskiego. Niezwykle ważnym elementem wydarzenia było specjalnie przygotowane nagranie audio, które przypominało zebranym o głębokich korzeniach tradycji majowych na polskiej wsi a w szczególności w Gminie Drzewica.

Centralną częścią spotkania była wspólnie odśpiewana Li-

tania Loretańska. Zgromadzeni mieszkańcy oraz reprezentantki i reprezentanci organizacji społecznych wzbogacili nabożeństwo tradycyjnym śpiewem maryjnym. Po zakończeniu części modlitewnej przyszedł czas na oficjalne podziękowania dla organizacji, które na co dzień dbają o to, by regionalne dziedzictwo nie odeszło w zapomnienie.

Historyczna majówka, odbywająca się przy kapliczce ufundowanej w 1964 roku przez Wojciecha i Katarzynę Koców, mogła poszczycić się imponującą frekwencją. Koła Gospodyń Wiejskich, jednostki OSP oraz lokalne sołectwa po raz kolejny dały wyraz swojej gotowości do integracji i współpracy wokół łączących ich idei i wspólnych wartości.

W uroczystym nabożeństwie uczestniczyły delegacje: Stowarzyszenie „Moje Tradycje i Innowacje” w Żardkach, KGW w Zakosćciu, KGW w Jelni, KGW w Idzikowicach, KGW w Radzicach Dużych,

KGW „Domasznianki” w Domasznie, KGW „Trzebinianki” w Trzebinie, KGW w Krzczonowie, Sołectwo Dąbrówka oraz Sołectwo Augustów.

O bezpieczeństwo uczestników oraz sprawną organizację ruchu dbała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Żardkach.

W spotkaniu wzięli udział także proboszczowie parafii z terenu gminy Drzewica oraz zaproszeni goście – ks. kan. Adam Płuciennik, proboszcz parafii pw. Świętego Łukasza w Drzewicy; ks. Grzegorz Włodarczyk, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Domasznie oraz zastępca kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opocznie Gabriela Rzepka.

Po zakończonych uroczystościach uczestnicy spotkania w barwnym korowodzie udali się na teren rekreacyjny w Żardkach, gdzie odbyła się wspólna biesiada.

Źródło: Gmina Drzewica



FOT. P. WALJAN/MAT. UNWIE

Seniorzy będą prezentować swoje umiejętności już 4 lipca podczas Rodzinnego Święta Tańca

REKREACJA TANIEC NIE MA WIEKU I DODAJE ENERGII

Człowiek, który roztańczył seniorów

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Seniorzy z Tomaszowa Mazowieckiego udowadniają, że na rozwijanie pasji nigdy nie jest za późno. Podopieczni domu dziennego pobytu od kilku lat regularnie uczestniczą w zajęciach tańca. Kroków walca i ruchów w rytmach latino uczy ich Michał Gawlik, tancerz i choreograf.

W Tomaszowie taniec nie ma wieku. O tym głośno mówią uczestnicy (głównie uczestniczki) zajęć tańca z Michałem Gawlikiem, które są regularnie prowadzone w trzech domach dziennego pobytu w Tomaszowie Mazowieckim. Uczestnicy bardzo je sobie cenią. To ruch, śmiech i mnóstwo energii. Zajęcia cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Jest integracja i wiele radości.

- Jest muzyka, ćwiczymy kroki, układy. W zajęciach uczestniczą głównie panie, ale przychodzą też panowie. Mamy mnóstwo śmiechu, bo wystarczy, jedna osoba rzuci jakiś żart i wszyscy mają ubaw - opowiada Michał Gawlik, który sam bardzo sobie ceni lekcje w domach dziennego pobytu.

Seniorzy, jak mówi, są cierpliwi i chętni do nauki, którą często, jak to bywa w życiu, odkładali „na później”. Teraz mają ten czas, choć nie zawsze ciało chce współpracować. Dlatego muzyka i taniec są tak ważne dla zachowania sprawności, także umysłowej.

- Zajęcia taneczne działają długoterminowo. Uczestnicy nie tylko się ruszają i ćwiczą mięśnie, ale zapamiętują kroki, ruchy. A badania naukowe wskazują, że osoby które zajmują się tańcem to grupa obciążona dużo mniejszym ryzykiem zachorowania na przykład na chorobę Alzheimera - mówi Michał Gawlik. - Taniec uzależnia - śmieje się pan Michał.

Ewa Smejda na zajęcia chodzi od kilku dobrych lat. Jak wylicza, ma za sobą już różne kursy. - Coraz więcej umiem i chcę jeszcze się uczyć. To lekarstwo na nudę, przychodzi się tu spotkać z ludźmi, a taniec

Badania wskazują, że osoby które zajmują się tańcem to grupa obciążona mniejszym ryzykiem zachorowań

też ćwiczy i mięśnie, i pamięć - mówi.

Michał Gawlik pochodzi ze stolicy Małopolski. Tam stawiał pierwsze taneczne kroki, tam wygrywał turnieje m.in. słynny turniej o puchar prof. Mariana Więzysłę. Jak opowiada, jego pasję zaczęła się przypadkowo - na zajęcia został zapisany w ramach rehabilitacji kręgosłupa. - Za szybko rośłem - mówi. Do tego tak się złożyło, że kursy tańca były częścią programu nauczania w jego podstawówce. Szybko okazało się, że ma do tańca talent i przysłowiowy dryg. Do Tomaszowa trafił około dekadę temu, właśnie za tanecznym rozwojem. Jego ulubione rytmy to taniec latynoamerykański, ale uczy wszystkiego. Uczy dorosłych, dzieci i młodzież, no i oczywiście seniorów. W ramach studio tańca prowadzi też swój klub, którego członkowie mają już na koncie sukcesy.

Seniorzy oraz inni uczestnicy zajęć z panem Michałem będą prezentować swoje umiejętności i dzielić się swoją pasją do tańca podczas imprezy plenerowej: Rodzinne Święto Tańca. Odbędzie się ona 4 lipca na Przystani w Tomaszowie i będzie otwarta dla wszystkich. Źródło: kw/Urząd Marszałkowski Woj. Łódzkiego

KRÓTKO

POWIAT TOMASZOWSKI

Zbigniew Zamachowski i działacze

Dzień Działacza Kultury świętowano w Powiatowym Centrum Animacji Społecznej w Tomaszowie Mazowieckim. Na powiatową galę zaproszono dyrektorów i pracowników ośrodków kultury z terenu miasta i powiatu tomaszowskiego, wydziałów kultury, twórców, artystów, przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji współtworzących lokalną kulturę. Uhonorowano osoby uznane za szczególnie zasłużone dla rozwoju i upowszechniania kultury na terenie powiatu tomaszowskiego - ludzi, którzy z pasją i zaangażowaniem działają na rzecz lokalnych społeczności, kultywując tradycję, promując dziedzictwo kulturowe oraz wspierając inicjatywy artystyczne i edukacyjne. Muzycznym prezydentem dla przybyłych był recital Zbigniewa Zamachowskiego „Nie tylko o miłości”. Artysta zaczął publiczność wieloma znanymi utworami i niejednokrotnie rozbawił do łez anegdotami z życia znanych i lubianych gwiazd estrady. Marek Obszarny

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Już po pierwszej komunii

Pierwsza komunia święta odbywała się w minioną niedzielę w kościele NMP Królowej Polski w Tomaszowie Mazowieckim. Na mszy świętej przystąpiły do niej dzieci z klas trzecich ze Szkoły Podstawowej w Wiadernie oraz Szkoły Podstawowej nr 8 w Tomaszowie Mazowieckim. Towarzyszyli im rodzice, chrzestni, dziadkowie i pozostała rodzina. Od poniedziałku dzieci, które przyjęły pierwszą komunię świętą przeżywały biały tydzień. W niedzielę do pierwszej komunii świętej w kościele NMP Królowej Polski przystąpiły także dzieci ze szkół podstawowych nr 14 i nr 3 w Tomaszowie Mazowieckim. Zdjęcia z uroczystości można podziwiać w galerii, którą publikujemy na naszej stronie internetowej tomaszowmazowiecki.naszemiasto.pl Na fotografiach znajdują się zarówno dzieci, jak i ich rodzice, dziadkowie oraz zaproszeni goście, którzy uczestniczyli w komunii. Marek Obszarny

Soki z pigwy prosto od pana Mateusza



FOT. MARCIN ROMANIK/MAT. UNWIE

Mateusz Parol to syn leśnika i - jak opowiada - wychowywał się w lesie

Marek Obszarny
Smardzewice

Skarby z Plantacji Potok w Smardzewicach trafiły na łódzki rynek „Prosto od rolnika”. W gospodarstwie Mateusza Parola z owoców pigwowca powstają esencjonalne soki produkowane bez wzmacniaczy i sztucznych barwników.

Owoc pigwowca jest nazywany polską cytryną. Średnio atrakcyjny wizualnie, twardy i niejadalny na surowo, za to kryje w sobie prawdziwą bombę witaminową. Mateusz Parol ze Smardzewic wszystkie te skarby wyciska i zamyka w butelce. Jego soki i koncentraty z pigwowca, a także przeciery i octy można w każdą sobotę kupić na łódzkich rynkach „Prosto od rolnika”. Pochodzą z „Plantacji Potok” w Smardzewicach w powiecie tomaszowskim, ukrytej blisko lasu, z dala od ruchliwych dróg i cywilizacji.

Pan Mateusz to syn leśnika i - jak opowiada - wychowywał się w lesie. - Stąd moje zamiłowanie do natury - mówi.

Ze Smardzewicami jest związany od dzieciństwa. Zanim zajął się produkcją soków, dużo podróżował zdobywając doświadczenie m.in. w gastronomii. Uprawą pigwowca zainteresował się dzięki tacie, choć wcześniej eksperymentował m.in. z jadalnymi ślimakami. - U ojca pigwowiec był na domowe potrzeby, a ja to rozwinąłem w dwuhektarową plantację - dodaje. To 5,5 tys. krzaków, które sam uprawia. Pracy jest dużo przez cały rok i w rytm jego pogodowych kaprysów.

Na plantacji rządzi natura, a pan Mateusz uczy się na własnych błędach, ale i korzysta z bogatego doświadczenia zdobytego podczas pracy m.in. w restauracjach i pięciogwiazdkowych hotelach. Co podkreśla

- wszystko, od podstaw, to jego własna praca, bo nawet krzewy na swojej plantacji hoduje sam, z nasion. Co równie ważne, ani w sadzie, ani podczas produkcji nie korzysta z chemii.

W tym roku w maju krzewy zaczęły się tak, jak powinny. To zapowiedź dobrego zbioru. Z owoców pan Mateusz przede wszystkim wyciska wszystkie soki. Jego flagowym produktem jest koncentrat z owoców pigwowca. Jedna butelka to 1,5 kg owoców. - Jest bardzo esencjonalny, bez żadnych E, bez wzmacniaczy smaku - pokazuje.

Lista zalet złocistego napoju jest bardzo długa. To lekarstwo na wszystko w płynie: podnosi odporność, działa przeciwpalnie i przeciwwirusowo, pomaga redukować zły cholesterol, zmniejsza ryzyko chorób serca, jest źródłem błonnika, zawiera przeciwutleniacze. Wyrób pana Mateusza można pić samodzielnie lub dodawać do wody albo herbaty.

Mateusz Parol jest wielkim entuzjastą rynku produktów lokalnych. Od kilku lat jego sok ma certyfikat marki lokalnej „Dolina Pilicy - zwolnij bieg”. To potwierdzenie najwyższej jakości i wizerunku tej części łódzkiego. Na lokalność stawia też jeżeli chodzi o gruszkę, z których powstaje nowy smak przeciery. Jego wyroby co tydzień można kupić na rynkach „Prosto od rolnika” w Łodzi przy ulicy Piwnej i przy Porcie Łódź, ale reklamuje też Łódzkie w każdą środę podczas kiermaszu „Lokalny rolnik” pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie. Pana Mateusza można też spotkać na wszystkich najważniejszych imprezach w regionie np. bierze udział w Jarmarkach Spalskich, kiermaszach w Bełchatowie, Piotrkowie, wystawach typu Rol-Szansa. Będzie obecny podczas Jarmarku Wojewódzkiego w Łodzi 31 maja. Źródło: Urząd Marszałkowski Woj. Łódzkiego/kw

Pelikan Łowicz wrócił tam, gdzie jego miejsce - do III ligi!

Tragedia w Bełchatowie - GKS będzie grał z Orkanem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pelikan Łowicz w wielkim stylu awansował do III ligi. Drużyna trenera Piotra Kocęby wraca na ten szczebel rywalizacji po rocznej czwartoligowej „banicji”.

Łowiczanie zapewnili sobie mistrzostwo w minioną niedzielę, wygrywając na swoim boisku z KS Kutno aż 5:0 (1:0). Do końca sezonu w IV lidze pozostały jeszcze trzy kolejki. Pelikan wraca do III ligi po roku. Nie przypadkiem. Zespół z Łowicza wygrał aż 24 mecze o punkty, w tym 13 na swoim stadionie. Najskuteczniejszym zawodnikiem jest strzelec 18 goli Tomasz Dąbrowski. 11 bramek zapisał na swoim koncie Krzysztof Supera. To piłkarz, który przeszedł przed rundą wiosenną z pierwszoligowej już Unii Skierniewice i znakomicie wkomponował się w zespół. Nie zdziwi nas, jeśli trener beniaminka I ligi Kamil Socha upomni się o tego piłkarza. Kry-



Pelikan Łowicz prowadzony przez trenera Piotra Kocębę w porywającym stylu wywalczył mistrzostwo IV ligi

stian Białas strzelił dziewięć goli, Maksymilian Czeczko osiem, a Radosław Kuciński siedem.

Radość w Łowiczu, smutek w Bełchatowie. GKS tylko cud może uratować przed spadkiem do IV ligi. I tu też nie ma przypadku. Drużyna trenera Mateusza Miłczarka przegrała aż 17 meczów o punkty, w tym

dziewięć na swoim stadionie. Bełchatowianom zostaną więc prestiżowe mecze z pobliskim Orkanem Buczek.

III LIGA (GRUPA 1).
Plan 34. kolejki (ostatnia w sezonie). Sobota (30 maja): Jagiellonia II Białystok - Wasilków (godz. 12, wynik meczu z rundy jesiennej 1:0), Znicz Biała Piska - Legia II Warszawa (15, 0:5), Broń Radom - Warta Sieradz (17, 0:3), Włkielec -

Troszyn (17, 1:4), Lechia Tomaszów - Olimpia Elbląg (17, 5:2), Łomża - Mława (17, 1:0), Widzew II - Żąbkovia (17, 1:4), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór (17, 3:2), Wisła II Płock - Bełchatów (17, 4:3).	
1. Legia II Warszawa	33 81 79-28
2. ŁKS Łomża	33 68 75-30
3. Warta Sieradz	33 58 63-34
4. Wigry Suwałki	33 62 61-41
5. KS CK Troszyn	33 57 74-45
6. Wisła II Płock	33 53 52-50
7. Widzew II Łódź	33 51 68-63

8. Jagiellonia II Białystok	33 48 45-44
9. Lechia Tomaszów Maz.	33 46 64-55
10. Żąbkovia Żąbki	33 44 71-62
11. Świt Nowy Dwór Mazow.	33 41 49-63
12. Mławianka Mława	33 40 54-57
13. Olimpia Elbląg	33 37 45-61
14. Broń Radom	33 36 40-56
15. PGE GKS Bełchatów	33 34 49-72
16. GKS Włkielec	33 34 38-53
17. KS Wasilków	33 24 29-78
18. Znicz Biała Piska	33 15 27-100

IV LIGA

Plan 32. kolejki. Piątek (29 maja): Polonia Piotrków Trybunalski - Pelikan Łowicz (godz. 19, wynik meczu z rundy jesiennej 2:3). **Sobota (30 maja):** Korab Łask - Kutno (13, 0:3), Stal Niewiadów - Ceramika Opoczno (17, 0:3), MKP-Boruta Zgierz - Mazovia Rawa Mazowiecka (16, 5:2), ŁKS III Łódź - Orkan Buczek (14, 30, 1:3), Radomsko - Termy Poddębice (17, 4:0), Stal Głowno - Omega Kleszczów (17, 2:2), Zryw Wygoda - AKS SMS Łódź (16, 1:5), Zjednoczeni Stryków - Sokół Aleksandrów (15, 2:8).

Do IV ligi awansował już LZS Justynów (mistrz grupy IV Decathlon Klasy Okręgowej).

1. Pelikan Łowicz	31 76 91-31
2. RKS Radomsko	31 65 76-34
3. AKS SMS Łódź	31 64 68-42
4. Sokół Aleksandrów	31 63 85-42
5. GKS Orkan Buczek	31 58 72-49
6. Ceramika Opoczno	31 51 65-50
7. MKP-Boruta Zgierz	31 49 58-52
8. ŁKS III Łódź	31 45 65-60
9. Stal Głowno	31 44 55-48
10. Polonia Piotrków Tryb.	31 44 56-51
11. Zjednoczeni Stryków	31 43 47-57
12. Zryw Wygoda	31 42 51-57
13. KS Kutno	31 39 51-62
14. Stal Niewiadów	31 31 42-68
15. Mazovia Rawa Mazow.	31 30 63-84
16. Omega Kleszczów	31 28 41-81
17. Korab Łask	31 11 34-97
18. Termy Poddębice	31 11 37-92

Autoreklama

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl